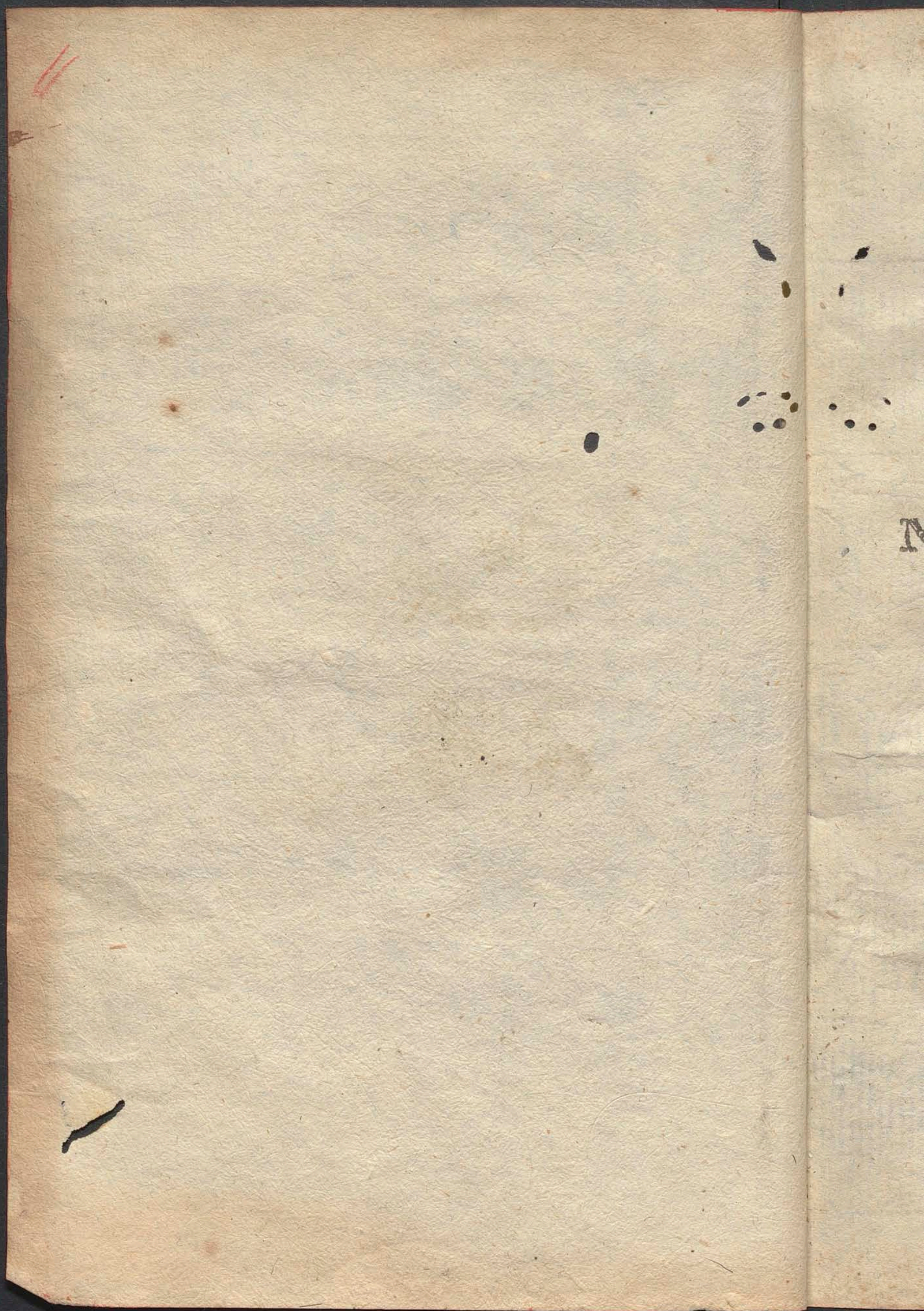

V
B J
C



na następny egz.



HISTORYA
NARODU POLSKIEGO.
TOM VII.





HISTORYA
NARODU POLSKIEGO
OD POCZĄTKU CHRZEŚCIAŃSTWA.

Jam nova progenies. VIRGIL.

PANOWANIE WĘGROW.

TOM VII.

S. Granowski



W WARSZAWIE 1786.
w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypoſpolitey uprzywileiowaney
GRÖLLOWSKIEY.



DO

KRÓLA JEGOMOŚCI.



Królestwo to, któremu **W. K. Mość** *łaskawie, mądrze i pracowicie panuiesz, skosztowawszy krótko słodyczy pokoiu pod Kazimierzem W. zabespieczywszy granice, uyrzawszy z radością pustynie swoie zaludnione, zwaliska miast i zamkow dźwigane, sprawiedliwość kwitnącą, wrociło się znowu do dawnego zamętu i okropnieyszey nad pierwszą postaci. Burzyli one dawniey sąsiedzi: zaczął burzyć, co załośniey, lud własny, swywoli wnętrzney i nierządowi zostawiony.*

Ukazał się w nim krol nieznaiomego ięzyka, szukaiący tylko blasku korony, nie pożytkow narodu, ktory go ukoronował. Był on w Polszcze, iakby nie był: rządził

zlaną na matkę władzą, albo na ludzi złych, i w ſpołeczności ludzkiey żyć nie godnych ſiebielubcow. A kiedy goſpodarz nie dbał o czeladkę; takie też były i ſkutki iedenaſtoletniey prawie anarchii pod zaſtępniczą berła kądzielą; to ieſt uciſk uboższych, wzgarda praw, leniwa lub przedayna ſprawiedliwość, podłe zabiegi o urzędy, ſtawienie na nich ſzalbierzow i pochlebcow, zabory kraiu, lub ſzkodliwe na iego rozſzarpanie frymarki.

Nadał wprawdzie Ludwik wiele przywileiow dla ziemian Polſkich, nie przez miłość dla nich; lecz żeby plemie ſwoie niewieście na tronie ugruntował. Coż korzyſtała oyczyzna z tych to iego ſławnych nadaniow? Oto zwątlona przez nie majeſtatu powaga: zmnieyſzony ſkarb publiczny: poſzły maiątki królewſkie w drapieżne dzierżawcow ſzpony: poniſzczały zamki: dana wolność nieznaią-

cym iey ſzacunku, nie wraziwſzy w umyſły cnot obywatelſkich: ſtała ſię Polſka rozwięzłą bardziey niżeli wolną: ſzacowne ſwobod upominki zoſtały narzędziem dumy, zemſty i chciwości, wnoſząc z bezkrolewiami i ſpolnictwem rządu ziarno wieczyſtych kłotni, a oſłabienia publicznego. Hoc fonte derivata clades. *Zepſuł ſię narod pod panem nieczynnym: a ſam też ſiebie ledwo nie zgubił, ſtraciwſzy i tę głowę, na ktòrey tylko świetną koronę widział. Dwa lata dzieiow, albo raczey zawrotu powſzechnego zaświadczyć mogą, że to nie na domyſł mowiemy.*

Naſtępni królowie zaradzali iak mogli temu, co ſię zepſuło za Ludwika. Lecz trudno było złe raz zagnieżdżone z gruntu wykorzenić. Doſtała Rzeczpoſpolita wielu opiekunow, a mało dobroczyńcow. Tępiał głos wołaiący z tronu paktami ściśnionego w pośrzodku bucznych ſpołrządzcow: ulegać im tylko mu-

ſtano, głaſzcząc i darząc, aby gorzey nie było, gdy iuż dobrze być nie mogło. Począł ſię przeważać ſenat z majeſtatem i z rycerſtwem. A w nieuſtanney przez cztery bliſko wieki kolei ziazdow bez zgody, rad bez decyzyi, ſtatutow bez exekucyi, woien bez trwałego zyſku, przedſięwzięciow ekonomicznych bez ſtatku, ſtaliśmy ſię nakoniec, choć przy licznym ieſzcze obywatelſtwie i obſzernych prowincyach, ſmutnym ſłabości wizerunkiem, i ludem prawie tylko dla obcych rolniczym.

Trudno ſobie pochlebiać, Nayiaśnieyszy Panie. *Nigdyśmy nie byli narodem ſyſtematycznie rządnym, a zatym i ſzczęśliwym. Bo ieśli wielbiemy w każdym wieku wydarzone gorliwe oyczyzny miłośniki, waleczne męże, mądre ſtatyſty, wynoſząc chełpliwie ſtarożytne dzieie; byli to tylko ludzie ze ſkładu okoliczności, lub z prywatnego wychowu wielcy, nie z iſtoty adminiſtracyi kraiowey. Poro-*

dzili ʃię oni i zakwitli na roli z przyrodzenia dobrey, nie mądrą oney uprawą do trwałego wydania pożytecznych krzewow przyʃpoʃobioney. Jeśli ʃię kiedy udało zbić nieprzyiaciela, zawrzeć pokoy, przetrwać w nim iaką chwilę; znaydowały ʃię zawʃze w tym ʃchorzałym ciele Rzeczypoʃpolitey cząʃtki iakie żywotnich duchow: lecz mu one zupełney czerʃtwości nigdy tak nie dały, aby w każdey dobie na przeciwne cioʃy był gotowym, w przygodach iędrnym, po ʃzwankach do podźwigu łatwym; a we wʃzelkich okolicznościach zawʃze ʃobie rownym, i nigdy nie pożytym.

Bogdayby ta krew ʃzlachetna i wolna, ktòra w nas płynie, doʃtawʃzy od krolow ʃwoich tey zacney prerogatywy ʃwobodnego i wʃpoł z niemi czyniącego obywatelʃtwa, umiała ią mądrze piaʃtować na właʃny zaʃzczyt i pożytki! Bogdayby ona rożniła ʃię od niewolni-

czey, nie próżnemi tylko wywodami urzędow, herbow i parenteli, ale przymiotami swobodnym narodom właściwemi, bez których wolność stać nie może, to iest religią, męstwem, oszczędnością, miłością dobra powszechnego, wzgardą pochlebstwa i egoizmu, pełnieniem praw: bo nemo liber nisi sapiens! *Bogdayby te stany, które z* W. K. M*ością kraiem rządzą, pomniały na to, że ich naddziadowie wdziawszy na barki swoie odięte krolom iedynowładztwo, włożyli z nim razem ciężar przeklęstwa publicznego, aby gdy się źle dzieie w spolnych obradach i magistraturach, na krolow winy nie zwalały, kiedy ich władzę na siebie przyiąwszy, bezczynnemi ich prawie uczyniły.*

Winniśmy W. K. M*ci iako Panu i ziomkowi naszemu, że znaiąc dobrze, przez co obywatel Polski być może swobodnym i szczęśliwym zaszczepiasz w nas przykładem swoim przynaymniey na przyszłość rząd i cnoty do tego celu prowadzące. Ktoż z prywatnych zadaie sobie więcey pracy w dopełnianiu swo-*

ich obowiązkow nad ciebie Panie? Kto więcey czuie co oyczyźnie dolega, i co iey roſtropnie potrzeba? Kto ſię dzielniey do iey ocalenia przykłada? Kto gorliwiey o iey dobro mowi? Kto więcey ciężarow, nienawiści i przeciwieńſtwa znoſi? Twoią zaiſte troſkliwością na wſzyſtkie przygody względną zażywamy ieſzcze pokoiu, i iakichkolwiek w nim pożytkow: bo ſię mało do niego przykładamy, żyiąc w tey oyczyźnie iak w obcey, a w niey maiątki prywatne i honory pomnażaiąc, abyśmy u ſiebie tylko i dla ſiebie krolowali. Nie opuſzczaſz, Panie, ſtyru tey zbutwiałey nawy, na ktòrey część nas drzymie, część prożno ſiedzi, część ſię wadzi i pienia, część weſeląc ſię oſtatki trawi, część płonnie tylko wzdycha, lub pracy twoiey urąga: a tu nas w pośrzodku gromow ſrogi otmęt iak nieſie tak nieſie; i Bóg wie o iaką ſkałę nieczułych o ſobie po twoim zgonie roztrąci.

Niechayże Opatrzność władaiąca loſami kroleſtw uchyla od nas te groźne klęſki długim lat twoich wymiarem: niechay uiſzcza ſku-

tkiem te powſzechne narodu żądania, które on i w tym oſtatnim grożącego głodu przypadku, po wſzyſtkich oboyga państw ziazdach do nieba wznoſił, i które uroczyſtemi piſmami potomności podał.(*) Głoſem iego ozywała ſię ſynowſka ku oycu miłość: ozywała ſię uprzeyma w iego czynnościach ufność: ozywała ſię obywatelſka za wſzyſtkie ſtarania i prace wdzięczność: ozywała ſię gorliwa pomocy i obrony ofiara. Ja drobna tegoż narodu cząſtka pełniąc włożoną na mnie urzędu i przyiętych z rozkazu Pańſkiego obowiązkow powinność, łączę z nim życzenia moie, a ſiebie i to dzieło moie na podnożku tronu królewſkiego ſkładam

WASZEY KROLEWSKIEY MOSCI
PANA MOIEGO MIŁOSCIWEGO

ſługa i poddany.

ADAM NARUSZEWICZ B. K. S.
P. W. W. X. Lit. S. R. N.

(*) Liſty odpowiednie wſzyſtkich woiewodztw, ziem i powiatow oboyga narodow na uniwerſał J. K. Mci i Rady nieuſtaiącey.



TABLICE
GENEALOGICZNE
MONARCHOW POLSKICH,
TUDZIEŻ INNYCH KSIĄŻĄT

z niemi granicę, pokrewieństwo, lub inne iakie związki maiących, od roku 1370. do roku 1386.



POLSKA.

Ludwik, z domu królów Francuzkich Kapetyngow, dzielnicy książąt Andegaweńskich *d'Aniou*, idącey od Karola, brata rodzonego S. Ludwika, który Karol był królem Neapolitańskim, a przez żonę Maryą, corkę Stefana V. króla Węgierskiego, nabył prawa sukcessyi do Węgier, o czym obacz w Tomach poprzedniczych pod

tytułem Węgrzy. **Ludwik** urodził ſię z Elżbiety Łokietkowny roku 1326. Wyznaczony królem Polſkim w roku 1339. wſtąpił na króleſtwo Węgierſkie roku 1342, a na Polſkie 1370. w mieſiącu Liſtopadzie. Umarł w roku 1382. dnia 11. Września w Tyrnawie: pochowany w Budzie. O żonach iego i potomſtwie obacz w Tomie VI.

JADWIGA, corka młodſza Ludwika urodzona roku 1372. — Obiecana w małżeńſtwo Wilhelmówi, nazwanemu dumny, *ambitioſus*, kſiążęciu Auſtryi w roku 1375. Koronowana w Krakowie roku 1384. dnia 15. Października, panowała ſama do roku 1386. dnia 17. Lutego, którego dnia poślubiona Władyſławowi Jagelle naywyżſzemu kſiążęciu Litewſkiemu.

KSIĄŻĘTA MAZOWIECCY.

ZIEMOWIT, kſiążę całego Mazowſza, ſyn Troydena kſiążęcia Mazowieckiego, o którym obacz w Tomie VI. Umarł roku 1381. dnia 16. Czerwca w Płocku. Zona iego 1. Eufemia, corka według Anonima Mikołaia czyli Mikłaſza kſiążęcia Opawſkiego: z którey urodziły ſię dwie corki, iedna Agata według Hubnera, żona Władyſława kſiążęcia Opolſkiego, Wieluńſkiego i Dobrzyńſkiego. Druga Salomea żona Kazimierza kſiążęcia Szczecińſkiego, wnuka Kazimierza wielkiego, a po śmierci pierwſzego mężą żona Henryka kſiążęcia Szląſkiego na Brzegu. — 2. N. żona Ziemowita, corka Władyſława albo raczey Boleſława kſiążęcia Szląſkiego na Ziembicy czyli Minſterburgu, którą on po urodzonym ſynie Henryku rozkazał udusić, iako mowiono w hiſtoryi.

Potomstwo męzkie Ziemowita starszego.

JAN, xiąże Mazowiecki, syn starszy Ziemowita, iako go nazywaią statuta Mazowieckie roku 1386. *Joannes senior dux Mazoviæ, dominus Cirnensis & hæres.* W roku 1376. daiąc przywiley na łaźnią miastu Warszawie, pisze się *dux Visnensis, Varsaviensis, Zakroczymensis, dominus & princeps Ciechanoviensis.* — W statucie Mazowieckim roku 1377. *Joannes dux Varsaviensis.* W roku 1386. *dux Mazoviæ, dominus Cirnensis, Varsaviensis, Zakrocimensis, Wyszogrodensis, princeps & hæres Ciechanoviensis.* — Zona iego Anna, a dawniey przed chrztem Danuta xiężniczka Litewska, corka Kieystuta. — Syn Bolesław.

ZIEMOWIT xiąże, ktòremu w dziale oryginalnym roku 1379. z bratem Janem zaszłym dostały się ziemie Płocka, Gostyńska, Sochaczewska, Rawska i Płońska, także część ziemi Wizkiey. — W statutach Mazowieckich roku 1377. pisze się ten Ziemowit *dux Cernensis,* a kiedy opanował Kuiawy pisał się *dux Mazoviæ, Cujaviensis, Plocensis, ac dominus hæresque Viznensis.* Zona iego według Hubnera Alexandra Olgerdowiczowna, siostra Jagełła.

Potomstwo Ziemowita młodszego.

Kazimierz, Alexander, Ziemowit, Władysław. — Anna, Cymbarka, Marya, Agata, Eufemia, o ktòrych w poźnieyszych latach.

KSIĄZĘTA KUIAWSCY.

WŁADYSŁAW, nazwany *Biały*, syn Kazimierza xiążęcia Gniewkowskiego, o którym mowiono w Tomie VI. Ostatni to był z xiążąt Kuiawskich, idących

od Kazimierza ſyna Konrada I. kſiążęcia Mazowieckiego i Kuiawſkiego, oyca dwu domow w Kuiawach i na Mazowſzu panuiących. O iego rożnych przypadkach i nieſtatku, mowiliśmy na wielu mieyſcach w Tomie VI. i VII. Umarł mnichem w Dywionie we Francyi w klaſztorze S. Benigna. Du Cange *in Gloſſario* powiada, *Ejus epitaphium inciſum tumulo videtur Divione in eccleſia S. Remigii. Obiit monachus anno 1398. 1 Kalendas Martii.* — Zona iego przed wſtąpieniem do klaſztoru zmarła według Anonima, Filia była Albrici *ducis de Strzelce unica, quæ ſine prole migravit ad Chriſtum.* O tym Albercie kſiążęciu Strzeleckim wſpomina tranzakcya zawarta w Tręczynie 1335. 24 Auguſta, gdzie ſię on kładnie miedzy kſiążętami Szląſkiemi hołdowniczemi Czechom, iako mowiono w Tomie VI. Hubner nie daie Albertowi żadnego potomſtwa przez omyłkę. Sioſtra tego Władyſława Elżbieta, była za Stefanem królem Bośnii, z których ſię urodziła Elżbieta krolowa Węgierſka, żona Ludwika krola, a matka Jadwigi.

KSIĄZĘTA SZLĄSCY na Opolu.

Bolesław, ſyn Władyſława kſiążęcia wyżſzego Szląſka, od ktorego ſię poczeli kſiążęta na Opolu, iako mowiono w Tomie IV. Umarł roku 1313.

Bolesław II. ſyn wyżey wzmiankowanego. Zona Eufemia krolewna Węgierſka, corka Karola Roberta, a ſioſtra krola Ludwika. — Brat tego Bolesława II. Albert kſiąże na Strzelcach, o ktorym wyżey mowiliśmy pod Władyſławem Gniewkowſkim. Umarł 1365. Zona Agnieſzka nie wiadomo iaka.

Włady-

Władysław syn Bolesława II. i Eufemii, xiąże Opolski, a potym Gniewkowski, Wieluński, Dobrzyński, o którym częsta wzmianka w historyi Tomu VII. Zona iego Agata xiężniczka Mazowiecka, corka Ziemowita starszego. Corka ich Jadwiga zaślubiona Alexandrowi Wiguntowi bratu rodzonemu krola Władysława Jagełła, iako się o niey w następuiącym Tomie mowić będzie. Tę Jadwigę opuścił Hubner w genealogiach. Tenże Władysławowi daie dwoch synow Wacława i Przemysława, lecz zmarłych bezpotomnie.

LINIA GŁOGOWSKA

Xiążęta na Zeganie.

Henryk V. nazwany *żelazny*, o którym mowiono w Tomie VI.

Henryk, syn piątego w liczbie Henrykow VIII. ponieważ dway iego bracia tegoż imienia przed nim umarli, nazwany *Wroblem (Szperling)*. Siostra iego Jadwiga była za Kazimierzem wielkim, a on ztąd iakieś sobie pretensye uformowawszy, naiechał Wielkąpolskę pod czas bezkrolewia po śmierci Ludwika.

Xiążęta na Oleśnicy. — Idący z tychże xiążąt Głogowskich.

Konrad I. autor linii Głogowsko-Oleśnickiey, o którym w Tomie VI. Umarł roku 1360.

Konrad II. syn pierwszego, który w czasie bezkrolewia naiechał Wielkąpolskę. Umarł 1395. Zona Beata, corka Bernarda xiążęcia Swidnickiego.

PAPIEZE.

GRZEGORZ XI. Francuz, obrany roku 1370. 30 Grudnia. Umarł 1378. dnia 27. Marca. Ten papież przeniosł stolicę apostolską z Awenionu do Rzymu po bytności tam oney przez lat 70.

URBAN VI. Włoch Neapolitańczyk, z arcybiskupa Barskiego papież, obrany legalnie 1378. dnia 8. Kwietnia. Wkrotce po iego elekcyi kardynałowie Francuzi urażeni na niego, że ich występki gromił, obrali sobie Roberta kardynała i nazwali Klemensem VII. za wsparciem tey syzmy przez Joannę krolowę Neapolitańską, na ktorą Urban pobudził oręż Ludwika krola Polskiego i Węgierskiego. Umarł Urban roku 1389. dnia 15 Października.

IMPERIUM.

CESARZE.

KAROL IV. Luxemburczyk, o którym mowiono w Tomie VI. urodził się 1316. Został krolem Czeskim po oycu Janie, oraz cesarzem roku 1346. Umarł roku 1378. dnia 29 Listopada w Pradze. — Zony iego cztery. 1. Blanka siostra Filipa IV. krola Francuskiego, z którey według Anonima społczesnego *de qua procreavit unicam filiam* (Małgorzata), *quam Ludovico regi desponsaverat*, zmarła roku 1345. 2. Anna czyli Meczela, corka Rudolfa Falcgrafa Ryńskiego według Sommersberga: według Hubnera Agnieszka: według Ano-

nima była to iedynaczka, która mu urodziła corkę wydaną za xiążęcia Austryackiego Rudolfa IV. — 3. Anna, corka Henryka II. xiążęcia Szląskiego na Swidnicy, zmarła w roku 1362. Ta mu urodziła według Anonima *Venceslaum nunc Romanorum & Bohemorum regem & filiam* (Elżbieta), *quæ duci Austriæ juniori* (Albert III.) *data in uxorem.* — 4. Elżbieta, corka Bogusława xiążęcia Pomeranii, i Elżbiety Kazimierzowny krolewny Polskiey, z którą według Anonima *vixit annis 17. & tres filios, & unam filiam ex ea procreavit.* Ci *tres filii* byli Zygmunt cesarz. — Jan xiąże Gierlickie, i trzeci nam nie wiadomy.

Wacław, urodzony z Anny Szląskiey w roku 1361. Został po oycu krolem Czeskim i cesarzem roku 1378 Złożony potym ten gnuśnik i zaboyca S. Jana Nepomucena.

KSIĄZĘTA AUSTRYI.

Prowadzący krew swoię od Rudolfa I. cesarza.

Albert II. nazwany *Sapiens.* Umarł 1356.

Leopold III. syn Alberta II. a brat Rudolfa IV. Alberta III. i Fryderyka. Umarł roku 1386. Ten Leopold zaręczył syna swoiego Wilhelma z Jadwigą krolewną.

Potomstwo Leopolda III.

1. Wilhelm nazwany *ambitiosus*, który straciwszy nadzieię ożenienia z Jadwigą, wziął w małżeństwo Joannę corkę Karola nazwanego *parvus* krola Węgierskie-

go, którego Elżbieta Bośniaczka krolowa Węgierska i Polska, matka Jadwigi zabić rozkazała. Umarł bezpotomny roku 1406. — 2. Fryderyk IV. zmarły w roku 1439. — 3. Leopold IV. nazwany *superbus*, umarł bezpotomny 1411. — 4. Ernest nazwany *żelazny*, ktòry miał za sobą Cymbarkę, corkę Ziemowita książęcia Mazowieckiego, matkę Fryderyka cesarza, od ktòrego pośli cesarze i krolowie Hiszpańscy z domu Austryackiego do ostatniey cesarzowey Maryi Teresy.

MARGRABIOWIE BRANDEBURSCY.

Otton V. z domu Bawarskiego, o ktòrym mowiono w Tomie VI. przedał margrabstwo Karolowi IV. cesarzowi w roku 1373.

Karol IV. cesarz od roku 1373. do roku 1378. którego ustąpił margrabstwa synowi Zygmuntowi.

Zygmunt elektor i margrabia. Zastawił margrabstwo roku 1388. odebrał roku 1411. ustąpił margrabstwa i elektorstwa w roku 1416. Fryderykowi burgrabiemu Norymberskiemu, od którego poszedł dom naprzod elektorski, potym krolewski Brandeburski w Prusiech panujący.

WĘGRZY.

Ludwik, tenże sam co i Polski.

Marya, corka starsza Ludwika. Koronowana po śmierci oyca w roku 1382.

CZECHY.

Karol IV. — Obacz pod cesarzami.

Wacław, syn starszy. — Obacz pod temiż.

KSIĄZĘTA LITEWSCY.

Obacz o nich w Tomie VI.

MISTRZOWIE KRZYZACCY naywyżsi w Prusach.

Winryk de Kniprode, od roku 1351, do roku 1382.

Konrad Czolner de Rotensteyn, od roku 1382.

MISTRZOWIE PROWINCYALNI w Inflantach.

Arnold de Wittinghowen od roku 1360.

WILHELM de Frimerſen. — Herman Cornerus prawie ſpołczeſny wſpomina w kronice ſwoiey pod rokiem 1386. *Fratres de domo Teutonica terræ Livoniæ cum ſuo magiſtro Winemaro terram intrarunt Lituanorum.* Obacz w hiſtoryi na karcie 194.



AUTOROWIE,

których imiona cytuią się w tym Tomie VII. historyi i w przypiskach.

Annalista Saxon.
Anonim arch. Gniezn.
Archivum Królewskie.
Archivum koronne.
Archivum miasta star. Warszawy.
Baszko.
Bogufał.
Bonfini.
Bullarium.
Bzowski Hist. kościelny.
Cange (du)
Cornerus Herman.
Dacher zbior listow papieskich.
Długosz.
Dogiel.
Dubrawski.
Dusburga kontynuator.
Dytmar.
Eyksztet historyk Pom.
Gallus Marcin.
Harduin Coll. Concil.
Hubner tabl. geneal.
Kadłubek.
Kochowski.
Koiałowicz.
Kołudzki.
Kromer.
Kronika Szląska.
Kulczyński.
Miechowita.
Nakielski.
Niesiecki.
Okolski.
Paprocki.
Pastoryusz.
Piasecki.
Pray.
Raynald hist. kośc.

Skrobiſzewſki.
Stryikowſki.
Turocz.
Volumina legum.
Załuſki.
Zycia biſk. Wrocł.



TRESC KSIĘGI I.



I. Rozdwoione umysły względem następcy po śmierci Kazimierza. II. Naiazd Wielkopolski przez Brandeburczyki. III. Litwa zabiera część Wołynia. IV. Burzy Małopolskę. Ziemowit książe Mazowiecki zabiera niektore zamki koronne. V. Poselstwo do Węgier. VI. Ludwik krol przybywa do Polski. — Trudności względem testamentu zmarłego Kazimierza. VII. Kazimierz książe Szczeciński bierze prawem lennym Ziemię Dobrzyńską i inne. VIII. Koronacya krola i zatargi o mieysce oney. — Władysław książe Opolski otrzymuie Wieluń i inne kraie iako hołdownik. X. Obchod pogrzebowy Kazimierza krola i iego okoliczności. XII. Krol Ludwik odwiedza Wielkąpolskę. XIII. Dział skarbow zmarłego krola. XIV. Uciemiężenie od Węgrow: sprawiedliwość leniwa: odmiany urzędow. XV. Ludwik odieżdża do Węgier: zostawuie matkę Elżbietę na swoim mieyscu: rozruchy Wołoskie. XVII. Łotrostwa w Polszcze i powietrze. XVIII. Kłotnie w duchowieństwie. Jan Suchywilk następcą Jarosława na arcybiskupstwo. XX. Dzieła chwalebne Jarosława. XXI. Przymierze Ludwika z Karolem IV. cesarzem i ustąpienie praw do Szląska. XXII. Władysław z książęcia Gniewkowskiego mnich zamyśla o powrocie do Polski: znayduie stronnikow:

uchodzi z klasztoru do Węgier. XXIV. Z Węgier iedzie do Kuiaw i zabiera niektóre zamki. XXV. Krol temu zabiega: odzyskuie zabory: mnich ucieka do margrabstwa Brandeburskiego. XXVI. Religia katolicka szerzy się na Rusi. XXVIII. Grzegorz papież stara się o powroceniu Litwy. XXIX. Ludwik myśli o sukcessyi corek na tron Polski. XXX. Rożne w tey mierze intrygi. Ziazd Koszycki. — Gwałt zgromadzonym uczyniony. Marya przeznaczona do tronu. XXXIV. Tranzakcya Koszycka: zabeśpieczenie sukcessyi dla obu corek bez wyrazu którey. Rożne wolności narodowi nadane. Rożne odmiany. XXXVIII. Przywileie dla Olkusza.





HISTORYI NARODU POLSKIEGO

KSIĘGA PIERWSZA.

LUDWIK KROL.

I. Ledwo Kazimierz życia dokonał, wnoſząc Ludwik. R. P. 1370.
z ſobą do grobu berło przez kilka wieków od przodkow Piaſtow trzymane, zoſtał narod iak bez głowy ſwoiey oſieroocnym, tak wyſtawionym na cel łupieſtwu obcych, ambicyi chcących wakuiące mieyſce zaſtąpić, a rozrożnieniu obywatelow, ſwoim wzaiemnie ſtronom przychylnych. Bo chociaż krol zmarły, potrzebą wſparcia od Węgrow przeciwko Czechom, Krzyżakom i Ceſarzowi przynaglony, ſukceſſyą dla Ludwika

LUDWIK. R. P. 1370.

krola Węgierſkiego, ſieſtrzeńca ſwoiego kilkokrotnemi tranzakcyami zabeſpieczył (a), nie był zupełnie narod kontent z wyznaczonego naſtępcy. Dwa kroleſtwa w iednym ręku dzierżane nie miałyby nad ſobą czuyney, pilney, i dzielney zwierzchności (b). Ludwik kochał Węgrow iako dziedziczny; Polacy mu byli iak obcemi. Do tego intereſa Ruſkie po tylekroć od tego krola zatrudniane, tudzież Wołoſza Polakom od Piotra ich kſiążęcia poddana (c), na ktorey on podbicie i przyłączenie do Węgier czyhał, ſerca narodu Polſkiego od niego odrażały. Kazimierz kſiąże Szczeciński był bliżſzym krwi zmarłego monarchy, iako wnuk iego rodzony: a z tey miary i naſtępca tronu po dziadu (d). Inni żądali Ziemowita kſiążęcia Mazowieckiego, teyże krwi Piaſtowey i dzielnicy ze zmarłym krolem (e). Trwało dotąd w pamięci poſtanowienie Bolesława Krzywouſtego: który umieraiąc tak rozporządził, aby zawſze ſtarſzy z linii pierwſzeńſtwa

---

(a) Obacz w T. VI. ANONIM arch. Gnieźn. na karcie 101. *Temporibus igitur Caroli — Casimirus rex Pol. cupiens regnum suum — quod post ex pulsionem Vladislai patris fuerat per Cruciferos de domo Teutonica & Marchiones Brandeburgenses, & alios vicinos occupatum ad integritatem reducere: & ut hoc facilius sine suorum nimia fatiga — cogitavit præfati Caroli auxilium postulare &c.*

(b) *Vix ulla ratione fieri posse, ut non sine alterutrius, aut utriusque etiam incommodo, ac periculo (regnum) administretur.* PRAY na karcie 130.

(c) Obacz w Tomie VI.

(d) ANONIM arch. Gnieź. na karcie 102.

(e) Oba domy Kuiawſki i Mazowiecki ſzły od Konrada I kſiążęcia ſynow Kazimierza, od ktorego pośli kſiążęta Ku-

Ludwik. R. P. 1370.

między pokrewnemi kſiążętami z Krakowſkim kſięſtwem monarchią trzymał. Ziemowit był ieden z Piaſtow Polſkich, zdolny do obioru; bo Władyſław Gniewkowſki, lubo bliżſzy tronu, iako idący z Kuiawſkiey dzielnicy, mnichem zoſtał: a Szlązakow narod uchylił wiecznie od ſukceſſyi, iako zniemczałych, i nieprzyiacioł. Przemogła atoli ſtrona tych, ktorzy ſprzyiali Ludwikowi, ſpodziewaiąc ſię większych dla ſiebie zyſkow z rządu takiego pana, ktory w rodowitym kraiu ſwoim maiąc przemieſzkiwać, na ichby ręce ſprawowanie Rzeczypoſpolitey w czaſie mogł ſpuścić. Zgromadzona w Krakowie rada koronna wyſłała do Wyſzohradu dwoch od ſiebie delegatow, Floryana Mokrſkiego herbu Jelita biſkupa Krakowſkiego, i Januſza ze Strzelcow kanclerza koronnego (f).

II. Potrzebne było narodowi iak nayprętſze nowego krola w kraiu oglądanie, dla zaſzłych natychmiaſt po zeyściu Kazimierza ſmutnych przypadkow, i ſzarpania prowincyi koronnych. Poczeła ſię trwoga od Wielkieypolſki. Ziemia Santocka na pograniczu nowey marchii Brandeburſkiey leżąca, podpadała nie raz naiazdom i zaborom margrabiow z dawnych czaſow (g): lecz mianowicie korzyſtali Niemcy z nierządu kraiowego,

iawſcy: Ziemowita, od którego Mazowieccy.

(f) Długosz na karcie 5.

(g) Obacz wyżey w Tomie V i VI.

LUDWIK. R. P. 1370.

gdy Łokietka wygnano (h). Kilką latami przed śmiercią Kazimierza (i) Dobrogost z bracią swoiemi Arnoldem, Ulrykiem i Bartholdem, uznawszy uroczyście w tranzakcyi w Krakowie uczynioney, iako ten powiat i zamek od wiekow niepamiętnych był częścią Wielkieypolski, i pod panowaniem krolow Polskich (k), wzieli go prawem lennym (l), przyznawszy krola panem swoim przyrodzonym, aby dziedzictwo iego do obcych rąk nie przechodziło (m). Byli ci ludzie urodzeniem Niemcy, przynaymniey iak ich nazwiska oznaczaią (n). Nieiakiś Hasso de Huchtenhain syn Hessona de Wedel starosta Ottona margrabi Brandeburskiego, syna Ludwika cesarza Bawarczyka, nakłonił tych Niemcow częścią pieniędzmi, częścią obietnicami, aby za ich pomocą zamek Santocki opanował. Kazimierz wielki, lubo tym ludziom ziemię Santocką i Drezdeńską puścił lennym prawem, trzymał iednak zamki na siebie, z ktorych Santocki był pod

(h) ANONIM arch. Gnieźnieński.

(i) Obacz w Tomie VI na karcie 322.

(k) *Dresen & Santok cum adiacentiis ipsorum ad coronam regni Poloniæ olim pertinebant, & quæ intra limites ejusdem regni sunt inclusa &c.* Obacz tranzakcyą pod rokiem 1365 w Tomie VI.

(l) *In feudum accipimus.* — Słowa tranzakcyi.

(m) *Cum de iure quilibet potius domino suo naturali, quam extraneo obedientiam in omnibus licitis & honestis exhibere teneatur, noverint igitur &c.*

(n) ANONIM arch. Gnieź. lubo społczesny, i który żył i pisał za Kazimierza, pisząc o tey rebellii, powiada bez wymienienia osob, że starosta margrabi Brandeburskiego Ottona Bawarczyka, *quosdam tres Saxones in castro Santocensi pecuniis,*

LUDWIK. R. P. 1370.

ſtrażą Sędziwoia z Wiru, iako ſtaroſty, kaſztelana Bninſkiego. Haſſon maiąc wiadomość od Niemcow, że garnizon w zamku był mały, i nie dobrze w żywność opatrzony, a ſtaroſta w nim ſię nie znaydował, podſtąpił pod fortecę ze znacznym ludzi pocztem, i obległſzy ią, ſzturm rozpoczął. Sędziwoy Polak, młodzieniec mężny, długo ſię ſam nieprzyiaciołom opierał, ponieważ Niemcy wſpomagać go nie chcieli. Wydane wici od Przedyſława z Gołuchowa woiewody Kaliſkiego, i generała Wielkopolſkiego na poſpolite ruſzenie. Zbierała ſię ſzlachta liczna pod chorągwie: wſzakże gdy nakazane zaciągi ſzły leniwo, tym czaſem nim ſię to woyſko zgromadziło i w pole wyſzło, Brandeburczyk zamek opanował. Rzecz ſkończyła ſię na wzaiemnych liſtach. Polacy Niemcom złamanie przymierzow wyrzucali: Niemcy maiąc w ręku zamek, z wymowek ſię śmieli (o). Ten był pierwſzy ſkutek obcego panowania, i nieiakiegoś w kraiu bezkrolewia.

& promiſſionibus attraxit, ut eorum iuvamine caſtrum Santok poſſit obtinere. Zdaie ſię, iż ci trzey Saſi byli to owi lennicy krolewſcy, ktòrym Kazimierz dał *in feudum* ziemię Santocką i Drzdeńſką. Potwierdza nas w zdaniu naſzym poſtępek iednego z nich Ulryka, który za Władyſława Jagełły naſtępcy Ludwika, zdradził krola i poddał ſię Krzyżakom, iako ſię niżey powie. Zdaie ſię także, że w czaſie rozruchow Polſkich za krola Łokietka, kiedy margrabiowie Brandeburſcy oderwali od korony niektore kraie Polſkie, oſiadło w tych nowo wydartych kraiach wiele familii Saſkich: ktòre kraie gdy za Kazimierza, lub ieſzcze za Łokietka, powrociły do korony, kròlowie zoſtawiwſzy Niemcow przy dziedzictwie, hołd tylko od nich odbierali.

(o) *Poloni Saxones ſuper violatione pacis mouebant, & Saxones*

LUDWIK. R. P. 1370.

III. Nie mnieyſza powſtała trwoga ze ſtrony Ruſkiey. Keyſtut kſiąże Litewſki na Trokach, wielki chrześcian nieprzyiaciel, weſpoł z Lubardem bratem ſwoim kſiążęciem Łuckim (p), obległ zamek Włodzimirſki. Kazimierz krol dwoma laty przed śmiercią ſwoią zoſtawiwſzy tam dawne drewniane zamczyſko, zbudował na inney gorze, gdzie ſtał kościoł katedralny panny Maryi z cegieł zrobiony, inną fortecę z muru. Ta lubo zupełnie nie była zakończona, atoli miała doſyć mocy do dania wſtrętu nieprzyiaciołom. Poſiadał ten zamek weſpoł z ziemią Włodzimierſką, daną ſobie od krola prawem lennym Alexander Koryatowicz ſyn Koryata, na chrzcie nazwanego Michałem, a ſynowiec rodzony Olgierda, Lubarda i Keyſtuta (q). Nie znaydował ſię pod ow czas Alexander na Wołyniu, będąc w Krakowie. W tey kſiążęcia niebytności trzymał ſtraż garnizonową Pietraſz Turſki, urodzeniem Łęczycanin, ſtaroſta grodowy. Mogli Polacy dać odpor nieprzyiaciołom, gdyby niedbalſtwo i gnuſność nie były na przeſzkodzie (r). Nie miał też doſyć ſerca ſtaroſta; rozumieiąc, iż Litwinow odſtraſzy, gdy z Krakowa Liſty do nich upominalne otrzyma. Jakoż Elżbieta krolowa Węgierſka matka Ludwika, a ſioſtra zmarłego krola,

caſtrum obtinentes ipſorum monita deridebant. ANONIM arch. Gnieźn. na karcie 103.

(p) ANONIM na karcie 103. *Duce de Lucko.*

(q) Tenże tamże. Obacz w Tomie VI pod R. 1366.

(r) *Negligentia & ſegnities.* DŁUGOSZ na karcie 3.

LUDWIK R. P. 1370.

ktora po iego śmierci przybyła śpieszno do Krakowa, wyprawiła grożne poselstwo do Keystuta. Wzgardzili onym ksiażęta: a Pietrasz też nie będąc żadnym gwałtem przyciśniony, lecz samą tylko boiaźnią zdięty poddał się Litwinom. Ksiażęta przestaiąc na zamku drewnianym, gmach ow murowany i wałem obwiedziony do szczętu zburzyć rozkazali, kamienia na kamieniu nie zostawiwszy. Anonim archydyakon współczesny powiada, że gdy Kazimierz rzeczoną fortecę murować przedsięwiął, robiło około niey do trzechset ludzi; że wielkie mnostwo koni i wołow przez dwa lata zwoziło potrzebne materyały, i że krol na tę fabrykę więcey niżeli trzy tysiące grzywien srebra ze skarbu swoiego wysypał; a czterma dniami przed śmiercią wyznaczył sześćset grzywien, ktore być miały wzięte przez Wacława z Tenczyna kapłana, gmachu architekta, i przełożonego nad tą budową. Lecz nim Wacław wyiechał na Wołyń, krol umarł, a tak te pieniądze znowu do skarbu odłożone zostały (s).

IV. Wszakże nie przestawała Litwa na opanowaniu zamku Włodzimierskiego. Zapuściwszy ku Małeypolszcze zagony swoie, przepadła przez Lublin do ziemi Sandomirskiey. Spustoszone to księstwo aż do Łysey gory, sławney starożytnym klasztorem Benedyktynow, ieszcze za Chrobrego założonym. Tam uwiadomiona, że

(s) ANONIM tamże.

LUDWIK. R. P. 1370.

ſzlachta Małopolſka zebrawſzy ſię pod chorągwie, ciągnie ku niey, uſzła z bogatemi łupami i mnoſtwem zabranych w niewolę włościanow. Odarty z bogatych ſprzętow kościoł. Długoſz powiada, że gdy ładowne zdobyczą wozy ſtanęły nad granicą, ieden z nich zaſtanowiwſzy ſię nagle, żadnym ſpoſobem ruſzyć ſię nie dał, lubo doń mnoſtwo koni i wołow zaprzęgano. Zadziwieni poganie takowym zdarzeniem, nie mogli wiedzieć przyczyn: alić ieden z popow woyſku towarzyſzących oſtrzegł kſiążąt, iż ſię na tey koleſie muſiał znaydować *krzyż Lacki*, ktory z kościoła Łyſogorſkiego zabrano. Wytrząśniony woz ukazał prawdę powieści popiey, i dał świadectwo cudowi. Przywołany natychmiaſt ieden z brańcow Polſkich, nazwiſkiem Chorobal, otrzymał wolność z rozkazem, aby to święte drzewo odnioſł z uſzanowaniem na dawne mieyſce; co gdy uczyniono, ruſzył ſię powoz, i poſzedł za innemi. W tychże ſamych śmierci krolewſkiey okolicznościach, Ziemowit kſiąże Mazowiecki uwiadomiony od ſyna Jana, ktory zgonowi Kazimierza był przytomnym, zamki i miaſta od krola z umowy dawniey zawartey trzymane (t), to ieſt Płock, Rawę, Sochaczew, Wyſzogrod i Goſtyń zabrał, za poddaniem ſię dobrowolnym ſtaroſtow mieyſcowych, ktorzy o prawach kſiążęcych wiedzieli, a Ziemowit też umiał ich uiąć podarkami i obietnicami (u).

(t) Obacz w Tomie VI. (u) DŁUGOSZ, KROMER.

Ludwik. R. P. 1370.

V. W takowym od obcych i swoich krolestwa, mało co przedtym w iedno ciało Rzeczypospolitey złączonego rozrywaniu, przybyli do Wyszohradu w Węgrzech delegowani od rady Polskiey biskup z kanclerzem wyżey wzmiankowani. Bo chociaż Ludwik, którego krol zmarły następcą swoim za zezwoleniem stanow naznaczył, wiedział o śmierci wuia, i matkę Elżbietę, dla załatwienia mogących nastąpić iakowych w kraiu wzruszeń, przodem przed sobą do Krakowa posłał; zatrzymał się iednak sam w domu, oczekiwaiąc iakie będą zdania i zamiary w tey mierze narodowe. Lękał się nadto, aby Polacy innego sobie króla nie wzieli, wiedząc o przychylności wuia Kazimierza do wnuka imiennika księcia Szczecińskiego, i że ieszcze dom dziedziczny Piastow w książętach Kuiawskich i Mazowieckich trwał niewygasły. Przybyli do Wyszohradu posłowie, oświadczywszy nowemu krolowi chęć narodu, prosili go usilnie, aby nie mieszkaiąc do Polski iechał, a przytomnością swoią zakłocone w domu rzeczy ułagodził, obcym zaś nieprzyiaciołom do dalszych szkod Rzeczypospolitey dzielną tamę położył. Ludwik wziął niby na uwagę przełożone sobie przez posłow żądanie; ażeby czego sam pragnął, był o to dłużey proszonym. Nakoniec gdy go do wyiazdu rychłego iak Węgrzy tak Polacy zapraszali, odpowiedział: iż nie widzi przyczyny, dla któreyby potrzebnym być mogło i pożytecznym dla obu na-

Ludwik. R. P. 1370.

rodow to żądane dwoch koron na iedney głowie złączenie. Dwom trzodom ieden pasterz nie zaradzi: dwa krolestwa nie mogą być tak dobrze i dzielnie iednym berłem rządzone, aby się oboyga państw interessom zadosyć stało. Dosyć iest pracy i ciężaru iednym narodem pożytecznie władać. Były to tylko słowa: wkrotce ta powierzchowna odmowa zamieniła się w determinacyą. Bonfini kronikarz Węgierski powiada: iż Ludwik zaraz po usłyszaney śmierci Kazimierza, zebrawszy liczne i świetne dworzan i żołnierzy grono, iechał do Polski: gdzie przybywszy, łatwo narod do wyniesienia siebie na tron, iako wyznaczonego testamentem wuiowskim następcę, nakłonił.

VI. Cożkolwiek bądź: wyiechał Ludwik z Wyszohradu do Krakowa przed świętym Marcinem. Spotkali go przy nowym Sandeczu obywatele Polscy, i do stolicy prowadzili. Gdy się krol zbliżył ku miastu, pokazały się pod purpurowemi chorągwami cechy, stoiąc porządkiem przy gorze Lasocinie, gdzie też i magistrat mieyski pod udzielną swoią chorągwią stoiący klucze do miasta oddał. Daley witało duchowieństwo. Odwiedził naprzod Ludwik kościoł katedralny dla dziękczynienia Bogu, a potym się do zamku udał. Nazaiutrz Jan Suchywilk dziekan i kanclerz Krakowski, wyznaczony exekutorem testamentu od Kazimierza, ukazał królowi wszystkie testamentowe legacye, które z woli Władysława książęcia Opolskiego u siebie trzymał, chcąc wiedzieć

Ludwik. R. P. 1370.

ieśli one według zaſzłey zmarłego dyſpozycyi do ſkutku przywiedzione być miały. Ludwik zezwolił natychmiaſt na onych wydanie ſtronom. Wſzakże wkrotce za przełożeniem ſobie od niektorych ſenatorow, iż tak hoyne darowizny wielką ſzodę dla Rzeczypoſpolitey przynieść mogą, i że ten teſtament o wiarę był podeyrzany (w), odeſłał te wſzyſtkie przywileie do arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego Jarosława, i biſkupa Krakowſkiego Floryana, tudzież innych panow koronnych przytomnych, zaſięgaiąc od nich rady, i na niey chcąc przeſtać. Niektórzy z panow radnych przychylili ſię do wſzyſtkich innych, procz donacyi uczynioney Kazimierzowi Szczecińſkiemu kſięſtw i zamkow wyżey wzmiankowanych (x), tudzież niektorych zamkow i włości Niemirze i Janowi ſynom naturalnym legowanych; których potwierdzenie lub odrzucenie do zupełnieyſzey rozwagi ſenatu zawieſili: i wkrotce zebrawſzy ſię do domu arcybiſkupiego, dwa przywileie dane Janowi z Niemirą uznali być nieważnemi, i one przerznąć rozkazali. Gdy ſię zaś nazaiutrz taż ſama rada zebrała (y), posłał krol do niey Władysława

---

(w) Kromer na karc. 219. Długosz na karcie 5. Anonim archidyakon Gnieźnieńſki muſiał być intereſſowany oſobiście exekucyą tego teſtamentu, ponieważ mowi na karcie 202. *Quibusdam invidis, & doloſe ipſi domino regi diſſvadentibus.*

(x) Obacz w Tomie VI. *Præter privilegia Caſimiri nepotis — ſuper ducatibus Siradienſis caſtri & terris Lancicienſi, Dobrinenſi, Cruſviciæ; Bidgoſtiæ, Zlotoriæ & Walez — Niemierze & Joanni &c.* Anonim na karcie 102.

(y) *Archiepiſcopo & epiſcopis,*

LUDWIK, R. P. 1370.

kśiążęcia Opolſkiego z zapytaniem, ieśli Kazimierz miał prawo, aby bez dołożenia ſię rady ſwoiey, i krwią z ſobą złączonych, mogł czynić iakie kśięſtw, ziem i zamkow do ſiebie i korony należących alienacye? Takowe zapytanie rozdwoiło ſenat na rożne zdania: iedni ſprzyiaiąc Pomorczykowi byli za ważnością teſtamentu: drudzy przeciwko niemu. Znalezioмy wybieg dla uniknienia nienawiści; iż ta rzecz, iako tycząca ſię prawności, przez ludzi ſądowych roztrząśniona i udecydowana być powinna. Wyznaczeni zatym dway ſędziowie, Pełka Ząb ſędzia ziemſki Sandomirſki, i Wilczek z Naborowa podſędek Krakowſki ſkaſſowali krolewſki teſtament, iakoby uwłaczaiący prawom korony i krewnych. Ludwik wyśmiawſzy tę decyzyą, żądał iednak aby ona na piśmie była podana, i pieczęciami arcybiſkupa i innych potwierdzona. Nie chcieli oni na to zezwolić, ſprzyiaiąc taiemnie Kazimierzowi Szczecińſkiemu: odpowiedzieli zatym, że ſądowy dekret ściągał ſię tylko do obywatelow kraiowych (z), nie zaś do kśiążęcia Kazimierza, ponieważ prawa kśiążęce nie były im wcale znaiome.

VII. To ſenatu oboiey ſtronie uleganie i kon-

---

ae nobilibus dignitatis maioribus ſimul congregatis. Te wyrazy ANONIMA ukazuią za Ludwika iawny ślad u nas ſenatu, i iego ſpolnych z krolem deliberacyi, a zatym aryſtokracyi pomieſzaney z monarchią.

(z) *Dixeruntque pronuntiationem quo ad terrigenas fuiſſe, non autem quo ad ducem, cum iura ducalia, quo ad hoc, eſſent eis penitus incognita.* ANONIM.

tradykcye w zdaniach (a) raz przyimuiących, drugi raz odrzucaiących, lub czyniących excepcye, nic pewnego nie ustanowiły. Zachodziła naywiększa trudność względem xiążęcia Szczecińskiego. Gdyby on albowiem to wszystko otrzymał, co mu legowano, wieleby na tym stracıła Rzeczpospolita przez odrywki tak znacznych prowincyi. Obawiał się też Ludwik, aby Kazimierz maiąc swoich stronnikow w Polszcze, a do tego zbogacony tak wielką puścizną, o tronie kiedy nie pomyślił: lub gdyby mu exekucyi testamentu odmowiono woyny domowey nie wzniecił, do ktòrey mu cesarz maiący za sobą Pomorzankę (b) siostrę iego, pewnieby dopomagać nie omieszkał (c). Postanowiwszy zatym Ludwik ze swoią partyą niedać Kazimierzowi Łęczycy z Sieradzim, chciał uczynić z nim inną konwencyą. Ofiarowane mu było naprzod xięstwo Gniewkowskie, ktòre krol zmarły kupił u Władysława białego przed kilką laty (d), aby się tym kontentuiąc zrzekł się innych pretensyi. Nie chciał tego Pomorczyk ze dwoch przyczyn. Nie wyrownywała ta ziemia darowiznom dziada testamentowym, oraz innym iego za życia obietnicom (e), z nadzieią

(a) *Sicque in eodem negotio, sibimet, proh dolor, contrarii sunt inventi &c.* ANONIM.

(b) Elżbietę corkę Bogusława V. urodzoną z Elżbiety corki Kazimierza W. Obacz w Tomie VI.

(c) ANONIM, DŁUGOSZ, KROMER.

(d) Obacz w Tomie VI.

(e) ANONIM, DŁUGOSZ. Kazimierz W. przysposobił sobie za syna tego Kazimierza, a daiąc mu Sieradz z Łęczy-

LUDWIK, R. P. 1370.

puſzczenia większych maiętności. Wiedział też dobrze, że kſięſtwo Gniewkowſkie miało ieſzcze żyiącego dziedzica; ktory lubo mnichem zoſtał, i zmarłemu królowi dział ſwoy przedał; iednak od dziedzictwa nie był oddalony (f), i prawo ſwoie mogł odżywić. Stanelo na tym, że Kazimierz Szczecińſki otrzymawſzy od krola ziemię Dobrzyńſką, oraz powiaty Bydgoſki, Welatowſki i Wałecki, uſtąpił pretenſyi ſwoich do Sieradza z Łęczycą. Synowie zmarłego krola Niemira z Janem ſtracili zupełnie przez dekret ſędziowſki uczynione ſobie darowizny: inne ſię zupełnie utrzymały (g), mimo poſtanowienia tegoż dekretu.

VIII. Po tym załatwieniu teſtamentowym wſzczęła ſię inna kłotnia względem mieyſca koronacyi. Prowincya Wielkopolſka (h) maiąc na czele delegowanych ſwoich Jarosława arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego, żądała aby ten akt był odprawiony w Gnieźnie. Bo lubo dway poprzedniczy krolowie byli koronowani w Krakowie; a za Łokietka iuż i przez uſtawę to miaſto było wyznaczone, iako okazalſze i bogatſze (i); iednak Wielkopolanie pomniąc na to, że ich prowincya wnioſła tytuł krolewſki w Gnieźnie za Chrobrego,

ſą, *in quibusdam ipſum Caſimirum, ut filium ſuum adoptans conſervare, & his maiora promiſerat dare.* ANONIM.

(f) ANONIM.

(g) ANONIM, DŁUGOSZ, KROMER.

(h) *Quidam nobiles de Polonia, tanquam nuntii communitatis majoris Poloniæ.* — ANONIM.

(i) Obacz w Tomie VI.

LUDWIK. P. 1370.

i znowu go ſobie przywroconym być uyrzała za Przemyſława, utrzymywali pierwſzeńſtwo ſwoiey ſtolicy nad Krakowem (k). Krol chcąc oboiey ſtronie dogodzić, żeby ſię z tą przewłoką nowe iakie nie zdarzyły trudności, obiecał Wielkopolanom, że po odbytey w Krakowie uroczyſtości, poiedzie do Gniezna, i tam ſię w kościele katedralnym ludowi okaże w zwykłych maieſtatowi ozdobach: a potym koronę, berło i iabłko w ſkarbcu tamecznym, iak było do Łokietka (l) złożone, zoſtawi: co iednak potym za radą obywatelow Krakowſkich nie uiścił. Wyznaczony do tey uroczyſtości dzień ſiedmnaſty Liſtopada, w niedzielę po świętym Marcinie. Były przytomne temu obrządkowi Elżbieta matka krolewſka, Jadwiga wdowa zmarłego z dwoma corkami Anną i Jadwigą. Nie wiele znaydowało ſię na níey ſzlachty Polſkiey. Monarcha z obcego narodu, ięzyka i zwyczaiow kraiowych mniey świadomy, odnawiał żywiey pamięć w ſercach obywatelſkich panowania rodakow, a mianowicie zeſzłego Kazimierza. Ukoronowany Ludwik przez ręce Jarosława arcybiſkupa, w aſyſtencyi dwoch tylko biſkupow, Floryana Krakowſkiego i Piotra Lubuſkiego, rozpoczął ſwoie panowanie od rozſzafowania kraiow koronnych dla ludzi prawie ob-

(k) Wielkopolſka ze Szląſkiem prawdziwie ieſt *regnum Poloniæ*, inne zaś prowincye piſały ſię tylko w tytułach krolow *terræ* ziemie. *Rex Poloniæ, nec non terrarum Cracoviæ, Sandomiriæ &c.*

(l) Obacz pod R. 1319.

LUDWIK. R. P. 1370.

cych, mnożąc ſzkodliwe Duki, a z niemi przyſzłych roſterkow wrzucaiąc naſienie. Zapomniawſzy rychło, co w dawnych tranzakcyach zaprzyſiągł, a przed koronacyą potwierdził, że żadney nie uczyni alienacyi; że oderwane od korony przez kogożkolwiek ziemie przywroci do ciała Rzeczypoſpolitey, i one pomnażać będzie (m); oddał lennym prawem Władyſławowi kſiążęciu Opolſkiemu woiewodzie Węgierſkiemu (n), ſieſtrzeńcowi ſwoiemu powiaty Wieluńſki i Oſtrzeſzowſki, dawniey ziemią Rudzką nazwane: także Olſztyn, Krzepice, Bobolice ze ſwoiemi przyległościami do kſięſtwa Krakowſkiego, a Brzeźnice do Sieradzkiego należące, ktore zamki poprzednik iego Kazimierz z gruntu pobudował, popſuwſzy ſtare gmachy (o). Temuż Opolczykowi puścił niektore ziemie i zamki na Ruſi prawem wieczyſtym: co było przyczyną, że tego Władyſława poſpolicie kſiążęciem Ruſkim nazywano (p), i on ſię tak piſał.

IX. Te-

(m) ANONIM na karcie 101. Przywiley Ludwika w Koſzycach 1374. *Promittimus bona fide, absque omni dolo cujuslibet fraudis, ſub ſacramento fidei noſtræ, ipſam coronam regni Poloniæ ſemper ſalvam, integram, ac illibatam conſervare, & nullas terras, vel partes earum ab ipſa alienare, vel minuere, ſed eam augere, ac recuperare, velut in coronatione ſumus, & fuimus obligati noſtris munimentis.*

(n) Ten Władyſław kſiąże Szląſki ze krwi Piaſtow, urodził ſię z rodzoney ſioſtry Ludwika krola.

(o) ANONIM, KROMER, DŁUGOSZ.

(p) *Cui plerosque diſtrictus, & caſtra in Ruſſiæ terris regis Poloniæ authoritate perpetua largitio-*

Ludwik. R. P. 1370.

IX. Tegoż famego czafu oddane podobnym prawem hołdowniczym ziemia Dobrzyńfka, oraz powiaty Bydgofki, Wielatowfki i Wałecki Kazimierzowi kfiążęciu Szczecińfkiemu na zafpokoienie pretenfyi teftamentowych, którym iednak nieprawność i fałfz zadawano. Oba ci kfiążęta wierność krolowi i koronie iako lennicy zaprzyfięgli (q) z obowiązkiem, iż te lenności po wygafłych potomkach płci męzkiey znowu do korony powrocić miały. Anonim powiada: iż takowe *feuda*, czyli lenności w Polfzcze nie były znaiome pierwey, gdyż po rozdziale kroleftwa przez Krzywouftego na kilku fynow, rozrodzeni od nich kfiążęta w rowności z fobą, i bez żadney podległości żyli. Być to mogło: lecz lubo Polfka nie miała krolow do Przemyfława, będąc iednak zawfze kroleftwem, miała naywyżfzą zwierzchność przy Krakowfkich, którym inni kfiążęta pokrewni, z poftanowienia tegoż Krzywouftego, pofłufznemi być obowiązani byli. Wfzelako gdy dostoieńftwo krolewfkie od Przemyfława zoftało wfkrzefzone, a naftępcy iego krolowie Polfcy famą korony powagą naywyżfzą w narodzie władzę utwierdzili; iuż kfiążęta Mazowieccy za Ka-

ne donaverat, & qui eo ex Russiæ princeps vulgato & communi sermone, titulo naturalis ducatus Opoliensis suppresso denominabatur. DŁUGOSZ na karcie 37. Myla fię iednak w tych słowach, *titulo suppresso.* Przywiley Elżbiety krolowey dany w roku 1374 miaftu Ilkufzowi między świadkami kładnie, *serenissimo Vladislao duce Opoliensi & Russiæ.*

(q) *In feudum acceperunt.* ANONIM.

LUDWIK. R. P. 1370.

zimierza dali przykład podobnych infeudacyi, iakie ſię ſtały i za Ludwika (r).

X. Nie nader miła nowego krola inauguracya odnowiła żal wyſtawionym przed oczy kochaiącym zmarłego ſmutnym obchodu pogrzebowego widokiem. We wtorek po koronacyi ſprawione były exekwie po wſzyſtkich kościołach Krakowſkich, a nayuroczyściey w katedralnym. Szły naprzod ku tey świątyni cztery wozy poczworne, wſzyſtkie z końmi ſuknem czarnym pokryte. Naſtępowało czterdzieści rycerzow zbroynych na koniach, przyodzianych ſuknem purpurowym, z których iedenaſtu nioſło iedenaście chorągwi z herbami tyluż kſięſtw (s), a dwunaſty chorągiew kroleſtwa Polſkiego. Za niemi iechał rycerz odziany w ſzaty królewſkie na dzielnym ſtępaku (t) wziętym ze ſtayni zmarłego, pod dywdykiem ſzkarłatnym, oſobę Kazimierza wyrażaiący. Za nim ſzło po parze ſześćſet ludzi ze świecami, z ktòrych każda ważyła puł kamienia woſku. Idące za niemi rożne zgromadzenia zakonne śpiewały pſalmy: po nich poſtępowało duchowieńſtwo świeckie uprzedzaiące mary (u), pełne rożnych materyi iedwabnych,

(r) Obacz w Tomie VI.

(s) ANONIM nie wyraża po nazwiſku, iakie to były kſięſtwa *ducatus*. Zdaie ſię, iż one zebrać można z tytułow Krolewſkich: to ieſt, Krakowſkie Sandomirſkie, Poznańſkie, Kaliſkie, Kuiawſkie, Łęczyckie, Sieradzkie, Ruſkie, Pomorſkie, Dobrzyńſkie.

(t) *In ambulatore regio optimo.* ANONIM.

(u) *Feretrum.* ANONIM.

Ludwik, R. P. 1370.

złotogłowow i ſukien, które być miały na kościoły rozdzielone. Daley dworzanie i domownicy niebofzczyka w liczbie trzechſet oſob, przybrani w kiry z wielkim płaczem i narzekaniem: a na końcu krol Ludwik z arcybiſkupem, biſkupami, kſiążętami, i pierwſzym w kraiu obywatelſtwem. Wſtępowała ta żałobna proceſſya do trzech kościołow, S. Franciſzka, Panny Maryi i S. Troycy, daiąc im na ofiary owe ſztuki, i poſtawy nieſione. Kościoły Franciſzkańſki z Dominikańſkim udarzone były dwoma ſztukami ſzkarłatu i złotogłowu, i dwoma także ſukna Bruxelſkiego rożnych kolorow (w) od łokci ſzeſnaſtu. Tamże przy mſzach, procz znaczney iałmużny w pieniądzach i świecach iarzęcych, gdy przyſzło do ofiary, ſtaneli dway ludzie z wielkiemi ſrebrnemi dzbanami pełnemi groſzy Praſkich; z których każdy brał ile chciał, i kładł pieniądze na ołtarz: a gdy ſię te naczynia wyprożniły, znowu ie tąż monetą napełniano. W poſtępowaniu zaś ſzedł podſkarbi około mar, ciſkaiąc po ſtronach pieniądze dla oddalenia od naciſku gminu, i dla ubośtwa, żeby ſię za duſzę zmarłego modliło.

XI. W takim porządku weſzła proceſſya do kościoła katedralnego. Rozpoczął mſzą u wielkiego ołtarza Floryan biſkup Krakowſki: a u in-

(w) *Ibi duæ purpuræ, & duæ peciæ* (po Francuſku pieces) *panni Bruſſelenſis diverſi coloris 15 ulnarum &c.* ANONIM przytomny.

LUDWIK, R. P. 1370. nych inni kapłani, którzy iuż gotowi, każdy na na mieyſcu ſwoim w ubiorach zwyczaynych oczekiwali. Pod czas ofiary, ponieważ dla wielkiego tłumu ludzi, nie można było obchodzić każdemu ołtarzow, rozporządzono aby ieden z prałatow ten pobożny ſzafunek zaſtępował. Szli około niego dworſcy, daiąc mieyſce kſiędzu: a on obſzedłſzy po dwakroć każdy ołtarz, ſięgał do dzbanua, i biorąc całą garścią groſze, ofiarował one celebrantom. Lecz naprzod czyniona była ta ceremonia u wielkiego ołtarza. Prałat położył na nim dwie ſztuki iedwabiu czerwonego złotem przetykane, i dwie przedniego ſukna. Po nim przychodzili urzędnicy nadworni niebołſzczyka porządkiem z darami, do ſłużby ſwoiey należącemi. Komornik Swiętoſław (x) i podſkarbi (y), przynieśli dwie nalewki ſrebrne z ręcznikami i obruſami. Przedbor ſtolnik z podſtolim ofiarowali cztery potężne pułmiſki ſrebrne, a cześnik z podczaſzym dzbany i kubki z tegoż kruſzcu. Podkomorzy czyli marſzałek (z), przyprowadził naylepſzego z koni powodnych krolewſkich. Podkoniuſzy (a) prezentował i oddał rycerza owego w ſzaty krolewſkie ubranego, na ulubionym od niebołſzczyka ſtępaku, w pośrzodku chorągwi ziemſkich ſiedzącego. Po tey zaś ofierze, gdy ſtarożytnym zwyczaiem kruſzono owe cho-

(x) *Camerarius.* ANONIM.

(y) *Vice-theſaurarius.*

(z) *Subcamerarius, ſeu mareſchalcus.*

(a) *Subagazo.*

rągwie, powſtał w kościele wielki płacz i lament, iż ſię zdawało, że z pogrzebem tak ukochanego od narodu krola rodaka i dobroczyńcy, oyczyznę i imie Polſkie do tegoż grobu wnieſiono. Obawiali ſię wſzyſcy naſtępcy cudzoziemca, wſpominaiąc, iako po zmarłym bez potomſtwa męzkiego Przemyſławie, przyſzedłſzy narod w obce ręce pod Wacławem wiele ucierpiał. Trwożyła ich mogąca naſtąpić woyna dla bliżſzości krwi krolewſkiey innych kſiążąt, i pewnieyſzego prawa niezgaſłych ieſzcze domu Piaſtowego potomkow. Nie wierzono Ludwikowi, aby on w pańſtwie nowym ſiedział; cudzoziemcow nad rodaki nie przekładał; rządu obcego nie wprowadził; ani nie umieiąc ięzyka, i nie znaiąc obyczaiow narodowych, tak poufale i uprzeymie z poddanemi, iak poprzednik obcował. Przychodziły na myśl rozliczne dla kraiu dobrodzieyſtwa od zmarłego krola uczynione; a mianowicie długoletni pokoy, porządek goſpodarſki, obrona i z prawami ſprawiedliwość. Co wſzyſtko łamanina owa chorągwi ſtawiąc na pamięci z ſerc trwożliwych łzy wyciſkała (b). Ludwik. R. P. 1370.

XII. Po tym pogrzebowym obchodzie wyiechał Ludwik do Wielkieypolſki. Spotkała go w Kaliſzu licznie zgromadzona ſzlachta: gdzie wykonawſzy mu przyſięgę poſłuſzeńſtwa (c), pro-

(b) Anonim archidyakon Gniezn. na karcie 105.

(c) *Sibi, veluti ſuo regi debitam obedientiam exhibendo.* — Anonim.

LUDWIK. R. P. 1370.

wadziła go aż do Gniezna. Bawił się on w tym mieście przez dwa dni, ani wypełnił uczynioney w Krakowie arcybiskupowi i Wielkopolanom obietnicy (d). Bo lubo mu w kościele katedralnym tron wystawiono, na ktòrym miał się ludowi pokazać z koroną i berłem, przybrany w krolewskie szaty, uczynić tego nie chciał, z namowy obywatelow Krakowskich, ażeby przez ten akt prawo ich stołecznego miasta do koronacyi krolow uszczerbkowi iakiemu na potym i osłabieniu nie podlegało. Odpowiedział Ludwik przypominaiącym obietnice, że takowym postępkiem szyderstwoby z siebie uczynił (e), będąc iuż w Krakowie przez koronacyą krolem uznany: że tą nową maiestatu okazałością podałby w wątpliwość pierwszy obrządek iakoby niedostateczny, i uczyniłby krzywdę Krakowowi, odmieniaiąc zwyczay po dwakroć za przodkow swoich zaszły, i w prawo iuż obrocony: że będąc krolem iednego i nierozdzielnego narodu dosyć miał na iedney koronacyi. Obrazili się Wielkopolanie: lecz na tym przestać musieli. Powrot krolewski do Krakowa przez Sieradz i Łęczycę namnożył mu więcey nieprzyiacioł. Przyboczni iego Węgrowie, szukaiąc dla siebie wygodnych stanowisk, postępowali z ludem Polskim, iak z niewolnikami. Wyganiano z domow gospodarzow: dostało się i szlachcie po dworach: zabory, kradzieże, gwał-

(d) Obacz wyżey w Rozd. VIII.

(e) ANONIM, — DŁUGOSZ.

ty i bicia, wszystko to bez kary uchodziło. Ludwik po Polsku nie umiał: a do pana też ciężko się było przedrzeć ubogim rodakom, których otaczaiący przybysze fukiem i razami odganiali, aby skwierk pokrzywdzonych uszu monarchy nie dochodził (f). Odkładała się satysfakcya do Krakowa. Ludwik. R. P. 1370.

XIII. Tym czasem gdy krol w Wielkieypolszcze przebywał, Elżbieta Łokietkowna matka żądała, aby nastąpił podział skarbow zmarłego brata, które on iuż był rozpisał testamentem swoim między pozostałą wdowę, i dwie corki z niey spłodzone Annę i Jadwigę. Skarb ten, co do srebra tylko był na trzy części rozdzielony. Każdey głowie dostało się po trzysta trzydzieści trzy grzywny i puł dobrey wagi. Inny sprzęt w złotych pułmiskach, w misternych z oboyga kruszcow puharach, tudzież w kleynotach i inney kosztowney ruchomości zachowany dwom corkom: a matka ich Jadwiga Głogowska, procz rzeczonego srebra tysiącem grzywien groszy Praskich kontentowana, poszła wkrotce za Ruperta książęcia Szląskiego na Lignicy. Pomienione zaś dwie krolewny zostały potym zawiezione do Węgier ze wszystkiemi skarbami do nich należącemi przez ciotkę Elżbietę. Oddalenia tego była przyczyną boiaźń, aby ich Polacy za takich mężow nie wydali, ktorzyby z niemi przy mocy i zdolności prawa do

(f) Ciż tamże.

LUDWIK. R. P. 1370. korony nie rościli. Wſzakże zazdrośny, a na krew właſną i honor domu ſwoiego nie pamiętny Ludwik, złożył potym ſąd w Węgrzech (g), na ktòrym po zadaniu obu tym ſierotom, iakoby z nieprawego łoża urodzone były (h), że zmarły krol poiął ich matkę za życia ieſzcze Adelaydy Haſki, odſądził one od prawa do ſukceſſyi tronu Polſkiego i od wſzelkiego dziedzictwa. Poſzły atoli obie za mąż: iedna z nich za Hermana II. hrabię Cyleyſkiego (i), i ſpłodziła z nim Annę powtorną żonę Władyſława Jagełła: druga za iakiegoś Romera (k), lecz to wątpliwości podlega.

XIV. Cożkolwiek bądź, ledwo krol Ludwik powrocił do Krakowa z Wielkieypolſki, poczeły ſię ziawiać oczewiſte znaki przyſzłego w Polſzeze nierządu. Napłynęło ludzi mnoſtwo pokrzywdzonych w podroży iego przez Węgrow: ciężki był do pana przyſtęp: a ktòrym ſię udało do niego przedrzeć, odſyłano po rozpoznanie ſkarg do Elżbiety matki. Lecz i ta nie chcąc tym ſię zatrudniać odprawowała do krola: a tak rzeczy ſzły bez decyzyi. Tak ſię działo i potym, gdy Elżbieta obieła rządy, a krol odiechał do Wę-

(g) DŁUGOSZ na karcie 12.

(h) Obacz w Tomie VI pod rokiem 1365.

(i) DŁUGOSZ go nazywa Wilhelmem.

(k) DŁUGOSZ powiada: że *Hedvigis nupſit duci Romero.* Nie wiadomo nam ieſt, iaki to był *dux Romerus*, zdaie ſię atoli, iż to ieſt omyłka w Długoſzu, ktòry inną także corkę Kazimierza W. z Anny Litewki urodzoną żoną być mieni *Romeri ducis Saxoniæ.* Ten *Romerus* Długoſza i Hubnera, był to Ludwik *Romanus* Ba-

Ludwik, R. P. 1371.

gier (l). Poczęto też zaraz zrzucać z urzędow zacnych ludzi, ktòrych Kazimierz rady zażywał, a temi tylko one osadzać, którzy się krolowey matce, lub iey przyiaciołom i zausznikom podobali. Przełożył dawniey Kazimierz w Wielkieypolszcze Przecława z Gołuchowa, czyniąc go przy woiewodztwie Poznańskim generałem tey prowincyi. Nie podobał się mąż ten Ludwikowi: odebrał mu generalstwo: a na to mieysce wyznaczył (m) Ottona z Pilcy Toporczyka, człowieka możnego i hoynego. Stało się to przeciwko prawu; ponieważ ten Otton nie był obywatelem Wielkopolskim, i possessyi tam nie miał. Znayduiący się pod ow czas przy krolowey starey ziemianie tey prowincyi za generała go swoiego nie uznaiąc, na złamanie przywileiow swoich narzekali (n). Wszakże ustąpiła sprawiedliwość korrupcyi. Kròl kontentuiąc przytomnych Wielkopolanow, aby się woli iego nie przeciwili, obiecywał im puścić dzierżawą niektóre zamki,

warczyk syn Ludwika cesarza, iakośmy mowili w Tomie VI. lecz żona iego nie była Jadwiga, ale Kunegunda, i z pierwszego małżeństwa, iako świadczy tenże Długosz, urodzona. Potwierdza to mnich Vitoduranus spółczesny w T. VI. od nas cytowany. Małżeństwo tey Jadwigi urodzoney z Głogowki być nie mogło z Romanem Bawarczykiem, ktòry iuż umarł w roku 1365.

(l) *Nam cum ad matrem recursus haberetur remisit ad filium, & filius ad matrem viceversa: sicque nullus finis in negotiis.* — Anonim.

(m) *Circa carnisprivium* (przed wielkim postem) Anonim na karcie 107.

(n) *Contra privilegia ipsorum.* Anonim tamże.

LUDWIK. R. P. 1371. co i uczynił. Ucichły zatym ſzemrania na czas: wkrotce też przyſtała i reſzta obywatelow za ſprawą Jana biſkupa Poznańſkiego, herbu Doliwa, który z familią ſwoią uznawſzy Ottona generałem, innych też przykładem ſwoim do przyięcia onego zniewolił. Nie był iednak ſzczęśliwy Otton w ſprawowaniu urzędu ſwoiego. Zagęściły ſię pod iego rządem łupieſtwa, kradzieże i mordy od ludzi obcych, kupami z zagranicy na łotroſtwa przychodzących. Obywatelſtwo wolało ſzkodę znoſić, niżeli dawać poſiłki niemiłemu ſobie i narzuconemu generałowi. Przeto Otton złożył wkrotce urząd, i wziął naſtępcę Sędziwoia z Szubina.

XV. Tym czaſem Ludwik nie uſtanowiwſzy nic pożytecznego dla Polſki, zaniechawſzy ſtarania o odzyſkanie utrat świeżo przez Litwę i Brandeburczyki odnieſionych, a zabrawſzy z ſobą koronę i inne znaki doſtoieńſtwa krolow, wyiechał do ſwoich Węgier, zoſtawuiąc matkę Elżbietę przy rządzie króleſtwa, z przyboczną iey radą ludzi młodych i bez doświadczenia, którzy rozumney ſtarſzyzny przez dziwactwa niewieście mieyſca zaſtępowali. Przyczyną odiazdu krolewſkiego była wſzczęta od Wołoſzy z Siedmigrodem graniczącey nieſpokoyność. Węgrowie korzyſtaiąc z kłotni lub ſłabości ſąſiednich ſobie narodow, brali za pozor pogańſtwo lub ſyzmę, aby pod tym tytułem, ich podbiciem nowe do króleſtwa ſwoiego korony przyłączali. Papieże

dawali im pozwolenie na te nabytki, maiąc ſame kroleſtwo Węgierſkie za hołdownicze, i będąc radzi, że zabierane od nich kraie wolne, lecz w rozdziale z kościołem, lub w pogańſtwie żyiące, religią prawowierną przyimowały. Przywłaſzczali ſobie Węgrowie panowanie i nad Wołoſzą (o): a lubo Bozorod hoſpódar czyli woiewoda części tego kraiu bliżſzey Siedmigrodowi znioſł woyſka Węgierſkie ieſzcze za czaſow oyca Ludwika Karola Roberta, naſtępca zaś iego Stefan w poroźnieniu z bratem Piotrem Kazimierzowi krolowi Polſkiemu poddał ſię; zoſtała zawſze opinia w Węgrach, że ten kray był ich poddanym. Nie chcieli Wołochowie tego uznawać: owſzem dla oddalenia wſzelkich pozorow ſyzmy, poczeli myśleć o iedności z kościołem Rzymſkim, i przyięciu nawet obrządku Łacińſkiego.

Ludwik. R. P. 1371.

XVI. Hiſtorya kościelna zaświadcza, że Klara wdowa Alexandra woiewody Wołoſkiego przyieła ten obrządek: i że do przyięcia onego nakłoniła corkę ſwoię krolowę Bulgarſką; a drugą corkę imieniem Ankę krolowę Serwii nakłonić ſtarała ſię (q): za co iey papież Urban V. dzięki złożył (r). Syn tegoż Alexandra Władyſław za

(o) Obacz w Tomie VI.
(p) Obacz w Tomie VI.
(q) Obacz Raynalda pod R. 1370. *In Valachia Alexandri olim principis vidua ad Romanæ ecclesiæ gremium se contulit &c.*

(r) List Urbana V. — *Urbanus nobili mulieri Claræ relictæ quondam Alexandri woiewodæ in Valachia, viduæ, salutem &c. Datum Romæ apud S. Petrum 14 Kal. Febr. Pontif. A. VIII.*

LUDWIK. R. P. 1371.

powodem macochy swoiey Klary przedsięwziął w tymże czasie za radą Urbana porzucić dyzunią (s), i wkrotce za staraniem Franciszkanow narod swoy do teyże religii Rzymskiey przywodząc, prosił o erekcyą nowego biskupstwa w Czerecie (t), aby one odtąd udzielnie chodząc, iuż więcey do biskupa Halickiego Ruskiego nie należało, maiąc swoię dyecezyą i dyecezanow katolikow, ale do metropolii Gnieźnieńskiey (u). Z tym wszystkim Ludwik nowe te Wołoszynow zamysły względem uformowania w kraiu swoim porządney i prawowierney niepodległości wziął za rebellią, pomniąc na klęski za oyca Karola odniesione, a widząc mnożącą się co raz ich potęgę z religią, porządkiem, budową zamkow i obyczaynością. Rozkazał zatym ciągnąć dwom woyskom: nad iednym przełożył Mikołaia woiewodę Siedmigrodzkiego, który od ziemi Seklow czyli Ce-

(s) List Urbana. — *Urbanus nobili viro Latizlao woiewodæ Valachiæ gratiam in præsenti, per quam obtineat gloriam in futurum. — Fide dignorum relatione percepimus &c. Datum Romæ apud S. Petrum VI. Idus Aprilis Pontif. A. VIII.*

(t) RAYNALD w hist. kościelney pod R. 1370 z iednego Władysława, ktòrego papież w iednym liście zowie *Latislaus*, w drugim *Latzko*, zrobił dwoch książąt. Zdaie się, iż to był tenże sam Władysław, ktorego Rusini Lackiem nazywali: iak u nas Bolesław Bolkiem, Wacław Wackiem, albo Wankiem, Mieczysław Mieszkiem, Simeon Sienkiem, w sposobie mowy Słowiańskiey nazywaią się. — TUROCZ w historyi Węgierskiey tego to samego Władysława, czyli Latzka, nazywa Layk, iako się daley mowić będzie.

(u) Te są początki biskupstwa Łacińskiego Wołoskiego, ktore my nazywamy Bakońskim. Tym biskupem Czeretyńskim wyświęcony Andrzey,

kułow miał wpadać: drugiemu ſam ſtanął na czele, ciągnąc ku Bulgaryi: zkąd przedſięwziął przez Dunay do głębſzey wtargnąć Wołoſzczyzny (w). Władyſław też woiewoda zebrawſzy potężne woyſko oſiadł brzegi Dunaiowe dla bronienia przeprawy Węgrom: drugi zaś iego udział pod wodzem Dragomirem poſtawił na przeciwko Mikołaia. Zbity Dragomir około rzeki Ilonchy i rozproſzony uciekać mnſiał. Wſzakże gdy Węgrzy w pościgu nieprzyiaciela mniey oſtrożnie poſtępowali, wprowadzeni między laſy, bagna i wąwozy, a od woyſka Władyſława oſkoczeni, do ſzczętu zgineli, ſtraciwſzy na placu wodza ſwoiego tegoż Mikołaia. Jednak krol nie maiąc około Dunaia znaczney przeſzkody, ponieważ ſię część ludzi Władyſława na pomoc Dragomirowi uchyliła od brzegu, przeſzedł tę rzekę: rozproſzył ſtoiące na przeprawie Wołochy, i wkrotce miaſto ich ſtołeczne Zewryn opanował (x). Ludwik, R. P. 1371.

XVII. Wreſzcie po odieździe Ludwika z Polſki pomnożyły ſię bardziey ieſzcze narodowe trwogi dla zdarzonych przypadkow. Zrażone raz umyſły nieukontentowaniem, brały iuż i przyrodzone traſunki za iakąś wrożbę przyſzłych nieſzczęśliwości. Zpadł piorun w niedzielę przewodnią poſtu na

który był na ſynodzie Unieiowſkim w roku 1376. Obacz archidyak. Gnieźnieńſkiego na karcie 116.

(w) *Contra Laik woiewodam partium prædictarum regiæ maieſtati rebellantium.* Turocz *in Chronico Hungarorum.*

(x) Turocz, Pray, Kromer.

LUDWIK, R. P. 1371. na wieżę katedralną kościoła Poznańskiego, i skruszywszy rog oney, tymże strzeleniem w kaplicy krolewskiey, obrazy krola Przemysława i iego żony na ścianach malowane popsuł. Większa nierownie zaszła boiaźń od zagęszczonych po całym kraiu rozboiow, którym zostawiona od krola namieśnicza iedney niewiasty a Opolczyka zwierzchność rady dać nie mogąc, na łup i mordy bezkarne kray wystawiła. Lecz dopełniło nieszczęść publicznych wszczęte powietrze morowe, zmiataiąc wielką liczbę obywatelow płci oboiey; gdy tym czasem sąsiednia Litwa biiąc się rożnym szczęścia losem z Krzyżakami, i krzewiąc potęgę swoię, sposobiła się do nowych na Polskę napadow i kraiowych odrywkow (y).

1372. XVIII. W takowym rzeczy zamieszaniu nie było komu radzić o Rzeczypospolitey. Jarosław arcybiskup Gnieźnieński, głowa senatu, zatrudniał się od dwoch prawie lat processem z niektoremi obywatelami Mazowieckiemi, mianowicie z Pietraszem synem Krystyna woiewody Płockiego o napady, zdzierstwa i zabory w swoim powiecie Łowickim (z). Patrzał na to oboiętnie Ziemowit xiąże Mazowiecki, i dopiero w ten czas uczynił sprawiedliwość, kiedy nań arcybiskup i na całe księstwo klątwę włożył. Rzecz zaspokoiona darowizną dwoch wiosek od Pietrasza w nadgrodę szkod kościołowi poczynionych. Nie dłu-

(y) DŁUGOSZ, ANONIM, KROMER.

(z) *In bonis mensæ sui districtus*, DŁUGOSZ na karcie 15.

Ludwik. R. P. 1372.

go potym tenże Jarosław starzec oślnął nagle w Żninie, przegrawszy kilka partyi w szachy (a). Slepota iego i zgrzybiałość pociągnęła nowe niesnaski w kapitule i w kraiu. Krewny iego imieniem Mikołay z Koszutowa proboszcz Gnieźnieński wymogł na nim za pomocą przyiacioł, że go następcą swoim mieć postanowił, i listy rezygnacyine na to oddał. Nie miał arcybiskup prawa to czynić bez woli i wiedzy krola (b) oraz kapituły, z ktòrych iedna sobie pasterza obierała, drugi ten obior przyimował według zwyczaiu wiekowowych. Lecz Mikołay pominąwszy obie strony, poiechał śpieszno do Awenionu, chcąc się utrzymać powagą papieża Grzegorza XI. ktòry niedawno po Urbanie V. na stolicy apostolskiey usiadł (c). Postępek Mikołaia obraził kapitułę: Janusz Baszko kantor Gnieźnieński zebrawszy niektórych prałatow i kanonikow, a otrzymawszy od nich plenipotencyą i listy do papieża dla przeszkody Mikołaiowi, pobiegł śpiesznie za nim do tegoż Awenionu. Trwała przez cały prawie rok sprzeczka. Mikołay nic nie sprawiwszy wrocił się do Polski, ztąd tylko chyba ukontentowany, że Janusz iego przeciwnik umarł w Awenionie z choroby zaraźliwey, ktòra pod ow czas w tym mieście panowała (d).

(a) Anonim,

(b) *Ille autem nec domini regis, nec capituli consensu habito.* Anonim obecny.

(c) Umarł Urban 1370, dnia 19. Grudnia, obrany Grzegorz tegoż roku dnia 30 tegoż miesiąca.

(d) *Anno domini 1373. in Augusto.* Anonim.

LUDWIK, R. P. 1372.

XIX. Uczyniona Mikołaiowi przeszkoda w stolicy Apostolskiey osłabiła chęć iego w dalszym pretensyi popieraniu. Wszakże arcybiskup nie chciał się cofnąć od przedsięwziętey raz urzędu rezygnacyi. Obrocił oczy na Jana ze Strzelcow, nazwanego Suchywilk, dziekana Krakowskiego, kanonika Gnieźnieńskiego i kanclerza koronnego herbu Grzymała: ktòrego chcąc na katedrze utrzymać, wysłał do papieża plenipotentow swoich Domarata szlachcica, z Jarandem kanonikiem Gnieźnieńskim, otrzymawszy wprzod listy od krola. Prożne było to poselstwo w pierwiastkach swoich. Ludwik, nie wiadomo z iakich przyczyn rekomendacyą swoię odwołał: a kapituła też swoiey nie dała. Musiał Suchywilk sam iechać do Awenionu: lecz nim wyiechał otrzymał zezwolenie kapituły; a listy powtorne od krola i cesarza. Tam za mocnym wsparciem Wilhelma kardynała krewnego papieskiego wziął potwierdzenie i poświęconym został: a powrociwszy do kraiu (e), wszedł w spokoyną possessyą urzędu i dobr, zostawuiąc przy poprzedniku Jarosławie niektóre tylko dochody dla iego wyżywienia (f), z postanowienia papieskiego. Nie długo

(e) ANONIM.

(f) *Plenamque archiepiscopatus possessionem nactus est, præter Pomeranicum & Opatoviensem districtus, & Calisienses decimas quæ sedes apostolica &c.* DŁUGOSZ na karcie 16. ANONIM, KROMER.

długo iednak Jarosław trzymał swoy wydział, udawszy się na życie spokoyne i pokutuiące (g) do klasztoru Lendy nie daleko Pyzdrow, gdzie po dwoch leciech życia dokonał. LUDWIK. R. P. 1372.

XX. Temu Jarosławowi wiele winno iest arcybiskupstwo. On albowiem w Łowiczu, Opatowcu, Unieiowie i Kamieniu zamki zbudował: a dwory i wygodne mieszkania w Gnieźnie, Łęczycy, Wieluniu i Kaliszu postawił. Dochody z Łowicza dawniey szczupłe do ośmdziesiąt grzywien groszy pomnożył. Rozliczne kościoły w Gnieźnie, Kaliszu, Kurzelinie i Unieiowie dźwignął, w którym ostatnim mieście kollegiatę z klasztorem Benedyktynow ufundował, i opactwu go Tynieckiemu poddał. Tenże plebanią w nowopostawionym mieście Krzepicach, na żądanie krola Kazimierza nadał: a z tey okazyi sobie i następcom swoim iuryzdykcyą w rzeczoney parochii utwierdził, lekce ważeniem Bodzanty Krakowskiego, ktory funduszu na to żałował: tam albowiem Warta dzieli obie te dyecezye. Powiadaią o tym Jarosławie, że w młodych leciech będąc rektorem akademii Bonońskiey, przeniosł akademią własną powagą, karząc magistrat tameczny, że tam iakiegoś studenta Anglika pod miecz skazał: ani pierwey przywrocił, aż magistrat należytą uczynił satysfakcyą. Słychać też, iż tenże arcybiskup umieraiąc rozkazał, aby ciało iego po

(g) *Poenitens & se ipsum disciplinans,* DŁUGOSZ, ANONIM.

LUDWIK. R. P. 1372. śmierci nie zwyczaynemi wrotami, ale przebitą dziurą w murze do kościoła było wprowadzone: a to na ukaranie ſwoie, iakoby nie przyzwoitą drogą wſtąpił na katedrę arcybiſkupią. Wieleby było w ścianach kościelnych otworow, gdyby inni paſterze podobney Jaroſławowi pokuty naśladowali. Cożkolwiek bądź, położyliśmy tu arcybiſkupa tego ſprawy iako pożyteczne kraiowi, a do ozdoby, wygody i beſpieczeńſtwa iego ſłużące. Wiek naſz wſpomina mile świeżo zmarłego w Paryżu Prymaſa Antoniego Oſtrowſkiego, który ſiedząc na teyże katedrze, a przed nią na Kuiawſkiey, pożyteczną dla obu i kraiu w budowach wſpaniałych i innym goſpodarſtwie pamiątkę zoſtawił.

XXI. Tegoż roku Ludwik krol zawarł tranzakcyą z Karolem ceſarzem w Wyſzohradzie, mocą którey wſzyſtkie prawa ſwoie, które mieć mogł z żoną Elżbietą do Szląſka, Czechom uſtąpił (h). Albowiem chociaż Ludwik maiąc plenipotencyą od krola wuia (i), zrzekł ſię ſwoim i iego imieniem rzeczonych kſięſtw Szląſkich, ſam też Kazimierz potym uczynił podobną rezygnacyą, a to za uſtąpienie pretenſyi, ktore ſobie Czeſcy krolowie rościli do kſięſtwa Mazowieckiego: atoli liga między Ludwikiem a Kazimierzem przeciwko temuż ceſarzowi w roku 1369 uczyniona (k), była podobno okazyą, że ceſarz

(h) Ta tranzakcya znayduie ſię w hiſtoryi Węgierſkiey PRAIA na karcie 133.

(i) Obacz w Tomie VI.

(k) Obacz w Tomie VI, pod tym rokiem.

Ludwik. R. P. 1372.

nie ufaiąc Ludwikowi, aby on obiąwszy krolestwo Polskie, praw iakich do Szląska, iuż iako krol Polski nie wskrzesił, chciał się tym nowym traktatem w zaborze swoim zabespieczyć. Zamyślał pod ow czas papież związać konfederacyą z xiążąt sobie przychylnych przeciwko gwałcicielom i uzurpatorom praw kościelnych we Włoszech; co ażeby do skutku przywiodł, zrobił zgodę między cesarzem a Ludwikiem, za pośrzednictwem legatow swoich, naprzod Henryka Kremońskiego i Piotra Tarwizyiskiego biskupow (1). Być też mogło, że Ludwik nie maiąc męskiego potomstwa, a do korony Węgierskiey i Polskiey corki swoie przeznaczaiąc, wolał wcześnie zaspokoić cesarza, aby od niego potym przeszkody iakiey nie miał. Cożkolwiek bądź, myla się Długosz, zaślubiaiąc tegoż roku Zygmuntowi synowi Karola cesarza Maryą corkę śrzednią Ludwika, i nazywaiąc go margrabią Brandeburskim. Albowiem cesarz kupił dopiero margrabstwo u Ottona Bawarczyka w roku następuiącym, i one umieraiąc w lat kilka Zygmuntowi ustąpił. Małżeństwo też Maryi z tym Zygmuntem tego roku być nie mogło: ponieważ Ludwik we dwa lata dopiero wysłał poselstwo do Karola krola Francuskiego, ofiaruiąc synowi iego Ludwikowi iednę ze trzech corek; czegoby nie uczynił, gdyby ta Marya iuż Lużemburczykowi była poślubio-

(1) Bzowski w historyi kościelney pod rokiem 1372.

LUDWIK, R. P. 1372. ną (m). Wreszcie wszystkie te krolewny były małoletnie: a Jadwiga naymłodsza drugi rok życia swego dopiero liczyła (n).

1373. XXII. Zostaiącą od dwoch lat w pokoiu, albo raczey nieczynną i zaniedbaną Polskę wzruszyła niespokoyność iednego mnicha. Był to Władysław nazwany biały od włosow, syn Kazimierza xiążęcia Gniewkowskiego, który przed dziewięcią blisko lat przedawszy udział swoy Kazimierzowi krolowi (o), uszedł do Aweniony, a ztamtąd w dyecezyi naprzod Kabillońskiey we Francyi laikiem Cysterskim został: potym w pułroczu, nie mogąc wytrzymać ostrego życia, habit Benedyktyński w Dywionie przyiął (p). Przesiedział spokoynie Władysław w klasztorze wspierany pieniędzmi od Kazimierza stryia i Elżbiety krolowy Węgierskiey, aż do śmierci krola, o ktorey dowiedziawszy się począł myśleć o powrocie na świat i do sukcessyi. Jakoż był on naybliższym z linii męskiey krewnym zmarłego krola, iako synowiec iego stryieczno-rodzony (q): a

(m) *Alteram de nostris filiabus Catharinam, videlicet Mariam & Advigam &c. Datum Budæ 16. mensis Aprilis 1374.* Obacz PRAYA.

(n) Urodziła się roku 1371 Obacz DŁUGOSZA.

(o) Obacz w Tomie VI. pod rokiem 1366. Myla się DŁUGOSZ powiadaiąc na karcie 17, że Władysław był w klasztorze prawie lat cztery. ANONIM spolczesny kładnie iego podroż do Awenionu R. 1366. owszem i sam Długosz wyżey to potwierdza.

(p) List Klemensa VII. antypapy do Władysława tego znayduiący się *in Spicilegio Lucæ Dacherii* w Tomie VII. na karcie 236.

(q) Obacz tablice genealogiczne,

ſtarożytne też Polakow prawo od ſamego Kazimierza, gdy miał ſprawę z Czechami w Wyſzohradzie przywiedzione i popierane (r), zagradzaiąc drogę ſukceſſyi niewiaſtom (s) do tronu, pierwſze mu prawo przed Ludwikiem dawało. Poznawał to dobrze Ludwik: przeto i koronacyą ſwoię, aby w niey na potym iaka nie zaſzła przeſzkoda, przyśpieſzył, i koronę krolewſką z ſobą do Węgier uwiozł: Kazimierz też Szczeciński oſiarowanego ſobie kſięſtwa Gniewkowſkiego przyiąć nie chciał, wiedząc o prawach Władyſława (t). Ludwik. R. P. 1373.

XXIII. Zamyſły powrotu na świat poparli taiemnie niektórzy obywatele Wielkopolſcy (u), ſprzyiaiąc krwi Piaſtow, a nie ukontentowani z Ludwika i iego rady, że im Małopolanina Ottona z Pilcy na generalſtwo narzucił. Byli to Przedpełko ze Staſzewa, Stefan z Trlanga, i Wiſzota z Kurnika. Zagrzany ich liſtami i poſelſtwami Władyſław porzucił klaſztor, i udał ſię do Awenionu do Grzegorza XI. papieża w nadziei, że go od życia zakonnego uwolni: gdzie tylko był konwerſem nie uczyniwſzy profeſſyi zakonney (w). Nie uczynił tego papież: przeto

(r) Obacz w Tomie VI. pod rokiem 1335.

(s) Obacz liſt Klemenſa wyżey cytowany.

(t) Obacz wyżey.

(u) *Nonulli ex maioris Poloniæ baronibus regio ſemini Polonorum affecti ad novandum res proclives.* Długosz.

(w) Anonim. — Liſt Klemenſa wyżey cytowany.

LUDWIK. R. P. 1373.

Władyſław wiedząc iuż o ſwoich partyzantach, że ſię do Niemiec na iego ſzukanie i ſprowadzenie wybrali, oznaymił im, aby nań w Bazylei albo w Strażburgu oczekiwali. W tych tedy obu miaſtach zaſtawſzy przyiacioł, był od nich prowadzony do Budy pod pozorem, aby go krol iako krewny (x) dwoiako, do kſięſtwa Gniewkowſkiego przywrocił. Elżbieta krolowa młodſza (y) nalegała na męża uſtawicznie, aby dla wuia dyſpenſę od papieża otrzymał. Czynił to Ludwik dla natrętow żony (z): lecz podobno nie ſzczerze dla boiaźni rywala. Wyprawił Władyſława do Awenionu z przydanemi mu poſłami: wſzakże gdy Grzegorz nie chciał ſię ſkłonić do prożb krolewſkich, powiadaiąc, że nie widział żadney ſprawiedliwey przyczyny; Władyſław przeſiedziawſzy prożno w Węgrzech dwa lata, wzgardzony u dworu, a od ſwoich przyiacioł zapomniany, rzucił ſię do gwałtownieyſzych ieſzcze poſtępkow. Zdawałoby ſię, że trudności w żądaney dla Władyſława dyſpenſie, była przyczyną papieżowi żamyślona we Włoſzech woyna, do ktorey w ligę z innemi kſiążętami miał wchodzić i Ludwik, a z Polſki na ten koniec dzieſiąty groſz od dochodow kościelnych rocznie był

(x) Elżbieta Bośniaczka żona Ludwika urodziła ſię z ſioſtry rodzoney tego Władyſława. — Matka Ludwika była ciotką iego.

(y) Zawſze ſię piſała *Elizabeth regina iunior* żona krola, dla rożnicy od Elżbiety Łokietkowny matki krolewſkiey *Elizabeth ſenior*.

(z) *Importunis inſtantiis uxoris ſuæ.*

Ludwik. R. P. 1373.

wyznaczony (a). Co gdyby iaka z przyczyny wymnilzenia Władyſława powſtała w kraiu rewolucya, cofnąłby Ludwik ſwoich w tey mierze papieżowi obowiązkow. Potrzebował też niemniey papież pomocy Ludwika i poſiłkow z Polſki przeciwko Turkom, na których krucyata powſzechna była obwołana.

XXIV. Wyiechał zatym Władyſław taiemnie z Budy ze czterma tylko ludźmi, i przybywſzy do Gniezna w nadziei wſparcia od Wielkopolanow ſtanął na początku Września (b) w domu Hanka raycy mieyſkiego. Poznany od raycy po obiedzie, i udarowany iaſtrzębiem, udał ſię na zaiutrz do ſtarego Władyſława: gdzie z towarzyſzami ſwoiemi wſzedłſzy do zamku bez żadney przeſzkody, zwołał mieſzczany, przyſięgę wierności od nich odebrał i ſtraż oſadził. Uczynił toż ſamo w Gniewkowie, zkąd śpieſznie pobiegł z gromadzaiącą ſię ku niemu ſzlachtą ku Złotoryi. Staroſta mieyſcowy nazwiſkiem Remlik znaydował ſię nie daleko zamku w wioſce ſwoiey. Napadł nań Władyſław, i związanego prowadzić z ſobą do fortecy rozkazał. Zołnierze oſtrzeżeni o przybyciu kſiążęcia, widząc niebeſpieczeńſtwo ſtaroſty, którému on ucięciem głowy pogroził, ieśliby zamku nie puścił, poddali ſię bez dobycia broni. Tym ſpoſobem w iednym dniu opanowawſzy

(a) Bzowski w hiſtoryi kościelney pod R. 1372.

(b) *Ipſo die nativitatis virginis Mariæ.* Anonim.

LUDWIK. R. P. 1373.

Władysław trzy miasta, złożył nazaiutrz rano koło i radę z obywatelow Władysławskich i Gniewkowskich, z ktòremi podstąpił pod zamek Szarley, obronny wielce i prawie nie dostępny (c). Poddał się i ten nazaiutrz po krotkim od oblężonych odporze ze stratą iednego tylko żołnierza, z strony książęcia w progu zamkowym rozsiekanego. Ostrzeżony o tych przez Władysława zamkow krolewskich zaborach generał Wielkopolski Sędziwoy z Szubina rozesłał po woiewodztwach do iuryzdykcyi swoiey należących, aby szlachta na koń siadała: a przez listy krolowi o wszystkim oznaymiwszy, podstąpił tym czasem z woyskiem pod miasto Władysław.

XXV. Krol lękaiąc się, aby tak nagłe i śpieszne wzmocnienie zbroynego mnicha, powszechney w narodzie trwogi i zamieszania nie sprawiło, rozpisał po wszystkich ziemiach koronnych, aby się każdy szlachcic miał do broni pod utratą cześci i dobr (d); a wszyscy obywatele z pocztami swoiemi ściągali się pod kommendę generała Wielkopolskiego. Pogrożki krolewskie wzięły swoy skutek. Naypierwsi Kuiawianie, ktòrzy się nayskwapliwiey do Władysława garnęli, wodza swoiego odstąpili: a za uchodem powoli innych mało kto pod iego chorągwią został. Sciśnione od woysk Krolewskich miasto Władysław, nie widząc żadnych posiłkow od Gniewkowczyka,

(c) *Inexpugnabile.* — ANONIM.

(d) *Sub amissione honoris & bonorum.* ANONIM.

LUDWIK. R. P. 1373.

poddało ſię Sędziwoiowi, i wierność krolowi zaprzyſięgło. Sam kſiąże, lubo miał doſyć ludzi i żywności na cały rok w zamkach Szarleiu i Złotoryi, boiąc ſię zdradliwego wydania, poddał one dobrowolnie generałowi, na zapewnienie iego i innych panow Polſkich, że od krola do łaſki przyiętym, i w ſwoich pretenſyach zaſpokoionym będzie. Omyliła nadzieia: Ludwik rozgniewany nietylko mu żadney łaſki nie uczynił, ale go wſzędy ścigać i zabić rozkazał (e). A tak Władyſław w oſtatniey nędzy i rozpaczy zoſtaiąc, ſzukał przytułku na granicy marchii Brandeburſkiey u Ulryka dziedzica i hrabi na Drdzeniu hołdownika korony Polſkiey, lecz Niemcom przychylnieyſzego, iako ſię o tym pozniey mowić będzie (f).

XXVI. Pomnażała ſię tym czaſem liczba katolikow na Ruſi, z oſiadaiącemi tam od czaſow naybardziey nabycia tey prowincyi przez Kazimierza W. familiami Polſkiemi; a nawroceniem dyzunitow przez rożne zabiegaiące tam zakonniki, mianowicie Franciſzkany i Dominikany. Rzecz do prawdy podobna, że podbiiana po tylekroć Ruś od krolow i kſiążąt Polſkich, mieć tam mogła biſkupy katolickie i ſwoie katedry. Słabość lub przemoc tych kſiążąt chodząc koleią, odmie-

(e) *Sed demum dubitans eius potentiam, & quod te interfici fecerat metu mortis &c.* Liſt Klemenſa antypapy wyżey cytowany.

(f) ANONIM na karcie 9. Obacz o tym Ulryku w Tomie VI.

LUDWIK, R. P. 1373.

niła ze zwierzchnością kraiową ſtan religii. Co ſiążęta Polſcy uſtanowili, to Ruſcy odmieniali. Kazimierz ſprawiedliwy doſtawſzy państwa Ruſkiego, pomnożył katolikow w kſięſtwach Chełmſkim, Brzeſkim, Włodzimirſkim, Przemyſkim i Halickim (g). Być tam mogły wprawdzie katedry biſkupie, iako zaświadcza Grzegorz XI. w liście ſwoim; lecz nim Kazimierz wielki Ruſi doſtał, ſiedzieli na nich epiſkopowie dyzunici (h), powyganiawſzy Łacinſkich. A lubo papieże od ſtu lat i daley poſyłali tam na miſſye zakonnikow: owſzem Innocenty IV. papież uſtanowił tam w roku 1252. towarzyſtwo *braci pielgrzymujących*, w ktorym ſię i biſkupi znaydowali wyświęcani na przyſzłe katedry; nie mieli iednak oni pewnych dyecezyi, ani iuryzdykcyi dla przemagaiącey dyzunii. Mieſzkali tylko po klaſztorach ſwoich wſpołbraci, a dla katolikow biſkupie obrządki taiemnie ſprawowali. Nie brały ſkutku poźnieyſze papieżow poſtanowienia, nawet za panowania nad Ruſią Kazimierza wielkiego względem erekcyi biſkupſtw Łacinſkich (i).

(g) Obacz w Tomie IV.
(h) Obacz tamże.
(i) Kijow miaſto niegdyś ſtołeczne, i głowa państwa Ruſkiego, że od pierwiaſtkow religii chrześciańſkiey, wprowadzoney przez Włodzimierza I. miało ſwoich biſkupow, to nie podpada wątpliwości. — Przywiley tego Włodzimierza pod tytułem: *Conſtitutio S. principis Vladimiri de poteſtate metropolitæ de decimis & aliis*, cytuie KULCZYNSKI *in ſpecimine eccleſiæ Ruthenicæ* około roku 1000.
Lecz tu nie ieſt mowa o biſkupach obrządku Grecko-Słowianſkiego, ktory obrządek weſpoł z wiarą chrześci-

LUDWIK, R. P. 1373.

XXVII. Biſkupi Lubuſcy od czaſow Henry-

ańſką od pomienionego Włodzimierza był przyięty. Szukaymy na Ruſi początkow religii obrządku Rzymſkiego; dla znaleźienia śladu, ieśli tam byli biſkupi Łacińſcy: bo gdźie nie maſz trzody, tam i paſterz mniey potrzebny.

Wſzczęta mało co przed nawroconemi Ruſinami dyzunia w kościele Greckim, dała natychmiaſt powod ſtolicy apoſtolſkiey do pilney baczności, aby świeżo nawrocone do chrześciańſtwa inne Słowiańſkie narody, z teyże krwi co i Ruſini idące, przyimowały raczey z wiarą obrządek Łaciñſki, niżeli Grecki, iuż odſzczepieńſtwem ſkażony i nadpſuty. Jakoż Bulgarowie i inni Słowianie Zadunayſcy iuż ſię byli od Focyuſza zarazili: przeto i papież Jan XIII. pozwalaiąc Boleſławowi II. kſiążęciu Czeſkiemu erekcyi biſkupſtwa w Pradze: wyraźnie mowi: *non ſecundum ritum, aut ſectam Bulgaricæ gentis, vel Ruſſiæ aut Sclavonicæ linguæ, ſed clericum latinis literis eruditum:* iako cytuie liſt ten cały ANNALISTA SAXO na karcie 331.

Ledwo ſię zaczeła rozkrzewiać w kſięſtwie Kiiowſkim wiara chrześciańſka obrządkiem Greckim; powiada Ademar mnich ſpołczeſny w kronice ſwoiey, że *poſt paucos dies Græcus epiſcopus in Ruſſiam venit, & medietatem eius provinciæ convertit, & morem Græcum in barba creſcenda & cæteris exemplis adduxit.*

Lecz ieśli w początkach zaraz chrześciańſtwa Ruſkiego, wypadaiący z Grecyi ſtronnicy Focyuſza rozrywali iedność religii, w zupełney ſwoiey prawowierności od Włodzimierza przyiętey; nie omieſzkali i katolicy wprowadzać do tego kraiu ſwoiego obrządku. S. Bruno z mnicha Benedyktyna wyświęcony na arcybiſkupſtwo za pozwoleniem papieża, iako świadczy Dytmar biſkup Mesburſki iego wſpołczeſny i w ſzkołach kollega, a od Boleſława Chrobrego na nawrocenie Pruſakow i Ruſi zaproſzony, przepowiadaiąc tam wiarę, otrzymał koronę męczeńſką *in confiniis Ruſſiæ*, iako świadczy tenże Dytmar i kronika ſpołczeſna Kwedlimburſka. Ciało świętego odkupił od pogan Boleſław, i pogrześć rozkazał.

Zdaie ſię, iż ten S. Bruno był pierwſzy biſkupem Ruſkim i Pruſkim: bo biorąc święcenie biſkupie muſiał mieć razem i tytuł ſwoiego paſterſtwa. Nie można go iednak nazywać biſkupem Kiiowſkim: ponieważ w pierwiaſtkach nawrocenia narodow, nim ſię rozmnożyła liczba prawowiernych, a potym wprowadziła hierarchia porządna, poſpolicie pierwſzych bi-

LUDWIK. R. P. 1373.

ka brodatego kſiążęcia Szląſkiego, ktory miał w

ſkupow nazywano *Poloniæ*, *Ruſſiæ*, *Litvaniæ*, *Pruſſiæ*, i tym podobnemi tytułami powſzechność kraiu znaczącemi. Takiemi byli w Polſzcze Jordan. — w Litwie Vitus. w Pruſiech Chryſtyan, — a na Ruſi może ten Bruno, poki ſię w tych krajach ſzczegulni ziem drobnieyſzych biſkupi nie ziawili.

Gdy Bolesław Chrobry Ruś zawoiował około roku 1018, i wziął miaſto Kiiow ſtolicę tey monarchii, korzyſtaiąc z niezgody ſynow Włodzimierza, o monarchią i kſięſtwo Kiiowſkie domową woynę prowadzących, poczęła ſię pomnażać na Ruſi wiara katolicka-Rzymſka. Swiętopełk ſyn Włodzimierza ieſzcze za życia oycowſkiego ożenił ſię z corką Bolesława Chrobrego. O tym Swiętopełku, że po Rzymſku wierzył znayduiemy ślad w Dytmarze ſpołczeſnym w kſięgze VIII. *Huius Svantopelci gratia omnis hæc regio converſa eſt.* Prowadził do Kiiowa krolewnę Polſką Reynberg biſkup Kolberſki w Pomeranii. Rozumiem, iż za powodem tego biſkupa wzięła wzroſt na Ruſi religia katolicka. Oſadzili go potym Ruſini w więzieniu, gdzie i życia dokonał. Kłaść go można między biſkupami Ruſkiemi po Brunonie; na ktorą katedrę mogł być przenieſiony od Bolesława zwyczaiem wiekow tamtych: gdzie krolowie Polſcy nie dokładaiąc ſię Rzymu przenoſili biſkupow iak chcieli; o co żali ſię Paſchał II. papież w liście ſwoim do Marcina arcybiſkupa Polſkiego około R. 1102. *Quid de translationibus epiſcoporum loquar: quæ apud vos non authoritate apoſtolica, ſed nutu regis præſumuntur,*

Od czaſow Chrobrego, ktory Ruś podbił, nie przeſtawali krolowie Polſcy praw ſwoich do kſięſtwa Kiiowſkiego, gdy ſię zdarzyła okazya popierać. Bolesław śmiały około R. 1070 zdobył znowu Kiiow. Kſiąże tameczny Dymitr czyli raczey Izasław I. wnuk Włodzimierza, będąc mocno ściśniony orężem Polſkim, a wiedząc iak pod ow czas ſtolica apoſtolſka maiąc papieżem Grzegorza VII. zwierzchność ſobie nad głowami ukoronowanemi przywłaſzczała, wyſłał do Rzymu ſyna ſwoiego, oddaiąc ſiebie i państwo ſwoie w opiekę głowie kościoła: co Grzegorz chętnie przyiął, iako zaświadcza liſt iego do Izasława piſany, ktory ſię znayduie w zbiorze liſtow papieſkich ułożonym przez Harduina Jezuitę.

Zoſtała zatym po części Ruś katolicką i papieżom podległą; lecz podobno z potrzeby, aby ſię od zwierzchności Polſkiey uwolniła. Cożkolwiek bądź, naſtępna w kraiu rewolucya po

opiece Boleſława wſtydliwego (k), przywła- LUDWIK, R. P. 1373.

wygnaniu Boleſława śmiałego, zatrzymała progres obrządku Łacińſkiego w kſięſtwie Kiiowſkim. Atoli zwycięſtwa Krzywouſtego nad tąż Ruſią przywróciły znowu ſtarania Polakow do wſkrzeſzenia upadłego katolictwa. Maurycy biſkup Krakowſki maiąc dyecezyą ſwoię i w Lubelſkim aż do Ruſkich ziem zachodzącą, i powierzone ſobie paſterſtwo Ruſinom pograniczne, piſał nawet do S. Bernarda opata Claræ Vallis, zapraſzaiąc go do winnicy Ruſkiey na robotę apoſtolſką: liſt tego Maurycego znayduie ſię w zbiorze krolewſkim.

Nie wiadomo nam iednak ieżeli od czaſow Chrobrego rozproſzeni po Ruſi katolicy mieli iakiego biſkupa Łacińſkiego w Kiiowie lub w innych miaſtach Ruſkich. Podobnieyſza do prawdy, że do biſkupa Krakowſkiego nalezeli, iako ſię niżey obiaśni. Zdawałoby ſię iednak, że Kazimierz ſprawiedliwy ſyn Krzywouſtego opanowawſzy znaczną część Ruſi i Jadzwingow, to ieſt Podlaſie, ziemię Chełmſką, Włodzimierſką, Przemyſką, Halicką i Brzeſką, mogł tam katedry biſkupow Łacińſkich przeznaczyć.

Na początku trzynaſtego wieku, w pierwiaſtkach panowania Leſzka białego, gdy kſiążęta Kiiowſcy dla niezgod i domowych woien drobnieć poczęli i ſłabieć; Roman kſiąże Ruſki na Haliczu, podbiwſzy ich pod ſwoię zwierzchność, przenioſł do Halicza ſtolicę monarchii. Od tego czaſu poczeło mniey znaczyć miaſto Kiiow. A lubo ſam z daru Kazimierza ſprawiedliwego monarchy Polſkiego otrzymał kſięſtwa Halickie i Włodzimirſkie; ſtał ſię Polakom nieprzyiaźnym dla ich ſłabości i niezgod pod Leſzkiem białym. Niknęła katolicka religia pod panowaniem Romana. Innocenty III. papież piſał do niego przez ſwego legata, i koronę mu Ruſką ofiarował: wſzakże Roman tą ofiarą wzgardził, woląc żyć w dyzunii z kościołem Rzymſkim.

Po zabiciu tego Romana w R. 1206 pod Zawichoſtem w bitwie z Polakami, naſtąpiła na Ruſi rewolucya z okazyi rożnych pretendentow do ſukceſſyi Halickiey i Kiiowſkiey. Koloman krolewicz Węgierſki, ſzwagier Leſzka opanował Halicz na życzenie, iak piſze ociec iego Andrzey do papieża Honoryuſza II. ſamych Ruſinow, ktòrzy obiecali *in unitate & obedientia ſanctæ Romanæ eccleſiæ perſeveraturos in poſterum, ſalvo tamen eo, quod fas illis ſit, alias a ritu proprio non recedere*, to ieſt, że mieli być unitami.

LUDWIK. R. P. 1373. ſzczali ſobie iuryzdykcyą nad katolikami ziem

Krotkie Węgrzyna na Ruſi panowanie nie wiele pomogło do zupełnego wprowadzenia religii Rzymſkiey. Dbalſi o nią kſiążęta Polſcy: Leſzek biały z ſioſtrą Salomeą krolową Halicką wprowadzili na Ruś i do Kiiowa świeżo ufundowany zakon Dominikanow, ktory za przewodniczą gorliwością S. Jacka Odrowąża Polaka wiele tam dopomogł do wzroſtu religii. Honory II. papież piſywał częſte liſty do kſiążąt Ruſkich, wzywaiąc ich do iedności: owſzem oni ſami żądali od papieża, aby im poſłał legata z Polſki na naukę i oświecenie w wierze. Wſzelako choć ſię pomnażali na Ruſi katolicy, nie mieli udzielnego biſkupa, ale do dyecezyi Krakowſkiey należeli.

Dopiero Henryk brodaty kſiąże Szląſki, będąc opiekunem małoletniego Bolesława Pudyka, kreował biſkupem Ruſkim - Łacińſkim opata Opatowſkiego. BASZKO, ktory kończył hiſtoryą BOGUFAŁA, powiada: że przy podnieſieniu z ziemi kości S. Staniſława męczennika był między innemi biſkupami przytomy *Gerhardus primus Ruſſiæ epiſcopus ordinis Ciſtercienſis, quondam abbas de Opatow.* Wſzakże w dalſzym czaſie zoſtał podobno tylko tytuł biſkupi przy mnichu Gerardzie; bo Henryk maiąc w udziale ſwoim Szląſką ziemię, i życzliwy ſwoiemu biſkupowi Lubuſkiemu, iak urząd biſkupi, tak i dobra do niego na Ruſi należące przenioſł do iego katedry, iako mowi BOGUFAŁ na kar 58 *Henricus monaſterium Opatovienſe, cuius monaſterii abbas, & Ruthenorum epiſcopus, pro catholicis ibi degentibus de novo fuerat creatus, ad eccleſiam Lubucenſem tranſtulit &c.*

Od tego czaſu poczęli mieć biſkupi Lubuſcy dobra ſwoie w Opatowie Sandomirſkim, a iuryzdykcyą nad katolikami na Ruſi mieſzkaiącemi, iako zaświadczaią bulle Alexandra IV papieża do biſkupow Lubuſkich piſane. Upadła iednak nadzieia erygowania udzielnych biſkupſtw na Ruſi. Kiiowſkie kſięſtwo zburzyli i zniſzczyli Tatarzy Mogułowie około R. 1241: a Daniel Romana ſyn krol Ruſki wziąwſzy koronę od Alexandra IV. papieża dla obietnic, że katolikiem zoſtanie, powrocił do dyzunii, i nadzieie ſtolicy apoſtolſkiey zawiodł.

W takich dla katolikow przeciwnościach nie upadła przecie gorliwość papieżow w nawracaniu Ruſinow. Innocenty IV. papież uſtanowił około R. 1252 miſſye Ruſkie z Dominikanow i Franciſzkanow pod imieniem *ſocietas peregrinantium*: ktorych miſſyonarzow apoſtolſkich pracą nawrociła ſię Ruś; budowa-

Ruſkich; przeſzkadzaiąc erekcyom biſkupſtw no- LUDWIK. R. P. 1373.

ły ſię kościoły i klaſztory po niektórych mieyſcach, i zakładały fundamenta do erekcyi przyſzłych biſkupſtw w Kiiowie, Łucku, Chełmie, Haliczu, Przemyślu, Kamieńcu i Cerecie w Wołoſzech.

Odmiana panuiących przyniosła lepſze czaſy dla katolików Ruſkich. Zniknął dom Daniela krola Ruſkiego na ſynu iego Leonie. Boleſław ſyn Troydena kſiąże Mazowiecki z corki czyli ſioſtry Leona urodzony, obiął Ruś czerwoną, za pomocą Władyſława Łokietka krola Polſkiego ſtryia. Za iego panowania namnożyło ſię wiele oſadnikow z Polſki i Mazowſza w tamtych kraiach: a choć tego Boleſława otruli Ruſini z nienawiści ku religii Rzymſkiey; iednak Kazimierz wielki opanowawſzy rzeczoną Ruś czerwoną około R. 1340, i onę w Prowincyą Polſką obrociwſzy, dał tym większą ſpoſobność duchowieńſtwu do czynienia proſelitow.

Inny wcale był ſtan Ruſi Kiiowſkiey i Wołynia z Podolem. Gedymin poganin kſiąże Litewſki opanował te kraie około R. 1320. Wſzelako lubo był bałwochwalcą, użył polityki roſtropney, że religii Greckiey tam panuiącey nie znoſił: owſzem nad nowo zdobytym państwem ſwoim Kiiowſkim uſtanowił gubernatorem nieiakiegoś Mindawa Litwina, który ſię na Ruſki obrządek wychrzcił. Tenże Gedymin przez powolność ku papieżowi Janowi XXII. z którym koreſpondował, i dla względow iego, katolikom ſprzyiał, dopuścił w Kiiowie erekcyi albo raczey przywrocenia biſkupſtwa Kiiowſkiego Łacińſkiego. Zaświadcza to Abraham BZOWSKI Polak Dominikan mąż uczony, który hiſtoryą kościelną kończył po kardynale Baroniuſzu. Piſze on na karc. 362 pod R. 1321. w ten ſpoſob. *Joannes XXII. Kiioviæ in confinibus Ruthenorum & Tartarorum epiſcopum reſtituit &c. Kiiovienſes antiquitus Galatæ appellati iam a centum annis propter ſchiſma Græconinum* (to ieſt od panowania Leſzka białego) *paſtorem & clerum catholicum, quin & populum chriſtianum* (dla napadow Litewſkich i Tatarſkich) *habere deſierant. Hoc tempore cum opera fratrum prædicatorum ad fidem reverti cœpiſſent; Stephanus epiſcopus Lubuſanus* (Lubuſz w marchii teraz Brandeburſkiey) *privilegio ſedis apoſtolicæ innixus, fratrem Henricum ex lectore Poſvalcenſis Dominicani inſtituti epiſcopum illis præfecerat, quod prætenderet ex indulto apoſtolico illis populis de paſtore providere, qui recens ad fidem catholicam accederent. Poſtulabatur ad eam dignitatem Henricus a clero & populo.*

LUDWIK. R. P. 1373.

wych pod pozorem, iż tam nie było dofyć katolikow, a ufundowane w rzeczonych miaftach kościoły były tylko parochialnemi (l). Być to mogło

Caeterum quod de privilegio Stephani non nihil dubitaret (Henricus) Jacobo Columnio tituli S. Georgii ad velum aureum cardinali id, quidquid a Stephano obtinuerat, detulit, & Avenionem profectus, a Joanne XXII. pontifice confirmationem accepit, sacris eum initiante Berengario episcopo Portuenfi 18. Kalendas Januarii.

Wfkrzefzona w Kiiowie katedra Łacińfka bifkupia około R. 1321. pod panowaniem Litewfkim była bez pochyby powodem Boleftawowi kfiążęciu Mazowieckiemu, ktòry wkrotce iako dziedzić Ruś obiął, do pomnożenia tamże kościołow Rzymfkich, a tym bardziey Kazimierzowi wielkiemu, ktory w R. 1340. tęż Ruś do korony przyłączył. Jeśli bifkupi Lubufcy dopuścili mieć Kiiowianom fwoiego Łacińfkiego bifkupa w ofobie Henryka, iako wyżey mowiono, że kraie Kiiowfkie były dalfze, opierali fię wfkrzefzeniu innych bifkupftw w Chełmie, Haliczu, Włodzimierzu i Przemyślu, pod rożnemi pozorami dla fwoich prywatnych zamiarow. Kazimierz wielki maiący Ruś, nie chciał zapewne mieć iuryzdykcyą w niey tego bifkupa, który katedrę fwoię miał w marchii Brandeburfkiey: owfzem wyłamywał fię od podległości koronie, i prawował fię z krolem iako mowiono w Tomie VI. pod R. 1369. Uczyniona zgoda w roku tymże między krolem i bifkupem. Nie wfpomina nic o konkordacie względem iuryzdykcyi na Rufi. Zdaie fię iednak, iż ona być mogła w inney tranzakcyi rokiem pierwey uczynioney, o którey ta pośledniey fza wfpomina, że fię ftała w Kalifzu w R. 1368. na początku Stycznia. Jakoż Kazimierz możeby za życia fwego do fkutku przyprowadził przedfięwzięcie fwoie względem erekcyi, albo raczey przywrocenia i opatrzenia bifkupftw Łacińfkich na Rufi, tak iako iuż we Lwowie uftanowił bifkupa Ormiańfkiego, gdyby śmierć zamyftow iego nie przerwała. Zoftało to do wykonania Ludwikowi, za którego rzeczone bifkupftwa iftotę fwoię z tytularnych dawniey wziąwfzy, do nafzych wiekow trwaią.

(k) Obacz w Tomie IV.

(l) *Et quod venerabilis frater nofter, epifcopus Lubucenfis afferens dictas ecclefias non cathedrales, fed duntaxat parochiales & fibi*

gło przed Kazimierzem wielkim, gdy Roman, Daniel i Leon, kſiążęta Ruſcy przemożni potłumiwſzy religią Rzymſką, i ſwoiey oryentalney dawſzy panowanie, ledwo ślady katolictwa przy małych plebaniach zoſtawili. Kazimierz wielki zamyślał o erekcyi porządney iuż hierarchii: nie przyſzło iednak do tego dla przyczyn nam nie wiadomych. Dopiero oſtatniego roku panowania iego poczeły brać wzroſt katedry Rzymſkie w kraiach Ruſkich i im ſąſiednich. Urban V. iako wyżey mowiono (m), erygował biſkupſtwo Wołoſkie w Czerecie, i poddał onę metropolii Gnieźnieńſkiey: a oſiadłych w ziemi Halickiey katolikow nowego tego biſkupa iuryzdykcyi poddał. Naſtępca Urbana Grzegorz XI. począł uſilniey myśleć o przywroceniu na Ruſi teyże biſkupſtw Łacińſkich; co nim ſię wkrotce ſtało, iako niżey mowić będziemy, na prozbę Ludwika krola i Władyſława kſiążęcia Opolſkiego gubernatora Polſki, uprzątał naprzod zawady czynione do tego przedſięwzięcia przez Piotra biſkupa Lubuſkiego. Obywatele Lwowſcy i inni Ruſi Polſkiey, chcieli mieć paſterza udzielnego: na ten koniec żądali od Grzegorza, aby mieſzkaiący tam Franciſzkanie mogli tym czaſem bez przeſzkody adminiſtrować im ſakramenta. Napiſał zatym papież dwa liſty: ieden do rzeczonych obywatelow

Ludwik, R. P. 1373.

ſuo — diæceſano ſubiectas. Liſt wyżey cytowany.

(m) Obacz pod R. 1370.

Ludwik. R. P. 1373.

(n), drugi do wikarego Francifzkańfkicgo (o) z pozwoleniem, aby rzeczeni zakonnicy dopełniali powinności parafialnych; mimo zakazy bifkupa Lubufkiego, pokiby nowe tam katedry nie były ufundowane (p).

XXVIII. Z niemnieyfzą ufilnością ftarał fię tenże papież o nawrocenie Litwy. Szerzyła fię iey potęga pod Olgierdem wielkim kfiążęcem, a bracią iego Lubardem i Keyftutem. Polacy w zamiefzaniu i nierządzie domowym ftracili Włodzimierz. Krzyżacy w uftawicznych zapafach z tąż Litwą, lubo za powodem miftrza fwoiego Winryka Kniprode częfte z niey zwycięftwa odnofili; krzepiło fię iednak co raz bardziey pogańftwo klęfkami nie zrażone: a przez uftawiczne woyny ćwiczące fię w fztuce żołnierfkiey, iuż i Krzyżakom ftrafznym być poczynało. Sama religia zdawała fię być naydzielnieyfzym dzikości hamulcem. Grzegorz papież maiąc informacyą od Dobrogofta probofzcza Krakowfkiego, a ka-

(n) *Gregorius epifcopus. — Dilectis filiis univerfis & fingulis neophitis, quarumcunque nationum in terra Lemburgæ & aliis Ruffiæ partibus conftitutis falutem. — Lætamur in Domino — veftris precibus inclinati. — Datum apud Villam novam Avenionenfis diæcefis XII. Kal. Augufti, pontificatus anno tertio.*

(o) *Dilecto filio vicario dilecti filii miniftri generalis ordinis fratrum minorum in partibus Rufſicæ deputato. — Animarum periculis &c. Datum ibidem.* Oba te lifty znayduią fię w Skrobifzewfkim *in vitis archiepifcoporum Halicienfium.*

(p) *Non obftante contradictione venerabilis fratris noftri epifcopi Lubucenfis, qui in iisdem partibus ordinariam iurisdictionem habere fe afferit, & alterius cuiuscunque.* — Lifty wyżey cytowane.

pelana krola Ludwika, będącego pod ow czas w Awenionie, o fkłonności kfiążąt Litewfkich do wiary, o ftaraniach Ziemowita kfiążęcia Mazowieckiego do ich nawrocenia, rozpifał przez niego rożne lifty. Zalecił Ludwikowi z matką Elżbietą, tudzież Władyflawowi kfiążęciu Opolfkiemu, aby ufiłowali założyć tamę woynie między zakonem i Litwą. Ziemowitowi podziękował: a famym kfiążętom daiąc nauki do zbawienia i doczefnych pożytkow flużące, pofłać do nich kapłanow rożnych przyobiecał (q). Powroćmy iuż do rzeczy świeckich. Ludwik, R. P. 1373.

XXIX. Ludwik krol przefiaduiąc w Węgrzech trofkliwfzym był o ufzczęśliwienie domu fwoiego niżeli Polfki. Nie maiąc dotąd potomftwa płci męzkiey, które famo według paktow z narodem uczynionych za krola iefzcze zmarłego (r), dziedziczyć po nim na tronie Polfkim miało, myślał wcześnie o lofie iedney z corek, ktòre mu Elżbieta Bośniaczka powiła. Trzy ich było, Katarzyna, Marya i Jadwiga dwoma laty przedtym urodzona (s). Chciał mieć iedną na tronie Sycyliyfkim, i na ten koniec gotował pofelftwo uroczyfte do Karola V. krola Francufkiego, żądaiąc, aby fyn iego małoletni Ludwik (t) iedną z nich 1374.

(q) Obacz Raynalda hiftoryą kościelną pod rokiem 1373.

(r) Obacz w Tomie VI. pod rokiem 1355.

(s) W roku 1371. Długosz.

(t) Pray w hiftoryi Węg. na karcie 136. pod R. 1374. położył inftrument plenipotencyi

LUDWIK. R. P. 1374.

wziął sobie na przyszły czas za małżonkę: w posagu zaś z nią prawa swoie wszystkie, które mieć mogł do Sycylii, Neapolu i innych księstw Włoskich ustępował. A iak przeznaczył do tego małżeństwa Maryą (u) średnią od niey tak starszą; Katarzynę tronu Polskiego dziedziczką mieć żądał (w). Lecz zachodziły rozmaite w tey mierze trudności, a z niemi potrzeba wykonania rychło tego proiektu. Polacy nie byli kontenci z panowania Ludwika, że im narzucił do rządu babę dumną, ambitną, wszeteczną (x), w przedsięwzięciach nie stałą, a Węgrom przychylnieyszą. Władysław Gniewkowski choć był mnichem i tułaczem, czynił mu zawsze podeyrzenie i trwogę; aby z odmianą czasow znowu się część iaka narodu do niego nie przychyliła. Wiadome też mu były zawarte od oyca iego Karola (y) i od niego samego z narodem tranzakcye, mocą których sami tylko iego potomkowie, lub synowca iego Jana płci męzkiey, ieśliby ich zostawił, dziedziczyć w Polszcze mieli z wyłączeniem niewiast

Ludwika krola, w ktòrym Ludwik krolewicz Francuski pisze się *primogenitus Caroli regis*. Być to nie mogło: ponieważ Karol V. nazwany *sapiens*, miał syna starszego Karola VI. który po nim w R. 1380 nastąpił. Ludwik zaś *secundo genitus* był tylko książeciem d'Orleans. Musi być zatym omyłka w tym słowie *primogenitus*.

(u) *Ber præfatum Ludovicum & Mariam filiam sponsum eius futuram*. Taż plenipotencya. *Datum Budæ 16. Aprilis 1374*.

(w) *Super homagio filiæ primogenitæ a regnicolis præstando*. ANONIM arch. Gniezn. wspołczesny i przytomny na karcie 132.

(x) ANONIM archid. Gnieźnieński.

(y) Obacz w Tomie VI. pod R. 1339.

(z). Potrzeba było połamać pierwey dawniey- Ludwik. R. P. 1374.
ſze umowy, i znaleść ludzi zdolnych do poparcia krolewſkich intereſſow.

XXX. Znaydował ſię zawſze przy krolowey na urzędzie podkanclerzego koronnego Zawiſza z Kurozwęk herbu Poray ſyn Dobieſława woiewody Krakowſkiego, archidyakon Krakowſki, człowiek nie według powołania ſwoiego, warchoł, bezwſtydny i ambitny (a): urodzenie wyſokie było mu za cnotę ſzczeblem do honorow i maiątkow. Bodzanta biſkup Krakowſki, poprzednik Floryana Mokrſkiego, wtrącił go na prelaturę mocą woiewody oyca, przymuſiwſzy do rezygnacyi Jana z Buſka człowieka zacnego. Związawſzy ſię potym z Mikołaiem z Kurnika proboſzczem przy kościele Krakowſkim Panny Maryi, i kanonikiem Poznańſkim, mężem uczonym, ale podobnym w obyczaiach Zawiſzy, tyle oba dokazali przez potwarze i plotki niegodne na ſtarey Elżbiecie krolowey, że odebrawſzy podkanclerſtwo Jankowi archidyakonowi Gnieźnieńſkiemu, ktòrego zmarły krol kochał i ſzacował, oddała pieczęć potwarcy. Wkrotce zaś po poſtąpieniu na katedrę arcybiſkupią Jana Suchowilka, intry-

(z) Obacz tranzakcyą roku 1355. w Tomie VI. także przywiley Ludwika dany w Koſzycach w R. 1374. o ktòrym niżey.

(a) *Plenus malis operibus & virtutibus omnibus penitus exutus.* Anonim archid. Gnieźn. Ten Zawiſza w przywileiu Elżbiety oryginalnym danym miaſtu Brzeźnica w R. 1375. 29 Junii wſpomina ſię. *Datum per manus domini Zawiſzæ archidiaconi & cancellarii Cracovienſis.*

LUDWIK. R. P. 1374.

ga krewnych i przyiacioł, a mianowicie potęga u dworu niewieściego Dobiesława woiewody, kanclerſki mu urząd ziednała. Rządził dworem i babą Zawiſza, częſto iey ſamey do uprzykrzenia dla dumy i złych obyczaiow (b). Przewrotni a potężni faworyci, aby kredytu ſwoiego nie ſtracili, umieią ſłabych panow uſidlać, aby ſię im ſtali potrzebnemi. Zawiſza miał rozum byſtry, i użył go w czaſie dla ſiebie, nie dbaiąc o dobro kraiu. Znaiąc dobrze od krolowy zamyſły iey i krolewſkie względem ſukceſſyi corek, ſtraſzył ią, że ma u ſiebie ow przywiley Ludwika dany narodowi (c); a razem oświadczał ſię, że go z familią ſwoią łatwo złamać potrafi. Tym ſię on u dworu w kredycie utrzymywał: owſzem Elżbieta chcąc go wprowadzić do exekucyi obietnic, wyżſze mu urzędy i dochody znacznieyſze obiecywała (d).

XXXI. Potrzeba było procz tego krolowi pieniędzy na woyny zagraniczne. Polacy maiąc wiele nadanych ſobie od kſiążąt i krolow wolności, a od tegoż Ludwika potwierdzonych, byli mocno urażeni, gdyby na nich dwor iakie nałożył ciężary. Zawiſza z familią ſwoią i Mikołaiem z Kurnika mieli pogotowiu ſpoſob, aby wſzyſtkim dogodzić, a ſame tylko duchowieńſtwo świeckie

(b) ANONIM na karc. 132.

(c) *Tamen quia quasdam literas per filium ſuum dominum Ludovicum — regnicolis Poloniæ datas ſe habere affectabat &c.* ANONIM.

(d) *Etiam ad maiorem gradum promovere promittens.* Tenże.

Ludwik. R. P. 1374.

i mnichy w matni osadzić. Jakoż oba ci prałaci nie wiele dbali o szacunek i dopełnienie swoiego powołania: a Mikołay wyznaczony od Floryana biskupa Krakowskiego na wybieranie dziesięcin z dobr duchownych, ktòre papież Grzegorz nałożył przez dwa lata na woynę Włoską (e), zebrawszy te grosze, na swoie one pożytki obrocił (f), o co ścigany do Wielkieypolski uciekł. Podany zatym proiekt krolowi i matce iego, aby przypomnieć narodowi dawnieysze iego powinności w opłacaniu podatkow do skarbu krolewskiego należących: że tym sposobem przez ustąpienie potym części iakiey z niego, łatwo się sukcessya wytargnie: a szlachta też ulżona w powinności, nie wiele o to dbać będzie, że całey daniny ogrom zostanie przy duchownych. Ten układ żeby tym prędzey do skutku przyszedł; obiecane Zawiszy pierwsze wakuiące biskupstwo: a tak iemu, iak inney księży zdolnieyszey do robot dworskich podawane wcześnie przywileie na rożne beneficya (g): świeckim zaś panom znaczne pieniądze rozdane, aby się wszyscy spolnie do intrygi przykładali (h).

(e) Obacz wyżey.

(f) ANONIM.

(g) *Et ut præmissa ad finem duceret juxta votum præfato Zawissio — præfatus dominus rex cum sua genitrice super primo episcopatu, quem vacare in Polonia contingeret, sibi donando, literas eorum appensis sigillis communitas concessit. — Tempore enim istius domini regis mos pessimus, & iuri canonico contrarius inoluit &c.* ANONIM.

(h) *Aliis vero proceribus regni pecunias iuxta magnificentiam regiam fuit elargitus.* ANONIM.

LUDWIK. R. P. 1374.

XXXII. Wkrotce wydał Ludwik liſty do ſtaroſtow i innych urzędnikow ſwoich z upomnieniem, aby ſkarbu krolewſkiego nie zmnieyſzali: a nie uwłaczaiąc prawom maieſtatu, iakie były podatki za poprzednika iego Kazimierza, i trwały aż do iego śmierci, odbierali one zupełnie na znak naywyżſzey władzy krolewſkiey, to ieſt z każdego łanu dziedzicznego i duchownego po ſześć groſzy ſrebrnych Praſkich; tudzież po korcu żyta i owſa; ktòra to danina w ſtarożytnych zwyczaiach *krolewſzczyzną* czyli *poradlnym* nazywała ſię (i). Ta wola krolewſka przez urzędniki iego ogłoſzona, zatrwożyła mocno duchowieńſtwo i ſtan rycerſki, umorem ią wolności narodowey być mieniących (k). Jan arcybiſkup z innemi biſkupami, tudzież rycerſtwo nie chcieli przyimować krolewſkich rozkazow, przywodząc wolności ſobie nadane od poprzednika Kazimierza (l), a przez panuiącego krola potwierdzone (m). Wyprawione zatym poſelſtwo do Ludwika z prożbą, aby to iego poſtanowienie, iakoby ſwobodom kraiowym przeciwne, zoſtało uchy-

(i) DŁUGOSZ, ANONIM.

(k) *Prælati autem & barones Poloniæ ſolutionem tributi non ſecus, ac peſtis cuiusdam & ſervitutis &c.* DŁUGOSZ.

(l) *Benignitate Caſimiri regis.* DŁUGOSZ.

(m) *Se a quibus vetalibus exactionibus, & tributis per ſuas literas penitus adſolutos,* ANONIM na karcie 112. Tenże powiada na karcie 101. że Ludwik nim wſtąpił na tron po wuiu, obowiązał ſię Polakom z Karolem oycem. *Item nullas talias exactiones & collectas imponet, & quod iura, privilegia, libertates regnicolis inviolabiliter obſervari, & iniuſte ablatas tam viris monaſticis &c.*

ſone. Nie żądał krol nic nowego. Uczyniona między nim a narodem tranzakcya w Budzie w Węgrzech przed lat kilkąnaſtu (n), lubo uwalniała od ciężarow nadzwyczaynych, ktore poprzednicy Kazimierz z Łokietkiem wkładali w czaſach trudnych dla potrzeb publicznych; nie znoſiła iednak zwyczaynych (o). Odpowiedział Ludwik poſłom: że Kazimierz lubo rzeczony podatek *poradlne* zwykle z łanow kmiecich i dwornych wypłacany znieść obiecywał, nigdy iednak tego nie uiścił. Wſzelako mogą ſię znaleść ſpoſoby do uiſzczenia ich żądaniow, ieśli narod wzaiemnie do chęci krola ſwoiego przychylić ſię zechce. Wiadome im ſą dawnieyſze względem ſukceſſyi tranzakcye, że tylko potomſtwo krolewſkie płci męzkiey na tron Polſki naſtępować miało, i że w niedoſtatku iego Jan kſiąże Sklawonii, ſyn Stefana rodzonego, a krolewſki ſynowiec miał mieć z męzkim także potomſtwem ſwoim prawo do teyże ſukceſſyi (p). Lecz że ani krol nie miał dotąd ſynow, i Jan bezpotomny umarł; ieśliby Polacy ſkaſſowali owe dawnieyſze poſtanowienie względem wyłączenia corek, a iednę z nich ſobie wzięli za dziedziczkę, za tę powolność mogliby otrzymać ſkutek żądaniow ſwoich (q).

LUDWIK, R. P. 1374.

(n) Obacz w Tomie VI pod R. 1355.

(o) *Sed his contenti erimus, quæ ipſi conſueverunt ſolvere ab antiquo.* Słowa przywileiu w DŁUGOSZU pod R. 1355.

(p) Obacz w DŁUGOSZU tranzakcyą pod R. 1355.

(q) DŁUGOSZ, ANONIM.

LUDWIK. R. P. 1374.

XXXIII. Tę krolewſką propozycyą posłowie odebrawſzy, odnieśli ią panom duchownym i świeckim (r). Zawiſza z oycem Dobiesławem, z familią i iey przyiaciołami, tudzież temi, których złoto krolewſkie i rożne obietnice uięły (s), przyſtali na wſzyſtko, warowawſzy ſobie uchylenie dwoch części podatku, i do dwoch groſzy z łanu go ścieśniaiąc. Poſzli za tą partyą i inni świeccy (t), chcąc ſię uwolnić po części od tego ciężaru publicznego. A tak nayſtarſzey corce krolewſkiey Katarzynie, iako przyſzłey ſwoiey pani wierność obiecali (u). Nie długo iednak cieſzył ſię Ludwik z tey umowy. Umarła Katarzyna (w), a z nią obiecana ſukceſſya. A lubo Marya Francuzowi była przeznaczona; przyſzło Ludwikowi myśleć o iey naſtępſtwie. Przeto na ten koniec wezwał powtornie ſenatorow do Koſzyc, ponawiaiąc im też ſamę co i dawniey żądzę ſwoię (x). Rozrożniły ſię znowu zdania. Wielkopolanie maiąc na czele Januſza arcybiſkupa nie przyimowali krole-

(r) DŁUGOSZ.

(s) *Factumque eſt, quod proceres regni ſanguine, pecunia, & promiſſionibus diverſis attracti, ad confractionem priorum literarum conſenſerunt, tributa duorum groſſorum, bona quoque prædialia de quolibet manſo ſubmittentes.*

(t) *Solo clero totius provinciæ reclamante, & penitus conſentire nolente.* ANONIM.

(u) *Contractum novum ſuper omagio filiæ primogenitæ.* ANONIM na karcie 132.

(w) *Poſt mortem itaque filiæ primogenitæ domini Ludovici regis.* ANONIM.

(x) DŁUGOSZ połączył oba te ziazdy w iednym czaſie. — ANONIM żyiący razem i przytowny powiada wyraźnie. — *Item dominus rex convocatione in Koſzyce facta & habita petiit a proceribus regni Poloniæ filiæ ſuæ ſecundo genitæ homagium præſtari, ipſamque in reginam Poloniæ aſſumi.* ANONIM na karc. 133.

Ludwik. R. P. 1374.

wſkiey propozycyi (y). Przeciwnie zaś Małopolanie za powodem Dobiesława woiewody Krakowſkiego, oyca Zawiſzy ze ſwoiemi ſtronnikami ſtali przy krolu (z). A gdy rzeczy zwlekały ſię nie biorąc końca; krol za zezwoleniem tegoż woiewody i iego krewnych, rozkazał bramy mieyſkie pozamykać, nie chcąc przeciwnych dotąd wypuścić, pokiby na żądanie iego nie zezwolili (a). Widząc Polacy, że ſię im gwałt dzieie, muſieli przyſtać na to, co chciano: i tak młodſzą corkę krolewſką Maryą za panią ſobie poniewolnie przyieli (b). Zezwoliło też na to duchowieńſtwo (c), w nadzieię ulżenia podatkow rownie ze świeckim ſtanem. Odmienił ſią iednak ten narzut

XXXIV. Zawarta wkrotce z krolem nowa tranzakcya dnia 17 Września w tey oſnowie. Narod Polſki uchylaiąc dawnieyſze poſtanowienia względem exkluzyi corek, przyſtaie na to: że ieśli krol mieć będzie ſynow, tedy iednego z nich, lub w ich niebytności, iednę z tych corek, którego lub którą albo ſam krol ociec, albo Elżbieta krolo-

(y) *Maiores natu de magna Polonia, una cum Januſſio archiepiſcopo.* ANONIM.

(z) Tenże tamże.

(a) *Cracovitis, præcipue Zaviſſii patre palatino, & ſuis conſanguineis conſentientibus, dominus rex fecit portas civitatis claudi.* ANONIM.

(b) *Quod Poloni cernentes ſe in anguſto poſitos, homagium fidelitatis præſtiterunt, ipſius regis filiam in reginam ſibi aſſumentes.* ANONIM.

(c) *Pontifices itaque barones & proceres Poloniæ grave, & oneroſum præfati tributi iugum e ſuis, & ſucceſſorum ſuorum cervicibus excuſſuri, in conditionem a Ludovico rege oblatam conſentiunt.* — DŁUGOSZ na karcie 22.

LUDWIK. R. P. 1374. wa matka ich wyznaczy, przyimą za dziedzica i naſtępcę tronu. Ze tym maiącym być w czaſie wyznaczonym dziedzicom i naſtępcom obowiązuią ſię odtąd na potym, i tak na potym iak odtąd być poſłuſznemi, iako dziedzicom i panom z ich potomſtwem (d). Ze krol zabiegaiąc dalſzym z takowey ſukceſyi naſtąpić mogącym rozdziałom kraiu, lub iakimkolwiek onego uſzczerbkom, zaprzyſięga, oraz uczynioną dawniey na koronacyi ſwoiey przyſięgę ponawia: iako kroleſtwo Polſkie w ſwoiey całości i w zupełności państw zachowa: naymnieyſzego mu uſzczerbku i alienacyi nie uczyni: ale owſzem krewić one i pomnażać obowiązanym będzie (e). Ze ponieważ narod Polſki przyiął ſobie za panow i dziedzicow nawet potomſtwo niewieście, i onemu w przypadku niebytności męſkiego hołd wykonał; prze-

(d) *Prout eisdem per barones, nobiles, proceres, civitatenſes & ſingulos inhabitatores regni Poloniæ ſit, & facta eſt de noſtra voluntate obligatio homagialis ex nunc, prout ex tunc, & ex tunc, prout ex nunc, recipient in principem, hæredem, & legitimum ſucceſſorem: & deinde, vel ab inde ſucceſſores eorundem, vel earundem locum regiminis habeant obtinere in regno Poloniæ prænotato.* Z tych ſłow tranzakcyi, tudzież powieści Anonima pokazuie ſię iawnie, że Polacy obowiązali ſię w powſzechności wziąć ſobie za dziedzica lub dziedziczkę tę, lub tego, który na potym od krola będzie wyznaczóny. A zatym wątpliwości podlega to, co powiada PRAY, iakoby Polacy *Hedvigem alteram Ludovici filiam regni hæredem ſe aſſumpturos ſpopondere.*

(e) *Sed quia corona regni prædicti per has ſucceſſiones poſſet aliquo modo dividi, rumpi, vel quovis modo violari, promittimus bona fide, abſque omni dolo cuiuslibet fraudis, ſub ſacramento fidei noſtræ, ipſam coronam regni Poloniæ, ſemper ſalvam & integram, ac illibatam conſervare, & nullas terras vel partes earum ab ipſa alienare, vel minuere: ſed eam augere &*

to krol zawdzięczaiąc mu te względy, wſzyſtkie miaſta, zamki, poſſeſſye, miaſteczka i wſie, tudzież mieſzkańcow wieyſkich wſzyſtkich całego kroleſtwa do panow i ſzlachty należących, uwalnia od wſzyſtkich ſkładek, podatkow, poborow, tak powſzechnych iako i ſzczegulnych pod iakimkolwiek nazwiſkiem, oraz wſzelkiey ſłużby powinności i robot bądź oſobiſtych, bądź innym ſpoſobem na wieczne czaſy. LUDWIK. R. P. 1374.

XXXV. Ażeby iednak przez to uwolnienie zwierzchność i władza naywyżſza nie nikneła, a iakikolwiek pozor monarchii zoſtał; ſtanowi odtąd aby z każdego łanu co rocznie do ſkarbu krolewſkiego w dzień świętego Marcina po dwa groſze ſrebrne, monety biegącey w Polſzcze, z ktòrych czterdzieſtu ośmiu ſkłada ſię grzywna, krolowi i iego naſtępcom na znak naywyżſzego panowania wypłacane były (f). W przypadku trwogi od nieprzyiacioł, wſzyſcy ſzlachta obowiązani będą całą ſwoią mocą wychodzić w pole, i bronić kraiu wewnątrz: gdyby iednak potrzeba było wychodzic za granice ſzlachcie przeciwko tymże nieprzyiaciołom, i woynę z niemi toczyć, a wy-

---

recuperare, velut in coronatione noſtra, ſumus & fuimus obligati noſtris munimentis. Słowa przywileiu. Vol. Leg. I.

(f) Więc za 24 łany płaciło ſię złotych 80. według teraźnieyſzey monety, to ieſt za każdy łan po złotych trzy, groſzu ſrebrnym, i cztery ſzelągi miedziane. Dawniey zaś przed Ludwikiem, kiedy płacono po groſzy ſrebrnych ſześć za każdy łan, wynoſił ten łan intraty do ſkarbu po złotych dziewięć, groſzy ſrebrnych trzy, i groſzy miedzianych cztery.

LUDWIK. R. P. 1374. chodzący, albo poymani, albo przytrzymani zostali, lub iaką szkodę bądź wielką, bądź małą w tey wyprawie ponieśli w rzeczach i na osobach, tedy te wszystkie od krola nadgrodzone zostaną. Jeśliby iaki zamek stary poprawy potrzebował; na ow czas murgrabia albo possessor, lub konserwator tego zamku w czasie pokoiu naprawiać go winien będzie (g). Wszakże w czasie woyny zamki pograniczne maią być naprawiane i wzmacniane przez wszystkich tego powiatu lub ziemi mieszkańcow, gdzie leżą. A iesliby krol za radą i zezwoleniem senatu chciał na obronę i pożytek kraiu nową iaką twierdzę zbudować; do tey budowy wszyscy kraiu obywatele przykładać się maią: bez rady zaś iego robota takowa przedsięwzięta kosztem tylko samego krola skutek swoy brać powinna.

XXXVI. Obowiązał się nadto Ludwik nie dawać żadnych urzędow, to iest woiewodztw, kasztelanii, podkomorstw i sędstw, które się dożywotnie dzierżeć zwykły, ludziom zagranicznym, ale rodakom: a te urzędy w swoich prawach, iakie miały za dwoch ostatnich krolow zachować. Urzędy starościńskie samym tylko Polakom w

(g) Dawniey wszyscy szlachta z dobr swoich dziedzicznych za obwieszczeniem kasztelana, obowiazani byli przysyłać ludzi swoich do naprawy zamkow. Widzieć w setnych przywileiach krolow i książąt nadaiących dobra duchownym i świeckim, uwolnienie od tey powinności, *ad reparationem castri non eant*. Ludwik zniosł tę powinność zupełnie ze szlachty. Zamki też upadać poczęły.

Ludwik. R. P. 1374.

pańſtwach koronnych urodzonym powierzane będą, byleby oni ze krwi kſiążęcey nie pochodzili (h). Zadne zamki czyli twierdze kroleſtwa Polſkiego nie będą dawane dożywociem, lub do czaſu kſiążętom, lub z ich plemienia pochodzącym do rządu i dzierżawy (i). Zamki koronne i miaſta, do których honory lub ſądowe iurizdykcye ſą przywiązane, iako to w Wielkieypolſzcze Poznań, Miedzyrzecz, Zbąſzyn, Kaliſz, Nakło, Konin i Pyzdry: w kſięſtwie Krakowſkim Krakow, Biecz, Sandecz, Wiślica, Woynicz: w kſięſtwie Sandomirſkim, Sandomierz, Zawichoſt, Lublin, Sieciechow, Łukow, Radom: w Kuiawach, Brześć, Kruſzwica, Władyſław, nikomu innemu procz obywatelom kraiowym, lub ſtaroſtom w tymże kroleſtwie będącym, powierzane być nie maią (k). Co ſię zaś tycze innych, te ſię krolowi i iego naſtępcom do ſzafun-

(h) *De ſtirpe ducali.* Przywiley Ludwika. Ten obowiązek włożony na krola, iż on Władyſławowi kſiążęciu Opolſkiemu wiele nader dzierżaw na Ruſi podawał w ſamey Polſzcze. *Sapientiſſime id a maioribus conſtitutum eſt, ut nemo ex genere ducali aliquid in regno Poloniæ poſſideret; timebant illi, ne multitudo principum in anguſtum redigeret libertatem noſtram.*

(i) Aby ſię tam wzmocniwſzy, nie przywłaſzczali ſobie władzy udzielney pod pozorem panuiącey familii, przez coby ſię rowność mieſzała, a kray, iak dawniey woynami domowemi kłocił i niknął. Tak mowił Walenty Dębińſki pod czas rokoſzu Gliniańſkiego za Zygmunta I. w roku 1537.

(k) Przez *caſtra & civitates de quibus honores procedunt*, rozumie ten przywiley urzędy oficyaliſtow koronnych, to ieſt woiewodztwa i kaſztelanie: W niektorych mieyſcach w tym przywileiu wyrażonych, trwaią dotąd kaſztelanie: w innych uſtały. Łukowſka, którą za panowania krola naſzego roku

LUDWIK. R. P. 1374.

ku obcym nawet ludziom wolnie zostawuią. Burgrabiowie czyli rządzcy zamkow z ludźmi do nich należącemi nie maią się uchylać od sądu, gdy do niego przez zapozwy starostow, sędziow lub podsędkow, cytowani będą na danie sprawy ze skarg przez strony żałuiące zaniesionych, tak iako i inna szlachta koronna: wyiąwszy kryminały, o które przed samym tylko krolem odpowiadać maią (1). W czasie przeiazdow krolewskich przez dobra szlacheckie, ieśliby tamtędy podroż koniecznie przypadać miała, nie będą obowiązani kmiecie i inni poddani ziemscy dostarczać żywno-

1775. seym ustanowił, a krol panuiący Jackowi Lewaldowi Jezierskiemu konferował, iuż była za Bolesława wstydliwego około roku 1250, iakośmy mowili w Tomie IV. Wzmianku- ią o niey i przywileie poźniey za Ludwika krola. Położyliśmy tu imie tego senatora, iż on, iako iest wiadomo publiczności wiele dobrego dla kraiu uczynił przez zakładanie i utrzymywanie w dobrach swoich rządney ekonomiki i fabryk pożytecznych, mianowicie żelazney: przez budowę w tey stolicy domu nad Wisłą, i tam od szkod rzecznych część miasta zastaniaiącą, przez podanie proiektu Rzeczypospolitey, aby tak znaczne z tabak intraty do iey skarbu przychodziły, a założenie i uregulowanie teyże fabryki tabaczney, tudzież inne prace i przemysły obywatelskie.

(1) Burgrabia, iest to urząd wzięty u nas ze zwyczaiow Niemieckich. *Speculum Saxoniæ,* w K. III. Art. 52. nazywa burgrabich *burgrabius id est perpetuus castellanus judex est marchionis.* DU CANGE *in Glos. Lat. medii ævi* powiada: *Burgrabius est burgi comes, ex Germanico burg burgum, castrum, & grave comes: ita autem appellantur apud Germanos perpetui castellani præfecti, sive iudices alicuius præsidii atque arcis.* Burgrabiowie po zamkach krolewskich mieli sobie dozor ich powierzony, dla utrzymania w całości. Zdaie się, iż przed Łokietkiem i Kazimierzem sprawowali ten urząd kasztelani: bo nazwisko *castellanus* znaczy iakoby stroż *castri castelli.* Lecz gdy potym kaszte-

wności (m), ale ią dwor gotowizną ma zapłacić. Na koniec przyrzeczono panom, szlachcie, miastom i miasteczkom, tudzież gminowi i kmieciom zachować ich we wszelkich wolnościach, ani dopuszczać, aby przez kogożkolwiek ciśnieni i uciemiężeni byli: a co się tycze listow lub iakichkolwiek tranzakcyi dawnieyszych, corki krolewskie od sukcessyi wyłączaiących, te wszystkie skasowane i nie ważne być odtąd maią na wieczne czasy (n). Ludwik. R. P. 1374.

XXXVII. I ten to iest przywiley Ludwika, który założył fundament dalszey i większey coraz w narodzie Polskim wolności szlacheckiey: nadwerężył krolow władzę, poznosił podatki i powinności publiczne, dał powod paktom konwentom: a narod do spolnego z krolami rządu przybliżył (o). Atoli nie zaraz Polakom dana była od

lani zostali nie czynnemi, a na ich mieysce co do iuryzdykcyi sądowey nastąpili starostowie: ustanowiono też burgrabich dla dozoru zamkow pod daną nad niemi inspekcyą starostow.

(m) Tą ustawą zniosła się powinność nazwana dawniey *stan* czyli *stacya*, o ktòrey obacz pod R. 1355. w podobney Ludwika obywatelom Polskim uczynioney obietnicy.

(n) Ten Ludwika przywiley obacz in Vol. Leg. I. na karcie 55.

(o) Te wszystkie postawienia publiczne, które się stały od przyiazdu Ludwika do iego koronacyi, i po niey względem testamentu, względem uroczystości koronacyiney, względem odiazdu krola, zostawienia na swoim mieyscu matki, i względem oddanych księstw ludziom obcym *in feudum*, a mianowicie ten ostatni z narodem traktat ukazuią iawnie, iż za Ludwika poczeła się w Polszcze władza monarchiczna mieszać z arystokracyą, to iest z radnemi panami czyli senatem, iuż dzielniey niżeli przedtym w interessa kraiowe wpływaiącym, Zaczeły się więc nieiako

LUDWIK. R. P. 1374.

krola ſukceſſorka ze dwu corek; ponieważ po

ſeymy, acz nie takie ieſzcze, iakie dziś widziemy. Mowmy o tym cokolwiek dla obiaśnienia czytelnika, w iakim ſtanie przed Ludwikiem była władza rządowa, i iak powoli przyſzła do działu z ſenatem, a potym i ze ſtanem rycerſkim.

Seym w teraźnieyſzym ſwoim znaczeniu ieſt to poważne i wſpaniałe zgromadzenie trzech ſtanow; całą Rzeczpoſpolitą reprezentuiących, to ieſt Krola, iako głowy narodu, ſenatu iego rady, i rycerſtwa czyli ſzlachty w pewney liczbie od ziem, woiewodztw, powiatow wybraney: które to trzy ſtany na pewnym mieyſcu, i w pewnym czaſie zgromadzone, ſtanowią nowe prawa, lub dawne niſzczą, albo poprawuią dla dobra powſzechnego.

Ten ſpoſob prawodawſtwa, i ſprawowania intereſſow publicznych w kraiu naſzym do trzech ſtanow rozſzerzony, poźnieyſzy ieſt nierownie od uſtanowienia kroleſtwa, i roſnąc powoli z oſłabienia krolow i kſiążąt, a z nabytey panow i ſzlachty przez nadania i przywileie monarchow mocy, przyſzedł do tego ſtopnia, na ktorym go teraz widziemy. W tak delikatney materyi, ażeby ſię ona komu, lub arbitralnym, lub pochlebnym duchem w piſaniu tchnąć nie zdawała, należy ſzukać dowodow z hiſtoryi, która zdaniem Rzymſkiego mowcy ieſt światłem prawdy.

W odmęcie tylu rożnych materyi do naſzego przedſięwzięcia należących, zdaie ſię rzeczą potrzebną uczynić ich pewny oddział, ażeby każda na ſwoim mieyſcu uſadzona, i w ſzczegulności ſwoiey poznana, ogulny potym wydała wnioſek: że ſeymy naſze wyniknęły nie z pierwiaſtkowey kroleſtwa uſtawy, ale ze zlewku rożnych przypadkow, władzę monarchiczną niſzczących, a powoli do aryſtokracyi, nakoniec do pomieſzanego rządu prowadzących. Mowiliśmy iuż w Tomie VI. pod R. 1347, na karc. 182, iaki był lub mogł być kſztałt rządu kraiowego za czaſow mniey nam wiadomych i bałwochwalſkich, nim ſię z chrześciańſtwem hiſtorya narodowa obiaśniać nieco poczeła, i nim monarchia naſtąpiła.

Kiedy ſię rząd Polſki monarchiczny zaczął, nie wiadomo. Czaſy aż do Popiela opiſane od kronikarzow naſzych, ſą raczey dzieiami rożnych kſiążąt Słowiańſkich. Nie wſpomniał żaden ſpolcześnik o Polakach przed Mieczyſławem, choć Niemcy: Frankowie piſali o Słowianach, a iakżeby o Wyzimierze pogromcy Duńczykow, Wandzie heroinie ſławney, kraiow i panieńſtwa prze-

śmierci Ludwika Wielkopalanie czyniąc konfede- Ludwik. R. P. 1374.

ciwko Rytygerowi broniącey, o Leſzku woiowniku Węgrow i Morawcow, o Popielu od myſzy zgryzionym, zapomnieli? Takowe cuda nie mogłyby ſię utaić u obcych, ile bliſkich i ſąſiadow. Ze monarchia była za Ziemomyſła oyca Mieczyſława, poznać to można iakkolwiek z powieści Konſtantyna Porfirogenity ceſarza w X wieku, ktory piſząc o Chrobacyi czyli Karpacyi białey wielkiey, gdzie teraz Ruś czerwona z woiewodztwami Sandomirſkim, Krakowſkim i gornym Szląſkiem, powiada: że Chrobacya *habet proprium principem, paretque Ottoni magno Saxoniæ, quæ & Francia, regi*. Niemieccy ceſarze zawſze prawo ſobie nad Słowianami przywłaſzcali z uprzedzenia troiakiego: władzy nad światem, obrony powſzechney chrześciańſtwa, i oſwobodzenia dawney Germanii po Wiſłę od napływu Słowiańſkiey ſarmackiey dziczy.

Od panowania Mieczyſława I aż do śmierci Bolesława Krzywouſtego, to ieſt od R. 962, do R. 1139. przez lat 201. rządzili Polſką Piaſtowie z nayabſolutnieyſzą, i że tak rzekę, deſpotyczną władzą. Dzielili teſtamentami ſwoiemi państwo na dzieci: wypowiadali woynę, kiedy i komu chcieli: nakazywali na te woyny poſpolite ruſzenia, ſtanowili prawa i zwyczaie według upodobania, dochody kraiowe dla ſiebie mieli, i onemi według woli ſwoiey ſzafowali, ſtawili gdzie ſię podobało, i iakich chcieli urzędnikow dla wyprowadzania woyſk w pole, dla dozoru ziem ſwoich i zamkow, a wybierania podatkow, i czynienia ſądow: a te ſądy, gdy było trzeba, ſami odbywali, lub ſprawy ſądzone od woiewodow i kaſztelanow przeſądzali: naznaczali kary na winowaycow, maiąc w ręku ſwoim śmierć i życie. Nakoniec wſzyſtkie dobra, nawet ſzlacheckie były ich dannicze, i niezmiernym ciężarom podległe, lubo ſami we troynaſob prawie ziemi *ad ius regium* należącey poſiadali. Z tak ważnych artykułow każdy oſobnego wſparcia hiſtorycznego potrzebuie. Mowmy o wſzyſtkich.

Podziału państwa między dzieci krolewſkie mamy kilka przykładow w ſtarożytności Polſkiey do czaſow Władyſława II. ktorego bracia z kraiu wygnali. Mieczyſław I. umieraiąc *reliquit regnum pluribus filiis dividendum*, iako świadczy Dytmar ſpołczeſny, Miał ten pobożny kſiąże naprzod żonę Dąbrowkę, z ktorey Bolesława Chrobrego i Władyboja ſpłodził; a po śmierci iey ożeniwſzy ſię z mniſzką Odą, corką Teodoryka margrabi Miśnii, zoſtawił z niey Mieczyſława,

LUDWIK. R. P. 1374.

racyą z obywatelami innych ziem koronnych, to

Bolesława i Swiętopelka. Nayſtarſzy Chrobry umiał ſobie poradzić, gdy dla utrzymania monarchii i ſpokoyności burzliwych braci, i macochę z kraiu wygnał. Bolesław był oſtroźnieyſzy: bo zoſtawiwſzy także liczne potomſtwo, iednemu zupełność panowania oddał: w czym go ſyn Mieczyſław gnuśny, i wnuk Kazimierz naśladowali. Władyſław Herman odſtąpił od mądrego pradziada. Ten według Boguſała, *rex piiſſimus habuit filium nomine Zbigneum ex concubina procreatum*: drugiego Bolesława Krzywouſtego: a mało co przed śmiercią iako świadczy Gallus, pańſtwo ſwoie na ſynow rozdzielił, zkąd domowe w kraiu woyny naſtąpiły. Nie mniey pobłądził ſam waleczny Krzywouſty, gdy także kroleſtwo między cztery głowy rozdzielił. Wſzelako te podziały lubo dla narodu fatalne, iawnie dowodzą moc abſolutną pierwſzych Piaſtow w podziale kraiu.

Nie były potrzebne do tak ważney materyi udecydowania ſeymy: a ieśli do porady monarchowie używali rady możnieyſzych w narodzie, było to raczey dla oświadczenia woli i przedſięwzięcia raz ułożonego i nieodmiennego, niżeli dla deliberacyi i uſtawy z niemi. Dowodem tego nayiaśnieyſzym będzie wyraz GALLA kronikarza ſpołczeſnego Władyſławowi Hermanowi, ktory tak o podziale mowi: *Vladiſlaus dux ambobus filiis ſuis exercitum commendavit, & in Pomeraniam eos in expeditionem delegavit. Inde confeſtim inter eos regnum diviſit. Interrogatus autem pater a principibus, quis eorum filiorum excellentius emineret, ſic reſpondiſſe fertur. Meum quidem eſt, ut hominis ſenis, & infirmi regnum inter eos dividere, ac de præſentibus iudicare: ſed alterum alteri præferre, vel probitatem & ſapientiam eis dare, non eſt meæ facultatis, ſed divinæ voluntatis. Hoc autem unum cordis mei deſiderium poſſum vobis aperire: quod diſcretiori & probiori in terræ defenſione volo vos omnes poſt mortem meam unanimiter obedire.*

Uczynili toż ſamo krolowie Polſcy przed Władyſławem i po nim. Zwoływali przed śmiercią panow, lecz tylko dla oświadczenia woli ſwoiey względem naſtępſtwa potomkow. GALLUS powiada o Chrobrym: *cum ſciret ſe carnis univerſæ debitum completurum cum omnibus ſuis ad ſe principibus, & amicis undique congregatis de regni ordinatione & ſtatu ſecretius ordinavit.* DŁUGOSZ powiada, że naprzod ſynowi Mieczyſławowi ſądową iuryzdykcyą oddał, potym go w obecności zgromadzonych naſtępcą mia-

tylko ſobie poprzyſięgli, że dopełniaiąc uczynio-

LUDWIK. K. P. 1374.

nował. Nie potrzebował i Bolesław Krzywouſty rady, gdy teſtamentem dzielił kroleſtwo między czterech ſynow. To tylko obeſzło przytomnych panow, że piątemu ſynowi Kazimierzowi nic nie legował, powiadaiąc: że do czterech koł wozowych piąte potrzebne, a tę Kazimierzowi leguie. Przeſtać na tym muſiała bezczynna rada.

Jedna z naywalnieyſzych ſeymowania materyi, ieſt teraz uchwała woyny, na woynę podatkow, a w czaſie niewoli lub śmierci hetmanow, nominacya wodzow protunkowych. Nie było tego za Piaſtow monarchow: nakazywali oni kiedy chcieli woyny, prowadzili z kim chcieli: iako mamy ſetne przykłady w kronikach naſzych, ktore wypiſywać byłoby rzeczą mniey potrzebną. Nie trzeba było poſyłać liſtow przypowiednich z kancellaryi krolewſkiey do pułkownikow i rotmiſtrzow na zaciągi towarzyſtwa: ani podatkow przez ſeymy nakazywać na wypłatę zaciężnym. Mieli krolowie niezmierne ſkarby tak z podatkow koronnych, iako z prowincyi zawoiowanych, a te ſkładali w Krakowie: KOZMAS Praſki dziekan piſarz naydawnieyſzy Czeſki powiada: że pod czas rewolucyi Polſkiey, nim Kazimierz nazwany mnichem, powrocił do kraiu, Czeſi wpadłſzy do Krakowa, zabrali niezmierną moc pieniędzy *ex theſauris veterum Poloniæ ducum*. Do Bolesława śmiałego, gdy mieſzkał w Krakowie, wielką moc tychże pieniędzy przynoſzono corocznie z daniny pańſtw Ruſkich od niego zawoiowanych. Obracali te ſkarby krolowie na co chcieli, nie ſypiąc ich na woyſko, ktore bez wydatkow mieli zawſze pogotowiu. Każdy ktokolwiek był ziemianinem, to ieſt dziedzicem gruntu, był obowiązany na zawołanie krolewſkie ſłużbę woienną odbywać ſwoim koſztem. Ruſzali krolowie czaſem iedną, czaſem wiele ziem do woyny: iako mamy liczne przykłady w hiſtoryach. A co ſię tycze hetmanow, brali ich, ktorych chcieli, i iak długo im ſię podobało. Za Chrobrego Sieciech *palatinus*, za Smiałego Wſzebor, za Hermana inny Sieciech, i *Magnus comes Vratiſlavienſis* (byli to gubernatorowie prowincyi) za Krzywouſtego Wſzebor i Wiſław woyſkom krolewſkim przywodzili. Gdy ſię iaka zdarzyła okazya do wpadnienia w kray nieprzyiacielſki, lub w czaſie wtargnienia obcych w kraie koronne, nie zwoływali na to Piaſtowie rady, ale wnet *convocatis militibus, collecto exercitu*, ſą to wyrazy kronikarſkie,

LUDWIK. R. P. 1374.

ney z krolem umowy, tę ſobie z nich wezmą za

dawali odpor. Szlachta, ziemianie, iakom wyżey mowił, dawała konnych, miaſta i wſie krolewſkie piechotę z wozami i wiktuałami. Zamkow pogranicznych włościanie ſtrzegli: a na wyżywienie tey ſtraży, podatek zbożowy pod imieniem *ſtroża* dawali. Nic to krolom i ich ſkarbowi nie uymowało dochodow z innych źrzodeł pochodzących.

Prawodawſtwo naywyżſze było także przy krolach panuiących. Nie miała Polſka praw piſanych do Kazimierza W. Były tylko uchwały krolewſkie ſłowne, a te we zwyczay obrocone noſiły cechę praw nieodmiennych. Chociaż te prawa były częſtokroć grube, barbarzyńſkie i okrutne z obcych kraiow wzięte, muſiano ie znoſić: bo exekucya ich była przy tych, ktorzy one ſami ſtanowić mogli, a na poparcie moc mieli. Jakiekolwiek było to prawodawſtwo, czyli zwyczaie dobre lub złe; pokazuie ſię z kronik, iż ich uſtawy wychodziły od krolow, ktorzy iak one ſtanowili, tak ſami według woli ſwoiey odmieniali, nie dokładaiąc ſię w tym poddanych. Biſkupow aſſyſtencya, ktorzy pierwſzą w kraiu powagę mieli, iako duchowni i maiętni, nie dawała im mocy prawodawczey, ktora ſię tylko przez ich uſta dla powagi ogłaſzała. Swiadczy to tenże KADŁUBEK. *Igitur ne talia de cætero fiant, iubet æquitatis princeps ſub anathematis interminatione inhiberi.* Toż ſamo powiada BOGUFAŁ, a za nim inni kronikarze. Szlachta, cokolwiek krol poſtanowił, to tylko chwaliła, nie przykładaiąc ſię do uſtaw. *Approbant univerſi.*

Procz prawodawſtwa mieli krolowie naywyżſzą w ręku ſprawiedliwość, a grzywnami z winowaycow ſkarb ſwoy pomnażali, ktore częſto krolowie na fundufze mnichom dawali. Sądy po prowincyach uſtanowił Chrobry: iako świadczy GALLUS. Sądzili ſprawy kaſztelani czyli gubernatorowie zamkow krolewſkich i mieyſc okolicznych, w obrębie ſwoich kaſztelanii: woiewodowie w ſwoich prowincyach. Krolowie ſami ieździli ſądzić, gdy ſię im podobało, i ſędziow dzieła przetrząſali. — Bolesław przed śmiercią uczynił w ſądach namieśnikiem ſwoim ſyna Mieczyſława: a gdy ten na państwo wſtąpił, powiada DŁUGOSZ, że do Kuiaw, Łęczycy i Mazowſza na ſądy ieździł. Boleſław śmiały ſądził *ſub papilionibus*, mowi DŁUGOSZ i KROMER, to ieſt w polu pod namiotami, gdzie ſię lud zbierał dla doyścia ſprawiedliwości. Nazywano to w

dziedziczkę i panią, która im od matki daną bę- Ludwik. R. P. 1374.

ſtarożytności narodowey ſądami *wiecowemi*, od wieca czyli cyrkułu, w którym krol ſiedział, przybrawſzy ſobie ludzi znakomitſzych. —— Trwały ſądy pod naywyżſzą decyzyą krolewſką i w poźnieyſzych czaſach za Piaſtow i Jagellonow, nim narod coraz możnieyſzy w ſzczegulnych oſobach, mnożąc ſwobody ſwoie pod pozorem ulgi maieſtatowi, i tę część iedynowładztwa do ſiebie za Stefana krola podciągnął.

Dobra krolewſkie za czaſow pierwſzych Piaſtow, aż do podziału kroleſtwa na ſynow Krzywouſtego, były niezmierne i prawie część Polſki zaymuiące. Wſzyſtkie zamki były ich dziedzictwem z obſzernemi włościami: a co my teraz widziemy pod imieniem opactw, biſkupſtw, ſtaroſtw, dzierżaw, lenności, woytoſtw, należało to wſzyſtko do krolow, nim poſzło w rozſypkę przez prożność, potrzebę, rewolucyę, wymus, nadgrody, rozrzut, kradzież i zapomnienie przez dawność. Dobra nawet nazwane ziemſkie były prawie krolewſkiemi co do wielu pożytkow. Za pogaństwa ktokolwiek miał iakie dziedzictwo, płacił kſiążętom ze wſzyſtkich produktow w zbożu i bydle dzieſięcinę. — Hoyność krolow chrześcian uſtąpiła tych dzieſięcin duchowieńſtwu. Zoſtała ſzlachta danniczą kſięży: zkąd częſto pochodziły morderſtwa, gwałty i zaboie; iako czytamy w kronikarzach naſzych. Wſzelako choć ſtan ſzlachecki uſunięty zoſtał w dzieſięcinach od podatkow krolom, a nieiako Bogu w ludziach mu poświęconych zoſtał hołdowniczym: miał iednak rożne ciężary w dobrach ſwoich. Podwody czyli poſyłki ludzi kſiążęcych, ſtacye kſiążąt gdy ſię przeieżdżali, myśliſtwa tychże, ſzarwarki do budowy i poprawy zamkow krolewſkich, rownie do dobr monarchy, iak do maiętności prywatnych należały. Nie wolno było ſzlachcie budować zamkow w dobrach ſwoich, nie wolno ſądzić poddanych, wycinać laſow, korzyſtać z kruſzcow, chyba za oſobnemi krolow przywileiami. A iakże ci ludzie mogli być w ten czas legislatorami i obiercami krolow?

Ukarania nawet arbitralne śmiercią, chłoſtą, obcięciem członkow, konfiſkacyą dobr, do kſiążąt należały. Bolesław Chrobry łupieżcow duchownych *fuſtibus & verberibus* ſmagać kazał. Tenże według Galla kilku ſzlachetnych złoczyńcow na śmierć ſkazał: a innych do łaźni z ſobą zaproſzonych rozgami ćwiczył. Kazimierz I. z wielu zacnych łotrzykow ofiarę ſpokoyności publiczney śmiercią i zkaliczeniem poczynił. — Bolesław

LUDWIK, R. P. 1374.

dzie (p). Wreſzcie duchowieńſtwo Polſkie

śmiały wielu zbiegom z Ruſkicy woyny dobra ſkonfiſkował. Krzywouſty woiewodę kaſztelana degradował: ſyn iego Władyſław Piotra hrabię na urżnięcie ięzyka ſkazał. Leſzek czarny i Bolesław wſtydliwy biſkupa więził. Kazimierz wielki Macka woiewodę Poznańſkiego głodem zamorzył. Nie wyliczam innych przykładow tey ſurowości nim naſtąpiło prawo, *neminem captivabimus, niſi iure victum.* Mało też co znaczyły u dworu urzędy, koronnemi teraz nazwane. Stolnicy, podczaſzowie, podkomorzowie, koniuſzowie ſłużyli krolom, iak teraz nadworni ich ludzie. GALLUS z KADŁUBKIEM Maſława podczaſzego u Mieczyſława II. *de famulitii genere* nazywa. Przyſzła potym powaga do urzędow: gdy ſię ſzlachta z utrat krolewſkich zpanoſzywſzy, powoli do legislacyi wchodzić poczęła: iako iuż o tym mowić będziemy.

Była ſzlachta od początku narodu Polſkiego w kraiu naſzym. Oycowie naſi przyſzli w przodkach ſwoich Słowianach do tego kraiu zbroyno: iak wſzyſtkie teraźnieyſze narody. Te kupy naieźnicze pod ſwoiemi wodzami opanowawſzy ziemie cudze, cokolwiek w nich dawnych rodakow znaleźli, prawem drapieżnym woyny za ſwoie wzieli: role ich między ſiebie podzielili: ſamych w niewolniczy ſtan obracaiąc, obyczaiem Frankow, Saſow, Normanow i innych narodow. Naieźnik mocny, zbroyny, choć obcy, zoſtał panem, dziedzicem, ſzlachcicem, to ieſt rycerzem *eques*, bo woyſkowo ſłużył: tubylec poddanym i chleborobem, to ieſt chłopem. Wodzowie iako głowy tey naieźniczey rzeſzy naywięcey ſobie nabrali: reſzcie doſtawały ſię mnieyſze cząſtki z obowiązkiem ſłużby woienney i ciężarow feudalnych. Kraie podbite zawſze były plonem zwycięzcow: a naybogatſzą zdobyczą dla tych, co ie na czele woyſk podbiiali. Poźnieyſze czaſy świeżſze nam ukazuią przykłady w zdobytych Ruſkich prowincyach: gdzie ſtaroſtow więcey niżeli dobr dziedzicznych. — Obierali ſobie monarchowie co naylepſze ziemie: — a między rycerſtwo reſztę na dziedzictwo dzielili, albo pod tytułem *ſervitii militaris*, iakie ſą dobra lenne, nadawali.

Gatunek i większość maiątku od pierwiaſtkow narodu Polſkiego nie gatunkował ſzlachtę: byli między nią bogatſi i chudſi; lecz wſzyſcy byli poddanemi krolewſkiemi z tą prerogatywą, że woyſkowo ſłużyli. Służba żołnierſka była ce-

świeckie zasłaniaiąc się przywileiami danemi so- Ludwik. R. P. 1374.

chą szlachectwa bez rożnicy maiątku. Znamiona dzieł rycerskich na tarczach rysowane czyli herby, były znakiem naprzod ludzi w służbie woyskowey celuiących, potym ich potomstwa choć czasem odrodzonego: podłość, niewola została przy pługu i cepie. Ta rożnica maiątku, a razem sprawowanie urzędow bądź cywilnych po prowincyach, bądź woyskowych w strzeżeniu granic i zamkow, natworzyła w początku zaraz narodu i historyi, dystynkcyę między szlachtą. Rząd sąsiedzki Niemcow, rownie iako i nasz, z republikańskiego pod Saxonami, monarchiczny za cesarzow Karolingow i Ottonow, potym znowu dla słabości władzy rządzącey, w następcach cesarzach republikański, wprowadził do kraiu naszego tytuły *comitum palatii*, *ducum exercitus*. Zła łacina kronikarska natworzyła z nich *principes & barones*. Ale iak w Niemczech nim ci komesowie, dukowie, margrabiowie, pomnożeni w dziedzictwa i maiątki zostali potym z urzędnikow cesarskich, do prowadzenia woyny, do posług dworskich, do czynienia sprawiedliwości destynowanych, udzielnemi panami; tak szlachty naszey tytuły od kronikarzow dawane *comites*, *principes*, *duces*, *barones*, nie miały w sobie żadney prerogatywy udzielney, procz służby krolewskiey we dworze, w polu, na prowincyach. Pan *comes palatinus* był gubernatorem ziemi całey, naprzykład Krakowskiey, i sądy sądził: iak za Chrobrego *Setegus palatinus Cracoviensis*, a czasem też woysko prowadził: za Hermana *magnus comes Vratislaviensis*: za Kazimierza sprawiedliwego *Nicolaus comes palatinus Cracoviensis*. Pan *comes castellanus* siedział w zamku krolewskim, pilnował iego bespieczeństwa, sądził sądy, wybierał podatki. Pan *dux*, gdy krol kazał, prowadził w pole ludzi. Baronowie obcy tytuł, ieśli się nie mylę, w Długoszu się dopiero ziawili. Zła łacina nie wyraziła dobrze ani urzędow, ani im pewney prerogatywy nie dawała. Wreszcie maiętny szlachcic, choć urzędu dwornego nie miał, hrabią się pisał obyczaiem Niemieckim, gdy miał znaczne dobra.

Znayduiemy często w kronikarzach naszych tytuły pomienione: lecz mało w administracyi krolestwa znaczące. Chlubny Długosz, ile razy krol umarł, a drugi po nim miał następować, zaraz zbierał seymy do Gniezna, Krakowa, Poznania: wyliczał *praelati*, *nobiles*, *comites*, *barones*. Jest to u niego formularz iakiś bar-

LUDWIK. R. P. 1374.

bie od tegoż Ludwika za Kazimierza wielkiego,

dziey do sposobu pisania stosowany, niżeli do rzeczy. Krolowie iedni po drugim prawem *iure haereditatis*, iak mowi BOGUFAŁ, następowali, nie przez elekcyą, ktorą sobie DŁUGOSZ zkoncypował, zachwyciwszy wiekiem czasow Jagellońskich, gdzie iuż krolowie z narodem przeważali się.

Podział krolestwa między synow Krzywoustego, a bardziey ieszcze większe narodu podrobnienie pod kilkunastu głowami rozrodzonych w Mazowszu, Wielkiey i Małeypolszcze, tudzież na Szląsku Piastow, iak moc w narodzie monarchiczną osłabiła; tak magnatom naszym i szlachcie większą moc, maiątki i powagę ziednała. Każdy książe chciał być udzielnym w swoim udziale choć drobnym: każdy chciał mieć dwor osobny i woysko, sądy osobne i kancellaryą, przez emulacyą z pokrewnemi książętami, chlubę, a czasem i potrzebę. A tak co pierwey dosyć było iednego urzędnika do koni, iednego do komory, iednego do piwnicy, skarbcu i stołu krolewskiego: natworzyło się ich tylu, wiele było księstw drobnieyszych: zkąd poszli urzędnicy woiewodzcy i powiatowi. Lecz mało na urzędach bez maiątku: kto był urzędnikiem, starał się o utrzymanie urzędu przez pomnożenie fortuny: a kto iey dostał bez urzędu, starał się o cechę ambicyi dla fortuny.

Pomnożyły się też i urzędy większe. Każdy Piast chciał mieć kanclerza, iacy byli pospolicie księża: każdy marszałka, każdy w ziemi swoiey woiewodę czyli wodza woyska, każdy w lada zamczynie kasztelana. Woyny ustawiczne między bracią o sukcessyą, i opieki małoletnich, wprawiły książęta woiuiące w potrzebę woyska. Chcąc one pomnożyć i utrzymać w ustawicznym obrocie, trzeba było szlachtę nadawać wolnościami, przywileiami, ażeby się ochoczey biła. Walecznieyszym i zasłużeńszym nadawali książęta w nadgrodę dobra, odrywaiąc one od stołu swoiego, albo na dziedzictwo, albo puszczaiąc w dożywotnią tenutę, albo nadaiąc lenności. Niszczał skarb krolewski temi ustawicznemi urywkami ziemi; niszczały ich prerogatywy wolnościami od podatkow i ciężarow publicznych; ćmiła się powaga pod wyższanemi do urzędow kraiowych urzędami nadwornemi. Co pierwey szlachcic ani dobr dziedzicznych zbywać, ani z kruszcu korzystać, ani w służbę iść za granicę, ani w dobrach swoich zameczkow budować, ani poddanych sądzić nie mogł, pozwalali na wszystko Piasto-

mocą których mieniło ſię być wolnym od naywie dla uięcia ſtanu rycerſkiego, czyniąc ich dobra prawie feudalnemi z lekkiemi ſłużby woyſkowey obowiązkami.

Straſzne Tatarow do kraiow Polſkich wylewy, począwſzy od Pudyka zniſzczyły narod ze wſi, miaſteczek i ludzi. — Potrzeba było kray zaludnić obcemi koloniami. Nie chcieli cudzoziemcy przychodzić na nowe oſady do dobr kſiążęcych i ſzlacheckich dla niemiłego ſobie *ius Polonicum*, noſzącego znamie uciążliwego poddańſtwa i niewoli. Dla ściągnienia więc tych cudzoziemcow zamieniali kſiążęta prawo Polſkie *in ius Teuthonicum*, mocą którego ſtan gminny po wſiach i miaſteczkach od podatkow i robot uprzykrzonych, częſto arbitralnych uwalniał ſię: a pewne tylko czynſze z gruntu i handlu oddawał. Tracili przez to kſiążęta abſolutne na ſwoich i ziemiańſkich ludzi prawo, maiąc mniey robotnikow, mniey podatkow, mniey grzywien od ſądow, które od kaſztelanow do woytow przechodziły. Szlachta zaś pomnażała ſię w maiątek, ſtawiąc za pozwoleniem kſiążąt miaſteczka i zamki *caſtra*, czego im dawniey nie było wolno, oſadzaiąc one rzemieślnikami i kupcami z nadaniem *iuris Tethonici*, z których ſzkatuły ſwoie ładowała.

Poczeła też powoli niknąć oſobiſta ſłużba. Dawniey wſzyſcy oſobami ſwemi ſtawali w ſzyku na zawołanie kſiążęce. Czy maiętny, czy chudak muſiał z powodu trzymanego gruntu, czy go miał wiele, czy mało, w iednym ſzeregu ſtawać. Maiątek i duma możnieyſzych umykała ich oſoby od chorągwi, a na mieyſcu ſwoim lada tałałayſtwo przyſtawiała: zkąd ſłabość woyſka z naiemney tey zaſtępney drużyny. Trzeba było myśleć częſto o obcych zaciągach z Czech, Węgier, Moraw, Niemiec, mianowicie gdy naſtali w Pruſiech Krzyżacy, lud bitny, ćwiczony, a z profeſſyi żołnierſkiey i fanatyzmu nawracania mieczem ſtraſzny i zapalczywy. Kſięta ſypali pieniądze na te nowe zaciągi przy uſzczuplonych znacznie ſkarbach ſwoich: a co większa nadgradzaiąc uſługi woienne cudzoziemcow, nadawali im dobra ze ſzlachectwem, lub co kiedy właſnego odzyſkali na nieprzyiacielu, dzielili na żołnierzy.

Niemniey też dopomogły do uboſtwa kſiążąt wielkie fundacye duchowieńſtwu świeckiemu, które dawnięy na dzieſięcinach ſiedziało, oraz rożnego gatunku mnichom, mianowicie reguły S. Benedykta tak pierwiaſtkowey, iak na inne zgromadzenia reformowane.

LUDWIK. R. P. 1374.

mnieyſzych ciężarow w dobrach ſwoich, ſprzeci-

Szlachta Krakowſka i Sandomirſka, przy ktorych ziemiach była prerogatywa *maioratus & imperii* kſiążąt nad innemi Piaſtami, naywięcey nabrała tych przywileiow: dla tego też naywięcey ſobie pozwalała. Od czaſow podziału kraiu na ſynow Krzywouſtego, naywięcey ſię ona intereſſowała do ſkładania kſiążąt lub nowych wſadzania. Ona była początkiem z Mazurami i Kuiawianami zbicia pod Poznaniem, i wygnania Władyſława II, a oſadzenia na mieyſcu iego Bolesława kędzierzawego. Ona Mieczyſława ſtarego wygnawſzy za powodem Getki biſkupa, dała panowanie Kazimierzowi ſprawiadliwemu. Taż ſama potym tegoż Mieczyſława do Krakowa przywrociła, i znowu po śmierci Kazimierza obrawſzy ſobie za pana Leſzka białego, tegoż Mieczyſława wygnała, ktory ſynowca z pańſtwa chciał wyzuć. Lecz była to bardziey przemoc, niżeli iakie prawo.

Wſzelako gdy mowiemy o ſzlachcie, wyrażamy przez nią maiętnieyſzych, czyli magnatow naſzych *proceres*, *barones*, *comites*, u ktorych iako i teraz drobnieyſze naſze rycerſtwo było zawſze ofiarą dumy, i pożyczanym tylko na czas pretextem dobra niby publicznego.

Ci magnatowie pod nazwiſkiem ſzlachty powſzechnym, poczeli ſię naprzod łamać z kſiążętami; a oſłabiwſzy moc ich pomnażaniem ſwoich intrat, kredytu, wolności, przywileiow, ſtanowić w monarchii aryſtokracyą. Biſkupi ſtawali im na czele: zwoływali do rady przednieyſzych panow, i z niemi poſpołu, gdy ſię podała iaka okoliczność, ſtanowili. Takowe ziazdy pochlebne były nayczęściey dla kſiążąt w początkach aryſtokracyi: a więc ich nie kaſſowano. Zbierali ſię Krakowianie *magnates Cracovienſes* na obronę kſiążąt ſwoich od napaści braterſkiey: utwierdzali ziazdami ſwoiemi ich naſtępſtwo, ktore w elekcye ſeymowe nieſłuſznie poźnieyſi kronikarze obrocili. Gdy Kazimierz ſprawiedliwy umarł, powiada BOGUFAŁ, że Fulko czyli Pełka biſkup Krakowſki *primo cum primatibus regni de ſucceſſore tractatu habito omnes ad colloquium convocat*. Mowa biſkupa Krakowſkiego nie ciągnęła do elekcyi, ale do uznania za pana młodoletniego Leſzka. Przekupiony iakiś od Mieczyſława ſtarego *vir quidam inſignis* ſzedł do elekcyi, aby nie Leſzek, ale Mieczyſław panował, iako mąż maiący lata i doświadczenie. Odpowiedział Fulko: *hæc a te viro prudente non ineleganter ſunt allegata; ſed præſenti articulo prorſus locum non*

wiło się przywileiowi Ludwika: i zostawionych

LUDWIK. R. P. 1374.

habere videntur, quæ tunc demum esse vera poterunt, cum de eligendo principe, non de jure successionis disceptetur. Prorsus enim aliud iuris habet electio, aliud ius successorium: in illo etsi liberamen librationum ac libertas, in isto urgentissima iuris necessitas: ab illo omnes citra legitimam ætatem religantur, ab illo nec infantuli, nec postremi excluduntur. Pochwalili wszyscy biskupa zdanie. Mikołay *comes palatinus Cracoviensis princeps militiæ* przysiągł, że Leszka bronić będzie.

Rada względem sukcessyi nie była seymem elekcyinym. Taż sama rada *primatum Cracoviensium unius voluntatis effectorum* zgromadziła woysko, i Mieczysława intruza potłukła: potym miasto *consilio præsulis, & procerum Cracoviæ* obwarowała, i wzmocniła przeciwko naiazdom nieprzyiacielskim. Ten był początek arystokracyi w Polszcze zaczętey w ziemi Krakowskiey z opieką nad Leszkiem.

Nie widzieć potym nigdzie w kronikach ziazdow takich dla dobra powszechnego, aż do Kazimierza W. Książęta następowali iedni po drugich, nakazywali wyprawy woienne: chyba czasem niechęci i fakcye między temiż Piastami burzyły szlachtę na siebie, co raczey było buntem, niżeli zebraniem iakim prawnym, i do dobrego celu zmierzaiącym.

Była wprawdzie zawsze przy książętach rada iaka z ludzi maiętnych, urzędowych, piśmiennych złożona, iako się z rożnych przywileiow pokazuie. Ale ta rada była tylko dla świadectwa woli i postanowienia pańskiego, nie żeby z nią pospołu monarcha co stanowił. Nie widać zaiste w tych przywileiach *de consensu*, chyba synow iako dziedzicow; ale *præsentibus*, albo *testes huius rei* dla świadectwa i większey wagi rzeczy postanowioney. Weszło iednak i to powoli, że ostatni Piastowie iuż częstokroć postanowienia swoie przynaymniey większey wagi czynili *de consilio comitum baronum* przynaymniey w rzeczach głownych.

Panowanie Kazimierza W. było epochą ziazdow publicznych, ale nie seymow. Myli się zwyczaiem swoim DŁUGOSZ, zbieraiąc po śmierci Łokietka seym w Krakowie na obranie Kazimierza. — Kazimierz zdaniem tegoż DŁUGOSZA dwoma laty przed śmiercią oycowską, był od oyca uczyniony książęciem Wielkopolskim bez seymu i rady narodowey: a pocoż było obierać go na krolestwo iemu należące iako iedynakowi? Był on i pisał się zawsze w przywileiach swoich *dominus & hæres.* Dziedzice obrania nie potrzebowali; chyba że DŁUGOSZ

LUDWIK. R. P. 1374.

przez niego dwoch groszy na znak naywyższey

ziazd na koronacyą wziął za seym elekcyiny, i przyznanie dziedzica.

Pierwszy ziazd za Kazimierza W. powagą krolewską zebrany był w Wiślicy w R. 1347. dla ułożenia praw i dla ich ogłoszenia; aby odtąd całemu narodowi sprawiedliwości były pewnym prawidłem, ale to tylko do sądow, Długosz opisuie szeroko potrzebę tych ustaw: a wzmiankuiąc o wielu niegodziwościach za dawnieyszych panowaniow, daie razem do zrozumienia, iż dawnieysze te zwyczaie czyli ustawy były dziełem albo monarchow, albo bez pisma złym onych tłomaczeniem. Nie był to iednak seym formę iakowąś i ceremoniał mocy prawodawczey zachowuiący; ale ziazd *conventus*, na ktorym ustawy krolewskie ułożone, *una cum praelatis, baronibus, caeterisque nobilibus*, dla administracyi sądowey, nie nosiły w sobie żadney prerogatywy dla tych, co się na ten ziazd zebrali.

Wszelako tenże Kazimierz lubo dziedzic i absolutny tak na zieździe Wiślickim, iako w następuiących, rzucił nieiakieś nasienie przyszłey arystokracyi i wpływania do rządu kraiowego celnieyszych obywatelow, kiedy do ważnieyszych spraw narodu onych używał: albo też oni sami przez iakowąś narodu reprezentacyą do tych spraw interessowali się. Przyczyną tego była chęć krolewska w obraniu sobie takiego następcy, iakiego żądał; ażeby mu do tego przedsięwzięcia panowie nie przeszkadzali, wiążąc się z Piastami Mazowieckiemi i Szląskiemi, ktorych było wiele. Trzeba im było wiele pozwalać, wiele obiecywać dla pewnieyszego wykonania zamiarow.

KOIAŁOWICZ w historyi Litewskiey pod R. 1339 powiada: *Per idem fore tempus inter regem Casimirum, senatumque Polonum de successore in publicis regni comitiis agebatur. Sunt, qui memorant Constantinum Koryatowicz Podoliae ducem Olgierdi nepotem, communi regis, senatusque consilio ad eum honorem vocatum esse. Venerat ille Cracoviam, sed quod Ruthena sacra deserere, & ad Latina transire etiam regni causa nollet, spe successionis deiectus est.*

Niezmierna potęga Litwy od morza do morza panuiącey, a srogie przez nią i od Krzyżakow poniesione od wielu czasow klęski, wrzuciła myśl zbawienną krolowi, ażeby się z tym narodem złączył, i w nim następcy dla ocalenia Polski szukał. Niepewność potomka mężkiego, dała powod do szukania sukcessora tronu w obcych narodach. Nie lubili Polacy Piastow pobocznych. Mazowieccy podrobnieli i zni-

zwierchności płacić nie chciało (q). Dało mu Ludwik. R. P. 1374.

---

kczemnieli. Szląſcy ſię poniemczyli. Wiedział pan oświecony, że gdy linia ſukceſſyi kończyła ſię rżądzącey, miał prawo narod obierać ſobie krolow; a więc dla ocalenia za życia ſwego iakieykolwiek mocy monarchiczney w podawaniu naſtępcy, trzeba mu było narod iuż możny ugłaſkać pozwalaniem mu influencyi do ſwoich zamyſłow.

Gdy Litwin zruſiały krolem być nie chciał: obrocone oczy na Węgry. Upatrzony Ludwik ſieſtrzeniec krolewſki. Krol go żądał: a narod z żądania tego zyſki dla ſiebie upatrzył. Wyſłane ſolenne poſelſtwo w roku 1355 do Ludwika, *nomine totius regni*, mowi Długosz. Muſiał więc uprzedzić tę legacyą ziazd panow koronnych dla wybrania poſłow, i dania im inſtrukcyi względem żądań narodu: iako ſię z opiſu tego poſelſtwa i przyrzeczenia Ludwika na piśmie im danego pokazuie.

Dwa wyżey pomienione ziazdy panow koronnych, były tylko względem opatrzenia naſtępcy na tron. Zaczeły ſię potym inne, choć ieſzcze nie formą ſeymową w innych materyach. Nie podobały ſię krolowi appellacye ſądowe do Magdeburga. Chciał on znieść tę niewolę ieżdżenia do Areopagu Teutońſkiego ze ſwoich Polakow. Naznaczony więc ziazd do Krakowa w R. 1356. na ktorym wydany edykt ſądy Magdeburſkie do Krakowa przenoſzący. To poſtanowienie krolewſkie było też ſpolne z narodem, iako poznać można ze ſłow edyktu. *Itaque cum reverendis &c. magnificis caſtellanis, palatinis, ſuccamerariis &c. baronibus, militibus, nobilibus &c.* Owſzem nie przepomniano miaſt, i miaſteczek, *advocatis, ſcabinis iuratis, civitatum ſcultetis, & officialibus villarum & locorum ſingulorum univerſis ſynodum, concilium & conventionem celebramus. De quorum omnium & ſingulorum conſilio &c.* — Te ſądy Magdeburſkie ściągały ſię tylko do miaſt i miaſteczek. Sądy powſzechne narodu i ſzlachty krol ſam trzymał, maiąc moc zupełną łapać i karać ſamych nawet magnatow, iako w rok potym uczynił, gdy Maćka Borkowicza woiewodę Poznańſkiego rozboynika w Kaliſzu zchwytał, i oſadziwſzy w kaydanach dwoma przyſmakami ſianem i wodą umorzył. Brata iego także kray łupiącego na śmierć ſkazał, i dobra na ſkarb ſwoy zkonfiſkował. Nie lubiła mniey maiętnieyſza ſzlachta panow za Kazimierza, i poczynaiącey ſię w ich oſobach arystokracyi. Czuiąc rowność urodzenia, a większość głoſow i ſzabel, gotowała ſię powoli

Ludwik. R. P. 1374.

podobno okazyą do tego zamilczenie w przywileiu

wniść z niemi w rowność do rady i posług oyczystych. Bartosz Paprocki przywodzi tego przykład w księdze *Ogrod krolewski* w przemowie do Michała Sędziwoia z Korska. „Zbywszy tytułu „hrabiego przodkowie WW. za „Kazimierza wielkiego, a to z „tey przyczyny, że tym rycer„stwo bardzo się obrażało, gdy „przed niemi ci hrabiowie pier„wszemi u krolow na dworze „być chcieli i indziey. A tak „gdy im przyszła potrzeba z „Wołochy napospolitym rusze„niu, poslali rycerstwo do pa„now, aby się potykali pier„wey. Oni wskazali do nich, i że „to radzi uczyniemy, tylko nam „naznaczcie prędki posiłek, „albo ratunek. Oni na to odpo„wiedzieli: że tego nie uczynią: „na was wszystkie zwycięztwo, „iako na paniech należy: macie „przed nami przodek wszędy, „doma i u krola, mieyciesz i na „woynie, a tak się żadnego ra„tunku od nas nie spodziewaycie. Gdy was zbiią, my dopie„ro o okrzywdę oyczyzny swey „zastawiać się będziemy, o żony „i dziatki nasze. Nadto aby im „więcey serca potrwożyli, po„stali insze z pośrzodku siebie, „którzy wołali, aby każdy, kto „się mieni poczciwym szlachci„cem, do braciey przyiechał do „gromady. Wszyscy zatym słu„dzy od panow odiechali, tylko „sami z masztalerzami zostali, i „ci insi, co nie byli z stanu ry„cerskiego."

Smierć Kazimierza otworzyła większe pole arystokracyi i ziazdom, ale zawsze tylko prałatow i baronow. Nasabrykowali sobie bliżsi tronu krwią i poufałością wiele przywileiow, iakoby od zmarłego krola nadanych w licznych księstwach, miastach, włościach i zamkach. Janusz Suchywilk dziekan Krakowski i kanclerz pytał się Ludwika, czyli to approbuie? Przestrzeżony krol o zdradzie, *ad consilium praelatorum & baronum reiecit* (mowi Długosz) *committens, ut investigent decernantque, si donationes eiusmodi, sunt admittendae vel irritandae.* — Przydaie tenże Długosz: *mittitur tandem a Ludovico rege Vladislaus Opoliensis dux ad praelatos & barones Poloniae, ut per sententiam suam pronuntient, quod iuris sit, si licuit Casimiro regi Poloniae, & propinquis, & baronibus, & praelatis suis Poloniae inconsultis, terrarum & ducatuum nobilium facere alienationes.* Wymowili się ci prałaci z baronami od decyzyi dla boiaźni książąt Szczecińskiego i Gniewkowskiego, ktorzy naywięcey korzystali. Rzecz oddana na sąd ziemski *ad iudices terrestres.* Szlachta śmielsza niżeli panowie, skassowała testament krolewski. Krol żądał, aby senat podpisał dekret ziem-

leiu ſtanu duchownego: a wolności w nim na- Ludwik. R. P. 1374.

ſki: a gdy i na to nie było zgody, rzecz poſzła do kombinacyi.

Z tego za Ludwika poſtępku pokazuie ſię, że iuż ſenat wzywany był do rady i do decyzyi w materyach publicznych, i że ieſzcze za życia Kazimierza wątpiono, czy krol mogł bez wiedzy rady ſwoiey czynic dochodow, i dobr ſwoich alienacye?

Panowanie kilkunaſtoletnie obcego krola, mało o narod Polſki dbaiącego, a przez matkę i faworyty rządzącego, łatwym było powodem dla panow i ſzlachty do otrzymania nowych wolności i przywileiow, a dawnych potwierdzenia.

Ludwik ſiedząc w Węgrzech upominał Polakow, ażeby dawnym obyczaiem poradlne czyli krolewſzyznę po ſześć ſkoycow z miarą owſa i żyta z łanu płacili. Baronowie z prałatami uczynili ziazd dla dania odpowiedzi krolowi. Z tego ziazdu wyſłali do krola poſelſtwo proſząc, aby ſię o to nie upominał, co krol Kazimierz ſzlachcie darował. Odpowiedział krol: że Kazimierz obiecał, lecz nigdy tego nie dotrzymał i nie wykonał do śmierci ſwoiey. Wſzelako uſtępuie im tego podatku ściſkaiąc go, *in recognitionem ſupremi domini* do dwoch groſzy, byleby iednę z corek iego dziedziczką państwa uznali. Pozwolili na to *pontifices, barones, & prælati Poloniæ, grave & onerosum tributi præfati iugum excuſſuri*, uczyniwſzy ziazd oſobny. Przywiley Ludwika dany w roku 1374. w Koſzycach 17. Września ſzlachcie Polſkiey, oſtatnią był ruiną monarchii prawie ſamowładney dawnych krolow: a to cośmy po części wyżey mowili, oczewiſtym ſtwierdził dowodem, formuiąc z panow i ſzlachty nowy ſtan feudalny, wolny i ſpołrządzący, a wkrotce, naprzod w przybraney radzie ſenatorſkiey, potym ſzlachty *ordinis equeſtris* prawodawczey.

Po śmierci Ludwika Węgierſkiego zrobili konfederacyą Wielkopolanie z Małopolanami, obowiązuiąc ſię przyſięgą na utrzymanie przy dziedzictwie korony Polſkiey Jadwigi krolowey. Ta konfederacya była nietylko z biſkupow, panow i urzędnikow koronnych, ale i ze ſzlachty: iako opiewa ſam inſtrument. — *Nobiles, milites, totaque communitas majoris Poloniæ, cum omni communitate terrarum Cracovoſis &c.*

Za Władyſława Jagełły i ſyna iego Władyſława Warneńſkiego, wſzyſtkie publiczne tranzakcye bądź z Litwą, bądź z Krzyżakami, czynione były

LUDWIK. R. P. 1374.

dane do ſamey tylko ſzlachty rozciągnione (r).

przez krolow weſpoł ze ſzlachtą i panami, *cum conſenſu omnium baronum, nobilium &c. Præſentibus, conſentientibus & ratum habentibus.* Owſzem w ſtatutach Władyſława Jagełły, względem urządzenia ſprawiedliwości i innych potrzeb narodowych, raz w R. 1423. w miaſteczku Warcie, drugi raz w R. 1434. znayduią ſię te wyrazy *de conſilio.* Wſzelako nie było tam ieſzcze poſłow ziemſkich, ale ſię podpiſywali do tych inſtrumentow biſkupi, woiewodowie, kaſztelani, urzędnicy koronni, urzędnicy niektòrych ziem, a czaſem i miaſt iako przytomni.

Pierwſzy raz weſzli do rady narodowey ci poſłowie za Kazimierza Jagellończyka w R. 1468. Piſze o tym DŁUGOSZ. *Rex Vislicíam perveniens dietam ibi tenuit, expoſcens pro ſolvendis ſtipendiariis ſibi ſuffraginm decerni. Qua re ad deliberationem reiecta, quamvis ſinguli militares & nobiles reipublicæ neceſſitate calculata ſubveniendum decernunt; concluſionis tamen decretum in dietam Piotrkovienſem generalem, ne abſque militibus maioris Poloniæ in rem arduam præpropere aſſenſiſſe viderentur, differebant. Ex omnibus deinde diſtrictibus duos legunt nuntios poteſtatem ad conſentiendum in modeſtum ſubſidium habituros.* KROMER pod tymże rokiem przydaie. *Atque hoc tum primum fieri cœptum ſic inolevit poſterioribus temporibus, ut ſine iis legatis, ſive nuntiis terrarum (ſic enim vocantur) nulla comitia legitima haberentur: neque tributum decerni, ac ne lex quidem ulla ferri poſſe videatur: auctusque eſt, ac ſubinde augetur eorum numerus.* Co KROMER daley powiada o takim ſpoſobie ſeymowania, nikt mu o to za złe mieć nie będzie, bo iuż dawno umarł.

Kallimach Włoch żyiący za ſynow Jagełła, który też napiſał życie Władyſława Warneńſkiego, między innemi radami podanemi od ſiebie krolowi Olbrachtowi względem utrzymania mocy monarchiczney narodowi potrzebney daie i tę. Poſły ziemſkie zatrać: bo nie dawno naſtali: a tylko *ad conſenſum* poborow należeli: teraz *omnia ſibi arrogant*, żeby po ich woli działo ſię, a ciebie chcieliby potym mieć *pro forma. Omnia abroganda & tollenda privilegia Ludovici regis.* Ale to człowiek obcy piſał. My w rządzie republikańſkim, i w milſzey nad życie wolności urodzeni, kochamy ią, i umrzeć w niey chcemy. Wſzakże radzibyśmy widzieli, aby ta tak ſzlachetna prerogatywa nie ſzła w zbytek: a ſenat i ſtan rycerſki, który legislacyą, rząd cywilny i woyſkowy, ſkarb i inne

Ludwik. R. P. 1374.

Jakoż nie omieszkali starostowie przynaglać potym kmieci i innych poddanych klasztornych do płacenia całkowitego czynszu, jaki był przed Ludwikiem: a biskupi i inni duchowni świeccy broniąc tylko swoich wiosek, patrzali na to okiem oboiętnym, że mnisze dobra rzeczonym ustawom podlegały (s). Tegoż roku umarł Jan biskup Poznański herbu Doliwa w Zbikowie wsi do biskupstwa należącey. Pamięć iego procz wielu cnot obywatelskich i chrześciańskich została w ufundowanym przez niego mieście Dolsku w Wielkieypolszcze, a w osadzeniu wielu wiosek na gruntach do Buska i Krobi należących. Obrany na iego mieysce Mikołay z Kurnika herbu Łodzia wyżey od nas wspomniony, iak przez fakcye w kapitule porobione na katedrę wstąpił; tak rownie nie prawnie mimo potwierdzenie arcybiskupa, i

rządowe sprężyny, uchyliwszy one od krolow, na siebie przyiął, chciał niemi sumniennie władać, ażeby stanowił prawa pożyteczne, i onych exekucyi pilnował, pamiętaiąc, że wszyscy, iak mowi republikant Cycero: *servi legum sumus, ut liberi esse possemus.*

(p) Obacz niżey pod rokiem 1382.

(q) *Relaxationi superiori per Casimirum Poloniæ regem inhærendo.* Długosz. Anonim na karcie 132. *Dederat namque rex præfatus tempore Casimiri regis præmortui literas regnicolis Poloniæ super libertatibus diversis; ita quod nullas talias exactiones, seu tributa ab hominibus ecclesiasticis.* Obacz ten przywiley w Długoszu całkiem położony.

(r) Obacz przywiley Ludwika, w którym żadney wzmianki nie masz o duchownych.

(s) *A qua quidem tam evidenti iniuria loca religiosa, quibus huiusmodi inferebatur violentia, parum tunc fuerunt a pontificibus, se & sua tantummodo tueri satis ducentibus defensa.* Długosz na karcie 22.

LUDWIK. R. P. 1374.

bez pozwolenia krola na niey się utrzymywał, poiechawszy do Awenionu do papieża Grzegorza XI. ktory go tam poświęcić kazał. Powrot iego zaciszył przemocą nieukontentowanych: a Ludwik też mało dbaiący o prerogatywy korony swoiey iak i o narod Polski dopuścił sprawować Mikołaiowi urząd pasterski (t), na ktorym szczęściem kraiu i duchowieństwa nie długo siedział.

XXXVIII. Wreszcie panuiąca w Polszcze imieniem krolewskim Elżbieta Łokietkowna matka, odbieraiąc od szlachty i miast zaprzysiężone sobie poddaństwo (u), czyniła wszelkie rozporządzenia w kraiu. Ziemia Krakowska i Sandomirska bogate w rozliczne rodzaie kruszcow, przymnożyły z tych ukrytych skarbow dochody znaczne miastom i prywatnym. Bitom obfitował w srebro i ołow: mieszczanie tameczni zaniedbali dalszych robot (w). Olkusz czyli Ilkusz, iedno z siedmiu znacznieyszych miast księstwa Krakowskiego wespoł z gornikami (x) przyieło od Elżbiety roz-

(t) Długosz.

(u) W submissyi oryginalney miast Kalisza, Stawiszyna i Konina widzieć te słowa. — *Nos consules iurati totaque universitas civitatum — fecimus & promisimus fidele homagium nostro iuramento, sine omni dolo & semota qualibet fraude, serenissimo principi domino Ludovico — nec non excellentissimæ principi dominæ Elizabeth eadem gratia matri suæ carissimæ Hungariæ & Poloniæ reginæ seniori ipsis, in omnibus obedire & nullum alium, præter ipsos in dominos & hæredes suscipere regni prædicti &c.*

(w) Obacz w Tomie VI pod rokiem

(x) Ten przywiley znayduie się w MS. krolewskich *sub transumpto* Zygmunta Augusta. Drugi takiż Elżbiety w księgach gorniczych miasta Olkusza.

LUDWIK. R. P. 1374.

porządzenie produktow swoich dla pomnożenia chęci pracuiących i skarbu krolewskiego pewnieyszym zyskiem w tym sposobie. Wszyscy mieszczanie albo ludzie z iakichkolwiek części świata (y) przybywaiący mieć będą milę ziemi w rozległości na okrąg miasta, w którym przeciągu daie się im wolność szukania, dobywania i topienia kruszcow własnym kosztem na lat sześć od daty następuiącey dnia 29 Września. Gdy się te kruszce na czysto przetopią; właściciele onych winni będą oddawać zupnikom do skarbu krolewskiego na znak naywyższey zwierzchności (z) iedynastą grzywnę srebra, a iedynasty cetnar ołowiu, dziesięć sobie zachowawszy. Rzeczeni właściciele mieć będą wolność, opłaciwszy skarbowi należytą kwotę, rozrządzać iak zechcą swoim nabytkiem, przedawać w kraiu lub wywozić za granicę (a) bez żadney od kogożkolwiek przeszkody. Atoli ten wywoz i przedaż uwlekać nie ma prawom krolewskim, i opłacie nazwaney pospolicie *freyhaller* (b), po iednym pieniądzu (c) od cetnara ołowiu, a od hakow ziemi (d),

(y) *Cives & montani de quibuscunque mundi partibus fuerint &c.*

(z) *Ratione supremi dominii.*

(a) *Exportandas & educendas in & extra regnum nostrum.*

(b) *Salvis tamen præmissis & aliis iuribus nostris regalibus, scilicet denariorum liberalium vulgariter Freyheller, de quolibet centenario unum denarium.*

(c) *Unum denarium.*

(d) *Et de uncis abscissis, puta Heken nominatis.* Ten ziemi pomiar nazwany *uncus Heken*, iest wzięty ze zwyczaiow Duńskich. Duńczycy go wnieśli do Estonii i Inflant. DU CANGE *in Gloss. Latin.* powiada, że *uncus* iest toż samo słowo, co *uncia terra*, to iest dwunasta część *iugeri* morgu.

LUDWIK. R. P. 1374. tudzież od ſądow zupniczych (e), ktore pieniądze według dawnego zwyczaiu do ſkarbu krolewſkiego należeć będą powinne (f).

(e) *Seu aliis cauſis iudicialibus ad zupariale iudicium pertinentibus.* Zupnik, to ſłowo wzięte od ſłowa dawnego Słowiańſkiego *ſupa* czyli *ſzopa*, to ieſt komora, w ktorey urzędnicy ſkarbowi wybierali grosze do udziału ich ſtraży i powinności należące.

(f) To rozrządzenie Elżbiety datowane. *In cuius rei teſtimonium ſigilla noſtra Hungariæ & Poloniæ præſentibus ſunt appenſa. Actum & datum Cracoviæ in octava BB. Petri & Pauli apoſtolorum. Anno D.* 1374. *Præſentibus ſereniſſimo principe domino Vladiſlao duce Opolienſi & Ruſſiæ &c. Petro Sandomirienſi, Dobeſlao Cracovienſi, palatinis, Joanne mareſchalco regni Poloniæ &c.*

KONIEC KSIĘGI I.



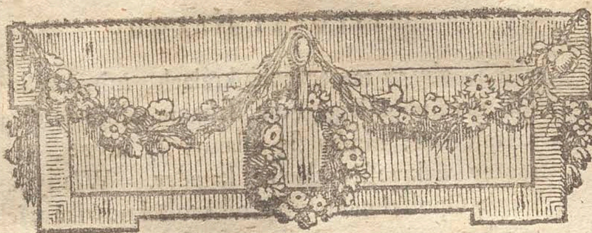
TRESC KSIĘGI II.



I. Biſkupſtwa Łacińſkie na Ruſi wſkrzeſzone. III. Władyſław Gniewkowſki mieſza znowu Polſkę. Jego zyſki i klęſki. VI. Bezprawia i nierząd w Polſzcze. Ludwik odbiera adminiſtracyą matce Elżbiecie. Corkę młodſzą Jadwigę obiecuie wydać za Wilhelma Auſtryackiego. VII. Arcybiſkup Januſz Suchywilk rozporządza kapitułę. VIII. Składa ſynod w Unieiowie. Pobudki tego ſynodu. IX. Włożone od papieża podatki na dyecezye. X. Władyſław Gniewkowſki po trzecie wichrzy. Zgadza ſię z krolem: przeſiaduie w Węgrzech. XII. Elżbieta ſtara znowu otrzymuie adminiſtracyą kroleſtwa: iedzie do Polſki: Litwa puſtoſzy Małąpolſkę. XIII. Rozruch w Krakowie: wycięcie Węgrow: krolowa uchodzi do Węgier. XIV. Odmiany urzędnikow: wyprawa na Litwę. XV. Ludwid przybywa do Polſki z Węgrami: woyſka Polſkie z nim ſię łączą. Chełm i inne zamki od Polakow dobyte. XVI. Bełz oblężony: zgoda między krolem a kſiążętami Litewſkiemi: iey kondycye. Zatarga Polakow z Węgrami. XVII. Krol odrywa Ruś od Polſki: czyni tranzakcyą z Władyſławem Opolſkim: daie mu w zamianę ziemię Dobrzyńſką i część Kuiaw po śmierci Kazimierza Szczecińſkiego. XIX. Litwa woinie z Krzyżakami. Ziemowit kſiążę ſtanowi niekto-

re prawa dla Mazowsza w Sochaczewie. XX. Ludwik narzuca Polakom gubernatora Władysława Opolskiego, i odwoływa swoie postanowienie. XXI. Nakłada podatki na duchownych i one zmnieysza. XXII. Poselstwo do Rzymu od duchowieństwa. XXIII. Kłotnie i naiazdy w Wielkieypolszcze. XXVI. Dział między książętami Mazowieckiemi. XXVII. Zawisza biskupem Krakowskim. Poselstwo duchowieństwa do Węgier. Władysław Gniewkowski bierze pieniądze i iedzie do Lubeki. XXVIII. Elżbieta stara matka krolewska umiera w Węgrzech: iey rząd nieszczęśliwy. XXIX. Ludwik stanowi w Polszcze Tryumwirat. Zawisza biskup wikarym krolestwa. — Bayka o rokoszu Gliniańskim.





HISTORYI NARODU POLSKIEGO

KSIĘGA DRUGA.

I. Na początku roku tego Grzegorz XI. papież począł przywodzić do ſkutku poſtanowienia ſwoie względem kreacyi biſkupſtw na Ruſi Polſkiey (a). Pozwolił on przed dwoma laty (b) na prożbę obywatelow Ruſkich katoli- Ludwik. R. P. 1375.

(a) Anonim arch. Gnieźn. powiada na karcie 112. *Circa annum domini 1378. aut ſextum cooperante rege Ludovico Poloniæ & Hungariæ dominus Gregorius XI. erexit & creavit tres epiſcopatus in Ruſſia videlicet: Premiſlienſem, Chelmenſem & Vladimirienſem, & archiepiſcopatum Halicienſem.* Ta powieść archidyakona ściąga ſię do lat, w ktòrych te katedry iuż ſtanęły. Albowiem data ich erekcyi ieſt wyżſza, to ieſt w R. 1375. iako zaświadcza bulla Grzegorza XI znayduiąca ſię *in regeſtris bullarii Greg. XI. Epiſt. 1024.*

(b) Obacz pod R. 1373.

LUDWIK. R. P. 1375.

ckich, aby w tamecznych kraiach, mimo zakazy biſkupa Lubuſkiego, Franciſzkanie adminiſtrowali ſakramenta, nimby ſię uſtanowiły nowe, albo raczey wſkrzeſiły dawne katedry. Władyſław kſiążę Opolſki nabrawſzy od krola Ludwika wiele zamkow i ziem na Ruſi, piſał ſię i miał za kſiążęcia Ruſkiego (c). Przekładali oba papieżowi przez poſłow potrzebę hierarchii katolickiey, i wyznaczenia kommiſſyi z biſkupow Polſkich; ażeby oni weyrzawſzy w ſtan miaſt Ruſkich głownieyſzych, w liczbę mieſzkańcow, w prawa katedry Lubuſkiey, i w dawnieyſze erekcye, dali o wſzyſtkim znać do Awenionu. Wyznaczeni kommiſſarze Jan arcybiſkup Gnieźnieńſki, Floryan Krakowſki i Dobieſław Płocki biſkupi oznaymili, że liczba na Ruſi katolikow była znaczna, mianowicie od tego czaſu, kiedy Kazimierz wielki kray ten do korony przyłączył (d): że kościoły w Haliczu, Przemyślu, Włodzimierzu i Chełmie były dawniey katedralnemi, i miały biſkupow ſwoich Łacińſkich od papieżow po-

(c) *Pro parte dilecti filii nobilis viri Ladiſlai ducis Opolienſis, ſub cuius temporali dominio dictæ partes conſiſtere aſſeruntur.* Liſt Grzegorza niżey cytowany. Elżbieta krolowa daiąc przywiley mieſzczanom Olkuſkim na kopanie kruſzcow w R. 1374. iako wyżey mowiono, daie Władyſławowi tytuł *dux Ruſſiæ.* On ſam w przywileiu oryginalnym nadaiącym Jaſkowi wieś Droſſow. *In diſtrictu Samborienſi* R. 1375. dnia 29. Czerwca, piſze ſię *Ladiſlaus dei gratia dux Opolienſis, Wielunenſis & dominus Ruſſiæ &c.*

(d) *Debitum paſtoralis officii nobis, licet immeritis ſuper univerſum dominicum gregem divina diſpoſitione commiſſi expoſcit & ſollicitat mentem noſtram, ut ea,*

ſtanowionych, ktòre przed zdobyciem Ruſi przez rzeczonego krola zabrawſzy dyzunici, ſwoich

Ludwik. R. P. 1375.

---

quæ dicti gregis ſalutem præpediant, prout noſtræ poſſibilitati conceditur, amoveantur, illa diſponamus providentia ſollicita & ſollicitatione provida, per quæ cum favore gratiæ Dei ſalus ipſa valeat facilius provenire, ac lites & diſcordiæ præſertim inter perſonas eccleſiaſticas celerius ſopiantur. Dudum ſiquidem ad audientiam noſtram fide digna relatione producta, quod claræ memoriæ Caſimirus rex Poloniæ partes Ruſſiæ vicinas regno Poloniæ, in quibus principes dominabantur & populi habitabant, non ſolum ſchiſmatum, ſed diverſarum hæreſum erroribus irretiti, pugnando viriliter contra eos, de ipſorum principum dominio, dextera domini ſecum faciente virtutem per ſuam & aliorum fidelium potentiam eripuerat, ac ſibi & dicto regno, utique catholico acquiſiverat, & quod tempore acquiſitionis huiusmodi & poſt ipſam multæ perſonæ utriusque ſexus dictarum partium a gratia Dei miſerentis pereuntium animarum, & operatione dicti regis nec non prælatorum & clericorum, & religioſorum eiusdem regni relictis ſchismate & erroribus prælibatis, ad orthodoxam fidem & obedientiam ac unitatem ſanctæ catholicæ & apoſtolicæ eccleſiæ converſæ fuerant & reductæ in eis, quia devota perſeverantia permanebant; & quod Halicienſis, Premiſlienſis, Lodimirienſis & Chelmenſis eccleſiæ, quæ in illis partibus conſiſtebant prout conſiſtunt, cathedrales erant, & ante acquiſitionem huiusmodi per ſchiſmaticos & hæreticos antiſtites detinebantur; quodque aliqui prædeceſſores noſtri Romani pontifices ipſis eccleſiis de perſonis catholicis providerant, præficiendo eas illis in epiſcopos & paſtores, & quod venerabilis frater noſter epiſcopus Lubucenſis aſſerens dictas eccleſias non cathedrales, ſed duntaxat parochiales, ac ſibi iure diæceſano ſubiectas fore conſequentur eſſe in earum poſſeſſione vel quaſi, proviſionibus huiusmodi ſe oppoſuerat, prout tunc etiam opponebat, ortaqae ſuper his, ſuper epiſcopos per eosdem prædeceſſores promotos ſeu aliquos ex eisdem ex una parte, & præfatum epiſcopum Lubucenſem ex altera, materia quæſtionis & cauſa, ſeu cauſis huiusmodi in Romana curia & commiſſionibus apoſtolicis diutius ventilata ſeu ventilatis, & tandem pro parte dilecti filii, nobilis viri Ladiſlai ducis Opolienſis ſub cuius temporali dominio dictæ partes conſiſtere aſſeruntur, quam nonnullorum aliorum fidelium propagationem dictæ fidei & ſalutem animarum optantium nobis ſimiliter ſupplicato, & ſuper his procedere ex debito noſtri officii dignaremur. Nos venerabilibus fratribus noſtris Joanni archiepiſcopo Gneſnenſi & Floriano Cracovienſi ac Dobeſlao Plocenſi epiſcopis, noſtris dedimus literis in mandatis,

LUDWIK. R. P. 1375.

tam władykow poſtawili: że biſkupi Lubuſcy, przywłaſzczywſzy ſobie nad temi katedrami iu-

---

ut ſe an videlicet dictæ eccleſiæ cathedrales, aut tantum parochiales exiſterent, & populum chriſtianum habeant, diligentius informarent, & quidquid per informationem huiusmodi reperirent, nobis per ſuas literas quantocius reſcribere non tardarent, ipſique archiepiſcopus & epiſcopi ſuper hoc per eos informatione recepta, nobis per ſuas literas ſcripſerunt, ſe per informationem huiusmodi reperiſſe, quod prænominatæ eccleſiæ cathedrales exiſtebant, & quod habebant in civitatibus earum populum chriſtianum. Cum autem poſtmodum cariſſimus in Chriſto filius noſter Ludovicus rex Hungariæ & Poloniæ illuſtris & præfatus dux nobis per ſuos nuncios & literas ſupplicarint, quod cum dictæ eccleſiæ reputarentur cathedrales, & ſingulæ ipſorum haberent multum populum chriſtianum indigentem utique regimine paſtorali, & per multas dietas a civitate & diæceſi Lubucenſi diſtarent, & propter huiusmodi diſtantiam idem epiſcopus Lubucenſis raro etiam poſt multos annos conſueverit ire ad eccleſias prælibatas, & etiam ſi eſſent parochiales, nequeat eis utiliter pontificalis officii miniſterium exhibere in graviſſimum animarum periculum, diminutionem dictæ fidei & ſcandalum plurimorum, ſuper his providere celeriter ex dicto officio dignaremur; Nos ſuper hoc ſalubri & celeri remedio proviſionem debitam adhibere, & quæſtiones & lites huiusmodi, ne ipſarum prætextu præfati populi paſtorum, qui eos in fide conſolident, & crebrius conſolident pabulo verbi Dei, & alias eis debitum officii paſtoralis exſolvant oportunis ſolatiis defraudentur, penitus terminare volentes, ac intendentes quod quanto in dictis partibus plures erunt catholici antiſtites, tanto fructuoſius per eos intendetur circa regimen animarum, cultus dictæ fidei defendetur validius & diffuſius extendetur; & habentes ſtatum cauſarum huiusmodi, & alia omnia in his neceſſaria pro expreſſis, etiam dictorum regis & ducis in hac parte ſupplicationibus inclinati, matura ſuper his cum fratribus noſtris deliberatione præhabita, tenore præſentium authoritate apoſtolica declaramus easdem Halicienſem, Premiſlienſem, Lodimirienſem & Chelmenſem eccleſias fuiſſe & eſſe cathedrales, & locos in quibus conſiſtunt fuiſſe & eſſe civitates, & ipſas eccleſias ad cautelam de novo in cathedrales erigimus, in eadem loca civitatum nominibus titulis & honoribus inſignimus, & decernimus eſſe perpetuo civitates, dictasque eccleſias pro cathedralibus, & loca ipſa pro civitatibus perpetuo volumus reputari. Et ſi forſan epiſcopo pro tempore exiſtenti & eccleſiæ Lubucenſi iurisdictio, dominium aut poteſtas in easdem Halicienſem, Premiſlienſem, Le-

ryzdykcyą, uwadali one za parochialne; zkąd wynikły kłotnie i sprawy wytoczone przed stolicę apostolską między niemi a biskupami tytularnemi, prawa swoie do tych katedr wskrzeszaiącemi: że nakoniec biskup Lubuski będąc od Rusi w tak wielkiey odległości, nie mogł czynić zadosyć powinnościom pasterskim, i rzadko kiedy owczarnię swoię odwiedzał. Ludwik. R. P. 1375.

II. Tę informacyą odebrawszy Grzegorz, a

---

dimiriensem & Chelmensem ecclesias, aut earum civitatibus aut diæcesibus vel ipsarum aliquibus, aliquo tempore & de consuetudine vel de iure aut quovis alio modo competierit, vel nunc competat, ipsas ecclesias ac civitates & diæceses earundem ab omni huiusmodi iurisdictione dominio & potestate dictorum episcopi & ecclesiæ Lubucensis perpetuo eximimus ac etiam liberamus; decernentes antistites schismaticos, si qui forsan sunt in eis tanquam reprobos & indignos esse ab illis penitus amovendos, & ipsos tenore præsentium authoritate prædicta amovemus, ipsamque ecclesiam Haliciensem in archiepiscopalem seu metropolitanam erigimus: statuentes quod eadem Premisliensis, Lodimiriensis & Chelmensis ecclesiæ dictæ Haliciensi metropolitanæ ecclesiæ sint perpetuo suffraganeæ & metropolitano iuri subiectæ, privilegiis, indultis, consuetudinibus & constitutionibus contrariis non obstantibus quibuscunque. Et insuper cupientes eisdem ecclesiis, quæ omnes pastoribus catholicis vacare dicuntur utiles & fructiosas per sedis apostolicæ providentiam præsidere personas, quæ velint, sciant & valeant errores huiusmodi de prædictis Russiæ partibus penitus extirpare ac fideles in eisdem partibus commorantes exemplo vitæ & salvifico pabulo verbi Dei confortare provisionem earundem ecclesiarum ordinationi & dispositioni nostræ hac vice specialiter reservamus, decernentes ex nunc irritum & innane si secus super his a quoquam, quavis auctoritate scienter vel ignoranter contigerit attemptari. Nulli ergo omnino hominum liceat hanc paginam nostræ declarationis, erectionis, insignitionis, constitutionis, exemptionis, liberationis, amotionis, statuti & reservationis infringere, vel ei ausu temerario contraire. Si quis autem hoc attemptare præsumpserit, indignationem omnipotentis Dei & beatorum Petri & Pauli apostolorum eis se noverit incussurum. Datum Avenione Idib. Febr. Pontif. anno V. 1375.

LUDWIK. R. P. 1375.

razem żądanie krola Ludwika i Władysława Opolskiego, deklarował w bulli swoiey, że pomienione kościoły Halicki, Przemyski, Włodzimirski i Chełmski były i są katedralnemi: że miasta tych kraiow stołeczne były prawdziwie miastami zdolnemi do mienia swoich biskupow: przeto znowu te kościoły do dawnych prerogatyw przywraca, i one z pod wszelkiey władzy biskupow Lubuskich wyłącza: a ieśliby się tam znaydowali iacy władykowie dyzunici, onych od wszelkiey władzy oddala. Ażeby zaś te wskrzeszone katedry miały nad sobą zwierzchność duchowną prowincyonalną, podwyższa kościoł Halicki do dostoieństwa metropolitańskiego, poddaiąc iego iuryzdykcyi trzy wspomnione biskupstwa: ponieważ kościoł Wołoski maiący katedrę swoię w Czerecie, i biskupa Andrzeia, pierwey nieco od Urbana V erygowany (e) do metropolii Gnieźnieńskiey należał. Co się zaś tycze wyświęcenia biskupow, tych sobie na czas następny zachowuie. Niesiecki autor pracowity i pilny, w zbiorze senatorow Polskich w pierwszym tomie herbow szlacheckich obu narodow położył pierwszym arcybiskupem Halickim Krystyna z Ostro-

(e) Obacz wyżey ANONIM archydyakon Gnieźnień. społczesny i świadek powiada na karcie 116. że w roku 1376. *Joannes archiepiscopus Gnesnensis episcopos suæ prouinciæ ad civitatem Unieiouiensem convocavit, ad quam convocationem domini Zbilutus Vladislaviensis, Dobeslaus Plocensis, Andreas Czeretensis, personaliter venerunt &c.* Będzie o tym niżey.

wa Franciſzkana (f); lubo Długoſz Jakubem go być mieni: Łuckiey zaś katedrze przełożył Izydora: na Przemyſkiey Eryka czyli Henryka Franciſzkana, idąc za Długoſzem, poſadził: o Chełmſkim nie wiadomo (g). Cożkolwiek bądź wkrotce potym liście ſwoim eryguiącym biſkupſtwa na Ruſi, tenże Grzegorz papież na żądanie Władyſława kſiążęcia Opolſkiego napiſał liſt do wzwyż wzmiankowanych arcybiſkupa i biſkupow Pol-

(f) Nie mamy dokładney wiadomości o tym. Skrobiſzewſki w życiach arcybiſkupow Halickich i Lwowſkich nic nie przywodzi na potwierdzenie arcybiſkupſtwa tego Kryſtyna, procz piſma iednego znayduiącego ſię u Franciſzkanow Lwowſkich. *Ego vero diligentius inquirendo, atque hæc & illa munimenta revolvendo, non inveni, niſi hæc pauca verba. Illuſtriſſimus dominus Criſtinus archiepiſcopus Halicienſis 1367. Quæ quidem verba Leopoli apud fratres conventuales ordinis S. Franciſci in libro privilegiorum ſcripta legi. Verum originale huius ſcripturæ nusquam reperire potui, quamvis ſtudioſe ſcrutatus fuerim. Noſtri autem annales de hoc archiepiſcopo iſta tantum habent: Chriſtinus primus archiepiſcopus Halicienſis eccleſiam metropolitanam S. Mariæ Magdalenæ Haliciæ conſtruxit, prælatos & canonicos inſtituit, & quoniam nudos titulos gerebant, de ſua menſa alebat.* Być mogło, iż ten Chryſtyn był biſkupem tylularnym na Ruſi, iak wiele innych, ktorych papieże na miſſye Ruſkie poſyłali, i ktorzy należeli *ad ſocietatem peregrinantium* żyiąc z iałmużn, i ſiedząc po klaſztorach. Nie muſiał być iednak arcybiſkupem: ponieważ Grzegorz XI. dopiero w R. 1375. tę katedrę erygował, i na nią nominował Antoniego, iako widzieć przywiley autentyczny Władyſława kſiążęcia Opolſkiego u Skrobiſzewſkiego. *Actum in Grodek proxima feria ſexta poſt diem decollationis S. Joannis Baptiſtæ* (oſtatnich dni Sierpnia) *A. D. 1375. Præſentibus venerabili patre Antonio metropolitano Halicienſi &c.*

(g) Chełmſka katedra ſtaneła dopiero za Władyſławą Jagełła co do prowentow: być iednak muſiał od czaſu tey powtorney erekcyi przez Grzegorza biſkup iaki, choć tytularny. O tym biſkupſtwie Chełmſkim mowić będziem pod Jagełłą, maiąc autentyczne

LUDWIK. R. P. 1375.

ſkich, zaſięgaiąc od nich wiadomości, ieśli katedra metropolitańſka z Halicza może być przeniesiona do Lwowa, iako miaſta na Ruſi znakomitſzego i beſpiecznieyſzego (h). Wſzelako naſtępcy tego Macieia, Bernard, Piotr, Jakub i Mikołay Trąba, brali tytuły arcybiſkupow Halickich, aż do Jana Rzeſzowſkiego, od którego iuż metropolici tameczni ſtatecznie Lwowſkiemi nazywali ſię (i).

III. Gdy ſię tak na Ruſi pomnażała hierarchia Łacińſka, tym czaſem zburzyły ſię znowu Kuiawy nieſpokoynością Władyſława Gniewkowſkiego. Przeſiedziawſzy on więcey roku w Drdzeniu, czyli Drezdenku mieście Ulryka hrabi tamecznego, a hołdownika korony Polſkiey i poddanego (k), gdy nadzieie ſwoie w przywroceniu ſiebie do kſięſtwa przez Ludwika, tudzież płonne obietnice panow Wielkopolſkich być widział; począł znowu myśleć o partyi i rozruchu. Zamyſły iego nie były tak taiemne, aby nie doſzły uſzu Sendziwoia z Szubina generała Wielkopolſkiego, ile gdy

---

dowody z katedry tameczney, które mi ze zlecenia Jmci X. Macieia Garnyſza biſkupa Chełmſkiego przyſłał Jmć X. Jozef z Liptowa i Orawy Komorowſki kanonik mąż uczony, a naſz dobry przyiaciel.

(h) Obacz w Tomie XI. Bullarii za Grzegorza XI.

(i) Obacz w Skrobiſzewſkim trzy przywileie Władyſława Opolſkiego w R. 1377. w których ſię znuyduie *Mathias electus archiepiſcopus Leopolienſis.*

(k) Obacz w Tomie VI. i wyżey na karcie

gruchneło około końca Lipca, że Władysław myśli opanować iakowy z zamkow Kuiawskich, a naybardziey Złotoryą. Sendziwoy uprzedzaiąc przypadek, postanowił odebrać ten zamek Krystynowi ze Skrzypowa staroście, choć swoiemu szwagrowi (1), iż to był starzec i gnuśnik, nie zdolny do oręża i obrony. Nie chciał ustąpić Krystyn, maiąc za zniewagę uchylać się w czasie trwogi, a zapewniaiąc generała, że się krol na iego wierności i męstwie nie pomyli. Lecz Władysław czegoby może mocą nie dokazał, zdradą otrzymał. Szpiegowie iego przekupili kilku rybakow, którzy nabrawszy do łodek wina dobrego, dali w podarunku Krystynowi. Wdzięczny za ofiarę starzec, pił wesoło z temiż rybakami w zamku: a gdy się w trunku rozsmakował, posłano znowu do Torunia po toż wino na dopełnienie ochoty. Upił się starosta, i spał w nocy tak twardo z innemi opilcami, aż ludzie Władysława przystawiwszy drabiny do muru, bez żadnego odporu do zamku weszli. Okuto w kaydany Krystyna, i do więzienia wtrącono, poki się zwycięzcy ze szkatuły własney piąciąset kopami groszy srebrnych nie okupił: albowiem za uwolnienie iego Sędziwoy i szeląga dać nie chciał. Władysław zaś dostawszy twierdzy, osadził ią mocnym garnizonem z hultaiow, włoczęgow, Ludwik. R. P. 1375.

(1) Miał za sobą siostrę Sędziwoia. Anonim, Długosz,

LUDWIK. R. P. 1375.

odłużonych, lub na kary ſkazanych zbrodniow, ktorzy ſię do niego ſzukać lepſzego loſu w zamieſzaniu zewſząd ciſneli (m).

IV. Nie zeſzło Władyſławowi i na innych ſtronnikach. Ow Ulryk de Oſtein hrabia Drezdenſki, u którego kſiąże przeſiedział, człowiek zkądinąd nie ſpokoyny i Polakow nieprzyiaciel, przyſzedł mu na pomoc w kilka ſet piechoty i iazdy Niemieckiey czwartego dnia po wzięciu Złotoryi (n). Obrocony ten poczet zbroyny do Raciąża, zamku Zbiluta biſkupa Kuiawſkiego. Opanowana dzwonnica z ſalą przyległą od biſkupa zbudowaną: ztamtąd ſzturm do zamku przypuſzczony, gdy odwagą oblężonych był odparty, nieprzyiaciel wrocić ſię muſiał do Złotoryi. Nie długo potym tenże Ulryk (o) podſtąpił pod Gniewkow ze ſwoiemi Niemcami. Bronił potężnie fortecy ſtaroſta mieyſcowy Gerward ze Słoniewa: lecz Niemcy będąc w zmowie z Gniewkowianami, i nie mogąc dać rady mocą, otoczyli na około zamek ſłomą i drwami, z czego wzniecony ogień gdy ow gmach ogarnął, muſiał Gerward poddać ſię nieprzyiacielowi w liczbie dwudzieſtu pięciu oſob, między ktoremi znaydowali ſię brat iego i dwie corki. Cała iego ruchomość, broń, konie i inne

(m) ANONIM, DŁUGOSZ, KROMER. Wzięta Złotorya dnia 15 Sierpnia.

(n) *Cum quibusdam Saxonibus.* ANONIM. Autor ten nazywa tego Ulryka *Ulricus de Oſtein, filius Badcze in Drzen.*

(o) *Poſt paucos dies.* ANONIM.

Ludwik, R. P. 1375.

ſprzęty poſzły na łup Niemcom. Wykupił z niewoli ſtaroſtę Sędziwoy generał wielką ſummą pieniędzy. Ulryka zaś bracia iego Arnold z Dobrogoſtem, boiąc ſię, aby od krola, iako rebellizant i poddany (p), nie był ſądzony kryminalnie, nakłonili do odſtąpienia z ludźmi i powrotu do domu. Zagęściły ſię tym czaſem po kraiu rożne łotroſtwa: bo Władyſław maiąc w Złotoryi i w Gniewkowie przytułek, wypadał z tych zamkow do Wielkieypolſki, niſzcząc i odzieraiąc włościanów i dwory.

V. Generał Sędziwoy nakazał powſzechną na niego wyprawę. Dany od niego rozkaz Jaſkowi Kmicie herbu Srzeniawa ſtaroście Sieradzkiemu, ażeby ze ſzlachtą ſwoiego powiatu ciągnął ku Złotoryi na wygnanie ztamtąd naieźnika. Szło to woyſko, a za nim wozy z pieniędzmi traktem na Inowrocław, gdzie ſam generał miał ſię znaydować (q), nie ſpodziewaiąc ſię, że Władyſław toż miaſto i zamek ubiec miał w zamiarze. Ludzie kſiążęcy baczni na przeiazd wozow, napadłſzy na nie, zabrali wſzyſtkie ſkarby, i one kſiążęciu około Gniewkowa będącemu oddali: a on też nazaiutrz uczyniwſzy popis z rycerſtwa Gniewkowſkiego i kmieci (r), ruſzył ſię z tym ludem ku Inowrocławowi dla oblężenia miaſta. Oſtrzeżony

(p) *Cum regius fuerit ſubditus.* Długosz. Obacz w Tomie VI.

(q) *Juvenem Vladiſlaviam ad ſubſidium domino Sandivogio.* Anonim.

(r) Anonim, Długosz.

LUDWIK, R. P. 1375. o tym Jaſko Kmita, poſtanowił ſpotkać ſię w polu z Władyſławem: i złączywſzy ſię z Bartoſzem z Weyſemburga ſtaroſtą Brzeſkim, napadł na woyſko kſiążęce nie daleko Gniewkowa. Zbity i rozproſzony Władyſław ledwo ſamoczwart z boiowiſka życie unioſł: a przybywſzy do Nieſzawy, i tam konie porzuciwſzy, puścił ſię przez Wiſłę łodką do Złotoryi. Scigali rozbiegłych iego towarzyſzow ludzie Kmity aż ku Toruniowi, i wielu w pogoni wyſiekli lub w niewolę zabrali. Wſzakże pozoſtali od klęſki niedobitkowie nie uſtaiąc w ſwoim uporze, biegali po Kuiawach kupami, palili lub rabowali włości, zabierali ze dworow ſzlachtę, a opieraiąc ſię aż o mury Inowrocławſkie, z zabranym plonem do Złotoryi powracali. Na powściąg dalſzych rozboiow wzmocnił Kmita i garnizonami oſadził niektòre zamki: a między niemi zamek Służew do Jaroſława ze Służewa należący. Wſzelako trwały wybiegi nieprzyiacielſkie aż do rokn przyſzłego do zielonych świątek, poki Złotorya była w ręku Władyſława (s).

VI. Gdy ſię tak domowemi rozruchami niſzczyła Wielkopolſka i Kuiawy, procz domowych woien rożne ſię działy w kraiu nieprzyzwoitości i bezprawia. Krol mało dbaiąc o Polſkę zoſtawił rząd Elżbiecie matce. Pod tą ſtarzeiącą, niedołężną i niewieścią głową wſzyſtko ſzło

(s) ANONIM, DŁUGOSZ.

LUDWIK, R. P. 1375.

na ubocz ſprawiedliwości: a przemożni krolowey faworyci zaſtępuiąc iey władzę i dla zyſkow tylko ſwoich oną ſzafuiąc, w oſtatni nierząd i niebeſpieczeńſtwo kray wprowadzali. Ludwik zapobiegaiąc dalſzym zdrożnościom, żeby powſzechne z niewieściey adminiſtracyi ſzemranie złych dla ſamego tronu nie przynioſło ſkutkow, nakłonił matkę do uchylenia ſię od ſprawowania krolеſtwa i odiazdu do Węgier. Ażeby zaś ſtratę zyſkow, które z Polſki miała, oney nadgrodził, znaczne za to dochody w Dalmacyi naznaczył (t). Wſzakże nie przeſtał razem myśleć o loſie potomſtwa ſwoiego, i o odzyſkaniu Sycylii, dla ſtarzeiącey ſię iuż i nie płodney Joanny, mało dbaiąc o zbliżaiące ſię ku Carogrodowi Turki (u). Amurat ſułtan Turecki pogromiwſzy Bulgarow, Serwow, Macedonow i Albańczykow, groził Carogrodowi ſtolicy państwa Rzymſkiego na wſchodzie. Jan Paleolog ceſarz Carogrodzki nalegał na papieża o wſparcie ſwoie przeciwko

(t) To z Polſki uſtąpienie Elżbiety opiſuiąc ANONIM, powiada iż ſię one ſtało *anno præcedenti* przed ſynodem Unieiowſkim. Więc być muſiało w R. 1375. *Anno præcedenti regnum Poloniæ gubernandum filio ſuo Ludovico regi Hungariæ dimiſerat propter diſturbia, quæ in eodem ſæpe fiebant gubernantibus & regentibus quibusdam nobilibus Cracovienſibus &c.* na karcie 116.

(u) PRAY w hiſtoryi ſwoiey Węgierſkiey na karc. 139. powiada, że krol Ludwik nie dał poſiłkow Paleologowi ceſarzowi Carogrodzkiemu, ktòrego państwo Turcy niſzczyli, i zbliżali ſię ku Europie dla tego, że go zatrudniały rozruchy Polſkie z okazyi Władyſława Gniewkowſkiego. — Woyna ta domowa Polſka była w Sierpniu, a papież Grzegorz piſał do Ludwika w Lu-

LUDWIK. R. P. 1375.

przemocy pogan: a papież widząc naybliżſzą pomoc od Węgier, proſił o nią Ludwika (w). Inne myśli zatrudniały krola. Przeznaczywſzy Maryą do tronu Polſkiego (x), lubo w tranzakcyi z narodem uczynioney oney nie wymienił, zoſtawuiąc na potym do obioru ſwoiego lub żony ſwoiey; i tęż Maryą umyśliwſzy wydać za Zygmunta ſyna Karola ceſarza urodzonego z Pomorzanki Elżbiety, wnuczki Kazimierza wielkiego (y), poſtanowił też zaślubić młodſzą Jadwigę Wilhelmowi kſiążęciu Auſtryackiemu. Sprowadził go do Węgier za wolą oyca iego Leopolda III. i tam mu rzeczoną Jadwigę ledwo cztery lat wieku maiącą zaręczył. Ułożona z obu ſtron tranzakcya przedślubna zawierała w ſobie: że Ludwik krol ieśliby to przyſzłe małżeńſtwo rozerwał, dwakroć ſto tyſięcy czerwonych złotych, a Leopold tyleż w podobnym przypadku wypłacić ſobie mieli (z). Od tego czaſu zoſtał Wilhelm na dworze Ludwika, zaſługuiąc ſobie na względy krola, Węgrow i małżonki przyſzłey (a): która tranzakcya iakie

---

tym, proſząc go o wſparcie Grekow. Odmowienia tego inne przyczyny ſą w hiſtoryi kościelney RAYNALDA, to ieſt zayścia krola z papieżem względem promocyi na urzędy duchowne, i względem Sycylii.

(w) Liſt papieża Grzegorza XI. *Avenione 5. Kal. Februarii.*

(x) Obacz wyżey.

PRAY hiſtoryk Węgierſki omylnie powiada na karc. 138. że Polacy Jadwigę ſobie za krolowę obrali. — ANONIM ſpołczeſny mowi wyraźnie *de filia ſecundo genita*, która była po Katarzynie Marya.

(y) Miał pod ow czas Zygmunt lat 7. będąc urodzony w R. 1368.

(z) PRAY na karcie 138.

(a) *Sub oculis & in aula ſoceri nutriebatur.* DŁUGOSZ na karcie 26.

Ludwik. R. P. 1375.

potym trudności Władysławowi Jagelle przyniosła, na swoim mieyscu mowić będziemy.

VII. Z nierządem powszechnym kraiu bez pewney i dzielney zwierzchności, psowały się obyczaie nawet duchownych. Krol stanowił lub dopuszczał stawiać na urzędach kościelnych ludzi mniey godnych, i o to z papieżem miał zatargi; że stolica apostolską zabiegaiąc nie przyzwoitym promocyom, chciała mieć wolności kościoła nie naruszone w elekcyach i podawaniach na prelatury (b). Janusz Suchywilk arcybiskup Gnieźnieński przedsięwziął wprawić w porządek i karność swoie kanoniki. Lud bierze przykład od pasterzow: cnota nauczycielow religii iest przewodniczką do pełnienia iey obowiązkow w świeckim stanie. Uchwalona kapituła generalna w Gnieźnie na dzień dziesiąty Września: arcybiskup w niey prezydował. Tam postanowiono ażeby dochody wszystkich dobr kapitulnych szły na spolny użytek tych kanonikow i prałatow, ktorzyby mieszkali osobiście przy katedrze. Ze każdy z nich koleyno ma przy wielkim ołtarzu mszą odprawować; a ktoryby tey powinności nie wypełnił, ma za niedbalstwo zapłacić zastępuiącemu mieysce swoie puł grzywny groszy srebrnych (c). Uchwalono tamże, aby corok po dwakroć odprawiała się kapituła generalna w Gnieźnie przy

(b) Obacz Raynalda pod rokiem 1375.

(c) Anonim. — Na nasze pieniądze złotych 40.

LUDWIK. R. P. 1375. kościele katedralnym przez dni ośm: a ktoby się uchylał od posiedzeń, trzy grzywny przytomnym miał zapłacić (d).

1376. VIII. W następuiącym zaś roku tenże Janusz arcybiskup złożył synod prowincyonalny w Unieiowie (e) na dzień siodmy Września: na ktory przybyli suffragani iego biskupi, Zbilut Kuiawski, Dobiesław Płocki, Andrzey Wołoski w Cerecie katedrę maiący: a zaś Krakowski Floryan, Lubuski Piotr, Poznański Mikołay, tudzież kapituła Wrocławska uroczyste na ten ziazd wyprawili poselstwo. Przyczyną zwołania tego synodu była poprawa karności kościelney (f), tudzież nakaz powszechny biskupow, aby wszystkie ustawy prowincyonalne, a mianowicie przeciwko zaborom dobr duchownych ściśle po wszystkich dyecezyach zachowano (g): lecz były i inne. Turcy cisneli państwo Carogrodzkie, a wgłąb iego co raz postępuiąc zbliżali się ku Włochom, morzem tylko Adryatyckim przedzielonym. Jan Paleolog cesarz chcąc papieża zagrzać bardziey do dania sobie pomocy, ofiarował iedność Grekow swoich

(d) ANONIM na karc. 112.

(e) HARDUIN uczony Jezuita położył ten synod pod R. 1375 w Tomie VII. *Actor. Concil.* w którym daie prezydencyą Jarosławowi arcybiskupowi: iest to omyłka, ponieważ Jarosław iuż się dawniey uchylił od urzędu arcybiskupiego, i umarł w Kaliszu tego roku dnia 13 Września, iako świadczy ANONIM społczesny.

(f) HARDUIN wyżey cytowany *propter reformationem disciplinæ ecclesiasticæ.*

(g) ANONIM. *Fuit definitum, quod statuta provincialia quilibet episcoporum &c.*

z kościołem Rzymſkim. Grzegorz dla uchylenia tego niebeſpieczeńſtwa i poiednania kościołow, poſtanowił pobudzić kſiążąt chrześciańſkich do krucyaty przeciwko poganom, a Ludwika krola iako bliżſzego chciał mieć na czele tych woyſk krzyżowych. Nie mnieyſze zachodziły trwogi w ſamych Włoſzech dla zamieſzkow domowych rożnych miaſt i znacznieyſzych obywatelow tamecznych. Potrzeba było papieżowi porzucić Awenion, gdzie ſtolica apoſtolſka przez kilkadzieſiąt lat trwała, i przenieść ſię do Rzymu, aby przytomnością ſwoią lepiey wſzyſtkiemu zaradził. Takowe zamiary być nie mogły bez pomnożenia pieniędzmi ſkarbu papieſkiego. Właśnie w tychże czaſach umarł w Kwietniu Przecław biſkup Wrocławſki. Bywali dotąd biſkupami tego mieyſca Polacy. Dyecezya lubo zoſtała pod metropolią Gnieźnieńſką, Karol ceſarz iako krol Czeſki chciał mieć paſterza z innego iuż narodu. Odrzucono Polakow (h) choć zdolnieyſzych; a za pomocą rzeczonego ceſarza obrano nieiakiegoś Teodoryka Czecha, ktory będąc naprzod u niego ſzafarzem kuchennym (i), wydarł dawniey dziekanią Albertowi proboſzczowi Bochnieńſkiemu i kanclerzowi Kazimierza wielkiego, zaſłużonemu mężowi ſprawowania poſelſtw do papieża w in-

LUDWIK. R. P. 1376.

(h) Zycia biſkupow Wrocławſkich przez DŁUGOSZA i ANONIMA w Tomie VI. SOMMERSBERGA. *Polonis viris idoneis contemptis.*

(i) *Cuius coquinæ erat expenditor & notarius.* Tamże.

LUDWIK. R. P. 1376. tereſſach Krzyżackich. Nie lubił albowiem ceſarz tego Alberta z przyczyny, iż gdy u papieża ſtarał ſię dawniey o oderwanie biſkupſtwa Wrocławſkiego od metropolii Gnieźnieńſkiey; i na ten koniec Teodoryka poſłał do Awenionu, Albert rzeczony zadał mu zfałſzowanie liſtow krolewſkich produkowanych przed papieżem, iakoby przez nie Kazimierz zezwalał na oddział pomienionego biſkupſtwa Wrocławſkiego (k). To biſkupſtwo Wrocławſkie miało wielkie dochody: a zmarły Przecław znaczne pieniądze zoſtawił.

IX. Ten powod był doſtatecznym Grzegorzowi do przewleczenia potwierdzenia Teodoryka, i dania mu odpowiedzi oſobiſtey w Awenionie, że ſię to nie ſtanie dotąd, do poki ſtolica apoſtolſka nie wroci ſię do Rzymu (l). Na ten koniec wyſłany do Szląſka i Polſki Mikołay, z Dominikana biſkup Maioryki przybywſzy do Wrocławia (m), napiſał liſty do Jana arcybiſkupa Gnieźnieńgo, żądaiąc od biſkupow Polſkich, do iego metropolii należących dwuletniey kontrybucyi z dobr i dochodow kościelnych (n). Kapitułę zaś Wrocławſką obwieścił, iż ponieważ potwierdzenie i konſekracya obranego biſkupa ma ſię prze-

(k) ANONIM na karc. 114.

(l) ANONIM tamże.

(m) Tenże na karcie 116. Zycia Biſk. Wrocł. w Tomie I. Sommebers. pod tytułem *Fredericus*.

(n) *Petiit a Clero provinciæ Gneſnenſis procurationem biennalem epiſcopis viſitantibus dare debitum pro camera apoſtolica iuxta conſtitutionem papæ Benedicti quæ incipit. Vas electionis.* Tenże na karcie 116.

wlec ieſt wolą papiezką, liſtami iego ſtwierdzo- ną, aby tym czaſem on ſam obiął urząd admini- ſtratora dyecezyi (o), a pieniądze po zmarłym zabrał na kamerę. Kapituła widząc do czego Miko- łay zmierzał, wyſławſzy legatow ſwoich do Unie- iowa dla umowienia ſkładki powſzechney, we- ſzła z nim w targ względem zaſpokoienia iego żą- daniow. Odrzucona pierwſza propozycya wzglę- dem adminiſtracyi. Nie chciano mieć rządzcą dochodow biſkupich człowieka obcego, aby wło- ści nie złupił, a zamkow nie potracił (p). Zeby ſię zaś daley tak rządu, iak ſpadkow po biſkupie Przecławie nie napierał; poſtanowiono, aby ka- żdego roku, pokiby katedra wakowała, wypła- cać kamerze apoſtolſkiey po ośm tyſięcy złotych z dobr biſkupich: za pretenſye zaś do puścizny trzy- dzieści tyſięcy ryczałtem: za ſkładkę roczną z dy- ecezyi przez dwa lata po dwa tyſiące, a na trans- port tych pieniędzy tyſiąc złotych wyliczone za- raz być miały (q). Z tey tak wielkiey ſummy oddała natychmiaſt kapituła 33. tyſiące: nie prze- to iednak Teodoryk potwierdzonym od Grzego- rza zoſtał, lubo ſię do Rzymu udał, iako ſię niżey powie. Oparli ſię mężniey Polſcy biſkupi, i żądaną od nuncyuſza kwotę zniżyli na ſynodzie Unieio- wſkim do mnieyſzey ſummy. Archidyecezya

LUDWIK. R. P. 1376.

(o) Tenże na karcie 114.

(p) *Perditionem caſtrorum, & annihilationem bonorum metuentes.* W życiach Biſk. Wrocław.

(q) *Octo millia florenorum auri — 30 millia — duo millia — unum mille.* — Tenże.

LUDWIK. R. P. 1376.

Gnieźnieńska po sześćset dwadzieścia czerwonych złotych, dyecezya Kuiawska po sto dwadzieścia wypłacać postanowiły tym sposobem, aby każde beneficium duchowne po dwa grosze od grzywny dochodow swoich na tę kollektę według taxy odłączyło (r).

X. Wreszcie uprzedziło te duchowne ustawy wzniecone znowu z okazyi Władysława Gniewkowskiego zamieszanie (s). Trzymał ieszcze ten książe Złotoryą zamek (t), czyniąc z niego nieustanne wypady na Kuiawy i bezprawia. Sędziwoy z Szubina generał Wielkopolski wespoł z Bartoszem z Weysemburga i Bartoszem z Sokołowa starostami Kuiawskiemi, maiąc z sobą lud Wielkopolski i Kuiawski, oblegli tę fortecę: a na dopełnienie woyska przybył z ludem swoim Kazimierz książe Szczeciński. Oblężony książe wytrzymał mężnie potęgę przeciwną: owszem odnosił częste zyski z nieprzyiacioł. Nasyłał na ich oboz lud zbroyny w nocy statkami po Wiśle: chwytał czaty, rozpraszał lub wycinał tych, ktòrzy się od obozu odłączywszy, żywność po okolicach zbierali: w zamku zaś samym maiąc wiele dział ognistych, zdala oblężeńcow raził i gromił. Znaydowali się tam dway młynarze w sztuce strzelniczey nader biegli. Z nich ieden Złotoryą książęciu wydał: drugi nazwiskiem Hanko z Brze-

(r) DŁUGOSZ na karcie 31. ANONIM na karcie 114.—116.

(s) ,Około zielonych świątek ANONIM.

(t) Obacz wyżey pod R. 1375.

LUDWIK. R. P. 1376.

ścia, którego Władysław dawniey był poimał. Ten Hanko boiąc się, aby za dobyciem zamku nie dobrze w żywność opatrzonego kary nie odniosł, że nieprzyiaciołom oyczyzny dopomagał, przedsięwziął wydać rzeczoną twierdzę. Odkryta zamyślona zdrada: Hanko wzięty na katownie cały iey układ opowiedział, że maiąc klucze od iedney bramy, wpuścić przez nią ludzi krolewskich postanowił, i o tym iuż Sendziwoia zapewnił.

XI. Władysław uprzedzaiąc zdradę, wysłał zięcia Hankowego z doniesieniem niby od niego Sędziwoiowi, iak sobie i kiedy miał postąpić, aby zamek bez trudności ubiegł. Uradowany Sędziwoy, chcąc sobie iednemu sławę wzięcia Złotoryi i zakończenia tey woyny przypisać; nie ostrzegłszy o swoim zamyśle Kazimierza xiążęcia Szczecińskiego i innych wspoł-boiownikow, wyszedł w nocy, iak było ułożono, z przebranszym ludem, i iak naycisżey podstąpiwszy pod zamek, bramę otworzył. Lecz ledwo tam weszło dwudziestu sześciu żołnierzy, nim się reszta z Sędziwoiem przemknęła, ludzie xiążęcy będący na zasadzce zpuścili z gory kratę, ktorey ciężarem i kolcami wytkniętemi zacny i mężny rycerz Polski Fryderyk Wedel dziedzic na Uyściu przybity życie stracił (u). Ci zaś co do zamku weszli, częścią ka-

(u) KROMER powiada o dwoch rycerzach Polskich zabitych: *duo equites Poloni Fridericus Vedelius & Uscensis dominus oppressi sunt.* Społczesny ANONIM archidyakon iedną osobą być mieni tego Fryderyka dziedzica razem na Uyściu.

LUDWIK. R. P. 1376.

mieńmi potłuczeni zginęli, częścią ſię w niewolę doſtali. Wrocił ſię Sędziwoy ze wſtydem do obozu, a nazaiutrz całemi ſiłami ſzturm rozpoczął, i przez cały go dzień popierał, w ktorym Kazimierz Szczecińſki, kamieniem przez ſzyſzak w głowę ugodzony, wkrotce potym z tey rany umarł (w). Po śmierci iego, ponieważ ani z pierwſzey żony corki Keyſtuta kſiążęcia Litewſkiego, ani z drugiey Salomei kſiężniczki Mazowieckiey corki Ziemowita potomſtwa nie zoſtawił; Dobrzyńſka ziemia, tudzież powiaty Bydgoſki, Wełatowſki i Wałecki dane mu lennym prawem przed kilką laty do korony powrociły (x). Wreście Władyſław widząc iż ſię dłużey w zamku utrzymać nie mogł, ſpaliwſzy żywcem Hanka z iego zięciem, tudzież tych, ktorych u bramy poimał, proſił Sędziwoia o umowę i kapitulacyą. Stanęło na tym, aby kſiąże z zamku uſtąpił: dla ocalenia iednak honoru, iakoby to z bronią w ręku uczynił, chciał ſię ſpotkać na włocznie z Bartoſzem Sokołowſkim ſtaroſtą Kuiawſkim. Jakoż przy wychodzie z bramy natarł drzewcem na Bartoſza, a zbity od niego i zraniony w prawe ramie, dopiero ſię łaſce krolewſkiey poddał (y). Poſłany do Węgier koſztem tegoż Bartoſza, przedał

(w) Umarł roku 1377. dnia 2. Stycznia. ANONIM.

(x) Obacz wyżey pod R. 1371. *In caſtro ſuo Bidgoſzcza diem clauſit extremum. Poſt cujus obitum ducatus Dobrinenſis, Bidgoſcia, etiam Walez caſtra ad coronam regni Poloniæ ſunt devoluta.* ANONIM na karc. 119.

(y) ANONIM na karc. 111.

krolowi za dziesięć tysięcy czerwonych złotych (z) ziemię Gniewkowską, sam zaś tym czasem otrzymawszy bogate opactwo (a) w Węgrzech, osiadł na nim, poki się znowu na poźnieysze rozruchy z klasztoru nie wynurzył, iako o tym niżey powiemy.

XII. Gdy się to w Polszcze działo; Elżbieta matka krolewska niespokoyna, dumna i łakoma niewiasta zapragnęła znowu rządzić tym narodem, z ktorego w roku przeszłym została uchyloną (b). Lekce ważąc wyznaczone sobie w Dalmacyi dochody, chciała one pomnożyć ucískami Polakow. Opierał się natrętom kobiecym Ludwik nie chcąc bardziey roziątrzać narodu, iuż od kilku lat niepewnością rozszarpaney między faworytami władzy, nieobecnością krola, a domowemi niesnaskami zwątlonego. Lecz musiał nakoniec ustąpić uprzykrzoney, a w ięzyku nawet niepomiarkowaney białogłowie (c). Wyiechała Elżbieta z licznym Węgrow orszakiem do Krakowa, napisawszy listy do szlachty Krakowskiey i Sandomirskiey, aby się zebrali z żonami w Sandeczu na iey uroczyste przyięcie. Stało się zadosyć woli. Brzydzono

(z) *Terram suam Gniewkoviensem præfato domino regi pro decem millibus florenorum vendidit.* ANONIM.

(a) *Opulenta, ut nonnulli scribunt S. Martini montis Pannoniæ abbatia donatus est,* PRAY na karcie 141.

(b) Obacz wyżey pod rokiem 1375.

(c) *Ipsa nimirum provocata filio suo serenissimo, quædam impetuosa opprobria dicere non expavit.* ANONIM na karcie 117.

Ludwik, R. P. 1376.

ſię dumą i łakomſtwem: kochano krew Łokietka w corce, a Kazimierza w ſioſtrze. Ledwo przyiechała Elżbieta do Bochni, przybiegło kilku ze ſzlachty Sandomirſkiey z donieſieniem: że Litwini czynili ziazdy; zgromadzali woyſka, nie innym końcem bez pochyby, iak tylko dla wpadnienia do kraiow koronnych. Wzgardzona ta pewność w nadziei i z oświadczeniem chełpliwym, że ſyn Ludwik ma doſyć potęgi, aby temu zaradził, i nieprzyiazne pogany na wodzy utrzymał. Uſprawiedliwił wkrotce naſtępny ſkutek obywatelſkie przeſtrogi. Albowiem zabeſpieczeni ſłowami krolowey Sandomirzanie, gdy żadney nie czynili gotowości (d), tym czaſem Keyſtut kſiąże Trocki, Lubard kſiąże Łucki, bracia Olgierda wielkiego kſiążęcia, z Jerzym kſiążęciem Bełzkim ich ſynowcem (e) zburzywſzy ziemię Lubelſką, i przymknąwſzy ſię dnia drugiego Liſtopada ku Sanowi i Wiśle, ſtraſzne ſpuſtoſzenia między temi rzekami a mianowicie około Zawichoſta i Tarnowa poczynili, przez pozogi włości i świątnic, zaboie niedołężnych i duchowieńſtwa, zabory ludzi w niewolę, ktorzy ſię być zdawali zdolnieyſzemi do ſłużalſtwa. Pietraſz ſynowiec arcybiſkupi naiechany w Baranowie wſi ſwoiey, ledwo żonę i ſyna niemowlę wſadziwſzy z ſobą

(d) *Tali ſpe decepti nullam cuſtodiam habuerunt.* Anonim.

(e) *Georgio de Belz filiaſtro eorum.* Anonim. — Długosz powiada *Keyſtut Jagello, Witawdus ex Troki, Wilno & Grodno. Lubardus ex Lucko & Georgius ex Belz.*

Ludwik. R. P. 1376.

na koń, i puściwſzy ſię w pław przez Wiſłę, miecza uſzedł. Tarnowſka wdowa Michała kaſztelana Wiślickiego, wyieżdżaiąc ze wſi ſwoiey Wielowieſia na przyięcie krolowey w Krakowie, oſkoczona od teyże Litwy ratowała ſię rychłym dopadem promu, i do Sandomirza uſzła. Wiele atoli innych ſzlachetnych niewiaſt pogańſtwo pochwytało. Ponioſły, ztąd woiewodztwa koronne niezmierną ſtratę: krolowa zawſtydzona załośną oczewiſtością przeſtrog, cieſzyła ziemianow nadzieią zemſty przyſzłey: lecz ſzkod nie powrociła.

XIII. Pomnażały ſię klęſki klęſkami. Siedziała w zamku Krakowſkim Elżbieta, używaiąc dobrey myśli w pośrzodku nieſzczęściow kraiowych. Miało lat ośmdzieſiąt wieku babie: nie opuſzczała ią chęć prożności (f). Brżmiał zamek muzyką, tańcami i innemi rozrywkami. Wſzczęty nagle rozruch w niedzielę po S. Mikołaiu, pomieſzał ochotę godownikow, i krwią weſelące ſię miaſto oblał. Przyprowadzono dla ſzlachcica Polſkiego imieniem Przedbora z dobr iego Brzeżia woz ſiana. Napadli nań Węgrzy przy bramie Bochnińſkiey, i na ſwoie potrzeby zabrać chcie-

(f) *Domina regina cum ſua familia in Cracovienſi caſtro reſidens, & choreas ac tripudia & alia humanitatis ſolacia coram ſe fieri jubens.* ANONIM ſpołczeſny. Prożno zarzuca Kromerowi niepewność tey powieści iego, PRAY hiſtoryk Węgierſki. KROMER ią wyczerpnął z ANONIMA, który żył pod ow czas i był wſzyſtkiemu przytomny.

LUDWIK. R. P. 1376.

li: oparli ſię gwałtowi ſługy Przedbora. Ztąd hałas i poſwarki: a gdy w tym rozruchu Polacy Polakom, Węgrzy ſwoim na ſpomoc biegną, i rozruch ſię pomnaża; krolowa wyſłała Jaſka Kmitę herbu Szreniawa ſtaroſtę zamku z inną ſzlachtą Polſką dla uśmierzenia zwady. W tym nieiakiś Węgrzyn wypuścił z łuku ſtrzałę, ktòra nie wiedzieć czy trafunkiem, czy umyślnie wymierzona przeſzyła garło Jaſkowi Kmicie, z którego poſtrzału martwy z konia zleciał. Smierć ſtaroſty dała haſło do kordow i zaboiu. Rzucili ſię Polacy na Węgrow po mieście rozłożonych, i bez braku na płeć i wiek wſzyſtkich zarownie ſiekli. Nieiakiś Słowak imieniem Michał Pogan z piwnicy domu gdzie mieſzkał wyciągniony i rozſiekany. Dway młodzieńcy wzięci do dworu Elżbiety za zasługi ich rodzicow, zchroniwſzy ſię do domu Przedbora, i tam śmierci nie uſzli. Zamknął ich Przedbor w taiemnieyſzym pokoiu: lecz gdy z tą nowiną do krolowey troſkliwey o ich ocalenie do zamku poſzedł; rozhukani owi ſzabelnicy, wyłamawſzy drzwi w nocy, zamordowali obu, a odarte ciała z ſzat i paſow ſrebrnych, przez okno za mury wyrzucili. Scigano i bito uciekaiących do ſamego zamku: a ktòrych tamże lituiące ſię dworſkie damy w ſwoich ukryły pokoiach, przez okna na złamaną ſzyię wyrzucano. Więcey ſtu ſześciudzieſiąt głow przez reſztę dnia i noc naſtępuiącą poległo. Krolowa kazawſzy bramy zamknąć, a koło nich i całego zamku ſtraże rozſtawić dla ocalenia

ſenia reſzty Węgrow, po ſtrawionych kilku dniach na boiaźni i żałobie, wyiechała z Krakowa zoſtawuiąc też rządy Ludwikowi ſynowi, których ſię tak bardzo mało co przedtym napierała. A na utulanie żalu i zemſty krewnych zabitego Kmity, ſynowi iego Piotrowi, lubo ieſzcze lat zdolnych do urzędu nie maiącemu, ſtaroſtwo Łęczyckie oddała (g). Ludwik. R. P. 1376.

XIV. Naſtąpiły po wyieździe Elżbiety rożne odmiany w adminiſtracyi ſkarbowey i rządzie wewnętrznym. Odebrany dozor w Kuiawach zamkow krolewſkich z ich przyległemi ziemiami Kruſzwicy, Brześcia, Radzieiowa, Przedecza i Przypuſtu Bartoſzowi z Sokołowa i Weyſemburga, a oddany Pietraſzowi z Malochowa herbu Grzymała urodzonemu w Sandomirſkim. Podobał ſię Pietraſz bardziey krolowey, iż do ſkarbu z tych dzierżaw dwa tyſiące grzywien ofiarował: gdy pierwey Bartoſzowie, nie chcąc ciemiężyć poddańſtwa, ośmdzieſiąt tylko na rok w czaſie trzyletniey tenuty ſwoiey dawali. Złożył też Ludwik z urzędu generalſtwa Wielkopolſkiego Sędziwoia z Szubina, ſadząc go na generalſtwie Małopolſkim z poſtąpieniem mu tyſiąca grzywien groſzy, kilku młynow i włości na dziedzictwo, za wydatki niektore w czaſie urzędowania poczynione. Mieyſce iego otrzymał Domarat z Pierzchowa na żądanie krolowey, za to, iż 1377.

(g) Anonim, Długosz, Kromer.

LUDIWK. R. P. 1377.

w czaſie rozruchu Krakowſkiego chcąc ſię iey przypodobać, Węgrow bronił i przechowywał. Wezwany ten nowy ſtaroſta od Ludwika, powrocił od niego z liſtami do arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego, oraz biſkupow Krakowſkiego, Kuiawſkiego, Poznańſkiego i Lubuſkiego z ich kapitułami, w ktòrych liſtach krol im donoſił o przedſięwziętey wyprawie na Litwę, oraz proſił o przyſtawienie mu ludzi zbroynych (h). Duchowieńſtwo nie chcąc ſię podawać w obowiązek dawania wybrańcow (i), gdy ſię niedoſtatkiem zdolnego do boiu ludu ſkładało (k), żądał Domarat, aby włożony był podatek na kmieci kościelnych po ośm groſzy od głowy, albo przynaymniey po ośm ſkoycow (l), a to pod winą wyklęcia. Miłość duchowieńſtwa dla kraiu, wſparcia potrzebuiącego, przyſtała na żądanie krola i generała. Włożona na dyecezye kontrybucya: a gdy krol z woyſkami ſwoiemi ciągnął przez Sandomirz, przytomny tam ze ſwoią kapitułą Januſz arcybiſkup, dwieście grzywien groſzy mu ofiarował (m).

XV. Jakoż Ludwik nie omieſzkał daley zamyślоney wyprawy przeciwko Litwie, która w Ru-

(h) *Petens eosdem, ut ſibi aliquos homines armatos in ſubſidium mitterent.* ANONIM.

(i) *Ne ſe & eccleſiam ſervituti obnoxios rederent.* DŁUGOSZ,

(k) *Quos capitula & epiſcopi minime habebant.* ANONIM.

(l) Obacz o ſkoycach w w Tomie VI.

(m) *Dominum regem tendentem ducentes marcis groſſorum honoravit.* ANONIM na karcie 118. Na teraźnieyſzą monetę wynieſie to do 16,000 złotych.

ſkie kſięſtwo przed kilką laty wpadłſzy, zamek Włodzimierſki opanowała (n): a świeżo w Lubelſkim i Sandomirſkim ſzkody niezmierne poczyniła. Należało krolowi Polſkiemu powetować ſzkody poddanych: a nabytki przodkow krolow Polſkich w całości przy koronie utrzymać. Ludwik przeſzedłſzy od Węgier z ludźmi tego narodu przez Tatry około Sanoka (o), ſtanął w Sandomirzu dla rady i dalſzey namowy około woyny, tudzież dla złączenia ſię z Polſkim rycerſtwem. Zciągnęła ſię ſzlachta Krakowſka, Sandomirſka i Sieradzka, między którą trzymali czoło Toporczykowie, wiodący z ſobą ſiedm świetnych i okazałych chorągwi. Prowadził pierwſzą Otton z Pilcy woiewoda i ſtaroſta Sandomirſki: drugą Sendziwoy z Szubina ſtaroſta Krakowſki: trzecią Mikołay z Oſſolina kaſztelan Wiślicki: czwartą Jaſko z Tenczyna kaſztelan Woynicki: piątą Drogoſz z Chroberza ſtaroſta Sieradzki i ſędzia Krakowſki: ſzoſtą Zaklika z Miedzygorza kanclerz koronny: ſiodmą Jan Wołczek z Łowie-

(n) Obacz wyżey pod rokiem 1370.

(o) *Per alpes Sanocenſes, quæ Poloniæ regnum ab Hungaria diſterminant.* DŁUGOSZ. PRAY hiſtoryk Węgierſki powiada, że Ludwik wſzedł do Polſki *cum ingenti Hungarorum manu.* Zkąd on to wziął, nie wiadomo. TUROCZ o tey wyprawie owſzem ani BONFINI żadney wzmianki nie czyni. Powieść chełpliwa BONFINIEGO, o ktòrey mowiliśmy w Tomie VI. nie ściąga ſię do woyny teraźnieyſzey, iako ſię myli PRAY, ale do dawnieyſzych, kiedy Ludwik nie był ieſzcze krolem Polſkim. Wreſzcie nie muſiała to być *ingens manus*, kiedy z nią Ludwik nie mogł dobyć Bełza.

LUDWIK, R. P. 1377. nicy. Komenda generalna nad woyſkiem Polſkim dana Sędziwoiowi z Szubina, z rozkazem aby ciągnął do Chełma: ſam zaś krol z Węgrami miał ſię udać ku Bełzowi. Ziemia Chełmſka z zamkiem ſtołecznym oddana była przed laty dwudzieſtą (p) dzierżawnym prawem Jerzemu Narymuntowiczowi kſiążęciu Litewſkiemu od Kazimierza wielkiego, który ią iako z dawna do korony należącą (q) Litwinom był odebrał. Ten

(p) DŁUGOSZ pod rokiem 1366. na karcie 1150. *Poſtremo in terram Chełmenſem deſcendens, quæ etiam per Lubardum & gentes eius tenebatur, caſtro principali conquiſito cætera omnia in deditionem venere. Eam cum capitali caſtro Georgio Bełzenſi duci committit in tenutam.*

(q) Zdobył tę ziemię Kazimierz ſprawiedliwy w R. 1179. iako mowiono w Tomie IV. na karcie 31. Pod naſtępnemi kſiążętami w czaſie dla Polſki krytycznym, gdy zoſtawała bez krolow pod kſiążętami udzielnemi, z ſobą niezgodnemi, kſiążęta Ruſcy onę ſobie przywłaſzczyli. Gdy kſięſtwa Ruſkie zpadły prawem dziedzicznym na Bolesława Troydenowicza kſiążęcia Mazowieckiego, a ten od Ruſinow zoſtał otruty bezpotomnie; Kazimierz W. przyłączył do korony w roku 1340. weſpoł z Ruſią ziemię Chełmſką. Wſzakże puścił ią na czas kſiążętom Litewſkim w tymże roku weſpoł z ziemiami Włodzimierſką, Łucką, Bełzką i Brzeſką, iako mowiono w Tomie VI. na karcie 103. lennym prawem, a ſobiej tylko reſztę Ruſi zachował. To iednak uſtąpienie było z warunkiem, że iak w innych ziemiach, tak i w Chełmſkiey po miaſtach kapitalnych miały zoſtać garnizony Polſkie, a kſiążęta Ruſcy, iako opiewała tranzakcya, *ipſi vero Vladimirienſem, Lucenſem, Bełzenſem, Chełmenſem & Breſtenſem quiete poſſidere debent, ſed nullas ædificabunt neque inſtaurabunt arces.* Nie dotrzymała Litwa słowa: albowiem w R. 1350. powyganiawſzy ludzi krolewſkich z miaſt ſtołecznych, wſzyſtkie, a z niemi i Chełm zabrała. Dopiero w roku 1366. Kazimierz zwyciężywſzy Litwinow, i uczyniwſzy z niemi tranzakcyą, znowu ziemię Chełmſką z zamkiem zabrał, i oboie oddał prawem dzierżawnym Jerzemu Narymuntowiczowi kſiążęciu Litewſkiemu.

Ludwik, R. P. 1377.

Jerzy, z daru tegoż Kazimierza razem kſiąże Bełzki i lennik korony (r), nie maiąc doſyć na tym, że po traktacie w roku 1366. z Kazimierzem wielkim a kſiążętami Litewſkiemi zawartym, zamyślał o rebellii (s); ale nadto zaraz po śmierci tego krola dopomagał ſtryiom do zabrania zamku Włodzimierza (t): świeżo zaś teraz z temi kſiążętami ziemię Lubelſką i Sandomirſką zniſzczył. Dobyty Chełm od Sędziwoia i rycerſtwa Polſkiego (u): i tymże broni zapędem zabrane zamki Horodło, Grabowiec i Szewołoſz będące w dzierżeniu tegoż Jerzego kſiążęcia Bełzkiego (w).

Po tey tranzakcyi, mowi Długosz na karcie 1151. *Georgius dux Belzensis crebris calliditatibus usus ſæpe rebellionem facere tentavit, in utramque partem notatus eſt claudicaſſe.* Lecz po śmierci Kazimierza wielkiego iawnieyſzą ieſzcze rebellią podnioſł, wchodząc w ſpołkę z innemi kſiążętami Litewſkiemi, iako mowiono pod rokiem 1370. a potym z temiż zniſzczył kſięſtwo Sandomirſkie: owſzem ſam był powodem, iako mowi Anonim na karcie 94. *Qui ſceleris autor fuit.*

(r) Długosz. Obacz Tom VI. na karcie 327.

(s) Obacz wyżſzą notę.

(t) Obacz pod R. 1370.

(u) *Cracovitæ, Sandomiritæ, Siraditæ, caſtrum Chełm obſiderunt, quo expugnato & capto &c.* Anonim na karcie 119.

(w) Długosz na karc. 36. Anonim na karcie 94. *Caſtra Georgii Grabowiec, Chełm, Bełz, Horodło & Sewołoſz.* W traktacie doczeſnym zawartym między kſiążętami Litewſkiemi Jawnutą, Keyſtutem, Lubardem, Jerzym Koryatowiczem, i Jerzym Narymuntowiczem około roku 1340. a między Kazimierzem wielkim, ziemia Bełzka zoſtała przy kſiążętach Litewſkich weſpoł z Chełmſką, Włodzimierſką, Łucką i Brzeſką. Zdaie ſię iż Bełzka ziemia doſtała ſię Jerzemu Narymuntowiczowi, ale zamek, tak iako i inne Ruſkie miały garnizony Polſkie. W roku 1350. Litwa wygnała z Bełza Polakow: a Jerzy uczynił ſię panem wſzyſtkiego. Wſzakże w roku 1366. gdy Kazimierz W. przechodził na Wołyń przez

LUDWIK. R. P. 1377.

XVI. Trudnieyſze było doſtanie Bełza, kędy ſam krol ze ſwoiemi Węgrami podſtąpił (x). Przyśli mu na pomoc Polacy, dobywſzy Chełma i innych zamkow wyżey wſpomnionych (y). Oblężeni, lubo to była forteca mocna i prawie w owych czaſach nie dobyta (z), ſtracili nadzieię dalſzey obrony dla liczby i potęgi oblężeńcow (a), a dla mało ſpodziewaney pomocy od Lubarda i innych kſiążąt Litewſkich. Keyſtut kſiąże Trocki chciał być iednaczem tey zgody (b). Jerzy ſprawca tey woyny, żądał łaſki krolewſkiey i darowania winy. Przyprowadzony do obozu krolewſkiego od ſtryia Keyſtuta, obiecał wrócić wſzyſtkich niewolnikow Polſkich: poddał zamek z powiatem okolicznym (c), tudzież innemi wſzyſtkiemi, ktòre trzymał, ſiebie i dzierża-

ziemię Bełzką z wielkim woyſkiem, upokorzył ſię Jerzy z boiaźni: a *rex ipſum in ſervum & homagialem principem ſuſcepit, & terram Belzenſem feudali iure ad vitæ duntaxat tempora tenendam conceſſit.* Traktat roku 1366 miedzy krolem a kſiążętami Litewſkiemi uczyniony zaświadcza wyraźnie, że Kazimierzowi uſtąpione były zamki Włodzimierſki i Łucki, tudzież powiat Horodelſki, Lubomſki, Turzyńſki, Rateńſki, Koſzerſki i Włuczymſki, nadto Krzemieniec, Peremil, Oleſko, Bełz, Grabowiec, Chełm, Szczebrzeſzyn i Łopatyń. Zdaie ſię, iż Jerzy otrzymał od Kazimierza z ziemią Bełſką razem powiaty Horodelſki, Grabowiecki i Szewołoſki.

(x) *Dominus Ludovicus rex præfatus cum ſuis Hungaris caſtrum Belz circumvallavit.* ANONIM na karcie 119.

(y) *Quo expugnato* (Chełm) *& capto ad dominum regem verſus Belz perrexerunt.* ANONIM na karcie 119.

(z) *Firmiſſimum & inexpugnabile.* ANONIM.

(a) *Infinita armatorum magnitudo.* ANONIM na karc. 94.

(b) *Keyſtuto de Troki mediante.*

(c) ANONIM ſpołczeſny.

wy ſwoie pod poſłuſzeńſtwo i zwierzchność krola z koroną oddaiąc (d). Krol przyiąwſzy ſłużbę Jerzego, puścił mu z innemi zabranemi rzeczony zamek Bełzki prawem dożywotnim (e) iako ſtaroście, a nadto ieſzcze dał mu tymże prawem zamek Lubaczewſki (f), z poſtąpieniem ſtu grzywien pieniędzy na zupach Bochnieńſkich, podobno w nadgrodę zatrzymaney ziemi Chełmſkiey. Ruſzyły ſię woyſka do ſwoich wzaiemnie kraiow, nie bez zawiści i poſwarkow. W czaſie oblężenia raniony w twarz od nieiakiegoś Węgrzyna Piotr Szafraniec z Łuczyc, wznieciłby domową woynę, gdyby Ludwik boiąc ſię, aby lud iego od licznieyſzych Polakow nie był pokonany, nie zaſpokoił Szafrańca daiąc mu prawem dziedzicznym

Ludwik. R. P. 1377.

Caſtrum Belz domino regi præſentavit.

(d) *Cum omnibus caſtris ſe ſuæ gratiæ & ſervituti ſubdidit & tributis.* Anonim na karcie 94.

(e) *Ludovicus rex injuriam beneficio penſaturus Georgio duce caſtrum Belz obligante ſe illud regio nomine pro eo & prole ſua regnoque Poloniæ fideliter adminiſtraturum reddit.*

(f) Zdaie ſię, iż zamek z powiatem Lubaczewſkim od czaſu zabrania Ruſi przez Kazimierza W. w roku 1340. był przy koronie: dopiero go Ludwik w tym roku dał w dzierżawę Jerzemu. Długosz opiſuiąc wyprawę Kazimierza W. na Ruś w roku pomienionym mowi na karcie 1059. *& tam Premiſlienſe, quam Halicienſe, Lucenſe, Vladimirienſe, Sanocenſe, Lubaczew, Trębowla, caſtra & civitates &c.* Nie widzieć potym w hiſtorykach, aby ten Lubaczew był zabrany od Litwy, chyba w powſzechnym wyrazie *terræ Belzenſis*, co iednak wnoſić nie można, bez pewney wiadomości. Rzecz pewnieyſza, iż ten Lubaczew należał zawſze do Ruſi czerwoney, to ieſt Lwowſkiey, i że go oddał Ludwik Jerzemu na zamianę ziemi Chełmſkiey, ktora iuż odtąd zawſze była przy koronie.

LUDWIK. R. P. 1377.

zamek Pieſkową ſkałą nazwany, który do krolow Polſkich należał (g).

XVII. Uſtała woyna z Litwą: zabeſpieczyły ſię dla korony dwie znaczne ziemie Bełzka i Chełmſka: lecz krol mało życzliwy ſwoim Polakom, chciał ich nabytki obcemu przywłaſzczyć narodowi. Pretenſye krolow Węgierſkich do Ruſi ſłabe i nikczemne z pierwiaſtkow ſwoich (h), bo ani na prawie ſukceſſyi, ani na prawie zawoiowania, ani poddania ſię wſparte, ieśli iednak iakie były, umorzone zoſtały zawartemi miedzy tymże Ludwikiem a Kazimierzem wielkim tranzakcyami (i). Ludwik nie pamiętny na tak uroczyſte przyrzeczenia uczynione wuiowi, którego miał być naſtępcą, uczynione narodowi w Koſzycach, który nie dawno dla corek iego tron ſwoy zabeſpieczył (k), że żadnych alienacyi czynić nie będzie, owſzem przywroci koronie utracone prowincye, zapragnął znowu Ruſkiego kſięſtwa iako krol Węgierſki. Podobały mu ſię nader te kraie żyzne i okazałe (l). Jak chęć iego była nieprawna i przeſtępna, tak ſpoſob oney wykonania

---

(g) DŁUGOSZ na karc. 36.

(h) Obacz w Tomach poprzedniczych.

(i) Obacz w Tomie VI.

(k) Obacz wyżey pod rokiem 1374. *Promittimus bona fide, absque omni dolo cuiuslibet fraudis ſub ſacramento fidei noſtræ ipſam coronam regni Poloniæ ſemper ſalvam & integram ac illibatam conſervare & nullas terras, vel partes earum ab ipſa alienare vel minuere, ſed eam augere & recuperare &c.*

(l) *Terrarum Ruſſiæ Ludovicus uberam glebam contemplatus — applicare illos & ſubmittere Hungarico regno, & a Poloniæ regno ſequeſtrare in animum induxit.* DŁUGOSZ na karc. 37.

Polſkie woyſko licznieyſze nierownie, zabrawſzy ziemię Chełmſką i inne własną siłą, dopomogło i do wzięcia Bełza. Temu należał zyſk zwycięſtwa, kto na nie koſzty, przewagi i krew własną łożył. Ludwik przeſtąpił prawo i przyſięgę, kiedy obiecawſzy na koronacyi ſwoiey, i potym w Koſzycach, że żadnemu z dukow, ani ze krwi kſiążęcey idących nie poruczy zamkow koronnych (m); oddał ich wiele Władyſławowi Opolſkiemu, uczyniwſzy go pierwey kſiążęciem Wieluńſkim. Wielość w narodzie tych dukow, przywiodła go o długie bezkrolewie, o nierząd, woyny domowe, i zabranie kraiow przez Czechy, Niemce i Krzyżaki. Nie chciała mieć Rzeczpoſpolita żadnego związku, mianowicie z kſiążętami Szląſkiemi, iako zniemczałemi i pod cudzym panowaniem będącemi, a dobra też ſtołowe po zeyściu dukow na krola ſpadaiące w ſzlacheckich dzierżawach mieć pragnęła (n). Krol będąc krewnym tego Władyſława (o), i uczyniwſzy go dawniey palatynem Węgierſkim, tyle mu ziem i zamkow na Ruſi ponadawał, że ten kſiążę piſał ſię kſiążęciem Ruſkim (p), mimo prawa kſiążąt Mazowieckich ſwoiakow, do ktorych prawem krwi, iako idących od teyże matki Ruſki, po którey Bolesław wziął kſięſtwo, cała Ruś należała. Ludwik. R. P. 1377.

(m) *Promittimus, quod nullum caſtrum ſeu fortalicium regni Poloniæ alicui duci vel principi, aut deſcendenti de genere ducali regendum & tenendum committemus pro tempore vel in ævum.* Tranzakcya Koſzycka Vol. Leg. I. na karcie 57.

(n) Anonim na karc. 104.

(o) Obacz tablice genealogiczne.

(p) Obacz wyżey w kſięd. I.

LUDWIK. R. P. 1377.

XVIII. Jakimkolwiek iednak był kſiążęciem Ruſkim ten Władyſław (q), i iakimkolwiek prawem trzymał to kſięſtwo, był on lennikiem korony, iako pani i naywyżſzy kſięſtwa Ruſkiego. Mimo to wſzyſtko zawarty między krolem a tym kſiążęciem wiarołomny z obu ſtron frymark. Umarł właśnie tego roku z wziętego dawniey postrzału Kazimierz kſiąże Szczeciński, Dobrzyński i Bidgoſki (r). Lenność kſięſtw iego w Polſzcze będących, wrociła ſię do korony. Ludwik wſzedł w kontrakt z Władyſławem, i pod pozorem że mu trudno utrzymać kſięſtwo Ruſkie w podległości i pokoiu dla naiazdow Litewſkich (s), przyłączył one do korony ſwoiey Węgierſkiey, zkąd oddaliwſzy ſtaroſty i ſtraże Polſkie poſadził ſwoie Węgry, Emeryka biſkupa Agryiſkiego, Jerzego, Zudara z bracią, Emeryka Bebek i Jana Zapolę (t).

(q) *Inclitus princeps Vladiſlaus totius Ruſſiæ dux & dominus.* ANONIM.

(r) Obacz wyżey pod rokiem 1376. Umarł Kazimierz w Bidgoſzczy dnia 2. Stycznia roku 1377. pochowany w Biſzowie u Cyſterſow. Obacz o nim w ANONIMIE na karcie 119. Zona iego pierwſza corka Keyſtuta kſiążęcia Litewſkiego. Druga Salomea kſiężniczka Mazowiecka, corka Ziemowita. Potomſtwa żadnego nie zoſtawił. Po iego śmierci mowi DŁUGOSZ na karcie 37. *Ducatus Dobrinenſis, & caſtra Bidgoſzcza, Wlałow & Walez, ad Ludovicum regem & regnum ſuum Poloniæ iure feudi devoluta.*

(s) *Cernens Vladiſlaus, quod mobile regnum Ruſſiæ propter inſultus Litvanorum pacifice teneri non poſſet ipſum D. Ludovico regi Hungariæ & Poloniæ pro terris & ducatibus videlicet Dobrinenſi, Gniewkovienſi & Bidgoſtienſi reſignavit.* ANONIM na karcie 119.

(t) BONFINI w hiſtoryi Węgierſkiey. — PRAY na karcie 144. wątpi o tym Emeryku biſkupie, daiąc przyczynę, że w roku przeſzłym 1376 był bi-

Szemrał na to narod: lecz dla boiaźni krola potężnego musiał na szemraniach tych przestać: a trwaiący też w kraiu ostatni nierząd bezkrolewiu podobny, przy zagęszczonych łotrostwach i słabych magistraturach lub nieczynnych, skutecznie myślić o krzywdach publicznych rozdwoionym i zeplsutym kraiowcom nie dopuścił (u). Takim to prawem Węgrowie Ruskie księstwo, po tylekroć od Polakow przez prawo woien, przez sukcessye i zawarte nawet z krolem Ludwikiem tranzakcye (w) sprawiedliwe nabyte, odzyskali niby: a za naszych czasow korzystaiąc z takichże niezgod i słabości, pretensye swoie wskrzesili. Ludwik, R. P. 1377.

XIX. Odarta od krola swoiego korona z Rusi, uczuła nowe bezprawie z innego odarcia. Lu-

---

skupem Agryiskim Michał. — Mogł Emeryk po Michale nastąpić. Jakoż w roku 1383. w przywileiu Maryi krolowey Węgierskiey, corki starszey Ludwika, nadaiącym na Rusi pewne dobra nieiakiemuś Olahowi, widzieć między świadkami Emeryka biskupa Agryiskiego. Wreszcie nie wiadomo nam z historyi i dyplomatow, iakie urzędy i iakie ziemie na Rusi dostały się tym panom Węgierskim. Władysław książe Opolski w roku 1378. pisząc się ieszcze księżęciem Ruskim, w nadaniu pola Hodle zwanego, niedaleko Bohuryia i rzeki Tarnawy., około Jarosławia wspomina o Andrzeiu staroście Ruskim. — Ludwik krol w konfirmacyi przywileiu nadanego Ormianom Lwowskim R. 1380. *septima die octavarum Paschæ in Drozgawer* wspomina, iż tam był starostą Jan. *Ludovicus — nostris fidelibus universis & singulis capitaneis, woiewodis, burgrabiis, officialibus per totam terram Russiæ constitutis. — Vobis nihilominus nostro fideli barone magnifico domino Johanne capitaneo terræ Russiæ sæpius nominatæ.* Tym Janem mogł być Jan Zapola, o czym iednak Pray powątpiwa, iż tego nazwiska nigdzie nie widział w przywileiach Ludwika.

(u) Kromer na karc. 225.

(w) Obacz w Tomie VI.

LUDWIK. R. P. 1377.

dwik nadgradzaiąc ustąpione sobie niby księstwa od Szlązaka, nadgrodził mu innemi ziemiami, których według świeżych z koroną paktow, żadnym dukom, lub ze krwi dukow idącym, dawać nie miał (x). Oddał Władysławowi Opolskiemu powiaty Bydgoski, dawniey Wyszohradzkim nazwany (y), tudzież ziemię Dobrzyńską, wyiąwszy powiaty Wałecki i Człuchowski, które przez śmierć Kazimierza xiążęcia Szczecińskiego, z prawa lenniczego, iako wroceniu się tych ziem do korony podległego, do teyże korony powrociły. Przydał mu nadto Gniewkow, Inowrocław, Złotoryą i Szarley w Kuiawach, ktore od Władysława białego odkupił (z); z tym przecie obowiązkiem, aby te ziemie Władysław lennym prawem trzymał: a po iego zeyściu bez zostawienia płci męzkiey rzeczone feuda do korony powrociły (a). Cożkolwiek bądź, Władysław Opolski wszedł tylko zaraz w possessyą Gniewkowa: ponieważ Salomea Mazowiecka, wdowa zmarłego Kazimierza, maiąc od męża zapisy w summie ośm tysięcy grzywien na Dobrzyniu, puścić go nie chciała dotąd (b), poki iey tey summy nie wypłacono, iuż będącey za drugim mężem Henrykiem IV. xiążęciem Lignickim na Brzegu (c).

(x) Obacz pod R. 1374.
(y) KROMER na karc. 225.
(z) KROMER na karc. 225.
(a) KROMER tamże.
(b) ANONIM na karc. 119.
(c) HUBNERA tablice genealogiczne są omylne względem xiążąt Pomerańskich. Czyni on Kazimierza tego synem Barnima nie Bogusława, w czym się myli, iako to widzieć z pisarzow społczesnych, i aktow publicznych.

Ludwik. R. P. 1377.

Tegoż roku opiſuie Długoſz obſzernie wzaiemne kſiążąt Litewſkich z miſtrzem Krzyżackim Winrykiem na ſiebie wyprawy i klęſki. Keyſtut kſiąże Litewſki na Trokach, Grodnie, Brześciu i Podlaſiu (d), zpokrewniony z kſiążętami Mazowieckiemi przez corkę Danutę (e), miał od nich wolność przeprowadzać woyſka ſwoie przez Mazowſze. Cierpiały z tych Krzyżackich i Litewſkich zatargow Pruſy w okolicach Działdowa i Nidborza: lecz doſtawało ſię i Mazowſzu przechodami temi. Wzaiemnie Krzyżacy wpadaiąc na Zmudź i w kſięſtwo Trockie, z rownym okrucieńſtwem Litwie wet za wet oddawali. Sławny ow napotym kſiąże Litewſki Witołd, iuż liczne męſtwa ſwoiego w tych okolicznościach dawał dowody. W tymże roku Ziemowit ſtarſzy kſiąże całego Mazowſza w obecności dwu ſynow Jana Warſzawſkiego i Ziemowita Czerſkiego, tudzież wielu innych urzędnikow i ziemian Mazowieckich uſtanowił w Sochaczewie niektóre prawa, i na piśmie podać rozkazał, zkaſſowawſzy wſzyſtkie inne, ktoremi ſię rządziły ſądowe iuryzdykcye za kſiążąt dawnieyſzych (f).

(d) Dawniey kſięſtwo Trockie, a potym woiewodztwo zawierało w ſobie, Brzeſkie i Podlaſkie teraźnieyſze woiewodztwa. Ktòre oba potym od poźnieyſzych krolow Jagellonow ſą utworzone dla obſzerności woiewodztwa Trockiego, dla ktòrey woiewoda nie mogł czynić ſwoich powinności urzędowych.

(e) Była ona żoną Jana ſyna Ziemowita.

(f) Te uſtawy znayduią ſię w archivum koronnym. *Actum in Sochaczew feria 2. poſt domini-*

LUDWIK. R. P. 1378.

XX. Tym czasem niszczona Polska domowym nieładem z nieobecności krola, bez rządu i sprawiedliwości, uszczerbiona przez oderwanie bezprawne Rusi, zapragnęła widzieć pana w domu, i przyrodzonego rządzcę w osobie krola. Ludwik zabawiał się w Węgrzech w Tyrnawie obmyślaniem małżonka dla starszey corki swoiey Maryi, dla ktorey wybrał małoletniego ieszcze Zygmunta, syna Karola IV. cesarza, z Elżbiety Pomorzanki, wnuczki Kazimierza wielkiego urodzonego (g): i sprowadziwszy go do Węgier, chowanego przy sobie, do obyczaiow i ięzyka tego narodu przysposabiał. Nastąpiły też wkrotce inne interessa z Wenetami, na których woynę morską i lądową gotował (h). Nie podobała mu się procz tego Polska, o ktorey powiadał, iż mu w niey powietrze nie służyło (i). Wszelako widząc się być częstemi panow Polskich listami niewolonym, ustanowił na swoim mieyscu vicerejem Władysława Opolskiego, daiąc mu zupełną władzę nad krolestwem. Uboższa szlachta i lud rolniczy byli kontenci z nowego tego guber-

cam Cantate 1377. Primo & principaliter statuimus & ordinamus ut iudicia antiqua, quæ tempore dominorum ducum pro memoriæ Semoviti antiqui, Troydeni & Vencеslai — urgebant piæ quibuscunque causis a modo non reiterentur, nec renoventur — sed potius a memoria hominum removeri debent &c.

(g) DUBRAWSKI w historyi Czeskiey w K. XXII. PRAY na karcie 144. pod rokiem 1377.

(h) PRAY na karcie 144.

(i) *Ipse quoque dominus rex similiter ad terras Polonorum venire recusabat afferens se auram Poloniæ pati non posse.* ANONIM na karcie 120.

natora, że ich od ucifkow i przemocy, iako fprawiedliwy człowiek miał bronić: lecz nie podołał fię możnieyfzym. Panowie Wielkopolfcy uczyniwfzy ziazd w Gnieźnie (k), a Małopolfcy w Wiślicy, oświadczyli fię, że nie obrawfzy fobie Władyfława za pana, przyiąć też go i fłuchać nie będą. Ze fię to krolewfkie poftanowienie fprzeciwia świeżo zawartemu między nim a narodem traktatowi, mocą ktòrego krol nie miał nigdy ftanowić nad Polakami ftaroftow, idących ze krwi kfiążęcey (l). Na ten koniec wybrawfzy zł pomiędzy fiebie po dwu pofłow, wyprawili onych do Wyfzohradu, gdzie krol rezydował. Przełożenia ich były fkuteczne: albowiem Ludwik boiąc fię iakowego z tego narzutu zamiefzania, odwołał fwoie poftanowie, i znowu Polfkę w anarchii zoftawił.

LUDWIK. R. P. 1378.

XXI. Uchylone od świeckiego ftanu krolewfkie rozkazy, przefzły do duchownego. Nie długo potym Ludwik, potrzebny pieniędzy na opłatę Gniewkowczykowi i na woynę przeciwko Wenetom, z przyczyny fzerzącey fię ich potęgi, Dalmacyi nawet zafiągaiącey, rozkazał obwieścić, aby ftan duchowny podatek nazwany *poradlne*, do fkarbu iego wypłacał. Napifane w tey mierze lifty do arcybifkupa i bifkupow: dane rozkazy fta-

(k) *Die dominica Lætare.* — ANONIM. Ten Anonim wfpomina tylko o Gnieźnie. DŁUGOSZ i o Wiślicy.

(l) *Promiferat etenim dominus rex Poloniæ nullum ducem præficere eis in capitaneatu & literis fuis firmaverat.* ANONIM.

LUDWIK. R. P. 1378.

roſtom i innym dozorcom dobr krolewſkich, aby pieniądze i zboże wybierali: a w przypadku nieposłuſzeńſtwa, nakładem większych podatkow pogroził. Mowiliśmy wyżey, iż Ludwik chcąc ſobie ziednać ſerca Polakow dla zabeſpieczenia ſukceſſyi corkom ſwoim, uwolnił ich od rzeczonego podatku i od innych, zoſtawuiąc tylko wypłatę po dwa groſze z łanu na znak naywyżſzey zwierzchności (m). Duchowni zaſtaniali ſię prawami ſwoiemi, aby nic nie dali: lecz ich zoſtawiono przy dawnym zwyczaiu, zdeymuiąc ciężar ze świeckich: to ieſt, aby ich dobra od każdego łanu po ſześć groſzy do ſkarbu, a po miarze owſa i trzy korce żyta do ſzpichlerzow krolewſkich corocznie dawały (n). Miano to za ulgę iakowąś dawnych zwyczaiow, ponieważ pierwey opłata łanowa do dwunaſtu groſzy dochodziła (o). Ogłoſzona wola krolewſka poruſzyła ſtan duchowny. Jan Suchywilk arcybiſkup zebrawſzy

(m) Obacz wyżey pod rokiem 1374.

(n) ANONIM. *In bonis eccleſiaſticis per ſex groſſos de quolibet manſo & per menſuram avenæ & tres choras ſiliginis.* DŁUGOSZ powiada na karcie 40. iż dawniey poradlne było nie po ſześć, ale po dwanaście groſzy: i że Ludwik chcąc niby ulżyć duchownym, zmnieyſzył do połowy ten podatek. *Ut eccleſiarum coloni ratione tributi, quod* kroleſtwo, *ſeu* poradlne *dicitur, ſex groſſos in pecunia, dimidium eius, quod alias ſolvere ſoliti erant.*

(o) Bito z grzywny ſeynu 48. groſzy. Więc licząc na teraźnieyſzą monetę, dwa groſze dawne czyniły złotych 3. groſz ſrebrny, i cztery ſzelągi miedziane: a według proporcyi groſzy ſześć wychodziły na złotych 9. groſzy ſrebrnych 3. i dwanaście ſzelągow miedzianych.

LUDWIK. R. P. 1378.

brawſzy na radę ſwoią kapitułę, i niektórych delegatow od biſkupow prowincyonalnych, wyſłał Jana archidyakona (p) z Derſławem z Gibowa podſtolim Kaliſkim (q) do Krzepic, do Władyſława kſiążęcia Opolſkiego, proſząc go, aby wyroki krolewſkie nie brały exekucyi przez ſtaroſtow, ani ſię gmin ubogi grabieżami ciemiężył, pokiby duchowieńſtwo uciążliwości ſwoich krolowi nie przełożyło. Uczynił zadoſyć żądaniu arcybiſkupa Władyſław, zatrzymując exekucyą do święta świętego Jakuba: i na ten koniec rozpiſał liſty do ſtaroſtow, będących w kſięſtwach do ſwoiey iuryzdykcyi należących. Tym czaſem arcybiſkup zaproſiwſzy do Kaliſza biſkupow, dyecezalnych, lub delegatow od nich na dzień 7. Czerwca, uchwalił z niemi dwa poſelſtwa (r), iedno do Rzymu do papieża Urbana VI. świeżo po zmarłym w Rzymie Grzegorzu XI. obranego, drugie do krola do Węgier, z przełożeniem uciſku kościoła i krzywd wolnościom iego uczynionych. Obrani na to poſelſtwo Węgierſkie od ſynodu

(p) Jan ten archidyakon Gnieźnieński, ieſt bez pochyby ten ſam ANONIM, który piſał dzieie kroleſtwa. Rzecz zatym dziwna, że go wydawcy czyli edytorowie tey kroniki nazywaią Anonimem, to ieſt bezimiennym, kiedy on ſam mowi o ſobie. *Dominus S. Gneſnenſis eccleſiæ archiepiſcopus Suchywilk — miſit Joannem archidiaconum &c.* na karc. 220.

(q) *Dzirſtonem de Gibovo.* ANONIM na karcie 120. — *Derſlaum de Giwno.* DŁUGOSZ.

(r) Synod ten był wyznaczony na dzień drugi zielonych świątek, który przypadał pod ów czas dnia 7. Czerwca. ANONIM.

LUDWIK. R. P. 1378.

(s) Kaliſkiego Floryan biſkup Krakowſki z Dobrogoſtem dziekanem teyże dyecezyi tyle ſprawili u dworu, że Ludwik odſtąpił od ſwoiego przedſięwzięcia: nie zupełnie iednak: ponieważ uczynił konwencyą z temiż delegatami, aby poddańſtwo z dobr duchownych pewną mu choć pomnieyſzą kwotę z łanow corocznie do ſkarbu wypłacało (t).

XXII. Drugiego poſelſtwa do Rzymu był celem włożony na dyecezyą Poznańſką podatek przez Mikołaia z Kurnika biſkupa. Grzegorz XI. papież maiąc potrzeby pieniężne z okoliczności kłotni Włoſkich wynikaiące, żądał wſparcia kamery ſwoiey. Uczynił to Mikołay, wymagaiąc ſkładkę od duchowieńſtwa, ażeby ſiodmy groſz dochodow ſwoich rocznych, a dzieſięcinę dwuletnią wypłaciło. Sprzeciwiły ſię temu inne dyecezye; a Jan arcybiſkup z biſkupami Floryanem Krakowſkim, Dobieſławem Płockim (u), Wacławem Lubuſkim imieniem ſwoim i duchowień-

(s) *Per univerſitatem cleri*, ANONIM.

(t) *Non tamen in totum a ſolutione homines eorundem abſolvit, affectans, ut de aliqua certa quota ſecum conveniant, fiſco regio annis ſingulis de quolibet manſo eccleſiæ perſolvenda.* ANONIM na karcie 121. Nie wymienia ten autor iaka była ta ſumma, o ktorą umowa ſtanęła. Zdaie ſię iednak, że ta ſumma była porownana ze ſtanem rycerſkim, to ieſt po dwa groſze z łanu. DŁUGOSZ pod rokiem 1378. na karcie 41. powiada. *Perſvaſioni itaque rex aquievit, & exactio tributi tam eccleſiaſticorum bonorum temporalium, quam militarium in unam libertatem addicta.*

(u) Był to Dobieſław nazwany Sowka, nie Bolesław, iako ieſt omylnie w dzieiach ANONIMA na karcie 119. wydrukowano.

ſtwa ſwoiego apellacyą do ſtolicy świętey założyli. Tey apellacyi była powodem zaſzła tegoż czaſu śmierć Grzegorza (w) w Rzymie. Obrany na iego mieyſce Urban VI. będąc pierwey arcybiſkupem Baru w kroleſtwie Neapolitańſkim, czynił nadzieię iakąś odmiany poſtanowienia ſwoiego poprzednika. Atoli rzeczony Urban, przewiduiąc podobno naſtępną na ſiebie i na kościoł burzę z nieukontentowania kardynałow Francuſkich (x), nietylko nie odſtąpił od woli Grzegorza; ale nadto ponowił ią oſobnym liſtem do Mikołaia biſkupa, i do Mikołaia Strosberga proboſzcza Gnieźnieńſkiego, czyniąc ich wykonywaczami poſtanowieniow ſwoich (y). Na zapobieżenie więc temu wyznaczone do Rzymu na rzeczonym ſynodzie poſelſtwo. Nie wiadomo nam ieſt, iacy byli ci poſłowie, i co ſprawili. Rzecz do prawdy podobna, iż wzmiankowana wyżey kontrybucya do ſkutku nie przyſzła, dla zaſzłego wkrotce po wybraniu Urbana rozerwania w kościele, na ktorego mieyſcu większa część Francuzow Roberta z hrabiow Geneweńſkich kardynała pod imieniem Klemenſa VII. poſadziła. Wſzelako ieśli ten antypapa miał po ſobie kroleſtwa Francuſkie,

(w) Umarł Grzegorz roku 1378. w poście *dominica lætare*, co przypada na dzień 27 Marca. — Urban VI. z arcybiſkupa Barſkiego obrany legalnie 8. Kwietnia tegoż roku.

(x) Wiadome ieſt ſławne w kościele rozdwoienie z okazyi obranego przez kardynałow Francuſkich Klemenſa VII. antypapy Roberta kardynała Gewenſkiego.

(y) Anonim.

LUDWIK. R. P. 1378. Angielskie, Hiszpańskie i Sycyliyskie; Włosi, Węgrzy, Polacy, Czechowie, Niemcy, Szwedzi i Duńczycy poszli za posłuszeństwem Urbanowi. Obu tych ciężarow włożonych na duchowieństwo przez krola i papieża, był podnietą namieniony wyżey Mikołay biskup Poznański, który za panowania Kazimierza wielkiego lichy i wzgardzony, chcąc dokazać przewrotem, czego cnotą ziednać nie umiał, przyłączył do swoich zamysłow Zawiszę kanclerza i Mikołaia Strosberga proboszcza Gnieźnieńskiego, z któremi spolnie czyniąc, a wbrew idąc we wszystkim arcybiskupowi i biskupowi Krakowskiemu, wolności i dobra kościelne na ustawiczne swarki narażać, dopoki żył, nie przestawał (z).

XXIII. Tak niestosowne do powołania życie niektórych duchownych, gdy mieszało kościoł Polski, nie zchodziło i w rzeczach świeckich na kłotniach. Nieczynne lub słabe sądowe iuryzdykcye dla niedozoru zwierzchności, lub dla przemocy możnieyszych narażało kray na ustawiczne gwałty i naiazdy. Bartosz z Chotela starosta Odolanowski, maiąc ten zamek dany sobie od Ludwika darowany, zwadziwszy się z Władysławem Opolskim, a razem Wieluńskim i innych książęciem (a), iż mu podobno Władysław zaprze-

(z) Obacz o tym obszernie w kronice ANONIMA na karc. 132. 133. 134.

(a) ANONIM nie pisze przyczyny tey zwady: zdaie się, iż Władysław zaprzeczał Bartoszowi possessyi Odolanowa, który zamek on miał darowany od Ludwika.

czał darowiznę krolewſką, naiechał iego dzierżawy około Oleśny i zrabował. Uczyniona iednak miedzy niemi zgoda. i zawieſzenie broni do świętey Troycy za ſtaraniem delegatow od kapituły (b), o których ſię wyżey wſpomniało. Nie mnieyſze wſzczęły ſię bezprawia miedzy obywatelami Pomeranii i powiatu Wałeckiego. Wałcz miaſto z powiatem ſwoim zdawna do Polſki należało. Odzyſkał ten zamek, ile ſię zdaie, Łokietek od Brandeburczykow (c), bo czyniąc tranzakcyą z kſiążętami Pomorſkiemi (d) względem ziednoczenia ſił, naodzyſkanie innych zaborow przez też Brandeburczyki w Polſzcze i w Pomeranii uczynionych, warował ſobie, że wſzyſtkie zamki i ziemie z tey ſtrony rzeki Drawy leżące, do krola i korony Polſkiey należeć maią. Kazimierz wielki lubo go legował teſtamentem ſwoim Kazimierzowi Szczecińſkiemu, wnukowi ſwoiemu (e), a Ludwik iego naſtępca to potwierdził (f); wſzelako ten powiat z innemi, iako lenność maiąca ſię wrocić do korony, wrociła ſię do niey po zeyściu bezpotomnym tego kſiążęcia (g). Atoli ſzlachta Pomorſka nazwana Borkowiczami, nie wiadomo dla iakich przyczyn napadała uſtawicznie na to

Ludwik, R. P. 1378.

(b) Obacz wyżey na kar. 129.

(c) Obacz w Tomie V. na karcie 340.

(d) Obacz w Tomie V. na karcie 140. w nocie, także w Tomie VI. na karcie 135. w nocie.

(e) Obacz w Tomie VI. na karcie 343.

(f) Obacz wyżey pod R. 1370.

(g) Obacz wyżey na karcie 108.

LUDWIK. R. P. 1378.

miasto i rabowała, tak dalece, że mieszczanie częstym gwałtom podlegli, domy opuszczali i na inne mieysca przenosili się. Pomnożył klęskę spustoszenia od Borkowiczow, przypadek ognia wszczętego w domu iakiegoś piekarza, którym pożarem cokolwiek ieszcze uszło rabunkow, strawionym zostało procz zamku. Domarat starosta Wielkopolski oddaiąc wzaiemność Pomorczykom, rownie także z rycerstwem Wielkopolskim napadał na dobra Borkowiczow, i one niszczył.

XXIV. Rownie szkodliwe zatargi wszczęły się miedzy niektòremi obywatelami Wielkopolskiemi, a Swiatyborem książęciem Pomeranii na starym Szczecinie (h). Przyczyna zwady była dalsza. Po wygasłym domu dawnych margrabiow Brandeburskich ze krwi Alberta Ursa na ostatnim Waldemarze (i), przyszło margrabstwo na Bawarczyki. Trzymali one synowie Ludwika cesarza, ustępuiąc sobie ieden po drugim, to iest naprzod Ludwik, potym Ludwik Romanus i Otton bracia. Sąsiedztwo tych margrabiow z książętami Pomeranii, narażało ich na kłotnie i woyny. Margrabiowie chcieli pomnażać kraie swoie zaborem cudzego: Pomorczykowie bronili (k). Otton margrabia umyślił powetować straty brata Romana poprzednika swoiego, ktòre on poniosł w Po-

(h) *Svantoborus dux de antiqua Stetin.* ANONIM.
(i) Obacz w Tomie V. i VI.
(k) EYKSZTET w historyi Pom. na karcie 75.

Ludwik. R. P. 1378.

meranii, chcąc wydrzeć kśiążętom Szczecińſkim Poſwalk i Torgelowe. Roman poczynił Barnimowi III. oycu Kazimierza niektóre ceſſye (l), które Otton naſtępca maiąc za nieważne, woynę z nim rozpoczął. Kazimierz dla dania dzielnieyſzego odporu, zaproſił do ſpołki oręża Sędziwoia z Wira kaſztelana Bnińſkiego, a weſpoł z nim i ludem Polſkim (m) odparłſzy nieprzyiaciela, dawne oyca Barnima z Romanem umowy ocalił (n). Zmarły Kazimierz (o) ze wziętego poſtrzału w gardło przy oblężeniu Königsbergu w nowey Marchii, nie nadgrodziwſzy Sędziwoiowi za łożone woienne wydatki, zoſtawił ſwoy udział bratu Swiatyborowi (p). Zwlekał ten Swiatybor należytą nadgrodę: owſzem gdy ſię o nią upominał Jan z Czarnkowa ſędzia Poznańſki, ſynowiec kaſztelana, ludzie Swiatybora naiechali mu wieś nazwiſkiem Białoſerbę i zniſzczyli.

XXV. Wſzczęły ſię ztąd wzaiemne od Jana z ludźmi Polſkiemi naiazdy na dzierżawy Swiatybora, i wyniknełá ſąſiednia woyna. Ten kśiąże zgromadziwſzy Starogrodzianow z innym pań-

(l) Eyksztet na karc. 77.

(m) Anonim na karc. 121. — *Contra Ottonem marchionem Brandeburgenſem auxilia præbuerat per ipſum invitatus.*

(n) Eyksztet wyżey cytowany.

(o) Roku 1373.

(p) *Propter feſtinæ mortis præcipitium damna habita & ſtipendia non reſarcierat.* Anonim. Ten to ſam Swiatybor, który potym wzięty był w niewolę od Władyſława Jagełły pod czas bitwy pod Grunewaldą z Krzyżakami.

LUDWIK. R. P. 1378.

ſtwa ſwoiego rycerſtwem (q), wſzedł do granic Polſkich, i zamek w powiecie Wałeckim do Czarnkowſkich należący, nazwiſkiem Złopę, obległ. Prożne były Pomorzanow uſiłowania całodzienne w doſtaniu zamku. Swiatybor wielu mężnych żołnierzy utracił, ktòrzy przepadłſzy z ſiekierami aż ku bramom mieyſkim przez foſſy, wody pod ow czas nie maiące, ſtrzelbą i kamieńmi z murow ciſkanemi poginęli. Stanęło zawieſzenie broni aż do iutra, dla pogrzebu trupow, za pośrzednictwem Suliſza Wedela. Wſzelako Swiatybor zrażony wczorayſzą klęſką, odſtąpił od miaſta, i uchodząc z rodzielonym na dwa zaſtępy ludem ſwoim, włości tylko okoliczne popalił. Wkrotce naſtąpiła zgoda: Sędziwoy odebrał od Swiatybora żądaną nadgrodę, za żołnierſkie zaciągi i ſzkody znoniesione (r). Atoli we dwa lata potym znowu ſię odnowiły gniewy między ſtronami (s). Januſz Wedel maiący w zaſtawie od Czarnkowſkich zamek Złopę, korzyſtaiąc z zatrudnienia Swiatybora woyną z Brandeburczykami i z innemi kſiążętami Pomorſkiemi (t), nazbierał włościanow ze Złopy i Tuczna, a zniemi rabował około Pirycza ſąſiednie państwo. Nieſprawiedliwość znalazła karę. Albowiem gdy z łupem do ſiebie powracał, napadł na niego Swiatybor ze

(q) *Cum Stargandenſibus & aliis.* ANONIM.

(r) ANONIM na karcie 121.

(s) ANONIM,

(t) O tey woynie domowey i z Brandeburczykami, obacz DŁUGOSZA, ANONIMA na karcie 123.

ſwoiemi Starogrodzianami, tudzież z ludem od Ludwik. R. P. 1378.
ſtryiecznego Warciſława kſiążęcia Nowo-Szczecińſkiego, przyſłanym około iakiegoś ieziora, gdzie zbity na głowę, do ſtu ludzi i zdobycz utracił. To położyliśmy pod iednym czaſem dla związku rzeczy: ponieważ ta powtorna z Pomorczykami woyna, we dwa lata po pierwſzey odprawiła ſię. Wreſzcie tegoż roku 1378. umarł w Pradze dnia 29. Liſtopada Karol IV. ceſarz z domu Luxemburſkiego, o ktòrym w przeſzłych latach mowiliśmy, zoſtawuiąc tron ceſarſki nayſtarſzemu ſynowi Wacławowi gnuśnemu, i kupiwſzy przed kilką laty (u) marchią Brandeburſką u Ottona Bawarczyka, dla ſyna drugiego Zygmunta, który także po Wacławie bracie był ceſarzem, iako ſię niżey obſzernie mowić będzie.

XXVI. W naſtępuiącym roku, gdy Ziemowit 1379.
ſtarſzy kſiąże całego Mazowſza, czuł ſię powoli być ſłabſzym dla podeſzłego wieku, podzielił kſięſtwo ſwoie między dwu ſynow Jana i Ziemowita. Ten podział ſtanął w Płocku (w) tym ſpoſobem; że Jan ſtarſzy zatrzymawſzy dla ſiebie reſztę kſięſtwa, uſtąpił bratu Ziemowitowi Płocka, Goſtynia, Sochaczewa, Rawy i Płońſka, z ziemiami okolicznemi. A że Janowi doſtała ſię Warſzawſka ziemia, którey miaſto ſtołeczne, iuż od lat kil-

(u) W roku 1374.

(w) Tranzakcya ta znayduie ſię w oryginale w archivum kapituły Płockiey. *Actum in Płock feria 6 infra octavas ſancti Mathaei 1379.*

LUDWIK. R. P. 1379. kudziesiąt (x) słynąć poczynało, uczynił ten xiążę wkrotce (y) umowę z mieszczanami, mocą ktorey oni murami tę stolicę oprowadzić mieli, sami zaś od xiążęcia na wykonanie tego dzieła kilką wsiami do pewnego czasu udarzeni zostali. Tegoż samego roku Elżbieta krolowa stara, znayduiąc się pod ow czas w Krakowie (z), potwierdziła list Sędziwoia starosty Krakowskiego dany Pietraszowi Szafrańcowi podczaszemu Krakowskiemu, w ktorym ten starosta zaświadcza przedaż dobr Siedlec i Klimuntowa, od Ottona z Pilcy starosty Sandomirskiego, rzeczonemu Pietraszowi uczynioną. Elżbieta zaś te dobra prawem Teutońskim czyli Magdeburskim nadała.

1380. XXVII. Tym czasem panowanie Ludwika dopełniało się samemi tylko uciskami, lub narzutem na urzędy ludzi niegodnych. Umarł w Krakowie Floryan Mokrski biskup mieyscowy dnia 6. Lutego z żalem dyecezyi i narodu, pogrzebiony w kościele katedralnym w kaplicy S. Tomasza (a). Obrany na mieysce iego za staraniem Elżbiety starey, u ktorey był kanclerzem, i Ludwika

(x) Obacz w Tomie VI.

(y) Oryginał tey tranzakcyi znayduie się w Ratuszu Warszawskim, ktory mi z wielą innemi użyczył Jmć Pan Woyciech Lobert Prezydent miasta starey Warszawy, rostropnością, sprawiedliwością, i długim urzędu tego posiadaniem mąż znakomity przez ręce pisarza mieyskiego Michała Swiniarskiego.

(z) Ten przywiley datowany *Cracoviae die S. Venceslai Martyris 1379.* znayduie się w oryginale w arch. koronnym.

(a) DŁUGOSZ powiada o tym biskupie procz innych dzieł pomnieyszych, iż on *in oppido Bodzancin castrum muro*

krola, Zawiſza herbu Poray archidyakon Krakowſki, człowiek złego ſerca, i nagannych obyczaiow. Tego Jan arcybiſkup na urzędzie potwierdził; a Strygonſki arcybiſkup Jan także w mieście Strygoniu w Węgrzech z woli Urbana VI. papieża na biſkupſtwo wyświęcił (b). Tegoż roku wzmiankowany arcybiſkup Gnieźnienſki, z innemi Polſkiemi biſkupami uczyniwſzy radę, wyſłali do Budy do Ludwika delegatow ſwoich, Andrzeia biſkupa Cereteńſkiego należącego do metropolii Gnieźnieńſkiey, iako iey ſuffragana, Bartę kantora Kuiawſkiego, i Mikołaia ze Stronowa kanonika Krakowſkiego. Przyczyną tego poſelſtwa były ſkargi na ſzlachtę, która dobra duchowne naieżdżaiąc niſzczyła. Dana im odpowiedź oboiętna: aby czekali maiącego nie długo naſtąpić ziazdu powſzechnego, na którym Ludwik wſzyſtkim bezprawiom miał zaradzić (c). Tenże krol poſłał do Gdańſka Pietraſza ſtaroſtę Kuiawſkiego z Symonem z Ruſzkowa podkanclerzym koronnym, dla wypłacenia reſzty ſummy Władyſławowi Gniewkowſkiemu, za uſtąpienie tego kſięſtwa należącey. Odebrał on tę ſummę z dobr du-

---

erexit: & tam Bodzancin, quam Ilze oppidum muro & turribus cinxit. Ecclesiam in Dobrowoda, & alteram in Wągleyschin villa patrimonii sui muro construxit &c. na karcie 48.

(b) Tak powiada Długosz: lecz ſpołczeſny Anonim mowi wyraźnie na karcie 133. że Zawiſza był wyświęcony w Kaliſzu od Jana arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego *in festo Paschæ.*

(c) Długosz. — *Ludovicum regem dietam instituturum generalem.*

LUDWIK. R. P. 1380.

chownych wyciśnioną (d) i krola z odebraney zakwitowawszy (e), udał się z kilką ludźmi do Lubeku miasta, Bukowcem od Słowian nazwanego (f), zkąd potym do Francyi wyiechał, nim po śmierci Ludwika znowu się w Polszcze ukazał na nowe rozruchy.

XXVIII. W tych rzeczy okolicznościach stabiała coraz bardziey na siłach Elżbieta starsza, matka krolewska, pani długoletnim wiekiem obciążona. Uczyniła ona kilko-miesiącami przed zgonem swoim testament w Budzie (g), w ktorym znaczne skarby swoie na wiele osob i klasztorow Węgierskich rozpisawszy, iedno tylko drogie noszenie na głowie synowicy swoiey, corce Kazimierza krola legowała (h). Zaszła ią śmierć w tymże mieście Budzie przy końcu roku w miesiącu Grudniu w dzień świętego Tomasza Kantuaryiskiego (i). Była ona corką Władysława Łokietka i Ja-

(d) *Haec autem pecunia fuit in bonis ecclesiae exacta.* ANONIM. Musieli duchowni zawrzeć konwencyą z krolem, iako mowiono wyżey na karcie

(e) ANONIM na karcie 124. Ta tranzakcya stała się przy końcu miesięca Października. ANONIM tamże.

(f) ANONIM na karcie 124.

(g) Obacz ten testament w historyi PRAIA pod R. 1380. *Datum Budae sexto die mensis Aprilis.*

(h) *Item filiae regis Poloniae defuncti Casimiri unum crinile.* W poźney łacinie i zwyczaiach *crinile*, znaczyło wieniec lub inną iaką ozdobę głowy z drogiego kruszcu i z drogich kamieni, lub też czasem z kwiatow zrobione. O corkach Kazimierza obacz wyżey na karcie 23.

(i) ANONIM na karcie 124. powiada, iż Elżbieta umarła R. 1381. *in die B. Thomae archiepiscopi Cantuariensis, quae fuit XXI. dies mensis Decembris.* DŁUGOSZ zgadza się co do roku, lecz dzień S. Tomasza kładnie pod

LUDWIK. R. P. 1380.

dwigi kſiężniczki Kaliſkiey: w młodości gładka i urodziwa, czaſem ſławę ſwoię na ięzyki ludzkie naraziła, acz w gruncie i z wychowania pobożna, dobroczynna i litościwa. Maiąc wielką u ſyna Ludwika powagę, wymogła na nim po kilkakroć, że pod iey rząd kroleſtwo Polſkie oddał, gdzie z udzielną prawie władzą panowała, ſtanowiąc urzędniki, odbieraiąc przyſięgi wierności, czyniąc nadania, i inne naywyżſzey zwierzchności daiąc dowody. Ośmdzieſiąt lat wieku ſwoiego przepędziła (k). Pod panowaniem iey kil-

---

dniem 29. Grudnia. Zdaie ſię, iż data Długoſzowa ieſt pewnieyſza: ponieważ dotąd S. Tomaſz przypada na dzień 29. Co ſię bardziey ieſzcze potwierdza z druku piſm ANONIMA, gdzie przed liczbą XXI. położony aſtyryſzek ✻ wątpliwość iakąś czyni, ieśli ta liczba nie ieſt w druku lub rękopiśmie zfałſzowana, i czyli zamiaſt XXI. nie należałoby raczey opuſzczonego X przyłożyć, co wypadnie na dzień XXIX. Względem roku śmierci większa zachodzi trudność. Bo ieśli teſtament był piſany w R. 1380. w Aprylu, a Elżbieta umarła w R. 1381. w Grudniu, wielki to czaſu przeciąg i prawie dwuletni, w ktòrymby przecie iaki ślad pozoſtał życia tey Elżbiety. Możnaby pewniey twierdzić, iż ona umarła w R. 1380, ponieważ Anonim powiada, iż wkrotce po iey śmierci Ludwik złożył ſeym w Budzie. Wiadomo zaś nam ieſt, iż ten ſeym, i wynikły z niego tryumwirat był w R. 1381. Gdyby albowiem to ſię ſtało po roku 1381. iakoby śmiertelnym dla Elżbiety, nie mogłby Zawiſza biſkup Krakowſki ieden z tryumwirow, w naſtępnym roku 1382. w lecie funkcyi ſwoiey odprawować, iako zmarły w R. 1382. dnia 12. Stycznia według powieści Anonima. A tak z tych przyczyn śmierć Elżbiety zayść muſiała przy końcu R. 1380. chyba że ſię w owych czaſach rok zaczynał nowy od Bożego narodzenia.

(k) ANONIM ią nazywa w R. 1375. *octogenaria*. Więc umieraiąc miała lat 84. Rok urodzenia iey nie wiadomy. Po-

LUDWIK. R. P. 1380. koletnim uyrzała się być Polska napełnioną zboycami, naieźnikami i złodzieiami; które przestępstwa zacne nawet urodzeniem domy nieraz skaziły. Bez rządu, exekucyi praw i sprawiedliwości sądow, każdy się mniemał być panem cudzego, gdy swego nie miał, lub zapragnął. Ztąd napady na włości sąsiedzkie, łupiestwa po gościńcach kupcow i odzierania nawet kościołow. Maiątki duchowne cierpiały naywięcey od świeckich. Zagęściło się to złe naywięcey w Wielkiey-polszcze. Obfitowała ta prowincya w wyborne stada końskie, które Kazimierz wielki pan gospodarny zaprowadziwszy u siebie, przykładem swoim po dobrach nawet szlacheckich pomnożył. Ulryk, Dobrogost i Arnold dziedzice hołdownicy Drzenia, ludzie niespokoyni, a Polakom mniey życzliwi, naywięcey szkod takich poczynili, rzuciwszy się na stada arcybiskupie, testamentem Kazimierza onemu darowane. Nie wstrzymywały duchowne klątwy ludzi zepsutych i bez cnoty. Prożne były u dworu skargi na zaborcow. Krolowa stara nie chciała się trudnić sądami, odsyłaiąc sprawy do krola syna: a krol też wzaiemnie gdy one do matki odsyłał, prożno się tylko pieniądze traciły na podroże. Pisarz społczesny i oczewisty powiada, że ta krolowa daiąc tylko ucho pochlebstwom, dopuszczała gnębić ludzi zacnych i wiernych oyczyźnie, zkąd się porodziły miedzy

ślubiona ona krolowi Węgierskiemu w R. 1320.

LUDWIK. R. P. 1380. 1381.

ſzlachtą wieczne zayścia i nienawiści na ruinę publiczną (l).

XXIX. Po śmierci Elżbiety nie kwapił ſię krol Ludwik iechać do Polſki, dla zaradzenia nierządowi powſzechnemu, będąc zatrudniony woyną z Wenetami (m). Ogłoſił tylko przez liſty okolne, życząc aby panowie Polſcy ziechali ſię do Budy na śrzodopoście (n) przy końcu Marca w tym iakoby zamiarze, że z niemi poſpołu radzić będzie około rozrządzenia Rzeczypoſpolitey (o). Gdy ſię to ſtało; krol zamiaſt uſtanowienia porządkow, i uczynienia ſprawiedliwości, iak obiecał na tym zieździe, oświadczył zgromadzonym za poradą niektorych intereſſowanych (p), że na mieyſcu ſwoim w Polſzcze ſtanowi trzech gubernatorow, którzyby imieniem iego mieli władzę urządzenia wſzyſtkich ſpraw Rzeczypoſpolitey (q): a ci byli Zawiſza z Kurodwęk biſkup Krakowſki, Dobieſław kaſztelan Krakowſki ociec biſkupa, i Sędziwoy z Szubina woiewoda Kaliſki, ſtaroſta Krakowſki (r). Szemrali na ten nowy wybor i

(l) ANONIM na karcie 124.

(m) Obacz PRAYA na karcie 150.

(n) Przypadała w tym roku wielkanoc dnia 14 Kwietnia.

(o) *Aſſerens ſe cum eorum ſalubri conſilio diſpoſitionem ſtatûs regni Poloniæ velle ordinare.* — ANONIM na karcie 124.

(p) *In qua conventione non de nobilium omnium conſilio, ſed quorumdam ſvaſionibus inductus.* ANONIM.

(q) *Diſpoſitionem negotiorum regni.* ANONIM na karc. 124.

(r) ANONIM. Ten to ſam Sędziwoy, którego Ludwik złożył z generalſtwa Wielkopolſkiego w R. 1377. i dał mu ſtaroſtwo czyli generalſtwo Krakowſkie.

LUDWIK. R. P. 1381.

kſztałt rządu obywatele koronni, że uſunieni z pod władzy niewieściey matki krolewſkiey, i kſiążęcia Opolſkiego Władyſława, doſtali ſię pod rząd ludzi rownych ſobie, a właſnego tylko zyſku nie dobra kraiowego ſzukaiących. A gdy proſili krola o to przynaymniey, aby w ich ſprawy i pokrzywdzenia weyrzał, odpowiedział: że ſię to wſzyſtko ſtanie za ſprawą pomienionego Tryumwiratu (s) w Polſzcze na ſądach generalnych, które ſię około zielonych świątek rozpocząć miały. Z takową więc odpowiedzią po prożney czaſu i pieniędzy na podroż ſtracie, roziechali ſię ſzlachta do domow, nic u krola w publicznych i prywatnych intereſſach nie ſprawiwſzy. Zawiſza biſkup, ktory pierwſzym był autorem tey adminiſtracyi, śmiał odtąd piſać ſię wikarym kroleſtwa Polſkiego (t), otrzymawſzy od krola przywiley na to udzielny, aby wſzyſtkie godności i urzędy koronne według woli ſwoiey nadawał, wyiąwſzy tylko kaſztelanią i woiewodztwo Krakowſkie (u). Duma iego przywiodła go o zbytki nieſłychane w okazałości; zkąd nienawiść ku ſtanowi duchowne-

mu

(s) ANONIM na karcie 124.

(t) ANONIM. *Et ſe ad gubernandum regnum Poloniæ vice domini regis ab eodem deputari procuravit, ſe vicarium regni ſcribere præſumendo.*

(u) DŁUGOSZ powiada, iż ten przywiley znayduie ſię w archivum kapituły Krakowſkiey. — Obacz ANONIMA na karcie 124. *Nam dicitur ultra 70. equos & totidem veſtimentorum mutatoria habuiſſe: currunmque diverſi apparatus, & equorum inconſuetum numerum habuiſſe quadrigas trahentium habere ſolebat &c.*

Ludwik. R. P. 1381.

mu rosła z winy człowieka, dla bogactw domu i przemocy osobiście wykraczaiącego (w). Z tego to postanowienia Budzyńskiego przez Ludwika, a z niego krzywd kraiowych (x) wynikłych, wy-

---

(w) Długosz na karc. 49.

(x) Między kilką sławnemi w historyi baśniami, które kiedy prożne głowy wynaleść mogły o Janie *de Temporibus* żyiącym przez trzy wieki, i o siedmiu braci śpiących przez tyleż. — O woynach Polakow z Alexandrem wielkim i Juliuszem cesarzem. — O krolowey Wandzie. — O wskrzeszonym Waldemarze margrabi Brandeburskim — o zgryzionym przez myszy Popielu w Kruszwicy, i innych tym podobnych, mieścić można *Rokosz Gliniański.*

Pismo to ziawiło się za czasow Zygmunta III. na postrach krolowi, iakoby wolność narodu ciemiężącemu i życzliwym mu poddanym, oraz dla podniety przeciwko nim rokoszu owego sławnego: który Zebrzydowski dawniey marszałek W. Kor. a potym woiewoda Krakowski w Stężycy rozpoczął, przybrawszy do siebie z mal kontentami dyssydentow.

Partyzant iakiś Zebrzydowskiego musiał coś słyszeć z historyi dawnych, o wspomnianych tam nieukontentowaniach stanu rycerskiego przeciwko krolowi, senatowi i możnieyszym panom. Jakoż znayduie się kilka śladow tych rozruchow w kronikach Polskich. — Pierwszy widzieć w Paprockim: że gdy krol Kazimierz W. miał wyciągnąć na Wołoszczyznę pospolitym ruszeniem, iak dawniey prowadzone bywały woyny, szlachta nie chciała iść w służbę, powiadaiąc, że panowie możnieysi więcey od niey posiadaią maiątkow, że się od innych obcemi tytułami *hrabiow* czyli *komesow* Niemieckich rożnią: niechże sami z maiątkami i honorami swemi oyczyznę bronią.

Po Kazimierzu W. widzieć w Anonimie archid. Gnieźn. żyiącym pod ow czas i wszystkiemu przytomnym, kilkunastoletnie narodu nieukontentowanie z zaboru Rusi, z wymaganych podatkow, i z arbitralnego rządu: naprzod Elżbiecie krolowey matce, potym Władysławowi książęciu Opolskiemu, a naostatek trzem senatorom przez krola oddanego.

Trzecią zamieszkę za Zygm. w R. 1537. zaświadcza taż historya, kiedy ten krol idąc na Wołoszczyznę z rycerstwem, obozem stanął pod Lwowem nie daleko Glinian. Tam albowiem szlachta pobudzona od kilku głow interesso-

LUDWIK. R. P. 1381.

płynęła potym we dwa wieki wynaleziona owa

---

wanych, że krol dobra stołowe do dawney własności krolow chciał przywracać, dawszy sobie wyperswadować, iż ta wyprawa woienna iest na postrach tylko dla niey, i na uciemiężenie wolności, podniosła rokosz, nazwany przez pośmiewisko *woyną kokoszą*; żądaiąc aby się krol ze swoiemi poradnikami przed nią z czynności swoich sprawił, a w tumulcie rożne zaboie poczyniła.

Te kraiowe zamieszania poprzedziły wynaleziony ow Gliniański mniemany Rokosz, ktòry się urodził we dwieście dwadzieścia z okładem lat po śmierci Ludwika; bo za życia iego nigdy nie był. Jakoż nie było o nim słychać w żadnych zgoła kronikach, ani spółczesnych, ani poźnieyszych; lubo rzecz tak strasna, i tak wielkiey wagi, kiedy kilkunastu senatorom głowy zlecieć miały, musiałaby być koniecznie od swoich lub obcych wspomniana. Nie napisał nic o tym ani ANONIM żyiący w ten czas, i wszystkiemu przytomny. Nie napisał DŁUGOSZ wiekiem poźnieyszy: zamilczał WAPAWSKI i KROMER, ktòrzy za Zygmunta Augusta i Stefana żyli i pisali.

Ze się zatym to pismo urodziło i rozleciało za pierwszych lat panowania Zygmunta III, świadczy o tym PIASECKI w kronice, mowiąc o rokoszu Zebrzydowskiego pod R. 1606. *Aliud vero antiquius talis commotionis prope simile exemplum vulgo memoratur, cum omnes nobiles regni a Raphaele Granovio incitati &c.* PIASECKI nie powiada, że to było w rzeczy samey; lecz tylko mowi *vulgo memoratur*, to iest, iż tak gadano. A kiedy ieden powiedział, a ieszcze napisał, i udał za pismo iakieś starożytne, z sekretnego gdzieś archivum wydobyte; materya popularna, pochlebna wolności, znalazła kopiistow i wierzycielow. Okoliczności dały cechę prawdy kłamstwu: czas poźnieyszy dał mu powagę.

W rzeczy samey szpargał ten na początku wieku siedmnastego rozrzucony, o ktòrego treści wspomniał PIASECKI, że *vulgo memoratur* znalazł w poźnieyszych po Piaseckim kronikarzach, ieśli nie wiarę, przynaymniey wspomnienie drukowe, że tak może było. JOACHIM PASTORIUS napisał historyą Polską krotszą, wybrawszy z KROMERA potrzebnieysze wiadomości, pod tytułem *Florus Polonicus*. Drukowana ta książka cztery razy, to iest w latach 1641 — 1642 — 1664 — 1669. W pierwszey edycyi tego Flora Polskiego w R. 1641. nie masz żadney wzmianki o mniemanym tym Rokoszu Gliniańskim, tak iako ani w dru-

baśnia o rokoſzu Gliniańſkim, ktorey nikczemność

Ludwik. R. P. 1381.

---

giey. Dopiero w edycyi trzeciey i czwartey rzeczony Paſtoryuſz wſpomina o nim pod Ludwikiem, lecz zawſze w wątpliwości, i to tylko kładąc za gwaranta tey powieści odgłos iakiś. *Ordinem equeſtrem in comitiis, tumultu quodam duce Granovio adverſus præſens regimen inſurrexiſſe, ac ſenatorum nonnullorum, quos libertati publica indignatio ſubito mactaverat, cadaveribus regem terruiſſe fama tenet, quanquam nulla annalium, quos viderim fide nixa.* Po Paſtoryuſzu Weſpazyan Kochowski w hiſtoryi ſwoiey nazwaney *Climacteres* w K. VI. powiada prawie toż ſamo co Paſtoryuſz, a za gwaranta także podaie nie dowody iakie pewne ze ſtarych dzieiow ſpołczeſnych, ale tradycyą i ſtare rękopiſma. *Rem perennis traditio ita refert. — Fidem tranſactærei faciunt veteres manuſcripti, in archivis multorum aſſervati, nec tamen a noſtratibus chronographis neſcio quam ob rem transmiſſæ ſilentio* Między rokoſzem Stężyckim, matką piſma Rokoſzu Gliniańſkiego, a klimakterami Kochowſkiego dedykowanemi Janowi III. w roku 1683. upłynęło lat bliſko ośmdzieſiąt. Miał więc przyczynę Kochowſki powiedzieć o tradycyi dawney, i o dawnych manuſkryptach, ktore mogł widzieć zbutwiałe dawnością lat kilkudzieſiąt, a może i w czaſie ſwoim na ſtarym iakim papierzyſku dla dania cechy ſtarożytności w oryginale fałſzywym dla iłudy lekkowiernych napiſane. Wreſzcie oſtatnie te dwie edycye Paſtoryuſza, i dzieie Jana Kazimierza opiſane w klimakterach Kochowſkiego były w ten czas, kiedy ten krol widział na ſiebie rokoſz podnieſiony w domu od iego przywodzcow zbroynych Oſtrſkiego i Borka, ktòrzy krola na bitwy z narodowym rycerſtwem pod Często-chową i Montwami naraził. — Taż ſama materya popularna, ktòra za Zygmunta III. rokoſz Gliniańſki wynalazła na poſtrach krola w manuſkrypcie, odnowiła pamięć iego w drukach pod ſynem Janem Kazimierzem.

Atoli Piasecki, Pastoryusz i Kochowski, bacznieyſi i rozſądnieyſi piſarze gdy tylko namienili z powieści gminney, *ex fama, traditione, vulgi rumore, ex manuſcriptis.* Augustyn Kołudzki, naprzod ſędzia grodzki, a potym ziemſki Inowrocławſki, zupełną prawdę tey baśni przyznał. Zaświadcza to dzieło iego pod tytułem. *Tron oyczyſty albo plac wieczności, w krotkim zebraniu krolow i ksiąząt Polſkich :* naprzod w Poznaniu R. 1704. a potym tamże poźniey, i w Su-

LUDWIK. R. P. 1381.

i obelżywa na wiele zacnych imion potwarz

praślu wydrukowane. W tym on swoim Tronie położył całkiem owe pismo wydane za Zygmunta III. które do iego czasow kopiami tylko swoiemi napełniaiąc prywatne biblioteki, z uymami, z przydatkami, z poprawkami, a zawsze z błędami co do istoty naygrubszemi, z kałamarza do kałamarza przechodziło. Położyć tu należy całkiem ten wypis z Kołudzkiego, dla pokazania potym czytelnikowi przynaymniey głownieyszych iego fałszow historycznych i chronologicznych.

HISTORYA BAIECZNA.

W roku pańskim 1371 po śmierci Kazimierza W. krola Polskiego, syna Łokietkowego, przyszła korona Polska po kądzieli na regiment cudzoziemski, krola Węgierskiego Ludwika, siestrzeńca Kazimierzowego; ktory z iakim nieszczczęściem Rzeczypospolitey panowal, kronikarze staropolscy o tym pisali, a nowi pochlebnie, albowiem po koronacyi swoiey w Krakowie mało co pomieszkawszy, iechał do Wielkiey-polski, do Gniezna, gdzie mu arcybiskup Gnieźnieński Stanisław, albo (iako Bielski) Jarosław Bogorya przyozdobił maiestat kosztowny ku ozdobie krolewskiey, z którego śmiech sobie on uczyniwszy, nie chciał usieść na nim, mowiąc: razem w Krakowie koronowany na krolestwo Polskie: drugi raz mi koronacyi nie trzeba mieć w Gnieźnie: bo rozumiał, że dla koronacyi maiestat przystroiono mu było na państwo Wielkopolskie. Z Gniezna iechał do Poznania, gdzie krotki czas zmieszkawszy pośpieszył się do Krakowa, dla wesela Kazimierzowey żony Jadwigi; która przez matkę Ludwikową Elżbietę zmowiona była w stan małżeński za Wacława książe Lignickie; którą krol Ludwik, wedle testamentu wuia swoiego Kazimierza krola, odprowadzał z Krakowa z mężem iey do Lignicy. Po tym weselu wuienki swoiey, Kazimierzowey żony, krol Ludwik zmierził sobie sprawy i obyczaie Polskie, którym przywyknąć nie mogł. Polacy także obyczaiow Węgierskich zrozumieć nie mogli: więc i ięzyka rożności, będąc z sobą przez tłumacze krolowi potrzeby swoie przekładali. Nie mogąc daley ścierpieć przewłoki mieszkania swego w Polszcze krol Ludwik, iechał do Węgier, zleciwszy gubernacyą korony Polskiey Elżbiecie matce swey krolowey Węgierskiey i Władysławowi książęciu Opolskiemu, którym dał *absolutam potestatem regendi gubernandique*. Po wyiechaniu krola Ludwika z Polski do Wę-

wrzucona, sama się zbiia grubemi błędami, z gier, matka krolewska, iako pani radę koronną w Polszcze podmieniała, a zwłaszcza prawych i kochaiących oyczyzny synow, a onych mieysca w radzie prywatnikami swemi osadziła. Więc też ktòrzy mowili o krzywdę Rzeczypospolitey, iż nie narodowi Polskiemu urzędy koronne, ale cudzoziemcom rozdawano, władzą krolewską tym potężniey grożono. Zkąd Węgrowie wziąwszy na Polaki śmiałość, nie za długim czasem człowieka znacznego Kmitę starostę Krakowskiego nie słusznie zabili, ktòrego zabicia Kmicini przyiaciele, acz się nad Węgry mścili: przecie nie stało za nasze. Przeto kśiążę Opolski Władysław, bacząc tak zniewoloną być koronę Polską, aby ieszcze większego żalu przyczynił koronie utrapioney, miasta, zamki, prowincye Polskie posiadał i brał, gdzie co chciał. Za ktòrym to takowym nierządem bez krola w Polszcze kto był duższy, ten lepszy: bowiem sprawiedliwości nie było, dla ktòrey Polacy do krola niektòrzy aż do Budzyna, do Węgier ieździli. W tym czasie nieszczęścia Rzeczypospolitey w Wielkieypolszcze dwie familie zacne, możne i potężne, Domarat starosta Wielkopolki z Nałęczami wnętrznym boiem wiele przyiacioł między sobą potracili: szlacheckie maiętności popustoszyli. Czego krol Ludwik dowiedziawszy się za skargą panow szlachty Wielkopolskiey, złożył z rządu Domarata starostę Poznańskiego: a na przyczynę panow Wielkopolskich obywatelow, dał generalstwo Poznańskie Wincentemu Granowskiemu. A w tym czasie z rozruchu Polskiego Litwa, Tatarzy z Prusami, nieprzyiacielskim sposobem ogniem i mieczem państwo korony Polskiey woiowali. Za ktòrym niebespieczeństwem krolowa stara matka Ludwika z Polski do Węgier iechała, a krola Ludwika syna swego do tego przywiodła, że piętnaście tysięcy ludzi zbroynych z Węgier stawił na pomoc koronie Polskiey, ktòrego hetman Polski Rafał Granowski starosta Sandomirski czekał u Sząca z niemałym woyskiem Polskim, ktòre Ludwik krol na dwoie rozdzieliwszy, Polskie obrocił na Tatary; a sam poszedł pod Bełz przeciwko Litwie z Węgrami: gdzie porazil Litwy dwanaście tysięcy. A hetman Polski Granowski pod Bracławiem potkał się z Tatarami, ktòrzy z Tatarami tak się dobrze bili, że na placu siedm tysięcy pogaństwa legło, a naszych też zginęło do dwoch tysięcy; acz że hetman Polski bitwę wygrał: ale naniey trze-

LUDWIK. R. P. 1381.

LUDWIK. R. P. 1381.

rożnych czaſow, oſob i okoliczności, w ie-

ma poſtrzały był zraniony. A Pruſſowie ſplądrowawſzy Kuiawy, wyſzli cało do ziemi ſwoiey. Poſtanowiwſzy Ludwik krol Polſki Rzeczpoſpolitą w inakſzym rządzie, kſiążęciu Opolſkiemu zlecił gubernacyą wſzelkich ſpraw i ſądow Polſkich, przydawſzy do niego Dobka z Kurozwąk kaſztelana Krakowſkiego, i Sędziwoia z Szubina Toporczyka woiewodę Lubelſkiego, i ſtaroſtę Krakowſkiego. Zatym wyiechał do Węgier z Polſki, gdzie zaſtał krolową Elżbietę matkę ſwoią iuż umarłą w Budzinie. A gdy z tych gubernatorow Rzeczpoſpolita nie pomału była obrażona, ktorzy więcey ſwoich pożytkow przeſtrzegali, niżeli dobr Rzeczypoſpolitey, a ubogą ſzlachtę krzywdzili, gdzie mogli, oprymowali: nie mogąc daley na ſobie znoſić iarzma niewoli takowey, poſłali do krola do Węgier poſły ſwoie, ludzie zacne Rytwiańſkiego i Miąſkowſkiego, uniżenie proſząc, aby im krol na urzędy koronne, a oſobliwie na ſądy cudzoziemca nie dawał, ktory prawa poſpolitego nie umie, ani go też wiadom, i iakoż taki nieuk ſprawiedliwie ſądzić nie może. — Ktorym to poſelſtwem krol Ludwik acz był pierwey obrażony, iednakby za tym iaki rozruch nienaſtąpił w Polſzcze, odłożył tę rzecz do ſeymu przyſzłego, a tym czaſem przemyśliwał o tym, iakoby Halicki, Kamieniecki, Sanocki, Przemyſſki powiaty do korony Węgierſkiey przyłączył, odebrawſzy one od kroleſtwa Polſkiego: dla czego poſłał o konſens do papieża arcybiſkupa Halickiego nowo od niego kreowanego w Rzymie nieſłychanego, ktore dał był Ludwik Piotrowi Rzeſzowſkiemu z dobrym opatrzeniem maiętności. Przemyślſkie biſkupſtwo, ktore przedtym nie bywało, procz władykow Greckich, dał Filipowi Komarnickiemu dziekanowi Krakowſkiemu, także z dobremi dochodami. Kamienieckie dał Bogusławowi Derſzniakowi, nie bez pewnego nadania intraty. A gdy tak iuż krol Ludwik duchowieńſtwo Rzymſkie w Ruſi ſporządził, potym złożył ſeym na pany w Węgrzech, na święto Wniebowzięcia Panny Maryi, co to była rzecz nowa, niezwyczayna, i nie powinna panom Polſkim do Budzina na ſeym iechać, tak daleko do inſzego kroleſtwa. Na co panowie Polſcy nie pozwalali, iednakże niektorzy ſię znaleźli, ktorzy dla prywaty ſwoiey na ten ſeym do Budzynia, a mianowicie podſkarbi koronny, ktory potaiemnie koronę Polſkę z ſkarbu koronnego Elżbiecie krolowey ſtarey

dno niezgrabne pismo od iakiegoś mędrka bez

Ludwik, R. P. 1381.

---

do Węgier był wydał, o czym rada koronna Polska nie wiedziała, aż biskup Andrzey Lubrański braci swey, a osobliwie Granowskiemu marszałkowi z Węgier oznaymił z inszemi dość godnemi senatorami) a ci senatorowie gdy na seym do Budzyna przyiechali, krol Ludwik był z przyiazdu ich rad i kontent. Na propozycye seymu tego Budzyńskiego, Polak dworzanin i sekretarz krolewski proponował panom Polskim wolą i przedsięwzięcie krolewskie, które na tym iest powiedział: iż przestrzegaiąc dobrego J. K. Mci i Rzeczypospolitey Waszey krolestwa Polskiego, pewne prowincye Halickie, Kamienieckie, Przemyślskie, Sanockie, do Węgierskiego krolestwa przyłączyć, a dać za te prowincye wasze księstwo Spiskie od krolestwa Węgierskiego oderwawszy, wam bardzo przyległe, i do potrzeb waszych użyteczne. Przyczynę powiedział w tym iakoby słuszną przedsięwzięcia krolewskiego, iż krol Jegomość maiąc w regimencie swoim dwoie krolestwa, nie może na obronę krolestwa Polskiego zawsze w Polszcze osobą swoią mięszkać; ale gdy osadzi zięcia swego Zygmunta książęcia Brandeburskiego na Haliczu, króremu i Wołoską ziemię puści, u papieża o koronę na krolestwo Halickie postarać się chce, ten was od wszelkiego złego nieprzyiaciela wschodniego zastąpiwszy, bronić krolestwa będzie każdym czasem. Na co rada Polska dali respons krolowi. Nie na tośmy się ziechali tu, abyśmy stanowić mieli z J. K. Mcią frymark iaki z szkodą Rzeczypospolitey korony Polskiey, ale na to, abyśmy J. K. Mci prosili o lepszy rząd w Polszcze, tak w obronie, iako i sprawiedliwości świętey, którey prawie nie mamy: a też bez kolegow braci naszych, senatorow wszystkich Polskich, nie możem na tym seymie Budzyńskim niezwykłym nic stanowić. Krol Ludwik widząc, że *in publico* nie mogł nic na nich wymoc, rzucił się do prywaty; rzuciwszy miedzy nie złotą szwaycę, która przemogła wszystko co chciał. A krol prywatniki upewnił że wszelakie niebespieczeństwo od braci Polskich, których do tego konsensu w rychle miał był przywieść: na czym się bardzo omylił i z prywatnikami. Lubrański bowiem biskup, którego Granowska urodziła, ten się nie dał żadną prywatą uwieść, a wystrzegaiąc się kolegow swoich w Budzynie, potaiemnie dał znać przez list o wszystkim, co się z nim i Rzecząpospolitą działo, Rafałowi Granowskiemu marszał-

Ludwik. R. P. 1381.

rozſądku zlana, i po kraiu rozrzucona.

kowi korony Polſkiey; a ten niemieſzkaiąc z tym liſtem zaraz iechał do brata Wincentego ſtaroſty Wielkopolſkiego, z którym iechał do arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego, opowiadaiąc te rzeczy Węgierſkiey ſprawy. A ci ſenatorowie niemieſzkaiąc złożyli konwokacyą na ſenatory Polſkie w Łęczycy, na którey to po cichu ſprawili i zamknęli; poſłow do krola poſłać, proſząc uniżenie, aby dla ſpolney rady o Rzeczypoſpolitey ziechać raczył do Glinian pod Lwow, na dzień S. Bartłomieia, gdzie też ſenatorowie Polſcy będą. Z tym poſelſtwem gdy do Węgier przyiechali, Czyżowſki ſtolnik Krakowſki, i Sułkowſki miecznik koronny; z tego poſelſtwa był Ludwik wielce kontent, albowiem tego mniemania będąc, że mu na te iego imprezy ſpraw Budzyńſkich wſzyſcy ſenatorowie Polſcy za przyiazdem iego pozwolić mieli. Przy poſlech Polſkich, marſzałek Granowſki miał też pomocniki ſwoie, którzy mu wiadomość zawſze z Węgier dawali, kiedy i iako z Budzyna ſię krol do Polſki ruſzył, i wſzyſtkie noclęgi w opiſaniu miał. A gdy ſię krol Ludwik ku granicom Polſkim przybliżał, w poczcie dość okrytym, zaiechał mu drogę marſzałek koronny, a do wſzyſtkich powiatow, tak ſenatorow, iako też do rycerſtwa Polſkiego rozpiſał liſty, aby każdy kto ſię ieno ſzlachcicem mianuie Polſkim być, ſtawił ſię na rokoſz pod Gliniany za tydzień przed S. Bartłomieiem, uprzedzaiąc tygodniem przyiazd krolewſki. A gdy krol Ludwik na granicach Polſkich ſtanął, wyiechało trzech ſenatorow w tyſiącu koni, witaiąc krola od ſenatorow i rycerſtwa Polſkiego, ktòrego z granic aż do Gołogor pod Gliniany przyprowadzili: gdzie iuż na ten czas ſzlachty Polſkiey do kupy ſkupiło ſię było do pięćdzieſiąt tyſięcy. Trzeciego dnia przyiazdu krolewſkiego do Gołogor, poſłał ſenat Polſki i rycerſtwo do krola Ludwika, proſząc o kolegi ſwoie ſenatory Polſkie, ktòrzy z Węgier z krolem przyiechali, aby do śrzodka koronnych rad przybyli, a ſpolney radzie (o dobrym a pożytecznym Rzeczypoſpolitey iako powinni) pomogli radzić. A gdy ſię ſtawili do koła wielkiego generalnego ſenatorſkiego, chcąc radę koronną witać, tedy żaden z rad koronnych żadney uczciwości onym nie pokazał, ani z rycerſtwa Polſkiego nikt ſię nieważył (choćby krewny onych) witać, ale zębami na nich wſzyſtek gmin ſzlachecki zgrzytał. A w tym marſzałek koronny Granowſki

Ludwik.
R. P.
1381.

w kole wielkim senatorskim, gdzie też przednieysi z rycerstwa byli, pokazał list z Budzyna do siebie pisany przez biskupa Lubrańskiego, ktòry list kanclerz koronny Drzewicki czytał w kole przed wszystkiemi. Spytał księdza Lubrańskiego arcybiskup Gnieźnieński, ieżeliby się znał do tey ręki pisania listu, w takowych pomienionych rzeczach upadku Rzeczypospolitey. Odpowiedział ksiądz biskup, com pisał, prawdziwiem swoią ręką pisał: a nie zawiodę sumnienia swego. Rozkazano winowaycom, iako niegodnym być, i z koła senatorskiego na stronę ustąpić pod pewną marszałkowską strażą: z poprzysiężonych dokumentow skazano na śmierć zdrayce Rzeczypospolitey, i w godzinę poścînano. Nazaiutrz senat i rycerstwo Polskie do Gologor do krola iechali, prosząc go uniżenie, aby do koła wielkiego senatu przybyć raczył, dla pilney Rzeczypospolitey konsultacyi. A gdy krola posadzili na maiestacie, ktòry ieszcze nie wiedział o śmierci pobitych senatorow kochankow swoich, bo w nocy pościnani byli, Granowski Rachwał marszałek koronny uczynił przedmowę do krola od wszystkich senatorow i stanow korony Polskiey takowemi słowy.

Tu następuie mowa Granowskiego.

Tłumacz Polak dworzanin i sekretarz kroiewski tłumaczył od krola w osobie Polskiey powiadaiąc. „Acz K. J. M. nie „pomału iest żałosny z pobicia „tych senatorow Polskich, ktòrzy z K. J. M. z Węgier do „Polski oyczyzny swoiey przyiechali; ieśli iednak nie „mogło być inaczey, nie ma za „złe. Co się tycze frymarkow „Węgierskich dobr za Polskie, „tedy K. J. M. odstępuie takiego frymarku, i nie chce o nim „wiedzieć. Z strony cudzoziemcow, na urzędach Polskich, iż ci są obrażeniem narodu Polskiego, tedy J. K. M. „obiecuie dobrym słowem „znieść cudzoziemce z Polski „nie za długim czasem. Względem sprawiedliwości świętey, „o ktòrą obywatele Polscy narzekaią, że iey stateczney w „Polszcze nie maią, tedy J. K. M. „iest na tym, aby w Krakowie „cały miesiąc na sądach Polskich usiadł; a przy tych sądach, coby było potrzebnego „i pożytecznego do wolności „szlacheckich, chce K. J. Mść „łaskę swoię i dobrodzieystwo „koronie Polskiey pokazać. A „wszakoż pod takową mową, „ponieważ że K. J. M. dziedzica syna nie ma, tylko corki, „płeć białogłowską po śmierci „iego, aby sobie z inszego narodu panowie Polacy nie obierali, iedno z corek ktòrą „J. K. M.“ Na co rycerstwo Polskie zezwoliło, a krol Ludwik nadał rycerstwu Polskiemu takie wolności i swobody, w ktòrych aż do tego czasu siedziemy, że żaden krol przed

LUDWIK. R. P. 1381.

nim nigdy większych w Polszcze nie nadał.

Poty rzeczony manuskrypt żywcem od Kołudzkiego przepisany, i do historyi iego wtrącony, ktòrego manuskryptu kilkanaście exemplarzow widzieć nam zdarzyło się.

Koniec Baśni.

Jeśli wierność pisarza w zbiorze dzieł narodowych dokładnym, ieśli rozsądek w rozwodzie onych należyrey pod swoiemi datami, ieśli pilność w czerpaniu ze źrzodeł pewnych, iacy są autorowie spolcześni i dyplomatow, iednaią mu wiarę publiczną; zaiste tych przymiotow nie widzieć w tym podrzutku historycznym, bez rządu, szyku, chronologii, z rożnych lat i spraw, od siebie oddzielnych, a naybardziey z fałszow ulanym.

Staraliśmy się, ile być mogło, przełożyć czytelnikowi wszystkie dzieie kraiowe za Ludwika, szykuiąc one porządkiem chronologicznym pod swoiemi latami, a pewność powieści naszych na spolczesnym pisarzu, tudzież aktach pod ow czas publicznych zasadzaiąc. Jeśli to uczynił wynalazca rokoszu Gliniańskiego łatwo czytelnik osądzi z następuiących uwag.

Kładnie on za Ludwika kilka rzeczy, których nigdy nie było pod iego panowaniem: lub ieśli były, pomieszane w nich są porządek nazwiska i czasy.

I. Niesnaski domowe i woyny w Wielkieypolszcze miedzy Domaratem starostą Wielkopolskim i następcami, iakoby one były powodem Ludwikowi do złożenia z urzędu Domarata, a postawienia na iego mieyscu Wincentego Granowskiego, są fałszem oczewistym. —— Wiemy z żyiącego pod ow czas ANONIMA arch. Gnieźn. że w R. 1377. Ludwik odebrał generalstwo Wielkopolskie Sędziwoiowi z Szubina herbu Topor woiewodzie Kaliskiemu, i one oddał Domaratowi z Pierzchowa herbu Grzymała kasztelanowi Poznańskiemu, za to, iż ten Domarat w czasie rozruchu Krakowskiego gdy Polacy Węgrow wybili, chcąc się przysłużyć krolowey Elżbiecie, bronił ich od szabel Polskich. Lecz woyna domowa miedzy tym Domaratem a Nałęczami rozpoczęła się iuż po śmierci Ludwika, iako świadczy tenże ANONIM: i tenże Domarat nie był od krola złożonym z generalstwa iako iuż zmarłego, ale od partyi Wielkopolanow, którzy w czasie bezkrolewia wzięli sobie za generała Peregryna z Wąglefzyna herbu Jelita. Ten zaś Wincenty, ktòrego autor rokoszu nazywa Granowskim, nie nosił tego nazwiska i herbu Leliwa, ale był z domu Łodziow i nazywał się *Kępa*. Nie był też nigdy generałem Wielkopolskim, ale woiewodą Poznańskim, złączonym przyiaźnią i interessem z Nałęczami przeciwko Domaratowi. Dopiero w R. 1386. gdy Władysław Jagełło krolem został, zgodziły się z sobą te oba domy, iako ro

LUDWIK. R. P. 1381.

opiſuie DŁUGOSZ pod rokiem wzmiankowanym.

II. Jak kłotnie domowe Wielkopolanow za życia Ludwika ſą zmyślone, tak i wynikła z nich woyna z Litwą co do okoliczności. Powiada autor, *że w tymże czaſie rozruchu Polſkiego Litwa z Tatary, z Pruſami &c.* Wiemy z ANONIMA i DŁUGOSZA o wpadnieniu Litwy w R. 1376. i że w roku następuiącym Ludwik z Węgier przybył w Ruſkie kraie, iakośmy w hiſtoryi powiedzieli. Lecz o Tatarach i Pruſakach nie widziemy nic w hiſtoryach: chyba że Litwa w pogańſtwie ieſzcze pod ow czas będąca miała z ſobą Tatary ſąſiednie: Pruſacy zaś będący pod panowaniem Krzyżakow, w zgodzie z Polſką żyiących, żadney pod ow czas wycieczki nieprzyiacielſkiey do państw koronnych nie czynili, i tylko ſię z Litewſkiemi kſiążętami biiali pod chorągwiami Krzyżackiemi. Nie mnieyſza i to baśnia, że kiedy krol Ludwik z Węgrami ſwoiemi przybył do Polſki na woynę z Litwą, pod ow czas Rafał Granowſki ſtaroſta Sandomirſki czekał u Sącza z niemałym woyſkiem Polſkim. — ANONIM wyżey cytowany powiada tylko, że kiedy krol z Węgrami ſwoiemi przyſtąpił na oblężenie Bełza, rycerſtwo Krakowſkie, Sandomirſkie i Sieradzkie poſzło ku Chełmowi: lecz kto temu rycerſtwu przywodził, nic nie powiada. DŁUGOSZ rozdzieliwſzy te woyſka Polſkie i Węgierſkie w Sandomirzu, co podobnieyſza do prawdy, ponieważ za świadectwem Anonima czekał w tym mieście krola Jan arcybiſkup z ofiarą pieniężną od duchowieństwa, powiada wyraźnie, że temu rycerſtwu przywodził Sędziwoy z Szubina, iako generał Małopolſki i ſtaroſta Krakowſki. A ieśli woyſku temu przywodził iaki ſtaroſta Sandomirſki, nie był to Rafał Granowſki, ale raczey Jan herbu Topor: ktory że był w tym czaſie marſzałkiem koronnym i ſtaroſtą Sandomirſkim, zaświadcza to przywiley oryginalny krolowey Elżbiety dany miaſtu Ilkuſzowi w R. 1374. w Krakowie *in octava BB. Petri & Pauli: praeſentibus* — miedzy innemi *Joanne mareſchalco regni Poloniae, Sandomirienſi capitaneo, Ottone caſtellano Viſlicenſi &c.*

III. Wſpomniony autor rokoſzu, uczyniwſzy Rafała Granowſkiego ſtaroſtą Sandomirſkim, czyni go razem hetmanem, i w czaſie oblężenia Bełza przez Ludwika krola, poſyła go pod Bracław na Tatary; gdzie go czyni zwycięzcą, nie bez klęſki iednak dwoch tyſięcy ſwoich, i wzięcia trzech poſtrzałow. Już naprzod wiedzieć należy, że w dawnieyſzych wiekach, kiedy ſzlachta Polſka ſzła poſpolitym ruſzeniem na woynę ze ſwoich woiewodztw, każdy woiewoda przywodził ſwoiemu woiewodztwu, lubo czaſem krol powierzał hetmańſtwa komu innemu

LUDWIK, R. P. 1381.

na kampanią, po ktòrey zakończoney nie było hetmana dożywotniego. — Dopiero za Zygmuntow I i Augusta, poczęliby hetmani dożywotni tak wieley iak polni. O takim hetmanie protunkowym pod czas woyny z Litwą, że nim był Sędziwoy z Szubina generał, nie Rafał Granowski, powiada DŁUGOSZ, iakośmy wyżey mowili. Ze zaś ten hetman prosto szedł do Chełma nie do Bracławia na Tatary widzieć to w Anonimie i w tymże Długoszu. Tatarskie z Polakami zatargi poczęły dopiero słynąć w kronikach iaśniey za Władysława Jagełły następcy Ludwika. W wyższych też leciech gdy Ludwik w Węgrzech tylko panował, a Olgierd książe Litewski około R. 1352. Bracław z innemi miastami Podolskiemi pobrawszy, zmierzał z Podola ku Siedmigrodowi, posłany był przeciwko niemu od Ludwika, nie Rafał Granowski, ale Andrzey woiewoda Siedmigrodzki. Wreszcie o Rafale Jarosławskim z tegoż domu co Granowscy herbu Leliwa staroście Lwowskim wspomina BIELSKI za panowania Kazimierza Jagellończyka, iż on około R. 1469. odstraszył Tatarow od Trębowli; lecz to było poźniey wiekiem prawie całym: co wszystko ten bezimiennik Gliniański w iedno pomieszał.

IV. Po tey mniemaney woynie Tatarskiey, kładnie ten baiarz odmianę rządu w Polszcze pod bytność tam krola; daie Polakom za gubernatora Władysława książe Opolskie; przydaie mu za kollegow Dobka z Kurozwęk kasztelana Krakowskiego, oraz Sędziwoia z Szubina Toporczyka woiewodę Lubelkiego (miał raczey mowić Kaliskiego); wyprowadza krola z Polski na pogrzeb matki Elżbiety. Ile tu słow, tyle błędow i anachronizmow. Ludwik odprawił woynę z Litwą w R. 1377. i wyiechał zaraz do Węgier: a Władysław zaś książe Opolskie w rok potym, to iest w R. 1378 wyznaczył gubernatorem z tey przyczyny, że mu w Polszcze aura nie służyła: a Dobiesława z Sędziwoiem i Zawiszą, iako świadczy Anonim w ten czas żyiący, dopiero w R. 1381. A iakże ta powieść bezimiennika z sobą się może zgodzić? iakim sposobem Ludwik wyiechawszy do Węgier w R. 1377. mogł tegoż roku odmiany te w Polszcze poczynić i matkę umarłą zastać.

V. Pełna iest fałszow i dalsza iego powieść. Wysyła on posły do krola od nieukontentowanego narodu Rytwiańskiego z Miaskowskim: odsyła rezolucyą swoię do seymu przyszłego: a tym czasem odrywa Ruś od Polski: kreuie tam arcybiskupem Halickim Rzeszowskiego. Ze Polacy nie ukontentowani z gubernatora Opolczyka, wysłali do Węgier dwu posłow z przełożeniem krolowi niesprawiedliwego narzutu cudzoziemca, o tym pisze

oczewiſty świadek ANONIM arch. Gnieźń. *ad dominum regem & reginam ſeniorem duos milites transmiſerunt.* Ale ci *duo milites* nie wiadomo ieśli byli Rytwiańſki z Miaſkowſkim. Oba te zacne imiona, lubo ſtarożytne, poczęły ſłynąć w kronikach naſzych i dyplomatach, poźniey dopiero wiekiem całym. Rytwiańſkich widzieć pierwſzy raz za Kazimierza Jagellończyka w hiſtoryach i w przywileiach krolewſkich oryginalnych. Miaſkowſcy, lubo rownie ſtarożytni, nie wiadomo iednak czyli z ich imienia, lub rodu Bończow i Leliwitow, był ten poſeł; ponieważ rożne exemplarze tego manuſkryptu Gliniańſkiego, raz go Miaſkowſkim, drugi raz Miąſkowſkim i Maſzkowſkim nazywaią. Wreſzcie w dzieiach ſtarożytnych nie widzieć nazwiſk Polſkich w tym ſpoſobie, w iakim one teraz widziemy. Piſała ſię ſzlachta po imieniu, Sędziwoy z Szubina Przecław z Gołuchowa, Derſław z Rytwian, Jan z Krotoſzyna i tam daley. Wſzakże poſłowie, ci oba byli wyprawieni do Ludwika nie w ten czas, kiedy on poſtanowił w Polſzcze tryumwirat, ale pierwey dwoma laty: ani krol odeſłał ich żądanie do ſeymu przyſzłego w Budzynie; ale złożywſzy na nich proźbę Władyſława z gubernatorſtwa, we dwa lata potym w Budzyniu tryumwirat poſtanowił. Oderwanie też Ruſi od Polſki ſtało ſię w R. 1377. po wygnaney Litwie, i uſtąpieniu tego kſięſtwa Ludwikowi przez Władyſława Opolſkiego, iako ſię w hiſtoryi z powieści ANONIMA ſpołczeſnego powiedziało. A co ſię tycze uſtanowienia na Ruſi hierarchii duchowney i erekcyi arcybiſkupſtwa Halickiego, iż te erekcye ſtały ſię nim Ludwik Ruś oderwał około R. 1375, dowiedliśmy to bullami papieſkiemi, gdzieśmy też o Rzeſzowſkim nie od Ludwika, ale od Władyſława Jagełły kreowanym arcybiſkupie powiedzieli,

VI. Składa potym bezimiennik ſeym w Budzyniu na święto Wniebowzięcia P. Maryi, to ieſt 15 Sierpnia bez daty roku. Oświadcza, iż panowie Polſcy nie pozwalali na ten ziazd i iechać nań nie chcieli, procz niektórych, którzy do Budzynia poiechali. Edycya Supraślka opuściła tych ſenatorow imiona: lecz inne wſzyſtkie rękopiſma wyraźnie one kładną: ci zaś być mieli. Albert Strzelecki podſkarbi koronny, który miał wynieść dawniey korony Polſkie do Węgier do Elżbiety ſtarey: Felix Sieciech woiewoda Lubelſki: Jan Służewſki woiewoda Sieradzki: Jerzy Laſſota woiewoda Bełzki: Staniſław Krępa kaſztelan Sandomirſki: Hieronim Szpot kaſztelan Biecki: Jan Gomolińſki kaſztelan Sieradzki, i Andrzey Lubrańſki biſkup Kuiawſki. Nie wiadomo nam ieſt zkąd ten bezimiennik wyczerpnął datę

LUDWIK. R. P. 1381.

seymu Budzyńskiego, kładąc ią na dzień 15 Sierpnia. ANONIM archidyakon żyiący i przytomny wyraźnie powiada. *Post mortem* (Elżbiety) *huius nobilissimæ reginæ* (umarła R. 1380, dnia 29 Grudnia) *D. Ludovicus Hungariæ & Poloniæ rex clarissimus prælatos & nobiles Poloniæ ad se Budam jussit convenire ipsis terminum in medio quadragesimæ prope tunc sequentis præfigendo.* Bezimiennik ten pomieszał datę wielkopostną ziazdu Budzyńskiego w roku 1381 odprawionego, ze ziazdem Zwoleńskim na Spiżu, który w rok potym, to iest w roku 1382. Ludwik złożył dla Polakow, i wkrotce sam potym 14 Września w Tyrnawie umarł, iako się niżey obiaśni. Co się zaś tycze tych senatorow biskupa i podskarbiego, nie możemy lepiey dowieść falszu bezimiennikowi, iako położyć z historyi społczesney, a mianowicie z dyplomatow oryginalnych imiona senatorow, ktorzy w ten czas na tych krzesłach siedzieli. Lubelskie woiewodztwo nie było ieszcze pod ow czas, ktore należąc do księstwa czyli ziemi Sandomirskiey, dopiero za Kazimierza Jagellończyka kreowane iest woiewodztwem z odrywku rzeczoney ziemi Sandomirskiey. Byli tylko w Lubelskim dway kasztelanowie ieden Lubelski, drugi Łukowski. Za Ludwika Lubelskim był Piotr z Szczekocina herbu Odrowąż. Łukowskim Piotr także, iako zaświadcza przywiley Elżbiety starey dany miastu Sandomirzowi. *Actum Sandomiriæ ipsa die ad vincula S. Petri 1375. Præsentibus Petro Lublinensi, Petro Lucoviensi castellanis &c.* —— O Sieciechu zaś woiewodzie Lubelskim, aby był kiedy, nigdzie nie widzieć; lubo ten bezimiennik zamiast mniemanego Sieciecha, położył na drugim mieyscu Sędziwoia: ale ten Sędziwoy nie był Lubelskim, lecz Kaliskim, i głowy pod Glinianami nie stracił, kiedy ieszcze żył po śmierci Ludwika, iako opiewa konfederacya Wielkopolska in Vol. Leg. I. w R. 1382.

Nie mnieysza potwarz na Jana Służewskiego, iakoby woiewodę Sieradzkiego, i na Jana Gomolińskiego kasztelana tegoż woiewodztwa. Nie było z nich żadnego na obu tych krzesłach. Był w ten czas woiewodą Sieradzkim Swiętopełk herbu Lis, a kasztelanem Zbigniew, iako to widzieć w dekrecie Peregryna sędziego generalnego i Klemensa podsędka Sieradzkich, przywracaiącym biskupowi Kuiawskiemu czyli Włocławskiemu Zbilutowi wieś Lichawę. *Actum in Petrikaw feria 7. infra octavas Andreæ apostoli in colloquio maiori 1374. Præsentibus Joanne Kmita capitaneo, Zbignewo castellano, Svantopelcone palatino &c.* —— Ktorego aktu oryginał znayduie się w arch. kapituły Kuiawskiey. Aże ten Swiętopełk siedział na krześle Sieradzkim

Ludwik. R. P. 1381.

i potym, zaświadczaią przywileie Władyſława Jagełła naſtępcy Ludwika. — O wywiezieniu koron Polſkich do Węgier przez Ludwika powiada Długosz: lecz żeby ſię to ſtać miało za radą Alberta Strzeleckiego podſkarbiego, temu wiara zgoła być dana nie powinna. Nie było pod ow czas żadnego Strzeleckiego na podſkarbſtwie. Przywiley oryginalny Elżbiety dany Pietraſzowi Szafrańcowi podſtolemu Krakowſkiemu w R. 1379. w którym ſię kładzie potwierdzenie liſtu Sędziwoia ſtaroſty Krakowſkiego, danego temuż Szafrańcowi na wſie Siedlce i Klimuntow, wymienia wyraźnie nie Alberta Strzeleckiego, ale Dymitra. *Præſentibus — Dimitrio theſaurario regni Poloniæ.* A zatym próżno i tego Alberta włożył bezimiennik miedzy winowaycow Budzyńſkich. Podobnež on kłamſtwo popełnił, kładąc w teyże liczbie nieiakiegoś Staniſława Krępę kaſztelana Sandomirſkiego. Kaſztelanem Sandomirſkim że był pod ow czas Jan Tarnowſki, zaświadcza to wyżey nieco cytowany przywiley Elżbiety w R. 1379. w ktorym ſię miedzy obecnemi tey tranzakcyi kładnie. *Præſentibus — Petro de Szczekocin & caſtellano Lublinenſi. Joanne de Tarnow & caſtellano Sandomirienſi &c.* Widzieć ieſzcze miedzy temi ſenatorami Grzegorza Laſſotę woiewodę Bełzkiego. Prożnoby czytelnik ſzukał w ſtemmatografiach, czyli opiſaniu herbow i herbowych Polakow tego mniemanego woiewodę. Za Ludwika krola nie było ieſzcze woiewodztwa Bełzkiego, więc ani woiewody. Kſięſtwo to czyli ziemia z zamkiem ſwoim dobytym w roku 1377. przez Polakow z Węgrami, iako mowiliśmy w hiſtoryi, oddana była Jerzemu kſiążęciu Litewſkiemu w dzierżawę lennym prawem. Władyſław Jagełło naſtępca Ludwika oddał potym tę ziemię w poſagu z ſioſtrą ſwoią Alexandrą Ziemowitowi kſiążęciu Mazowieckiemu, która dopiero w roku 1462. po zeyściu tego Ziemowita i brata iego Władyſława bezpotomnym, przyłączoną zoſtała do ciała Rzeczypoſpolitey, iako iey dziedzictwo. A lubo ona i za kſiążąt ieſzcze Mazowieckich miała ſwoie woiewody, z ktorych trzech wylicza Niesiecki w koronie Polſkiey; nie widzieć iednak miedzy niemi żadnego Laſſoty: ale to byli Paweł z Radzanowa, Jan Kmaczoła z Nieborowa i Jan Małdrzyk. W tymże czaſie za Ludwika o iednym tylko czytamy w Anonimie Laſſocie ze Stawiſzyna ſtolniku Kaliſkim: lecz to było imie chrzeſne, znaczące z łacińſkiego Sylweſtra. Naoſtatek kładnie ſię od bezimiennika Hieronim Szpot kaſztelan Biecki. Znaiomy nam ieſt dom Szpotow Duninom pokrewny, i z niemi iednego herbu: żeby iednak był który z tych Szpotow kaſztelanem Bieckim, tegośmy ani w

Ludwik. R. P. 1381.

hiſtoryach, ani w zbiorach dyplomatycznych nie widzieli za Ludwika. Łatwo było bez imiennikowi położyć Szpota miedzy tylu innych: bo prawdy nie ſzukał; a ktòre mu podobało ſię nazwiſko, te bez żadnych dowodow śmiele położył. Idźmy daley.

VII. Wyliczywſzy bezimiennik imiona ſenatorow przybyłych do Budzynia, wnoſi propozycyą od tronu przez Jarockiego Polaka dworzanina i ſekretarza krolewſkiego względem uſtąpienia do korony Węgierſkiey Halicza, Kamieńca, Przemyśla i Sanoka: a za to w zamianę oddaie kſięſtwo Spiſkie Polakom: proiektuie oſadzić na kroleſtwie Halickim Zygmunta Brandeburſkiego. — Przekupuie potym ſenatorow dla przyięcia propozycyi: piſze liſty imieniem Andrzeia Lubrańſkiego biſkupa Kuiawſkiego urodzonego z Granowſkiey, do Rafała Granowſkiego marſzałka koronnego z oſtrzeżeniem o zdradzie: znoſi Granowſkiego z Wincentym ſtaroſtą Wielkopolſkim bratem, i z arcybiſkupem Gnieźnieńſkim: ſkłada konwokacyą w Łęczycy: a z tey konwokacyi zapraſza krola do Glinian pod Lwow na dzień S. Bartłomieia, gdzie ſię też inni ſenatorowie Polſcy ziechać mieli. Mowmy o każdym punkcie udzielnie.

Jarocki Wilhelm, że był dworzaninem krolewſkim za Zygmunta I. wiemy o tym z Nieſieckiego: ale żeby był inny iaki tegoż nazwiſka na dworze Ludwika, w ſamym to tylko bezimienniku czytamy. Ludwik nie lubił Polakow: a matka też iego Łokietkowna, choć była Polką, ſprzyiaiąc lepiey Węgrom, chowała na dworze ſwoim ludzi z tego narodu, iako zaświadcza Anonim ſpołczeſny. Oſobliwſzy i to ſpoſob ſeymowania, aby krol maiąc kanclerzow ſwoich, przez iednego dworzanina podawał od tronu propozycye. — Traktowany frymark Ruſi na kſięſtwo Spiſkie, i przeznaczenie Zygmunta na kroleſtwo Halickie wcale nam nie wiadomo z iakich źrzodeł ieſt wzięte. Nic o tym nie mowią ſpołczeſne dzieie i dyplomata. O Spiżu mamy ślad w BOGUFALE i DŁUGOSZU pod R. 1108. iż on do Polſki zdawna należąc, był oddany w poſagu z corką od Boleſława krzywouſtego Kolomanowi krolewiczowi Węgierſkiemu, i że ſię odtąd do Polſki nie wrocił, iakośmy mowili w Tomie III. na karcie 137. Ten Spiż zaſtawiony był potym w R. 1412. od Zygmunta ceſarza Władyſławowi Jagelle. Lecz żeby o tym kſięſtwie miała być iaka tranzakcya za Ludwika, głucho o tym wſzędzie w narodowych kronikach. To prawda, że Ludwik w R. 1382. będąc w Zwoleniu na Spiżu przyzwał do ſiebie ſtaroſtow Polſkich *capitaneos Poloniæ*, ktòrzy za świadectwem żyiącego pod ow czas ANONIMA archidyakona

cum ad sui praesentiam venissent iussit eisdem, ut Sigismundo genero suo homagium fidelitatis praestarent, quod & fecerunt: ipsumque cum eisdem capitaneis & Bodzanta archiepiscopo Gnesnensi ad capiendam possessionem civitatum & castrorum, & ad expugnandum castrum Bartossii Odolanow destinavit. Wszakże co innego iest Zwolon, a co innego Gliniany: co innego traktowanie z temi starostami o przyięcie Zygmunta za krola, iako męża Maryi corki krolewskiey, a co innego traktowanie o krolestwo Halickie, i o inkorporowanie Rusi do Węgier: co innego *capitanei* starostowie, a co innego tenże arcybiskup iakoby przeciwnik ziazd w Łęczycy nakazuiący. Pomieszał ten bezimiennik rzeczy i daty, formuiąc z rożnych czasow i okoliczności swoy romans, aby nim czytelnikow małobiegłych w historyi fałszami plątał.

LUDWIK. R. P. 1381.

Listy Andrzeia Lubrańskiego do Rafała Granowskiego tak są zmyślone, iako i inne dalsze okoliczności. Nie było w ten czas żadnego biskupa pod tym imieniem. Nie miał Wincenty brata Granowskiego. za Ludwika był biskupem Kuiawskim nie Andrzey Lubrański, ale Zbilut herbu *topor*, który osiadłszy tę katedrę ieszcze za życia Kazimierza W. siedział na niey do roku 1383. iako świadczy spółczesny Anonim, i kilkanaście oryginalnych przywileiow znayduiących się w archivum kapituły Kuiawskiey. O Andrzeiu zaś Lubrańskim nie czytamy nigdzie aby był kiedy biskupem Kuiawskim. Czterech było biskupow Jędrzeiow tego imienia: lecz pierwszy umarł w roku 1081: drugi z domu Oporowskich był za Kazimierza Jagellończyka: trzeci z domu Zebrzydowskich za Zygmunta Augusta: a czwarty z domu Lipskich za Zygmunta III. — A lubo na biskupstwie Poznańskim liczemy dwoch Godziembow, to iest Jędrzeia Gosławickiego, drugiego Jana Lubrańskiego, oba ci żyli i pomarli poźniey po Ludwiku, to iest Andrzey Laskary w roku 1426. drugi w R. 1520.

Imie Leliwitow zasłużone i starożytne, od których pośli Tarnowscy, Granowscy, Sieniawscy i Melsztyńscy, miało w swoim rodzie kilku Rafałow Leliwczykow, miało i marszałkow wielkich: lecz że ci Rafałowie i marszałkowie nie byli za Ludwika, i w rożnych czasach żyli; świadkiem są tego historye, herbarze i rożne dyplomata krolow, do których czytelnika odsyłamy. Rafał Jarosławski starosta Ruski słynął za Kazimierza Jagellończyka. Oyca miał Rafała kasztelana Woynickiego i starostę Ruskiego zmarłego w R. 1460. iako to widzieć w przywileiu iego oryginalnym znayduiącym się w NAKIELSKIM *in Miechovia* pod rokiem 1462.

LUDWIK. R. P. 1381.

Trzeci Rafał był kasztelanem i starostą Sandomirskim, oraz marszałkiem wielkim koronnym za Kazimierza Jagellończyka około roku 1490. iako to widzieć w oryginale kapituły Kuiawskiey, gdzie ten Rafał zaświadcza intromissyą do wsi Zernik uczynioną *in rem* Piotra biskpa Kuiawskiego przez woźnego (Ministerialis Bełcz) *Raphael de Jarosław castellanus & capitaneus Sandomiriensis regnique Poloniæ mareschalcus. Actum Sandomiriæ feria 6. S. Adalberti 1490.* Tego to Rafała NIESIECKI pod tytułem Tarnowskich i pod kasztelanami Sandomirskiemi, wybrawszy błąd drukarski z PAPROCKIEGO, urodził wiekiem całym pierwey około roku 1391. cytuiąc erekcyą kościoła wszystkich świętych w Krakowie. Mowiliśmy zaś wyżey, że za Ludwika nie był żaden ani Granowski, ani Tarnowski, ani Melsztyński marszałkiem, ale Jan herbu Topor, iako się to z przywileiu Elżbiety starszey krolowey danego Ilkuszowi pokazało. Bezimiennik pozmyślał sobie rożne imiona w owych wiekach nieżyiące i ni ebędące nigdy, a z niego OKOLSKI Dominikan zasięgnąwszy baśni, iuż i her wbarzu swoim nazwanym *orbis Polonus*, pierwszy marszałka Granowskiego wydrukował. — Lecz iak łatwo było autorowi Gliniańskiemu obdarzyć wiek Ludwika innym marszałkiem, tak z tąż łatwością dał Granowskiemu brata Wincentego starostę Wielkopolskiego: w czym się rownie omylił: ponieważ ten Wincenty nie był herbu *Leliwa* ale *Łodzia*, nie był starostą Wielkopolskim, ale woiewodą tylko Poznańskim: nie był też ani Granowskim, ani Melsztyńskim, ani Tarnowskim, ale się pisał z Kępy, iako to widzieć w społczesnym ANONIMIE.

Następuie konwokacya Łęczycka bez daty czasu, pod przewodnią arcybiskupa Gnieźnieńskiego. Nie wspomina nikt o tym zieździe procz bezimiennika. Nie przeczemy temu, iż mogło być iakie poselstwo do krola z reprezentacyą, aby sam przyiechał na sądy, aby kray zaburzony naiazdami zaspokoił, a duchowieństwo od ucisku i podarkow uwolnił. Sam bezimiennik powiada, że po owey mniemaney senatorow exekucyi krol przestraszony, obiecał przez cały miesiąc w Krakowie sądy sądzić. Jakoż znayduiemy kilka przywileiow Ludwika krola zaświadczaiących iakoby o iego bytności w Polszcze w R. 1381. po zieździe Budzyńskim. Pierwszy iest datowany *actum Visliciæ proxima secunda feria post festum pentecosten 1381. Præsentibus &c.* W tym przywileiu Ludwik potwierdza Hankowi z Zakliczyna kupno kilku chłopow *sectores salis in montibus zuppæ Bochnensis.* Drugi w Krakowie *in crastino B. Martini confessoris*, uwalniaiący w dobrach Miechowitow *cmetones & robagiones*

LUDWIK. R. P. 1381.

od rożnych powinności krolom należytych. Trzeci tamże w Krakowie *in die B. Andreæ apoſtoli* dla duchowieńſtwa Polſkiego *ſuper libertate omnium bonorum epiſcopalium eccleſiarum cathedralium & collegiatarum ab omnibus exactionibus ſervitiis &c.* Wſzakże te przywileie lubo imieniem krolewſkim, i pod iego pieczęcią wyſzłe, nie dowodzą zupełnie bytności ſamego krola ani w Wiślicy, ani w Krakowie: ponieważ wiadomo z hiſtoryi ANONIMA i DŁUGOSZA, że wyznaczony od Ludwika Zawiſza biſkup wicerey Polſki, ieżdżąc po kraiu dla czynienia niby ſprawiedliwości, miał tyle daney ſobie mocy, że rożne przywileie i nadania czynił imieniem krola nieprzytomnego, maiąc przy ſobie pieczęć i Jana z Radlic kanclerza i archidyakona Krakowſkiego ſwoią kreaturę.

Wyieżdżaią z tey mniemaney konwokacyi dway poſłowie Czyżowſki ſtolnik *dapifer* Krakowſki, i Sułkowſki miecznik *enſifer* koronny. Nie znayduiemy nigdzie i tey powtorney legacyi, procz w ſamym bezimienniku. Nie zgadzaią ſię też rękopiſma względem tych legatow: w iednych ſię kładnie Sułkowſki, w drugich Cikowſki, w innych Cichowſki, w innych Gorzykowſki, a w niektorych żadnego z nich nie widzieć, tak iako ani Czyżowſkiego. Oba to ſą imiona zacne i dawne, Czyżowſkich i Sułkowſkich ſą rożne domy i herby, lecz ich nie widzieć na tych urzędach za Ludwika, ani w kronikach, ani w dyplomatach. — Czytamy liczne przywileie krolow i kſiążąt naſzych, w których widziemy urzędy woiewodzkie, powiatowe i ziemſkie, tudzież nadworne *mareſchalci, ſuccamerarii, vexilliferi, judices, ſubjudicos, pincernæ, lictores* czyli *gladiferi, venatores*, lecz nie pamiętamy, abyśmy gdzie widzieli *dapiferi*: co iednak za rzecz pewną nie twierdziemy. A co ſię tycze urzędow koronnych, czyli jak teraz nazywamy dygnitarſtw koronnych; tych ieſzcze nie było za Ludwika, i powoli one weſzły, gdy narod za pomnożeniem wolności i prerogatyw ſwoich uczynił nieiakiś oddział miedzy ſobą i krolem, a urzędy nadworne zoſtawiwſzy przy nim; ſwoich oſobno chciał mieć urzędnikow. Swiadectwo to ieſt KROMERA żyiącego pod Zygmuntem Auguſtem w kſięgę *de Republica & magiſtratibus Polonorum.* Powiedziawſzy on o hetmanach, iż oni *temporarii eſſe perhibentur, neque inter magiſtratus regni habiti ſuperioribus temporibus*: mowi daley o urzędnikach koronnych teraźnieyſzych. *Longe minus autem alii quidam, qui & ipſi noſtra fere memoria pro magiſtratibus regni haberi & apellari cœpere — ii vero ſunt gladifer, pocillator &c.*

Naoſtatek kto tu iuż nie doyrzy fałſzu, kiedy zkalkuluie czas tey konwokacyi, tego po-

LUDWIK, R. P. 1381.

ſelſtwa, i czas awantury Gliniańſkiey? Powiada bezimiennik, że krol zwołał ſenatory Polſkie do Budzynia na dzień wniebowzięcia Panny Maryi, to ieſt na dzień 15. Sierpnia. Ten ſeym Budzyńſki daymy że ſię odprawił w iednym tygodniu, a w reſzcie i w iednym dniu; trzeba było mniemanemu Lubrańſkiemu wyſyłać ſztafety do Polſki do Granowſkiego: trzeba aby Granowſki znoſił ſię z Wincentym ſtaroſtą mniemanym Wielkopolſkim; trzeba komunikować to wſzyſtko arcybiſkupowi: trzeba ſkładać konwokacyą: trzeba z konwokacyi wyſyłać delegatow do Budy z Łęczycy, więcey ſta mil: trzeba krola zapraſzać do Glinian, i ſprowadzić go tamże. A iakże to wſzyſtko ſtać ſię mogło w przeciągu dni dzieſięciu, kiedy bezimiennik mowi, że rada Łęczycka proſiła krola o przyiazd do Lwowa dzień S. Bartłomieia, to ieſt na dzień 24. tegoż mieſiąca; przed ktorym dniem, tygodniem ieſzcze miała ſię tamże znaydować ſzlachta zkonfederowana, do kilkudzieſiąt tyſięcy liczbą wynoſząca? Prawdziwie zaſtanowić ſię należy nad tak grubym błędem, ktory obaliwſzy całą tey bayki machinę, iuż nam i pioro odbiera do dalſzych oney perkwizycyi.

Rzecz to ieſt cała utworzona za czaſow Zygmunta III. od mędrka iakiegoś nie biegłego w hiſtoryi, lub z czytania iey bez uwagi dat, dzieł, oſob, chcącego nowym płodem bardziey roziątrzyć umyſły tchnące nienawiścią ku temu krolowi. Pozbierał on niektore ułomki z czaſow Ludwika, niektore z czaſow Kazimierza Jagellończyka, a mianowicie z dzieiow Zygmunta I. kiedy prowadzona do Wołoch ſzlachta na woynę, ſtanąwſzy pod Lwowem w kilkadzieſiąt tyſięcy, nie chciała iść daley, allegując przemoc krola i krolowey, tudzież wielu ſenatorow, oraz pragnąc aby naſtąpiła poprawa rządu i ſprawiedliwości. W tym rokoſzu Gliniańſkim, a bardziey Lwowſkim, nazwanym *kokoſzą woyną*, widzieć rożne poſelſtwa do ſzlachty, do krola i do ſenatu; widzieć rożne mowy przywodzcow rokoſzu, mianowicie Taſzyckiego i Zborowſkich, z ktorych bezimiennik niektore nawet myśli i ſłowa pobrał, iako to widzieć w zbiorze piſanym tego rokoſzu w aktach za Zygmunta I. znayduiącym ſię. A ktokolwiek tylko zna ſpoſob mowienia i piſania za tego krola; łatwo pozna, że mowy w rokoſzu mniemanym Gliniańſkim położone, ſą piſane ſtylem, iaki był za oſtatnich Jagellonow.

Naoſtatek zaſtanowić ſię zechce czytelnik nad konkluzyą bezimiennika z tey Gliniańſkiey ſceny wynikaiącą. Oto powiada on: że krol od-

rzuciwszy tak przedsięwzięcie swoie względem zamiany Rusi na Spiż, iako też względem narzucania cudzoziemcow na urzędy Polskie, oświadczył nakoniec: „ że ponieważ dzie-„ dzica syna nie ma tylko cor-„ ki płeć białogłowską, po „ po śmierci iego aby sobie z „ inszego narodu panowie Po-„ lacy nie obierali, iedno z „ corek krolewskich. Na co „ rycerstwo Polskie zezwoli-„ ło: a krol Ludwik nadał „ rycerstwu Polskiemu takie „ wolności i swobody, pod „ ktòremi aż do tego czasu „ siedziemy, że żaden krol „ przed nim nigdy większych „ w Polszcze nie nie nadał. " Na zbicie tego błędu nie trzeba czytelnikowi, iak tylko weyrzeć w pierwsze Volumen praw kraiowych, i przeczytać w nim przywiley Ludwika krola. Znaydzie w nim, uchylenie cudzoziemcow od urzędow; znaydzie obietnicę nie stawiania dukow na starostwach grodowych; znaydzie uwolnienie od rożnych podatkow; znaydzie przyznanie od narodu sukcessyi iedney z corek krolewskich. — Lecz ten przywiley nie pod Glinianami, i nie w roku 1381, ale w roku 1374. w Koszycach iest dany. — Co wszystko podobało się bezimiennikowi poźniey położyć, aby baśń swoię, bezczynną i bezskuteczną nie uczynił.

Uwagi te nasze są po części wybrane z uczonego dzieła pod tytułem. *Specimen historiæ Polonæ criticæ constans animadversionibus in historiam Ludovici Poloniæ & Hungariæ regis ab Augustino Kołudzki descriptam*, drukowanego w roku 1733. — Autorem iego iest Jozef Załuski przeszły biskup Kijowski, a pod ow czas referendarz koronny: przypisane zaś to dzieło krolowi Stanisławowi Leszczyńskiemu w Gdańsku 8. Października 1733. — Zacny ten autor, a z domem Granowskich bliższą krwią złączony, pewnieby nie przedsięwziął dzieła swoiego, ani podawał w wątpliwość oczewistą tey Rafała marszałka przewagi, gdyby w niey iakiekolwiek do prawdy podobieństwow dzieiach lub pismach dyplomatycznych znalazł. Maią Granowscy swoie ozdoby ze krwi swoiey złączoney z krolem Władysławem Jagełłą przez żonę iego Elżbietę z Pilcy wdowę po Wincentym Granowskim kasztelanie Nakielskim, maią ze starożytności domu i wysokich urzędow w Polszcze posiadanych: a maiąc pewne i rzeczywiste nie potrzebuią na domysł wynalezionych i baiecznych. — Nie wchodziliśmy w tym naszym piśmie w setne inne omyłki i błędy, ktòremi rzeczony rokosz Gliniański iest napełniony. Chcący się lepiey z nich przeświadczyć czytelnik, może czytać dzieło ZAŁUSKIEGO obszernie tę mate-

Ludwik. R. P. 1381.

ryą traktuiące. — Nam dosyć było wymienić tylko znacznieysze w tym zamiarze, aby prawda swoie mieysce miała, a zacne domy w przodkach swoich przez włożenie na nich potwarzy zdrady i skazania na śmierć zelżywą, zostały oczyszczone.

KONIEC KSIĘGI II.



TRESC KSIĘGI III.

I. Tryumwirowie łudzą narod: włoczą się po kraiu prożno nie czyniąc sprawiedliwości. II. Woyna przeciwko Bartoszowi z Odolanowa. III. Smierć Ziemowita starszego xiążęcia Mazowieckiego. Jego sprawy: zabicie żony: zatargi z arcybiskupem. V. Morderstwo kapłana Pełki. Naiazd dobr arcybiskupich. VI. Zeyście Dobiesława biskupa Płockiego: zgoda iego z Opolczykiem. VII. Arcybiskup Suchywilk słaby w obronie praw kościelnych. IX. Papież Urban VI. wysyła do Polski nuncyusza dla wspomożenia kassy swoiey. Szalbierstwo Mikołaia Strosberga. X. Zawisza biskup Krakowski umiera. XI. Wkrotce po nim Mikołay z Kurnika Poznański, oba źli ludzie iskaza duchownych. Smierć Janusza arcybiskupa: iego obyczaie. XII. Zabory dobr arcybiskupich. XIII. Zatargi o następstwo na katedry. XIV. Elektowie w drodze do Rzymu aresztowani. Krol z papieżem innych biskupow stanowi. XV. Litewskie rozruchy. Jageiło wielkim xiążęciem: iego rożne postępki. XX. Xiążęta Mazowieccy zabieraią Litwinom Podlasie. XXI. Kieystut uduszony. Witołd w więzieniu: iego ucieczka do Krzyżakow. XXIII. Ziazd w Zwoleniu czyli Zolinie w Węgrzech. Ludwik narzuca Polakom za następcę tronu Zygmunta margrabię Brandeburskiego, i wy-

ſyła go do Polſki na odebranie przyſiąg. XXIV. Umiera w Tyrnawie: iego wiek, poſtać i charakter. XXV. Zaczyna ſię bezkrolewie: Węgrzy Ruſkie zamki poddaią kſiążętom Litewſkim. Zygmunt ma ſwoich ſtronnikow: Wielkopolanie go nie chcą. XXVII. Ziazd w Radomſku i konfederacya. Ziazd w Wiślicy. XXIX. Elżbieta krolowa wdowa karze ſtaroſtow Ruſkich Węgrow za przedanie Ruſi Litwinom. Poſłowie Węgierſcy w Wiślicy. Zawieſzony wybor corek krolewſkich. Zygmunt z niczym wyieżdża z Polſki. XXX. Ziemowit kſiąże Mazowiecki pretendentem do korony.





HISTORYI NARODU POLSKIEGO

KSIĘGA TRZECIA.



Ludwik. R. P. 1381.

I. Po tym Budzyńſkim tryumwirow uſtanowieniu, acz nieukontentowany narod z nowego rządu, oczekiwał troſkliwie ſprawiedliwości w prywatnych ſprawach. Natworzyło ich wiele przez lat kilka zamieſzanie wnętrzne z przemocą możnieyſzych. Dobra duchownych były naypierwſzym celem zaborow lub łupieſtwa: nie uſzły od podobnych bezprawiow i poſſeſſye świeckie: ieden drugiego naieżdżał: a ten ſię czynił prawnym dziedzicem, kto mogł wy-

LUDWIK, R. P. 1381.

drzeć ſłabſzemu, i zbroynie zdobyczy bronić. Ogłoſili tryumwirowie zmyślaiąc, że daną ſobie mocą od krola (a) chcą na ſądach generalnych (b) weyrzeć we wſzyſtkie pokrzywdzenia ſzlachcie od ſtaroſtow (c) poczynione. Rozpoczęły ſię te ſądy w Brześciu Kuiawſkim (d) za przybyciem Dobieſława kaſztelana Krakowſkiego z Sędziwoiem woiewodą Kaliſkim, i Janem z Radlic (e) archidyakonem i kanclerzem Krakowſkim; ponieważ Zawiſza biſkup zoſtał umyślnie we

(a) *Fingentes ſe habere auctoritatem.* — ANONIM na kar. 127.

(b) *In terminis generalibus.* ANONIM tamże.

(c) Zdaie ſię, iż ci ſtaroſtowie *capitanei* ſiedzący po zamkach i miaſtach krolewſkich, chcieli mocą odzyſkiwać przywłaſzczone dobra ſtołowe w czaſach burżliwych, lub za zbytkuiącemi dawnieyſzych kſiążąt przywileiami nadane, zkąd ſkarb krolewſki znaczny miał uſzczerbek.

(d) ANONIM wſpomina naprzod o Kuiawach *tertia die ante feſtum S. Joannis Bapt.* to ieſt 21 Czerwca *venerunt Cuiaviam nobiles viri &c.* Zdaie ſię iednak, że nim ci tryumwirowie wyiechali do Kuiaw, byli pierwey w kſięſtwie Sandomirſkim. Jeſt w archiw. koronnym przywiley pod imieniem krola Ludwika, potwierdzaiący kupno kilku chłopow ſolnikow. *Sectores ſalis in montibus ſuppæ Bochnenſis*, w ktorym przywileiu widzieć na końcu. *Actum Visliciæ proxima ſecunda feria poſt feſtum Pentecoſten* (dnia 4 Czerwca) *A. 1381. Præſentibus reverendo in Chriſto Patre domino Zawiſſio epiſcopo, Dobeſlao caſtellano, Sandivogio capitaneo Cracovienſibus.* Nie było w Wiślicy Ludwika krola; ale ci tryumwirowie zaſtępuiąc mieyſce krolewſkie, potwierdzali i nadawali przywileie iego imieniem iakby był przytomny, i maiąc przy ſobie kanclerza *datum per manus venerabilis viri domini Johannis de Radlice cancellarii regni.* Przerznięcie tego przywileiu oryginalnego, pokazuie iego niezdatność i arbitralną władzę tryumwirow, ktorych akta muſiały potym być annihilowane.

(e) W Anonimie omylnie wydrukowano *Joannes de Nadlicyzze archidiaconus & cancellarius Cracovienſis.* Długoſz mogł nie wyczytać w kopii Anonima źle napiſaney, a z niego

wſi ſwoiey Dobrawoda nie daleko Wiślicy. Lecz ſkoro ſzlachta ſtanęła u ſądu, iak była obwieſzczona, ze ſwoiemi przywileiami; ſędziowie wziąwſzy od niey kopie przywileiow, i podane na piśmie ſkargi na ſtaroſtow (f), wyiechali natychmiaſt do Kruſzwicy, a nazaiutrz do Strzelny; daley do Trzemeſzna, Mogiły, Gniezna i Poznania (g). Nie długa też trwała i w Poznaniu ich bytność. Zabawiwſzy ſię przez kilka dni w tym mieście, dla naciſku rożnych oſob duchownych i świeckich, z żałobami na zabory dobr przybywaiących, wyiechali do Kaliſza. A gdy ich i tam ścigało mnoſtwo żądaiąc ſądu (h), odpowiedzieli na koniec z wymowką, iż Zawiſza biſkup Krakowſki dopiero przy końcu mieſiąca Lipca miał do nich przybyć (i), bez którego, tak przywrocenie dobr, iako załatwienie wſzyſtkich ſpraw innych być nie mogło, według wyraźney woli krolewſkiey na piśmie im podaney (k). Tym ſpoſobem po długich wędrowkach, i pro-

Kromer: przeto oba kanclerza tego nazywaią *Joannes de Naſzechovicze.* Oryginalne wieku tego przywileie wyraźnie mowią, że ten Jan piſał ſię z Radlic.

(f) *Privilegiorum habitis copiis & querelis.* ANONIM.

(g) Rozpoczęły ſię ſądy nazaiutrz po S. Janie *in craſtino* w Brześciu. — w piątek po S. Janie poiechali tryumwirowie *feria 6. proxima in Cruſviciam — in Strzelnam ſabbato — die dominico in Trzemeſznam — feria 2. in Maggliam — feria 3. in Gneznam & feria 5. Poſnaniam intrarunt.* ANONIM na kar. 127.

(h) *Ipſos usque ad Kaliſz ſecuti usque in craſtinum S. Margarethæ ſequebantur.* ANONIM.

(i) *Ad feſtum S. Jacobi.* — tenże.

(k) *Sine quo reſtitutio — fuiſſet ipſis per literas regis totaliter interdicta.* ANONIM.

LUDWIK. R. P. 1381.

żno łożonych kosztach, roziechała się szlachta do domow, złorzecząc tryumwirom: a oni roskosznie sobie i zbytkownie po kraiu pielgrzymuiąc z uciskiem ludu, wrocili się do Krakowa około S. Jakuba.

II. Była w tey przewłoce polityka Zawiszy i kollegow iego. Myślili oni podźwignąć niby upadłe w czasie obcych i domowych zamieszkow prawa majestatu przez odrywki wielu dobr krolewskiego stołu, na fundusze duchowne i darowizny szlacheckie, a ztąd wzmagaiącą się coraz bardziey potęgę prywatnych w oboim stanie. Dawali do tego przyczynę sami możnieysi uprzywileiowani, używaiąc na złe darow krolewskich. Ow Bartosz syn Peregryna (l) z Chotela herbu Jelita, który wziąwszy od krola w dzierżawę zamek Odolanow, naieżdżał z niego sąsiednie dzierżawy Władysława Opolskiego i Wieluńskiego książęcia, nie przestawał i potym z tey zbroyney przysady łotrować po okolicach (m). Czyli to była myśl sprawiedliwa potłumić przemoc naieźnika, czyli pretext do odebrania mu zamku, wydał krol rozkaz do wszystkich starostow Polskich (n), aby pod kommendą Domarata gene-

(l) Obacz o nim pod rokiem 1378. — Rozumiem, że ociec iego Peregryn, był to ten sam Peregryn z Wąglészyna, który po Domaracie został generałem Wielkopolskim, iako się niżey powie.

(m) *Prædis spoliis & rapinis vicinam oram vastaverat.* DŁUGOSZ.

(n) *Circa festum nativitatis B. M. V. omnes capitanei — ad mandatum D. regis,* ANONIM.

rała, ruſzyli rycerſtwo do odebrania Bartoſzowi Odolanowa. Woyſka te zbieraiąc ſię pod chorągwie, zdawały ſię bardziey iść na woynę przeciwko kſięży. Zniſzczone i zrabowane w przechochodach dyecezye Gnieźnieńſka z Lubuſką, więcey od innych ucierpiały: a gdy ſię to rycerſtwo rozłożyło około Skarbimierzyc wſi proboſzcza Gnieźnieńſkiego, ſtanęła z Bartoſzem ugoda. Wybrani z obu ſtron czterey ſzlachta, otaxowali wartość zamku z okolicami do ośmnaſtu tyſięcy czerwonych złotych. Tę ſummę krol miał wypłacić Bartoſzowi i zamek odebrać, wytrąciwſzy z niey iednak ſzkody przez niego rożnym oſobom poczynione (o). Wrociła ſię ta dzierżawa do ſtołu krolewſkiego, po wypłaceniu w rożnych

---

(o) Położyliśmy tu ſzkody i pretenſye w powſzechności; nie mogąc wiedzieć co znaczy wyraz Anonima, i iacy to byli *Gallowie*, o których on powiada: *Quatuor milites ex utraque parte electi caſtrum Odolanow & omnes hæriditates prædicti domini Bartoſſii in regno Poloniæ conſiſtentes taxare debeant per dominum regem --- dicto domino Bartoſſio perſolvendum decem & octo millibus florenorum, in quibus D. Bartoſſius ante dicto Gallico alias ut præmiſſum eſt depactaverat primitus & falcalis.* — DŁUGOSZ zdaie ſię okoliczniey mowić. *Earum pecuniarum ſolutionem a rege & ſuis vicariis & præfectis pecunia tamen qua Gallicos mulctaverat de numero florenorum decem & octo millium præfatorum primum defalcata & defracta, habiturus.* Nie wiadomo co ſię znaczyło przez *Gallicos*. Nie widzieć tego w Anonimie, choć on powiada, że coś o tym mowił wyżey, *ante dicto Gallico.* Zdaie ſię, iż to byli kupcy iacy bądź z Francyi, bądź z Węgier, gdzie Ludwik idący ze krwi Francuſkiey panował. Wſpomniony Bartoſz zdaniem Długoſza, był rabuś i naieżnik, *qui ex caſtro regni Poloniæ Odolanow — & quosdam Gallitos milites & mercatores captos depactatosque ad ſolutionem notabilis quantotatos arctaverat.*

LUDWIK. R. P. 1381.

terminach resztuiącey summy. Krol iednak z takowego frymarku nie był kontent, i odrzucił ią, iakoby dostoyność maiestatu poniżaiącą (p).

III. Tegoż roku umarł w Płocku dnia szesnastego Czerwca Ziemowit starszy książe całego Mazowsza syn Troydena (q). Ten z pierwszey żony Eufemii, corki Mikołaia książęcia Opawskiego zostawił dwoch synow Jana i Ziemowita, i dwie corki (r). Po śmierci tey Eufemii poiął corkę Władysława książęcia Zembickiego (s),

(p) ANONIM. *Contemptibilem regiæ maiestati atque despectam.*

(q) Obacz tablice genealogiczne.

(r) Jedna Salomea wydana za Kazimierza książęcia Szczecińskiego zmarłego w R. 1378. a po iego śmierci za Henryka Ludwikowicza książęcia Szląskiego na Brzegu. Druga Agata była za Władysławem książęciem Opolskim, Wieluńskim i Dobrzyńskim.

(s) Zembickie księstwo Niemcy przezwali Munstersburskim. Dawni kronikarze Zambickim go nazywaią. DŁUG. na karcie 1077. W tablicach genealogicznych HUBNERA nie widzieć ani tego Władysława, ani corki iego o ktorey mowa. DŁUGOSZ na karcie 1077. wyprowadza tak linią tych książąt Munsterberskich. Bolesław I. miał syna Mikołaia, Mikołay dwoch synow Bolesława II. i Henryka krzyżaka. Temu zaś Bolesławowi daie trzech synow Mikołaia, Henryka i Jana, a corek pięć Dorotę czyli Offkę, Jadwigę, Elżbietę, Agnieszkę i Katarzynę. DŁUGOSZ myli się, mowiąc *Dorotheam alias Offkam.* —— Offka w Polskim dawnym ięzyku była to Eufemia, nie Dorota. O tey Eufemii wspomina HUBNER w tablicach genealogicznych, że była żoną Fryderyka hrabi na Oettingen; lecz o innych corkach i synu Mikołaiu zamilcza: a powiedziawszy o Janie że zginął potym w bitwie z Hussytami z Czechach, Henryka czyni krzyżakiem w Inflantach. ANONIM w tym czasie żyiący powiada na karc. 125. Ze Władysław Zembicki miał iedną corkę za Ziemowitem książęciem Mazowieckim, o ktorey tu mowa, bez wyrażenia iey imienia, a drugą za książęciem Cieszyńskim, zapewne Kazimierzem III. po-

będącą na dworze Karola IV cesarza, pannę piękney bardzo urody, którą aż do zbytku i zazdrości kochał. Pomnażał się affekt potomstwem (t): lecz księżna u wielu wpadła w podeyrzenie pobocznych miłości, i skutkow iey dom książęcy obcym płodem pomnażaiących. Nie śmiał nikt o tym mowić w Polszcze: lękano się pana przywiązanego i podeyźrzliwego. Aż też kiedy Ziemowit gościł raz w Cieszynie u siostry żoniney, poszepnął ktoś z dworskich księżnie Cieszyńskiey, i synowi iey Przemysławowi, że Mazowiecka chodziła brzemieniem dorywczym. Bądź to była niechęć iakaś miedzy siostrami, bądź potwarz złośnicza, bądź prawda i żądza zapobieżenia dalszym występkom, dowiedział się od nich Ziemowit, i nic nie mowiąc odiechał do Mazowsza. Tam naprzod w zamku Rawskim żonę osadziwszy, kazał wziąć na katownie panny służebne, od których iednak nic mękami wymusić nie mogł. Trzymana księżna w więzieniu aż do połogu, urodziła syna Henryka, a po kilku tygodniach za poradą ludzi wiernych z rozkazu męża uduszoną została. Jeden z tych, na których było podeyrzenie cudzołostwa, zchwytany w Prusach, i

LUDWIK. R. P. 1381.

---

nieważ ona była matką, według tegoż Anonima, Przemysława książęcia. Może to być błąd drukarski, że w Anonimie zamiast Bolesława położono Władysława.

(t) ANONIM powiada, że z tey księżniczki Ziemowit *tres filios procreavit*. Nie widziemy w żadnych pismach starożytnych tych trzech synow, procz Henryka: być mogło że te dzieci młodo pomarły.

LUDWIK, R. P. 1381. żywcem końmi roztargany. Dziecko oddane na wieś nie daleko Rawy, do iakieyści ubogiey ſzlachcianki, było od niey chowane przez trzy lata; poki go Salomea ſioſtra, kſiężna Szczecińſka, poſławſzy w nocy dwu zbroynych, gwałtem nie wzięła. Przeſiedział Henryk w Pomeranii przez czas nieiaki, biorąc od ſioſtry przyſtoyne krwi kſiążęcey wychowanie. Chciał go widzieć ociec, a upatruiąc w nim żywe do ſiebie podobieńſtwo, tknięty oraz żalem i miłością porywczo ſtraconey matki, przyiął za ſwoiego, i dziwnie odtąd kochał. Wſzakże wolał go mieć w ſtanie duchownym: przeto uſpoſobiwſzy naukami ſtanowi temu przyzwoitemi, uczynił go naprzod proboſzczem Płockim, a wkrotce po śmierci Jana Wathana proboſtwem Łęczyckim obdarzył (u).

IV. Hoyność kſiążęcia ku ſynowi Henrykowi uraziła Jana arcybiſkupa Gnieźnieńſkiego. Miał on na dworze ſwoim Pełkę z Grabowa ſzlachcica Sandomirſkiego, który z wdowca zoſtawſzy kſiędzem, otrzymał plebanią w Kurzelowie, a kreowany od arcybiſkupa kommiſſarzem i ſtaroſtą Uniejowſkim (w), był też od niego i na proboſtwo Łęczyckie przeznaczony. Wſzczęła ſię woyna duchowna. Henryk maiąc od oyca promocyą i ludzi, wſzedł w poſſeſſyą wioſek: ſynowie Pełki zebrawſzy ſwoich, napadli na kſiążęcych, a

(u) ANONIM, DŁUGOSZ,

(w) *Procurator, & præfectus Uniejoviensis.* ANONIM.

wybiwſzy kiymi (x), i zabrawſzy im konie ze wſzelkim ſprzętem, wygnali z proboſtwa. Ziemowit, który w młodſzych latach ſwoich wiele dobrego dla duchowieńſtwa czynił, i wolności kościelne mnożył (y), możeby podobno wſzedł w ugodę z arcybiſkupem; gdyby go Mikołay z Kurnika biſkup Poznańſki, nieprzyiaciel arcybiſkupa, duchowieńſtwa i ſwobod iego, do odmiany poſtępkow nie nakłonił (z). Wyſłał Ziemowit iedno woyſko do ziemi Łowickiey, na zniſzczenie wioſek okolicznych a dobycie zamku: drugie zaś poſławſzy do dobr proboſtwa Łęczyckiego, one opanował, i na ſyna trzymać kazał. Trwały te niechęci i zatargi do śmierci Ziemowita: lecz nie uſtały i po niey.

Ludwik, R. P. 1381.

V. Pełka pleban Kurzelowſki człowiek kłotliwy, był zawſze na celu zemſty od ludzi kſiążęcych. Pietraſz Małocha ſtaroſta Łęczycki maiąc do niego iakoweś pretenſye, dla onych ułatwienia zaproſił go do wſi krolewſkiey Dąbie nazwaney. Przybył tamże Mikołay herbu Nałęcz kaſztelan także Łęczycki. Wſzczeła ſię zwada u ſtołu między plebanem a ſtaroſtą, iż kſiądz bez pozwolenia zwierzchności po cudzych knieiach polował: a gdy po uciſzonych nieco tych hałaſach ludzie plebańſcy wyśli z iz-

(x) *Plagis & verbis contumeliosis.* Anonim.

(y) Anonim na karc. 126.

(z) *Semovitum ducem Mazoviæ, & filius ejus contra archiepiscopum & ecclesiam Gnesnensem — excitabat consilia præbens contra libertates ecclesiæ.* Anonim na karcie 132.

LUDWIK. R. P. 1381.

by do koni, kaſztelan dobywſzy noża, zadał tak ciężki raz Pełce, że z niego natychmiaſt duſzę ze krwią wylał. Powſtał ſrogi rozruch: kaſztelan rzuciwſzy zboieckie to naczynie, począł umykać do ſwoiey goſpody: lecz dościgniony od przyiacioł i krewnych plebana, po wielu odebranych ſzwankach, tamże zabity poległ. Naſtąpiła po morderſtwach zdrada. Bernard brat plebański, maiąc od Pełki wyieżdżaiącego poruczony ſobie dozor zamku arcybiſkupiego w Uniejowie, ſtał ſię onego zdraycą i uzurpatorem. Odbił ſkarbiec: wybrał z niego w złocie i w monecie do ſześciuſet grzywien ſrebra (a): nabił w mieście i w okolicach wielkie mnoſtwo bydła i trzod: a opatrzywſzy ſię mięſiwem i chlebem na wſzelki przypadek, ſiedział w zamku przez dwa tygodnie. Muſiał arcybiſkup użyć przyiacioł na pozbycie ſię tey załogi. Użyci do niego Domarat ſynowiec arcybiſkupa Wielkopolſki, Pietraſz Kuiawſki ſtaroſtowie, a Dzierzko Gnieznieński, Grzymała Koſtrzyński (b) kaſztelani zawarli uroczyſtą umowę z Bernardem, iż on zamek wroci arcybiſkupowi, lecz ten żadney do niego z rzeczy zabranych pretenſyi formować nigdy nie będzie. Położyliśmy te wzwyż wſpo-

(a) *Ad ſexcenta marcarum groſſorum in florenis* (czerwone złote) *& groſſis.* ANONIM.

(b) Byli to krewni i herbownicy arcybiſkupa. — Domarat był iego ſynowcem. — Kaſztelania Koſtrzyńſka ukazuie iawnie, że ten Koſtrzyń, a teraz Cuſtryn w marchii Brandeburſkiey należał do Polſki.

wſpomnione zdrad i morderſtw każące ludzkość ſamą przykłady; bo coż lepſzego być mogło w kraiu pod ow czas bez rządu, bez exekucyi praw, bez pewney zwierzchności zoſtawionym, a uſtawiczną miedzy ſtanami duchownym i świeckim przewagą, oraz przemocą możnieyſzych nad ſłabſzemi zakłoconym? Ludwik. R. P. 1381.

VI. Nie długo po Ziemowicie ſtarſzym dokonał życia Dobieſław nazwany *Sowka* biſkup Płocki, mąż zacny, a kościołowi obroną wolności iego zaſłużony (c). Obrany na mieyſce Dobieſława Scibor archidyakon od młodſzych kanonikow, idących za wolą Ziemowita młodſzego kſiążęcia, zoſtał potwierdzony w Żninie od arcybiſkupa. Wſzakże kſiąże nie ufaiąc temu obraniu i potwierdzeniu, wyprawił do Rzymu gonca do Urbana, i konfirmacyą otrzymał. Koſztowało to poſelſtwo Sciborowi: bo wzięte przez kſiążęcia na ſakrę iego pieniądze od żydow Krakowſkich w ſummie ſześciuſet kop groſzy Praſkich, z lichwą mu wrocić muſiał (d). Wreſzcie przed zgonem ſwoim uczynił Dobieſław zgodę z Władyſławem kſiążęciem Opolſkim, ktory maiąc daną ſobie lennym prawem od krola ziemię Dobrzyńſką, ciſnął podatkami tameczne duchownych wioſki, a ſtaroſtom ſwoim żdzierſtwa i innych

(c) Dnia 1. Grudnia w drodze iadąc z Gorzna do Pułtuſka.

(d) ANONIM, — DŁUGOSZ.

LUDWIK. R. P. 1381.

gwałtow pozwalał. Wyklął biſkup kſiążęcia tak za oſobiſte przeſtępſtwa, iako też za porady dawane krolowi do podobnych z duchowieńſtwem poſtępkow. Kara kościelna a mianowicie uchylenie publiczne od ſtołu bożego w czaſie Wielkonocnym nabawiły wſtydu i boiaźni Władyſława. Udał ſię on do Jana arcybiſkupa z proźbą rozgrzeſzenia i obietnicą ſatysfakcyi. Arcybiſkup nie ſprzyiał duchownym, i wolał część widzieć dochody kościołom poświęcone w ręku i użytku świeckich (e). Dana od niego Władyſławowi abſolucya bez wiedzy i rady kapituły, nim ieſzcze ugoda naſtąpiła, na ktòrą Dobieſław z kſiążęciem ziechali ſię do Złotoryi. Pomnożyli to zgromadzenie biſkup Kuiawſki Zbilut z wielą ſzlachty i prałatow z Kuiaw, Mazowſza i Wielkieypolſki. Szły rozmowy nieczynnie i upornie przez cały dzień czternaſty Maia: aż ledwo nazaiutrz wieczorem widząc Władyſław ſtateczność umyſłu Dobiesława dał mu ſłowo pod zaręką trzech wybranych arbitrow Jana archidyakona Gnieźnieńſkiego (f), Jaranda kantora Kruświckiego i Pietraſza ſtaroſty Brzeſkiego, że w pewnych terminach i wybrane na włościanach pieniądze wroci, i ſzkody zaprzyſiężone nadgrodzi (g).

(e) *Clerum valde exoſum habuit, & laicis ſemper in quibus poſterat complacere ſtudebat — quædam in eccleſiæ læſionem revocabat.* ANONIM na karcie 134.

(f) Ten to ſam Jan archidyakon, ktòrego widziemy i cytuiemy dzieło hiſtoryczne pod imieniem *Anonima.*

(g) ANONIM. Tenże przydaie, że Władyſław otrzymał

VII. Nie mnieyſzą uczynił krzywdę tenże arcybiſkup kościołowi Polſkiemu w tymże roku. Ludwik. R. P. 1381. Nie wzięły dotąd ſkutku żądze krolewſkie względem wymagania na duchownych podatku nazwanego *poradlne*. A lubo wyſłane było z ſynodu Kaliſkiego poſelſtwo do Węgier z przełożeniem wolności kościelnych, i krol od przedſięwzięcia ſwoiego odſtąpił; zoſtała iednak w powſzechności rzecz nie zakończona względem poſtąpienia rocznego mnieyſzey iakiey kwoty (h). Domarat generał Wielkopolſki ſynowiec arcybiſkupi wrociwſzy ſię z Węgier od krola, namowił go na to, że bez dołożenia ſię kapituły, owſzem lekce ważąc ſprzeciwieńſtwa iey kilkokrotne w tey mierze, uczynił ſubmiſſyą krolowi na piśmie, mocą ktorey poddał duchowieńſtwo Polſkie pod obowiązek płacy roczney po dwa groſze z łanu we wſzyſtkich dobrach kościelnych (i). Dopomogli do tey ſubmiſſyi naywięcey dway biſkupi Zawiſza Krakowſki, i Mikołay Poznańſki, dla prywat ſwoich, aby z uſzczerbkiem przywileiow kościelnych łaſkę ſobie u krola ziednali. Wſzakże to duchownych ze ſtanem świeckim względem poradlnego do dwu groſzy porownanie ściągało ſię tylko do dobr świeckiego duchowieńſtwa. Zakonnicy obowią-

od Dobiesława abſolucyą. — Tranzakcya ta znayduie ſię w oryginale kapituły Płockiey. *Actum Złotoriæ 1381 15 Mai.*

(h) Obacz pod R. 1378.

(i) *Eccleſiæ bona ad ſolvendum duos groſſos de quolibet manſo regni nomine tributi.* ANONIM.

Ludwik. R. P. 1381.

zani byli we dwoynaſob płacić, z przydatkiem korca żyta i dwoch owſa; a procz tego w pewnych dniach roku wyſyłać chłopow ſwoich do bliżſzych dworow krolewſkich na żniwo i koſzenie (k). Oba zaś te ſtany duchownych miały włożoną na ſiebie powinność dawania pewney kwoty pieniężney, nazwaney *ſubſidium charitativum* w czaſie wyprawy woienney za granicę, z tym warunkiem, że gdyby ta wyprawa nie naſtąpiła, iuż ſkarb krolewſki wziąwſzy pieniądze, nie nakazywał podobnego podatku na inną wyprawę naſtępuiącą. Te były granice powinności duchownych: bo wreſzcie Ludwik, albo raczey iego zaſtępca biſkup Krakowſki Zawiſza poznoſił w tychże przywileiach wſzyſtkie inne ciężary z kmieci kościelnych, do których oni dawniey byli obowiązani (l). Okoliczność intereſſow Węgierſkich dały powod do wzmiankowanych uſtaw.

VIII. Ludwik potrzebował zawſze pieniędzy na popieranie intereſſow ſwoich we Włoſzech, złączywſzy ſię w tey mierze ſpolnością potrzeby z Urbanem IV. papieżem. Joanna krolowa Sycyliyſka była okazyą zaboyſtwa męża ſwoiego An-

(k) Przywiley Ludwika dany Miechowitom w Krakowie *in craſtino B. Martini 1381. Datum per manus venerabilis Joannis de Radlice cancellarii.*

(l) Przywiley wyżey cytowany. — Także drugi przywiley dany Duchowieńſtwu świeckiemu w Krakowie *die beati Andreæ apoſtoli* znayduie ſię w archivum kapituły Poznańſkiey. — Oba zaś te przywileie dane ſą imieniem i pod pieczęcią Ludwika od Zawiſzy wicereia.

drzeia brata Ludwika: a po dopełnionym tym wyſtępku poſzła za Ludwika hrabię Tarentu, który zbrodni był autorem (m). Krol pragnął zawſze dla ſiebie lub dla potomſtwa ſwoiego korony Sycyliyſkiey, a tę chęć ſwoię pozorem ſzukania zemſty krwi braterſkiey popieraiąc, tyle dokazał, iż krolową ſzukać muſiała przytułku we Francyi, gdzie była hrabiną Prowancką. Za powrotem ſwoim do Neapolu, po utraconym drugim mężu (n), powtorzyła dwa razy ieſzcze małżeńſtwa raz z Jakubem krolem Majorki (o), a nakoniec z Ottonem kſiążęciem Brunświckim (p). A że nie miała potomſtwa, Karol hrabia Dyrrachium (q) iey krewny z namowy Ludwika krola, i za podeſłanemi od niego poſiłkami Węgierſkiemi, opanował miaſto Neapol; a Urban VI. papież koronę mu w Rzymie włożył, przez niechęć ku Joannie, która go za papieża nie uznaiąc, ſprzyiała partyi Klemenſa antypapy.

Ludwik. R. P. 1381.

IX. Lecz Ludwik maiąc ſtaroſty ſwoie w Polſzcze, pewien był rzetelnego wnoſzenia do ſkarbu pieniędzy z dobr kościelnych wybieranych. Urbana, który dla wybioru tychże przyſłał do Polſki nuncyuſza Tomaſza biſkupa Lucerſkiego (r) omyliła nadzieia. Kaſſa papieſka była we Wro-

(m) Obacz w Tomie VI. 179.
(n) Ludwik hrabia Tarantu umarł R. 1362.
(o) Umarł roku 1375.
(p) W roku 1379.
(q) Szedł on od Jana brata Roberta dziada rodzonego Joanny.
(r) Anonim na karcie 128.

LUDWIK. R. P. 1381. cławiu, i nuncyusz tam przesiadywał. Użyty do kollekty po całey Polszcze Mikołay Strosberg proboszcz Gnieźnieński, przybył do Wrocławia z reiestrami (s); z ktorych gdy się pokazało naprzod iż kollekta wniosek tysiącem pięciuset czerwonych złotych przenosiła (t), nuncyusz zatrzymał pod aresztem proboszcza dotąd, poki mu te summy nie wrocił. Wreszcie wnosząc też z iedney niewierności dalsze depaktaty, obwieścił powagą apostolską wszystkich sukkolektorow, aby dane od niego kwity przysyłali. Pokazała się z przysłanych dowodow większa kradzież i fałszerstwo. Wiele reiestrow było zmyślonych: a kamera uyrzała się być we dwunastu tysięcy czerwonych złotych uszczerbiona (u). Strosberg przekonany o kradzież, okuty w kaydany, na więzienie wieczne zkazanym (w) został.

1382. X. Tym czasem gotowała opatrzność uwolnienie kościoła i narodu od dalszych szwankow zbliżeniem kresu życia sprawcom zgorszenia publicznego. Poprzedził innych Zawisza biskup Krakowski, zmarły na początku roku tego dnia 12. Stycznia. Urodził ow się w domu i z familii Poraiow, z oyca Dobiesława naprzod woiewody, a

(s) *Primo circa festum S. Michaelis ab ipso rationem accepit.* ANONIM na karcie 128.

(t) *Invenit eum in mille quingentis florenis cameram decepisse.* Tenże.

(u) *Ipsum regestra sua mutasse, & in duodecim millibus florenorum cameram defraudari.* ANONIM.

(w) *In vincula conjecit — ad perpetuos ceres tanquam furem falsarium &c.* ANONIM.

potym za ſtaraniem ſynowſkim kaſztelana Krakowſkiego. Przeznaczony od oyca do ſtanu duchownego (x), nie na ſwoie mieyſce, żył też w nim nie według powołania. Kazimierz wielki, cnotę i pracowitość w kapłanach ſzanuiący, gardził nim (y), iako niegodnym: lubo Dobieſław ociec wymogł na Janie z Buſka archidyakonie Krakowſkim, że mu poniewolnie prelatury tey odſtąpił. Przybrawſzy potym ſobie za przyiaciela Mikołaia z Kurnika, i wkradłſzy ſię w kredyt u Elżbiety matki Ludwika na początku iego panowania, tyle kłamſtw i potwarzy włożyli oba na Janka archidyakona Gnieźnieńſkiego, i podkanclerzego zmarłego krola Kazimierza, że mu ta pani odebrawſzy pieczęć, Zawiſzy onę oddała. W lat kilka potym po wſtąpieniu na arcybiſkupſtwo Gnieźnieńſkie Jana Suchowilka wziął za ſtaraniem oyca i przyiacioł pieczęć większą; aż też nakoniec po Floryanie Mokrſkim i biſkupſtwo Krakowſkie, na ktorym urzędzie będąc wymogł na krolu, że go wicereiem uczynił. Nieznośny dla dumy ſamey krolowey, ſzczęścia iego ſprawczyni, umiał iednak władać iey wolą, podchlebſtwem lub poſtrachem, ſtawſzy ſię dworowi ſłabemu potrzebnym i naydzielnieyſzym intereſſow iego wykonawcą. On duchowieńſtwo ze świeckim ſtanem, i ſamych

Ludwik. R. P. 1382.

(x) Brat iego Krzeſław z Kurozwęk, był kaſztelanem Sądeckim.

(y) Anonim na karcie 134. *Quem dominus rex pro nihilo reputabat.*

LUDWIK R. P. 1382.

duchownych miedzy sobą wadził, aby w zamęcie korzystał. Wszakże ledwo rok ieden na biskupstwie przesiedziawszy (z), wpadł w niemoc śmiertelną, która go do grobu wniosła. Powiadaią o nim wszyscy duchowni i świeccy kronikarze, że we wsi swoiey Dobrawoda zwaney, laząc na brog zboża w nocy po drabinie, gdzie wypatrzył pastwę lubieżności, ztrącony był od chłopa, oyca owego dziewczęcia na które dybał, i że z tego upadku zdrowia pozbył. Na iego pogrzebie z niezwyczayną okazałością od brata Krzesława kasztelana Sądeckiego sprawionym, miały się duchy iakieś po kościele iakby konno rozlatywać, a czyniąc okropny tentent wołać razem *poiedźmy na ops*, czyli na zabawy wszeteczne (a). Marzyło się to może strażnikom skarbcu kościelnego pobliżu śpiącym: lecz gmin zabobonny uwierzył powieściom z rozwagi życia tego człowieka. Anonim społczesny powiada: że owi słuchacze hałasu kawaleryi szatańskiey wpadli w chorobę ze strachu; i że do nieiakiego czasu niewiele było nadziei o ich do zdrowia przywroceniu (b).

XI. We dwa miesiące po Zawiszy dnia 18 Marca umarł także w Ciążeniu Mikołay z Kurnika biskup Poznański, rownie w dzieiach narodowych

---

(z) Obrany biskupem roku 1380. o śrzodopościu. ANONIM na karcie 133. *Anno post electionem suam vix revoluto post festum paschates gravi infirmitate percussus.* Tenże.

(a) ANONIM, DŁUGOSZ, MIECHOWITA, KROMER.

(b) ANONIM na karcie 132.

głośny bezprawnym doſtąpieniem urzędow, a złym, gorſzącym i ſzkodliwym na nich aż do śmierci obeyściem. Zakłocenia między ſzlachtą i duchowieńſtwem były iego żywiołem, bez ktorych, iak ſam o ſobie powiadał, żyć ſpokoynie nie mogł. Wierny przyiaciel i ſpolnik wſzyſtkich intryg Zawiſzy, nie lubił innych kollegow biſkupow; krola, i kſiążąt na nich bez uſtanku pobudzaiąc i ciſnąć podatkami duchowieńſtwo. Zycie całe ſkaziwſzy lubieżnością, znalazł też karę przeſtępſtwom należytą, wrzodami otoczony i na poł przed śmiercią zgniły (c). Starożytne piora określiwſzy obraz tych niezgodnych powołaniem ludzi, aby ſię takiemi potomność brzydząc, cnotę lepiey kochała; nie opuściła też niektorych przyſług od nich dla kościołow ſwoich poczynionych. Mikołay Poznańſką świątynię, ktora za iego czaſow upadła, dźwigać z muru, miaſto Słupczę także murować rozpoczął; a dom biſkupi w Głownie naprawił i przyozdobił. Zawiſza ufundował Manſyonarzow. Mały zyſk zaiſte po zubożonych zbytkami dobrach, ktore im poprzednicy w zupełności i doſtatku zoſtawili. Nie długo też po wzmiankowanych biſkupach bawił na świecie (d) Jan Suchywilk arcybiſkup, herbu Grzymała, naprzod proboſzcz Gnieźnieńſki, potym dziekan Krakowſki i kanclerz koronny (e) za pomo-

LUDWIK. R. P. 1382.

(c) ANONIM obſzernie na kilku kartach.

(d) Umarł roku 1382. dnia 5. Apryla w Żninie w wielką Sobotę

(e) Po śmierci Zbiſzka kanclerza.

LUDWIK. R. P. 1382. cą krola Kazimierza. Mniemanie o iego nauce, którą wielu przechodził w owym wieku (f) ziednało mu ſzacunek u krola i pomieſzczenie w radzie (g) naywyżſzey. Człowiek ſzanowny, poradny i czynny na kanclerſtwie, ſtracił ſławę roſtropności ſtatku i powolności, będąc na pierwſzy ſtopień ſenatu od Ludwika wynieſiony (h). Łakomiec, gniewliwy, odmieniec, mało życzliwy duchowieńſtwu, a na ſtan kapłańſki niewzględny, (i) ſprzyiał bardziey świeckim, mianowicie krewnym, na których wſzyſtkie dochody kościelne rozproſzył, i zamki ſwoie, powyrzucawſzy kſięża, onemi pooſadzał. Po śmierci iego ſynowcowie wſzyſtkie zbiory i ſkarby rozſzarpali. Pogrzebiony w Gnieźnie w chorze katedralnym pod kamieniem z Flandryi za życia ieſzcze od niego z wielkim koſztem zprowadzonym (k).

XII. Po nie czułym na dobro kościoła paſterzu, począł też on zaraz doznawać rożlicznych ſzwankow i rozerwania. Ziemowit kſiążę Mazowiecki na Płocku, obległ bez przyczyny zamek Łowicki, trzymany od Derſława kaſztelana Gnieźnieńſkiego ſynowca arcybiſkupiego. Poſłany od kapituły Andrzey biſkup Cereteńſki (l) z pro-

(f) *Pro ſapientiori inter proceres Poloniæ habebat.* — ANONIM.

(g) *De ſupremo conſilio regis exiſtens.* ANONIM.

(h) ANONIM.

(i) *Præsbyteros frequenter incarcerabat ribaldos & nequam apellando.* ANONIM. Rybak toż ſamo co wſzetecznik.

(k) ANONIM.

(l) Na Wołoſzczyźnie. Ta dyecezya należała do Metropolii Gnieźnieńſkiey.

żbą uwolnienia, odebrał oddowiedź: iż ſam tylko kſiąże a nie kto inny ma prawo do dzierżawy dóczeſney Łowicza, poki nowy arcybiſkup nie naſtąpi (m): że to oblężenie nie byłoby naſtąpiło, gdyby nie kaſztelan kſiążęcy nieprzyiaciel, ale kto z ludzi duchownych w zamku oſiadł. Odpowiedź kſiążęcia przyśpieſzyła elekcyą w oſobie Dobrogoſta z Nowodworu herbu Nałęcz dziekana Krakowſkiego i kantora Gnieźnieńſkiego (n). Wyprawione natychmiaſt inne poſelſtwo do Ziemowita. Sprawowali ten urząd dway prałaci Broniſław kanclerz Gnieźnieńſki, i Boguſław ſcholaſtyk Łęczycki, a trzey świeccy, Sędziwoy z Kazimierza, Jan z Czarnkowa kaſztelan Nakielſki, razem ſędzia Poznańſki, i Oſepon z Grodziſka. Rzecz przyſzła do ugody. Derſław uſtąpił z zamku: Boguſław go obiął: kſiążęce woyſko co wydarło, to przy nim zoſtało: kſięża Derſławowi za mniemaną obronę dwieście grzywien groſzy zapłacić muſieli. W tymże czaſie dway ſynowcowie arcybiſkupa Mikołay i Piotr, ſynowie Cztana ze Strzelcow, utrzymuiąc w poſſeſſyi ſwoiey zamek Unieiow, dany ſobie bez wiedzy kapituły od ſtryia, uſtąpić z niego nie chcieli. Nie ulękły ich rzucane klątwy przez adminiſtratorow Jana archidyakona z Broniſławem kanclerzem Gnieźnieńſkich. Udała ſię kapituła do krola w Węgrzech. Ludwik lubo był uprzedzony potwarzą

Ludwik. R. P. 1382.

(m) Długosz, Anonim. — (n) Obrany dnia 16 Apryla.

Ludwik. R. P. 1382.

wrzuconą na Dobrogosta, iakoby go kapituła obrała w zamiarze oddania korony Polskiey Ziemowitowi Mazowieckiemu, posłał iednak rozkazy swoie do uzurpatorow, aby z Unieiowa ustąpili. Wszakże nie wzięło i to skutku aż do Bodzanty arcybiskupa, iako się niżey powie.

XIII. Nastąpiły nowe rozruchy względem biskupstw. Obrany na Krakowskie Jan z Radlic Wielkopolanin, herbu Korab, doktor medecyny (o), kanonik Krakowski i kanclerz, maiąc po sobie krola, kapitułę i papieża, łatwo otrzymał potwierdzenie. Inni dway elektowie Mikołay scholastyk na Poznańskie, a Dobrogost na Gnieźnieńskie, lubo prawnie obrani, zostali ofiarą przemocy intryg i niesprawiedliwości. Uprzedzaiąc oba oni te zawady wyprawili do Węgier Piotra ze Zneny kanonika Krakowskiego z Janem z Czarnkowa kasztelanem Nakielskim i sędzią Poznańskim; a sami do Rzymu wyiechali. Atoli Ludwik maiąc w podeyrzeniu Dobrogosta, aby po iego

(o) Ten Jan maiąc z daru natury chęć do sztuki lekarskiey po odprawionych w domu naukach wyiechał do Francyi, i przez kilkanaście lat doskonalił się w sławney akademii lekarskiey w Montpellier. Gdy Ludwik krol będąc zchorzały żądał od krola Francuskiego doktorow, posłany do Polski ten Radlicki miał dozor zdrowia krolewskiego: przez co na względy sobie tak u dworu, iako też i w prywatnych domach zasłużył. Nie wstydzono się w stanie szlacheckim tey nauki tak pożyteczney i uczciwey. Duchowni do niey się pilnie przykładali. Akademia Krakowska wielu miała w tey sztuce ludzi znakomitych. Z tey szkoły procz wielu innych wyszedł Maciey Miechowita doktor krolewski Zygmunta I, i kanonik Krakowski.

śmierci Ziemowitowi nie sprzyiał z ubliżeniem praw sukcessyi corek krolewskich, a elekcyą Mikołaia nieprawną nazywaiąc, dawszy ledwo po trzech dniach ucho posłom, oświadczył im rzetelnie, że obu tym wyborom przeszkadzać będzie. Jakoż wyznaczeni iuż byli od krola inni na te katedry: na arcybiskupstwo Bodzanta wielkorządzca dobr krolewskich w księstwach Krakowskim i Sandomirskim: a na Poznańskie Jan książe Szląski na Opolu, syn Bolesława, a synowiec rodzony Władysława Dobrzyńskiego proboszcz Spiski nazwany *kropidłem*, młodzik ieszcze, i będący w Bononii na naukach. Rozpisał zatym krol listy do rożnych panow Polskich, aby przeieżdżaiących przez ich ziemie owych dwu prałatow, zaaresztowali. Lecz oni iuż byli w ten czas we Wrocławiu, zkąd bespiecznie kończąc podroż, przybyli do Trewizu miasta Weneckiego. Ludwik. R. P. 1382.

XIV. Wenetowie po zaszłych między sobą a Ludwikiem traktatach w Turyniu, za sprawą Amadeia hrabi Sabaudyi (p), byli w przyiaźni z Węgrami. Ich doża ostrzeżony od krola kazał obu elektow zatrzymać. Wszakże maiąc listy od Władysława Opolskiego, ktory się lękał aby ten areszt iakoby na iego prozbę położony, krewnych Mikołaia nie oburzył, a tym samym nie sprawił większey trudności w dostąpieniu biskupstwa dla Kro-

(p) Ten traktat zawarty w roku 1381. dnia 16. Sierpnia. Obacz Praya pod tym rokiem.

Ludwik. R. P. 1382.

pidły, wypuścił nazaiutrz elekta Poznańskiego, a samego tylko Dobrogosta pod strażą zachował. Prożna była podroż Mikołaia. Urban papież na prozbę krola i xiążęcia, nie czekaiąc przybycia do Rzymu elektow bez rozeznania ich prawności, potwierdził (q) Bodzantę z Kropidłem, a tamtych wybor odrzucił. Wypuszczony z aresztu Dobrogost, powrocił do Polski w miesiącu Sierpniu, i udał się do Łowicza w mniemaniu, że mu ten zamek kapituła puści przynaymniey do dalszey z Bodzantą rozprawy. Nie pozwolono na to: owszem gdy tenże przybywszy do Gniezna żądał, aby mu na poparcie sprawy spolney, a dla przystoynego obeyścia dano lub Łowicz lub Kamień; odpowiedziano, że kapituła nie ma prawa szafować zamkami arcybiskupiemi, a tym bardziey, kiedy iuż Bodzanta został potwierdzonym (r).

XV. W takowych rzeczy Polskich okolicznościach, burzyła się od nieiakiego czasu sąsiednia Litwa domowemi niesnaskami. Należy ich zasięgnąć z wyższych lat nieco dla obiaśnienia rodu i spraw Jagełła, ktorego opatrzność po Ludwiku bliskim iuż zgonu do korony przeznaczała. Po śmierci Gedymina xiążęcia Litewskiego, zmarłego przed czterdziestą dwoma laty (s), pozostali iego siedm synowie rozdzieliwszy między sobą

(q) Dnia 9. Czerwca. Długosz.

(r) Anonim, Długosz.

(s) Obacz w Tomie VI. pod R. 1340. oraz tablice genealogiczne.

Ludwik, R. P. 1382.

kśięſtwo Litewſkie i część Ruśi (t), uznali za głowę ſwoię Jawnutę brata, któremu ociec przez większość przywiązania Wilno ſtolicę, i zwierzchność nad innemi oddał. Wielość tych dukow, iak niegdyś w Ruſkich Włodymirowiczach i Polſkich Piaſtach po rozdziale państw przy rowności śił wzaiemnych, natworzyła zaraz zazdrości, niechęci i ambicyi wyższości. Dway z pomiedzy nich przechodzili innych rozumu dzielnością i obſzernością udziałow. Kieyſtut miał Trockie kśięſtwo i Zmudzkie (u). Olgierd Krewſkie, a przez żonę Juliannę Ruſkę dziedziczkę kśięſtwo Witebſkie (w). Oba oni złączywſzy śię z ſobą ścisleyſzą miłością i intereſſem, przedśięwzięli i dokazali złożyć Jawnutę brata z tey doſtoyności, odebrać mu Wilno, i tylko go zamkiem Zaſławſkim z przyległościami na Wołyniu kontentować. Olgierd uśiadł na mieyſcu iego z tytułem i mocą naywyższą (x), uczyniwſzy pierwey traktat z Kieyſtutem nie naſtępować na życie i państwa ieden drugiego, a zdobyte ziemie na nieprzyiaciołach ſpolnie dzielić.

XVI. Trwała ta przyiaźń kśiążąt aż do śmier-

(t) Obacz tablice genealogiczne w Tomie VI.

(u) Trockie kśięſtwo dawniey zawierało w ſobie procz tego co ma teraz w ſwoim udziale, Podlaśie i Brześkie woiewodztwo.

(w) *Cui dux Russiæ de Witebsco unica, quam reliquebat filia in matrimonium tradita ducatus sui successionem tradiderat.* Herm. Corner. w kronice nazywa ią Julianną, która była matką Jagełły.

(x) *Supremus dux Litvanorum.* — Inni nazywali śię *duces Litvaniæ, Trocensis, Polocensis &c.*

LUDWIK. R. P. 1382.

ci Olgierda (y). Oba ſpolnie naieżdżali lub bronili ſię, iakośmy w dzieiach poprzedniczych nie raz mowili. Jak Olgierd, tak Kieyſtut mieli liczne potomſtwo: lecz miłość i przywiązanie nie oglądało ſię na ſtarſzeńſtwo. Kieyſtut ukochał Witolda, a Olgierd Jagełła: przeto też umieraiąc, chciał go mieć ſwoim naſtępcą na wielkie kſięſtwo. Oba ci młodzi kſiążęta widząc ſię być u rodzicow nad inne ukochanemi, a zatym i do nayważſzych ſtopniow przeznaczonemi, żyli z ſobą iak bracia rodzeni. Po śmierci Olgierda, Kieyſtut pamiętaiąc na związki ſwoie z bratem zmarłym, i na uczynione mu przyrzeczenia, że Jagełłę przy wielkim kſięſtwie utrzyma, dopełnił obietnicy. Jagełło zoſtał zwierzchnikiem ſtryia i braci wſzyſtkich, maiący pod ow czas lat wieku ſwoiego trzydzieści i dwa (z). Początki iego panowania były miłe ſtryiowi Kieyſtutowi: ſzanował go kſiąże iak oyca, i rady we wſzyſtkim zaſięgał. Nie długo trwała ta przyiaźń. Znaydował ſię na dworze Jagełły nieiakiś Woydyło,

(y) DŁUGOSZ powiada na karcie 61. że Olgierd umarł R. 1381, w czym zdaie ſię popełniać omyłkę. Znayduie ſię w arch. koronn. oryginał zgody doczeſney miedzy miſtrzem Inflantſkim, a Jagełłą iuż pod ow czas *magnum regem Letoviæ Jagellonem* datowany w Rydze R. 1380, *feria poſt oculi*, to ieſt 26 Marca pod ow czas. Jagełło zoſtał wielkim kſiążęciem po śmierci oyca Olgierda.

(z) Kontynuator DUSBURGA piſząc pod R. 1370 o bitwie Krzyżakow z Litwą pod Rudawą w Pruſach, powiada, że Jagełło pod ow czas miał lat 22. a Witołd 20. więc Jagełło urodził ſię R. 1348.

dyło, człowiek podłego rodu, ktorego Olgierd dawniey, upatrzywszy w nim zdatne do posług dworskich przymioty, przeniosł z piekarni na urząd komornego, a potym podczaszym swoim uczynił. Kredyt i wziętość u pana, namnożyła z potrzeby klientow i przyiacioł Woydyle. Biła czołem pochlebna zgraia fortunie chłopa, nie osobie. Jagełło syn xiążęcy zabrał do niego serce za życia oyca, a po śmierci też nie odmienił.

Ludwik, R. P. 1382.

XVII. Lecz iak pospolicie bywa, że wyniesiona darem losu krwi podłość, nie umie się w rostropnych użytku trzymać granicach; zapragnął Woydyło nierownego związku z domem xiążęcym na okrasę lichoty rodowitey. Jagełło nie poradziwszy się Keystuta, oddał w małżeństwo podczaszemu siostrę swoię rodzoną Maryą (a). Ztąd początek nieukontentowania i oziębłości. Chytry i ambitny człowiek, ktory nowym xiążęciem chciał rządzić prawem kredytu u Olgierda, a świeżym pokrewieństwem widział niepewność swoich zamiarow, pokiby synowca ze stryiem zupełnie nie pokłocił. Udawał przed synem zazdrość Kieystuta, chęć naywyższego panowania, kładąc nań inne potwarzy: a nakoniec zahartowawszy nienawiścią i podeyrzeniem słaby umysł, poradził Jagelle, aby się z zakonem krzyżackim w Inflantach złączył na wszelki przypadek. Potrzebne by-

(a) Długosz powiada na karcie 62. że ta Marya poszła potym za xiążęcia Dawida.

LUDWIK. R. P. 1382.

ło Krzyżakom rozdwoienie kſiążąt, dla korzyści z niezgod ſąſiednich: obawiali ſię oni nader Kieyſtuta, który maiąc ſwoy udział w kſięſtwach Trockim i Zmudzkim, Pruſom i Inflantom pogranicznych lub niedalekich, ciſnął ich długoletnią woyną i często gromił. A tak za poradą Woydyły ſtanęło w Rydze przymierze (b) doczeſne miedzy Jagełłą i miſtrzem Krzyżakow, względem ſpokoyności państw obu, w którym przymierzu umieſzczone tylko kſięſtwo Połockie, do Skirgełła brata Jagełłowego należące: a Kieyſtut ze Zmudzią i innemi ſwoiemi należytościami wyłączony zoſtał (c).

(b) *Induciæ inter magiſtrum Livoniæ & magnum regem Lettoviæ Jagellonem, cum excluſione regis Kieyſtuten & terræ Samogitiæ. Datum in caſtro Rigæ A. D. 1380 feria proxima, qua cantatur oculi poſt dominicam.* Tey tranzakcyi oryginał znayduie ſię w arch. koronnym. Lecz kopia iego w DOGIELU ieſt nader mylna, gdzie nawet wierſz cały opuſzczony miedzy temi słowami. *Rex Jagello — ſive pedeſter.* Słowa opuſzczone ſą. *Et terra ſua & illi de Plotzek debent eſſe ſecuri omnino pro nobis & omnibus noſtris, ita quod nullus exercitus equeſter.* — O tym traktacie wſpomina DŁUGOSZ na karcie 62. ale ſię myli, kładąc zamiaſt miſtrza prowincyalnego Inflanckiego, miſtrza generalnego Krzyżackiego w Pruſach, *cum magiſtro & ordine cruciferorum de Pruſſia.* Nie wiadomo nam ieſt, kto był miſtrzem prowincyalnym Inflanckim. Tranzakcya nie wymieniaiąc nazwiſka powiada tylko w słowach generalnych. *Nos magiſter Livoniæ.* Miſtrz Inflancki, który zawarł przymierze *pax latrunculorum* miedzy ſobą a Olgierdem i Kieyſtutem w roku 1367. w Rydze w niedzielę przed S. Marcinem (obacz DOGIELA) nazywał ſię *nos frater Vilhelmus de Enerſteym magiſter &c.* Reieſtr miſtrzow Inflanckich położony na początku hiſtoryi DUSBURGA kładnie między elekcyą Arnolda de Vittinghowen w roku 1360. a elekcyą Waldemara de Brugeney w roku 1396. dwuch miſtrzow Wilhelma de Trimerſen i Lobbe de Ulſen. HER. CORN. pod R. 1385 powiada, iż miſtrzem Inflanckim był nieiakiś *Venemarus.*

(c) *Ad terram prædicti Jagellonis & Poloſienſem — Pro rege*

XVIII. Oſtrzegł Kieyſtuta o tey ſekretney zmowie nieiakiś Sundeſteyn krzyżak, kommendator w Oſterode, maiący z nim duchowne pokrewieńſtwo; ponieważ corkę iego Dawnutę, Anną potym nazwaną, a żonę Januſza kſiążęcia Mazowieckiego do chrztu trzymał. Daremne czynił perſwazye oycu Witołd Podlaſki (d), zaufany w dobrey wierze brata ſtryiecznego i przyiaciela Jagełły. Naſtępne okoliczności uſprawiedliwiły doniesienie kommendora. Jagełło chcąc ukarać Połoczany, którzy ſię wzbraniali przyiąć za pana Skirgełłę brata iego, wyſłał przeciwko nim woyſko, zaproſiwſzy do ſpołki oręża miſtrza Inflanckiego, który ſam oſobiście z ludźmi ſwoiemi ku Połockowi wyciągnął (e). Na takowy odgłos

LUDWIK, R. P. 1382.

Jagellone ac pro illis de Plocek — Ab iſtis vero pace & trangis rex Keyſtut & ſui, & terre ſuæ, & illi de Samoyten omnino debent eſſe excluſi.

(d) Syn Kieyſtuta: który zdaniem Długoſza trzymał w ten czas z wydziału oycowſkiego Drogiczyn.

(e) HERMAN CORNERUS Dominikan, który żył za Jagełła, i piſał kronikę ſwoich czaſow, namienia o tey rewolucyi Połockiey pod R. 1381. w zwykłych iednak ciemnotach, iako obcy i o rzeczach obcych nie dokładnie piſzący. *In urbe Rutenorum capitali Ploſcove* (Połock) *rex erat Sirgalus* (Skirgełło) *dictus, ſecundum chronicam Lubicenſem. Hunc cives dictæ urbis contumelioſe tractantes equo impoſuerunt, & extra urbem ipſum ducentes, prohibuerunt ipſum, ne ſub pœna capitis eam reintraret. Quod contumelioſum factum multum ægreferens rex ille, pacem & concordiam fecit cum chriſtianis deprope commorantibus* (z kawalerami Inflanckiemi) *& Ruthenis terræ illius de qua ipſe oriundus erat* (z Litwą zruſiniałą i Jagellonem bratem) *& ipſos in ſuam partem trahens conqueſtus eſt eis contumeliam ſibi factam. Qui omnes ſibi condolentes exercitum copioſum condunaverunt: & adiunctis ſibi chriſtianis urbem illam ſuo regi rebellem obſidione magna circumdederunt. Cives autem urbis ob-*

LUDWIK. R. P. 1382. Kieyſtut zgromadził co nayrychley woyſka ſwoie, mimo odradzanie Witołda, ubiegł miaſto Wilno, i Jagełłę poimawſzy, w więzieniu go w zamku Połockim z matką oſadził. Długoſz nic nie wſpominaiąc o mieyſcu więzienia Jagełły, powiada tylko, że z nim Kieyſtut uczyniwſzy zgodę za pośrzednictwem Witołda, i otrzymawſzy zrzeczenie ſię ligi krzyżackiey, odesłał go do Witepſka wolnie, a ſam kſięſtwo Litewſkie ze ſtolicą Wilnem opanował. My poſzliśmy za Anonimem ſpołczeſnym i żywym świadkiem, że Jagełło w zamku Połockim był ſtrzeżony, zkąd potym uſzedł przeſiedziawſzy w nim około roku (f).

XIX. Tym czaſem z poimaniem naywyżſzego kſiążęcia, wſzyſtko iuż ſzło za wolą uzurpatora. Woydyło zchwytany i obieſzony. Woyſko Litewſkie odſtąpiło od oblężenia Połocka, i porzuciwſzy Skirgełłę, poſzło pod Wilno po ſzeſna-

---

ſeſſæ magiſtro Livoniæ, qui præſens in obſidione illa erat, libenter ſe ſubdidiſſent, ſi eos in ſuam defenſionem recipere voluiſſet. Sed regi illi nullo modo ſe ſubicere volebant, imo potius mori affectabant. Magiſter autem propter injuriam regis deditionem civitatis renuit: volens in illo caſu facere, ſicut ſibi in conſimili oporteret fieri. Cumque iam per XVI. hebdomadas urbem obſediſſent, nec eam capere aut expugnare poſſent, licet multa damna & incommoda illis intuliſſent, rex cum magiſtro obſidionem ſolvit & receſſit.

(f) ANONIM pod R. 1382. powiada. *Jagello filius olim Olgerdi maior princeps Litvanorum, qui ante annum & citra per Keyſtutum patruum ſuum cum matre fuerat captivatus, & inquodam caſtro albæ Ruſſiæ Połock dicto vinculis mancipatus, circa feſtum Pentecoſtes captivitatem evadens &c.* Więc kiedy uciekł z Połocka po roku z więzienia około zielonych świątek, muſiał tam być wtrącony w roku 1381. około tychże świątek.

LUDWIK, R. P. 1382.

ſtu tygodniach prożnego oblężenia. Miſtrz Inflancki wrocił ſię do ziemi ſwoiey: Skirgełło tamże uſzedł, boiąc ſię ſtryia, a lepſzey pory do zemſty oczekuiąc. Jakoż wydarzyła ſię ona nie zadługo. Korybut brat rodzony Jagełły maiąc w udziale ſwoim kſięſtwo Nowogroda - Siewierſkiego (g), nie chciał przyznawać Keyſtuta zwierzchnim panem. Wyprowadził nań woyſko Kieyſtut, zoſtawiwſzy w Wilnie ſyna Witołda: lecz gdy ſię tam bawi, Jagełło z więzienia uſzedł, i przybywſzy śpieſznie do Wilna, za pomocą Hamilona horodniczego, tudzież mieſzczan Wileńſkich miaſto opanował, wyciąwſzy garnizon nieprzyiacielſki (h). Napłynęło wkrotce do Jagełła wiele zbroynych pod przywodem braci iego, a na dopełnienie potęgi, zaproſzony miſtrz Krzyżacki Winryk (i), przyſłał woyſko. Z tym ludem zprzymierzonym obleżony zamek Trocki, gdzie ſię wſzyſtkie ſkarby Kieyſtuta i ſprzęty kſiążęce znaydowały, i wkrotce dobyty. Witołd, który z Trok do

(g) Obacz w tablicach genealogicznych w Tomie VI.

(h) HERMAN CORNERUS kronikarz Dominikan, żyiący za Jagełła, powiada choć pod mylną datą o tym ubieżeniu Wilna. *Vitoldo duce exiſtente in Caſtro Vilnæ — cives oppidi Vilnæ magis faventes Jagil filio Olgerdi fratris Keyſtuti, cucurrerunt unus poſt alium, ac ſi furem quemdam inſequerentur ad caſtrum. Et ſic per talem aſtutiam, ſecundum chronicam Lubicenſem plures in caſtrum venerunt. Qui mox irruentes inventos in caſtro ipſos interfecerunt, & mittentes poſt Jagil caſtrum ſibi præſentarunt, Vitoldo fuga elapſo.*

(i) *Miſit ad Vinricum.* — ANONIM. Muſiało to być w Maiu lub Czerwcu, ponieważ Winryk umarł w tym roku dnia 24 Czerwca.

LUDWIK. R. P. 1382. Grodna z matką uciekł, dał znać o wszystkim oycu bawiącemu się obleżeniem Nowogrodka-Siewierskiego. Nie wczesny to był ratunek. Kieystut widząc oba zamki w ręku Jagełła, udał się prosto na Zmudź dla zebrania sił nowych, zostawiwszy w Grodnie syna, a żonę wysławszy do Brześcia w nadziei, że tam orężem książąt Mazowieckich iako krewnych swoich zasłonioną zostanie.

XX. Atoli te rozruchy Litewskie zdawały się być nayłepszą porą do opanowania Podlasia. Słabe są krwi związki u mocarzow, gdzie idzie o interes. Janusz książe, zięć Kieystuta, zebrawszy swoie Mazury z podesłanemi posiłkami od brata Ziemowita, opanował ziemię Drogicką i Mielnicką z ich zamkami, i tam swoie załogi postanowił. Zrabowane i odarte powiaty Suraski, Bielski, Kamieniecki i Brzeski: samo tylko miasto Brześć, przez uszanowanie siedzącey w nim teści, od łupiestwa uchylone (k). Tak smutne wieści dla Kieystuta nagliły go do rychleyszych werbunkow. Wyciągnął ze Zmudzinami ku Kownowi, gdzie po złączeniu się z Witołdem poszedł do Trok i zamek obległ. Nie omieszkał i Jagełło, maiący z sobą w towarzystwie Krzyżaki, przybyć na odsiecz obleżonym. Stały woyska nie daleko siebie gotowe do spotkania: chciano traktować o zgodę, lub zdradę pokrywano. Uczyniona od woy-

(k) ANONIM, DŁUGOSZ.

ſka Jagełłowego propozycya, aby Witołd przyſzedł do obozu przeciwnego i pokoy miedzy ſtronami ułożył. Posłał Kieyſtut ſyna, nie wprzod iednak, aż mu Skirgełło beśpieczeńſtwo imieniem brata oſobiście zaręczył. Na tey miedzy Jagełłą a Witołdem rozmowie poſtanowione zawieſzenie broni, i dalſza miedzy ſamemi wodzami w obozie Jagełły negocyacya, ktorey wiara i ufność Kieyſtutowi słowem obu ſynowcow warowaną zoſtała. Na takie zapewnienie gdy Kieyſtut do obozu weſpoł z Witołdem przybył, nie ſpodziewaiąc ſię zdrady, oſkoczyli obu Pruſacy z Litwinami: a Jagełło dał im poznać, że do Wilna iść im było potrzeba dla ułożenia zupełnego pokoiu. Ludwik. R. P. 1382.

XXI. Przyprowadzony Kieyſtut do ſtolicy, okuty był zaraz w kaydany i zasłany do Krewa, gdzie go wtrącono do głębokiey wieży, a po piąciu dniach uduſzono. Sprawcami tey kaźni byli Proxa podczaſzy kſiążęcy z bratem Bilgenem, Moſten, Gotko, Krewlanin, Kuczuk, Liścica i inni ſiepacze, ktòrym to rozkazano. Ze wſzyſtkich ſynow Gedymina naywiękſzą miał sławę ten kſiąże rozumu, męſtwa i dzielności, a co mu powſzechną ſprawiało miłość, był ludzkim, przyſtępnym, i prawdę mowiącym. Zmudź i część znaczna Litwy Pruſakom pograniczna iego ſzabli i czuyności winna ieſt ſwoie ocalenie, że iey Niemcy nie zabrali. Częſto zbity, nigdy nie zwyciężony, wychodził z nayniebeśpiecznieyſzych przypadkow ſzczęśliwie, i ze ſzwankow ſamych brał

LUDWIK. R. P. 1382.

nową siłę. Ciało iego obrządkiem pogańskim spalone w Wilnie ze zbroią, końmi, psami, i co miał w życiu z rzeczy naymilszego. Tę powieść wzięliśmy z Długosza w lat kilkadziesiąt po Kieystucie żyiącego. Anonim społczesny, a podobno dla bliższego i oczewistego świadectwa wiary godnieyszy powiada inaczey. Mowi on, że Kieystut przybliżywszy się do oblężenia zamku Trockiego, gdy postrzegł przychodzącego acz z niewielką ludzi kwotą Skirgełła, i uyrzał chorągiew iego podniesioną, natychmiast począł uciekać. Ze Skirgełło nabił mu wielką liczbę w pogoni, iakiey rzezi Litwa ieszcze nie widziała. Ze po tey rozsypce zamknął się Kieystut w iakimści zamku, ale dobyty w nim przez Jagełłę, i z synem w niewolę wzięty, wkrotce w więzieniu sam siebie zabił (l). Ten opis społczesny zdaie się usprawiedliwiać postępek Jagełły, na którego poźnieysze pioro śmierć stryiowską zwaliło.

XXII. Cożkolwiek bądź, nie samego tylko Kieystuta zpotkało nieszczęście w tey domowey Litwinow niezgodzie. Mimo usilne wszystkiego rycerstwa prośby, owszem i samego mistrza Pruskiego, o wolność dla Witołda, zaprowadzony ten książę z żoną Anną z Wilna do Krewa, i pod ścisłym aresztem osadzony (m). Skirgelle oddane

(l) *Post modicum tempus se ipsum in præfatis vinculis dicitur jugulasse.* ANONIM na kar. 136.

(m) HERMAN CORNERUS społczesny powiada, że Witołd wzięty był od Jagełły pod Trokami już po śmierci Kieystuta, i osadzony w Wilnie

kſięſtwo Trockie. Dway naygorliwſi ſprawcy ſmierci Woydyła obieſzonego Widymund wuy Witołda (n), i Butryn brat iego cioteczny w koło żywcem wpleceni. Sam Witołd dla byſtrości obrotu i ambicyi Jagelle podeyrzany, podobnoby zguby nie uſzedł, gdyby mu miłość żony ſwobody nie przywrociła. Miała ona pozwolenie bywać u męża na noc z dwoma tylko ſłużebnicami, zkąd rankiem wychodziła. Nikt ſię z tey komitywy niewieściey zdrady nie ſpodziewał. Lecz Anna poradziła mężowi, aby wziął na ſiebie ſuknie iedney z tych dziewcząt, a zoſtawiwſzy drugą w więzieniu w odzieniu iego, dla udania oſoby mężkiey, wyprowadziła 'go z ſobą przez ſtraże na wolnieyſze mieyſce zamku w którym przebywała. Tym ſpoſobem Witołd nie poznany, przeſiedziawſzy u żony do wieczora, ſpuścił ſię nocą na ſznurze z okna, i uſzedł do Mazowſza naprzod do Januſza kſiążęcia ſzwagra (o) w mniemaniu, że

LUDWIK, R. P. 1382.

---

gdzie i Kieyſtut miał być zabitym. *Vitoldus colligens exercitum de Sametis* (Zmudzini) *Traken caſtrum obſedit volens illud capere. Tunc Sirgail & Jagil venientes cum maximo populo & fratribus de domo Teutonica terræ Livoniæ venerunt obviam Vitoldo filio Keyſtuti regis & ceperunt ipſum, turrique caſtri Vilnæ cum mancipaverunt, ubi & pater ſuus captivus mortuus fuerat.*

(n) Kieyſtut miał za ſobą Birutę Zmudkę z Połongi, ſioſtrę tego Widymunda, a matkę Witołda.

(o) ANONIM na karc. 136. wſpomina o tey ucieczce Witołda, lecz nie powiada iakim on ſpoſobem uciekł. Tènże mowi tamże, że nie ſam Witołd był w więzieniu u Jagełła, ale i drugi iego brat: i że oba uciekłſzy ſzukali przytułku u kſiążąt Mazowieckich. *Et gloria tota domus eius (Keyſtuti) & filiorum eius cecidit in favillam, duobus filiis duntaxat exceptis, qui*

LUDWIK. R. P. 1382.

tam znaydzie przytułek i wſparcie. Przyięty nie według żądania z oziębłością, a nawet odarty od niego ze złotey miſy, którą z ſobą na przypadek potrzeby unioſł (p), udał ſię do Ziemowita brata Januſzowego. Dali mu iednak oba ci kſiążęta zameczek iakiś do mieſzkania z niektóremi

de captivitate fugientes ad duces Mazoviæ pervenerunt: quorum unus Vitalodus nomine ſacrum baptiſma recipiens, Conradus eſt vocatus, cui duces Mazoviæ videlicet Januſſius, qui ſororem eius germanam in uxorem habuit, & Semovitus frater germanus ipſius quoddam fortalitium cum aliquot villis in poſſeſſionem ſunt largiti. Względem ochrzczenia Witołda za ſtaraniem kſiążąt Mazowieckich wielka zachodzi niepewność. Tranzakcya między Konradem Czolnerem miſtrzem Pruſkim, a Witołdem uczyniona roku 1384. *poſt feſtum corporis Chriſti in arce Marienverder* zaświadcza wyraźnie, iż Witold od Krzyżakow był ochrzczony, i że wziął imie nie Konrada, ale Wiganta. *Quapropter Dei & noſtro auxilio confiſus, a nobis in Chriſtiana fide inſtrui rogavit. Hancce divinam gratiam in eo perſpicientes, initoque cum fratribus noſtris conſilio eum ſub divinis auſpiciis baptizari curavimus, nomenque Vigandi dedimus.* DŁUGOSZ powiada toż ſamo na karc. 121. z tym przydatkiem, że Witołda ochrzcili Krzyżacy w Tapiow, *levantibus eum de fonte Vigando commendatore de Ragneta & ſcultetiſſa de Topieiow,* lubo tenże DŁUGOSZ wyżey na karc. 67 mowi, że Witold będąc w Mazowſzu, *iuxta aſſertionem aliorum lotus baptizmate Conradi nomen ſortitus.* Być to mogło, iż ten kſiąże poganin, i mało ſię znaiący na obrządkach chrześciańſkich, albo nie maiący za grzech, lub gardzący prawami kościoła, przyiął chrzeſt po dwa razy dla intereſſu. Nie pierwſzy to był przykład w tamtych wiekach odmieniać wiarę i chrzeſt: wſzelako zdaie ſię iż text ANONIMA względem nazwiſka *Vitoldus* ieſt zfałſzowany, i że to być muſiał inny iaki kſiąże, a może i Woydat brat Witołda, który chrzeſt przyiął u kſiążąt Mazowieckich: ponieważ tenże ANONIM piſze, że nie ieden Witołd, ale i drugi ſyn Kieyſtuta uciekli z więzienia, i udali ſię do Mazowſza. *Qui de captivitate fugientes ad duces Mazoviæ pervenerunt.*

(p) DŁUGOSZ na karcie 119.

Ludwik, R. P. 1382.

włościami (q): gdzie Witołd nie długo goſzcząc dla boiaźni poimania od Jagełła, uſzedł do Prus do Konrada Czolnera miſtrza krzyżackiego, świeżo po śmierci Winryka de Kryprode obranego (r), ażeby ztamtąd Litwę burzył, iako ſię niżey mowić nie zaniecha. Anna iego małżonka wypuſzczona od Jagełła tamże do Prus do męża poiechała. Lecz iuż do Polſkich rzeczy powroćmy.

XXIII. Ludwik krol czuiąc ſię coraz być słabſzym na ſiłach, umyślił za życia ieſzcze zabeſpieczyć los corek ſwoich, dziedziczek dwu krolestw Polſkiego i Węgierſkiego. Polacy obu im dawniey wierność zaprzyſięgli; a umowa z niemi w Koſzycach przed lat ośmią uczyniona (s) niosła wyraźnie, że tę ze dwuch przyiąć mieli, ktora im od krola, albo od krolowey w czaſie będzie wyznaczoną. Ludwik zaręczywſzy ſtarſzę Maryą za Zygmunta, ſyna Karola IV. ceſarza, margrabię Brandeburſkiego, przeznaczył ią z zięciem do obu tronow, i na ten koniec rozkazał wſzyſtkim ſtaroſtom Polſkim (t), aby ſię ziechali do Zwolenia czyli Zolina mieyſca łowow krolewſkich, na dzień dwudzieſty trzeci Lipca (u). Sta-

(q) Anonim. *Quoddam fortalitium cum aliquot villis.*

(r) Ten miſtrz obrany zdaniem kontynuatora Dusburga roku 1382. dnia 2. Października. Uſzedł zatym do niego Witołd, albo przy końcu tego roku, albo iuż w naſtępuiącym.

(s) Obacz pod R. 1374.

(t) *Omnes capitaneos regni Poloniæ.* Anonim.

(u) Długosz na karc. 67.

LUDWIK. R. P. 1382.

ło się zadosyć woli krolewskiey. Przybyli stronnicy Maryi i Zygmunta z Bodzantą arcybiskupem, którego Ludwik, iakośmy wyżey mowili, utrzymał umyślnie przeciwko Dobrogostowi, iż go ku swoim zamysłom powolnieyszym być rozumiał. Po uczynionym od nich, ponieważ tak krol rozkazał, hołdzie Zygmuntowi, liczącemu dopiero wieku lat czternaście (w), wysłał krol tegoż Zygmunta wespoł z owemi starostami i arcybiskupem na odebranie hołdu z części Mazowsza, tudzież obięcie possessyi zamkow Wielkopolskich, i wygnanie Bartosza z Odolanowa, gdzie się on ieszcze trzymał (x). Miał zawsze Ludwik podeyrzenie na Ziemowita książęcia Płockiego, iakoby myślącego o koronie: które tym bardziey urosło, iż gdy brat iego Janusz hołd należyty krolowi i koronie oddał (y), Ziemowit od niego się uchylał. Nie usłuchał on i Zygmunta. A tak Zygmunt spustoszywszy tylko Mazowsze, udał się do Wielkieypolski, gdzie po opanowaniu z woyskiem Polskim i Węgrami miasta Koźmiń, oraz Koźmińca i Naliszyc, począł dobywać Odolanowa, w którym też czasie doszła go wieść o śmierci krolewskiey,

(w) *Jussit eisdem ut Sigismundo genero suo omagium fidelitatis præstarent, quod & fecerunt. — Qui marchio puer quatuordecim annorum existens.* ANONIM na karcie 137. *Ad præstandum illi homagia & juramenta impellit.* DŁUGOSZ. — PRAY historyk Węgierski nie wiernie cytuie Długosza, iakoby Polacy przystali na propozycyą krola *magna animorum consensione.*

(x) Obacz pod R. 1381.

(y) DŁUGOSZ na karc. 68.

XXIV. Jakoż Ludwik wyiechawszy z Zolina do Tyrnawy, gdy troskliwie oczekiwał wiadomości o stanie krolestw Sycyliyskiego i Polskiego (z), umarł tamże dnia czternastego Września w roku życia swoiego pięćdziesiątym szostym (a), panowawszy w Węgrzech lat czterdzieści (b), a w Polszcze prawie dwanaście. Ciało iego zawiezione do Belgradu i tam pochowane. Był Ludwik wzrostu pomiernego, oczu wielkich i wyniosłych, włosow i brody kędzierzawey, twarzy śniadawey, i zawsze wesołey: wargi miał nieco wypukleysze a ranione trochę krzywe; lubo te natury wady przytomnym zawsze onych miarkowaniem umiał zmnieyszać. Węgrzy go nazywaią wielkim; i maią przyczynę: bo ich krolestwo do spokoyności, porządku i powagi, owszem obszernieyszych dzierżaw przyprowadził, nabytkiem Dalmacyi, części Wołoch, a utwierdzeniem praw do Neapolu i Sycylii. Polacy go nietylko mało dbaiącym o siebie doznali, ale krzywdzącym i szkodliwym, przez oderwanie Rusi, narzut cudzoziemcow, rządu niepewność i odmiany, a mianowicie osłabienie monarchii zbytkownemi wolnościami, nie tak dla miłości poddanych, iako raczey aby iedną z corek na tronie zabeśpieczył. Elekcye krolow, konfederacye, bezkrolewia,

Ludwik. R. P. 1382.

(z) Pray na karcie 155. — Anonim.

(a) Urodził się R. 1326. dnia 5 Marca.

(b) Od roku 1342.

LUDWIK. R. P. 1382.

przemoc aryſtokratyczna i partye z iego panowania wyſzedłſzy, nowe a nowe coraz w kraiu rewolucye utworzyły, iako ſię obſzerniey o tym mowić będzie. Krzyżacy uznaiący zwierzchność krolow Polſkich w Pomeranii i w innych poſſeſſyach ſwoich, a za Kazimierza krola pewny hołd z nich oddaiący, zaprzeſtali czynić zwykłey powinności (c). Nie było też za iego panowania w Polſzcze żadney ſprawiedliwości (d). Staroſtowie grodowi ciſnęli ſami, lub przez ſwoich burgrabiow lud rycerſki. Pokrzywdzeni zaſtawuiąc wioſki na wydatki podrożne do Węgier, otrzymywali wprawdzie liſty upominalne, opłaciwſzy ſię mocno w kancellaryi; lecz za powrotem większych ieſzcze ździerſtw i przykrości doznawali. Zamnożyły ſię łotrоſtwa i rozboie kupcow po gościńcach tym zuchwaley, że ſtaroſtowie ścigać zboycow nie chcieli (e), mało dbaiąc o cudze, albo ſię ſami z łotrami obłowem dzielili.

BEZKROLEWIE.

XXV. Smierć Ludwika wydała haſło do większych rozruchow i ſzkod kraiowych. Gubernatorowie zamkow Ruſkich Węgrzy od Ludwika poſtanowieni, widząc że ſię im trudno będzie u-

(c) Obacz w Tomie VI. pod 1339. gdzie ſą zeznania świadkow na karc. 142.

(d) *Huius autem regis tempore nulla ſtabilitas, nulla juſtitia in regno Poloniæ habebatur.* — ANONIM.

(e) W dawnieyſzych czaſach za monarchow, między innemi ziemſkiemi powinnościami, była iedna nazwana *pogoń*. Gdy ſię iakie złodzieyſtwo lub rozboy pokazał, kaſztelani maiący dozor zamkow, mieli prawo wyſyłać z włości kſiążęcych, lub też i ſzlache-

trzymać na cudzym, uczynili zmowę z Lubardem xiążęciem Litewſkim, udział ſwoy na Wołyniu maiącym (f). Zaprzedali mu za pewną kwotę pieniędzy zamki Oleſko, Przemyśl, Horodło, Krzemieniec, Łopatyń, Sniatyń i inne: a on też nie mieſzkaiąc, te dziedzictwa koronne, od krola Kazimierza krwią Polſką, pracami i wielkiemi koſztami nabyte opanował (g). Rozdzieliła ſię też Polſka na dwie potężne fakcye względem naſtępſtwa krolewien. Zygmunt margrabia uwiadomiony o śmierci teścia w tym czaſie kiedy dobywał Odolanowa (h), uznał potrzebę, za poradą ſwoich ſtronnikow arcybiſkupa Bodzanty, Domarata generała Wielkopolſkiego i Sędziwoia z Szubina, aby z Bartoſzem Odolanowſkim zgodę uczynił; ktòra gdy ſtanęła za ſprawą wybranych

BEZKROL. R. P. 1382.

ckich ludzi na ściganie hultayſtwa. Szlachta potym chciała być wolną od tego mniemanego ciężaru, i powoli ſię z tego obowiązku iako i z innych wielu dla publiczności pożytecznych wyłamała. A ſtaroſtowie też wzbraniali ſię dawać ſwoich ludzi na obronę okolicznych dziedzicow, ktorzy ſię wyłamawſzy od ſpolney powinności, chcieli mieć ratunek od krola, ktorego z praw majeſtatu i z mocy odzierali.

(f) Obacz w Tomie VI. pod rokiem 1366.

(g) *Caſtra fortiſſima per Caſimirum felicis memoriæ regem Poloniæ, non ſine magnis laboribus expenſis ac effuſione ſanguinis aquiſita & ditioni ſuæ ſubiecta prodicionaliter prodiderunt videlicet Krzemieniec — acceptis pecuniis Lubardo Litvano duci de Lucko præſentarunt.* ANONIM.

(h) DŁUGOSZ mowi, że Zygmunt po zgodzie Odolanowſkiey poiechał do Mazowſza, i że go tam doſzła wieść o śmierci Ludwika. Anonim zaś obecny powiada, że ten margrabia dobywaiąc Odolanowa dowiedział ſię o zeyściu kroia. Powieść Anonima ieſt pewnieyſza.

BEZKRÓL. B. P. 1382.

na to arbitrow, pewną fummę pieniężną Bartofzowi za wrocenie zamku ofiaruiących, a woyfko od oblężenia odftąpiło, Zygmunt udał fię do Poznania, dla odebrania przyfięgi od obywatelow. Złożyły ią niektóre miafta przez fwoich raycow (i): lecz fzlachta Wielkopolfka nie chciała tego czynić: owfzem wyfzedłfzy z miafta iednomyślnie (k), udawfzy fię do kościoła katedralnego, wyprawiła pofłow do margrabi z tym oświadczeniem, że ieft gotową przyiąć Zygmunta z żoną Maryą za panow fwoich, z tym iednak obowiązkiem, aby Domarat był złożony pierwey z generalftwa, iako człowiek dla zdzierftw, niefprawiedliwości, i ucifku ubogich ciężki i nienawifny: inaczey obu tego państwa za zwierzchność fwoię nie uznaią. Na co gdy Zygmunt pozwolić nie chciał, Wielkopolanie dawfzy fobie fłowo, roziechali fię.

XXVI. Wkrotce Zygmunt margrabia (l) wyiechał do Gniezna, gdzie go Bodzanta arcybifkup, przyięty fam kilkądniami pierwey od kapituły i duchowieńftwa (m), witał, wyfzedłfzy przeciwko niemu z tymże duchowieńftwem i ludem pod rozwinionemi chorągwiami. Wprowadzono margrabię

(i) ANONIM. *Civitatum & oppidorum confules homagium præftiterunt.*

(k) *Unanimiter exeuntes.*

(l) *Ipfo die S. Venceflai*, to ieft dnia 27 Września. ANONIM.

(m) Bodzanta był przyięty dnia 22 Września *in craftina S. Mathæi.*

grabię do kościoła na złożenie Bogu dziękczynienia: a nazaiutrz po odprawionych exekwiach za duszę Ludwika, wyiechał do Kuiaw z arcybiskupem, Sędziwoiem i Domaratem, odmowiwszy powtornie Wielkopolanom, że ich generała z urzędu złożyć nie chce (n). Wszakże oni wyprawili ieszcze po trzeci raz i po czwarty posłow do Brześcia Kuiawskiego z ponowieniem prozb swoich: na co gdy Zygmunt pozwolić wzbraniał się, owszem z porady swoich stronnikow karą pogroził (o); Wielkopolanie zgromadziwszy się w Miłosławiu (p), ułożyli między sobą wysłać do obywatelow Krakowskich, tudzież innych ziem i księstw koronnych, zapraszaiąc ich do spolnego związku do Radomska w ziemi Sieradzkiey na dzień S. Katarzyny. Bezkrol. R. P. 1382.

XXVII. Celem tego ziazdu i konfederacyi generalney było zabeśpieczenie krolestwa zewnątrz od przemocy sąsiedzkiey, a wewnątrz od gwałtow domowych, naybardziey zaś utrzymanie w istocie swoiey tranzakcyi Koszyckiey, miedzy krolem a narodem względem następstwa tronu przed ośmią laty zawartey. Jakoż zgromadzili się na dzień naznaczony urzędnicy koronni i szlachta Wielkopolska z Sieradzanami i Łęczycanami (q),

(n) *Super amotione Domarati iterum negativa data Polonis.*

(o) *Minas apponendo.* Tenże.

(p) Są to początki ziazdow prowincyalnych przedkonwokacyinych, iakie bywać zwykły w czasie kapturow i bezkrolewia.

(q) Konfederacya generalna po śmierci Ludwika. *Datum & actum feria 3. post festum S. Ca-*

BEZKROL. R. P. 1382.

gdzie po kilkudniowych namowach o ſtanie krolestwa i obywatelow, wſzedłſzy w iednomyślne przymierze, i zaprzyſiągłſzy (r) one, obiecali ſobie wzaiemną pomoc, oraz dochować wiernie przyſięgę i poſłuſzeńſtwo uczynione obu corkom zmarłego krola, Maryi i Jadwidze, byleby iedna z nich po otrzymaney w Polſzcze koronie, tamże z mężem ukoronowanym mieſzkała oſobiście, ſprawuiąc kroleſtwo mądrze i ſprawiedliwie, według umow między krolem zmarłym a narodem zawartych (s). Nie odrzucali tym ſpoſobem Polacy potomſtwa Ludwika zaprzyſiągłſzy dawniey obu wierność: lecz nie chcąc narzutu Maryi z Zygmuntem ſobie nie miłym uczynionego w Zwoleniu, bez dołożenia ſię narodu całego i matki Elżbiety, a odrażeni też wczeſnym iego za życia ieſzcze krola do Polſki przybyciem, i tam gwałtownieyſzemi za wſparciem kilku partyzantow poſtępkami, żądali według opiſu tranzakcyi Koſzyckiey wybrać iedną zgodnie z oycem lub z matką, ktòraby do rządu była przydatnieyſzą (t). Nauczyło też narod drugie doświadczenie,

---

tharinæ in Radomſko ſub anno D. 1382. Vol. Leg. na karcie 60.

(r) *Ubi matura de ſtatu ſuo & Poloniæ regni — mutuo fœdere uniti fide præſtita.* ANONIM. — *Sub ſacramento fidei.* Tranzakcya Radomſka.

(s) *Promiſerunt ſibi invicem auxiliari, fidemque factam & omagium præſtitum duabus filiabus Mariæ & Hedvigi — firmiter tenere & obſervare, dummodo earum altera cum viro ſuo in regno Poloniæ in regem & reginam coronata reſidentiam facerent perſonalem.* ANONIM.

(t) *Quam nos vel excellentiſſima domina regina mater, & con;*

iak była potrzebna w nim zawſze obecna, zwierzchność i pewny rząd pod iedną głową: świeży nakoniec przykład Ludwika w Węgrzech i w Polſzcze panuiącego, kazał mu być oſtrożnym, aby Marya dziedziczka Węgier, iako ſtarſza (u), poczynionych od oyca alienacyi od korony bezprawnie iuż i w prawo iakie nie zamieniła. Bo lubo Ludwik warował w Koſzycach uroczyście, iż takowe ſukceſſye iego corek, nie będą nic mogły uwłoczyć całości korony Polſkiey w ſwoich ſtarozytnych granicach (w), a na ten koniec zaprzyſiągł ſam zupełność oney utrzymywać i pomnażać; iednak śmiał potym przeciwko przyſiędze Ruś oddalić, i do Węgier przyłączyć, oſadzaiąc tam obce urzędniki. BEZKROL. R. P. 1382.

XXVIII. Obiecali ſobie w tymże ſamym związku Polacy utrzymywać wzaiemnie wſzyſtkie prawa ſwoie: wſpolnie ſobie przeciwko wſzelkim nieprzyiaciołom dopomagać: a ktoby ſię z nich ważył czynić iaką zdradę lub przeciwieńſtwo, na tego ſpolnie iako na wiarołomcę powſtawać. Nakoniec przyrzekli, iż ktoby z ludzi obcych i

ſors noſtra chariſſima ipſis aſſignabimus & aſſignabunt — illam habeant pro hærede. Tranzakcya Koſzycka, — *Promittimus pure & ſincere omnem fidelitatem & obedientiam filiæ ſereniſſimi principis, ac domini olim Lubenci ſanctæ memoriæ olim regis Poloniæ & Hungariæ, quæ nobis pro hærede legitima ad manendum dabitur.* Tranzakcya Radomſka. —

(u) Marya po śmierci oycowſkiey brała tytuł *regina*, a czaſem *rex Hungariæ*, iako świadczy PRAY na karc. 157. Tytułu krolowy Polſkiey nie dali iey Jadrzanie, a Jadwigę tylko nazwali *princeps*. Sama też Marya nie brała go nigdy.

(w) *Sed quia corona regni præ-*

BEZKROL. R. P. 1382.

zagranicą mieszkaiących ważył się przed ukoronowaniem nowego krola gwałty iakie dobrom świeckim i duchownym czynić, granice krolestwa naieżdżać, temu się każdy według możności i maiątku swoiego miał opierać (x). Wątpić nie można, iż skład takowey konfederacyi i przyrzeczeń w niey zawartych, zciągał się do Zygmunta, oraz do stronnikow iego arcybiskupa Bodzanty, a Domarata kasztelana Poznańskiego i generała Wielkopolskiego (y). Jakoż oba oni będąc przytomni na zieździe Radomskim, nie chcieli na nic pozwalać, oświadczaiąc się, że margrabi wierność zaprzysięgli; a Domarat iawnie powiedział, że wszystkie zamki krolewskie pod iego zwierzchnością będące, onemu podda (z). Ten związek uczyniwszy i pieczęciami stwierdziwszy, wyprawili Wielkopolanie posły swoie do Wiślicy, gdzie Małopolanie ziazd sobie podobny na dzień S. Mikołaia wyznaczyli (a). Na ktorym to zieździe iako generalnym wszystkich ziem całego krolestwa posłowie mieli się znaydować (b). Długosz powiada, że w Radomsku znaczna część zgromadzonych przeznaczała do tronu Ziemowita książęcia Mazowieckiego, iako iedney krwi po

dicti per has successiones posset aliquomodo dividi, rumpi, vel quovis modo violari, promittimus &c.

(x) Tranzakcya Radomska.

(y) DŁUGOSZ na karc. 69.

(z) ANONIM.

(a) *Nuncios versus Visliciam ad aliud colloquium.*

(b) *Quod ibidem, Visliciæ per Cracovitas & Sandomiritas ac nuncios universarum terrarum regni Poloniæ in die S. Nicolai.* — Szostego Grudnia.

mieczu z dawnieyſzemi krolami i kſiążętami Polſkiemi. Anonim ſpołczeſny nic o tym nie wſpomina. Być to iednak mogło, iako poźnieyſze okoliczności widzieć dadzą.

XXIX. Gdy ſię to działo w Polſzcze, Elżbieta krolowa wdowa, maiąc adminiſtracyą kroleſtwa Węgierſkiego dla niedoroſłych ieſzcze lat Maryi krolowey Węgierſkiey, okazała iawnie, że Jadwidze młodſzey corce życzyła tronu Polſkiego. Wiedząc dobrze co Polakow ſerca do iey obioru prędzey zniewolić mogło, i że Ludwik ich naywięcey uraził oderwaniem Ruſi, wrzuciła nadzieię przywrocenia tey ziemi do korony Polſkiey. Jakoż na pierwſzy odgłos, iż ſtaroſtowie Węgierſcy zamkow Ruſkich, od Lubarda przekupieni podali one Litwinom (c), przedſięwzięła ich ſurowo ukarać. Niektorzy z nich pościnani, inni z potomſtwem nawet na wieczną infamią ſkazani po ſkonfiſkowanych dobrach (d): a naywyżſzy gubernator w kaydany okuty, na dalſzą karę zoſtawiony (e). Więcey ieſzcze ta

(c) Obacz w wyżſzym artykule. — *Ea nundinatione cum Polonorum animi vehementer exacerbati eſſent, & periculum haud leve videretur Hedvigem, cui poſſeſſio regni ex pacto* (w Koſzycach) *debebatur ſolio excluſum iri &c.* Pray na karcie 158.

(d) Długosz.

(e) *Propter quod Elizabeth regina quemdam militem Hungarum capitaneum Ruſſiæ, & multum earum* (raczey miał napiſać *& multos eorum*) *viro ſuo præmortuo captivatum vinculavit.* Anonim na karcie 138. Nie wiadomo nam ieſt iak ſię nazywał ten *capitaneus Ruſſiæ.* —

BEZKROL. R. P. 1382.

pani uczyniła w czaſie Wiślickiego ziazdu, na ktòry Zygmunt margrabia oſobiście ze ſtronnikami ſwoiemi arcybiſkupem i generałem ziechali, dla nakłonienia zgromadzonych do uznania ſiebie za krola. Przybyli tam poſłowie od krolowey Elżbiety Stefan Agryiſki i Jan Kanadeńſki biſkupi (f) ze dwoma świeckiemi (g). Treścią ich poſelſtwa było oświadczenie narodowi Polſkiemu (h) wdzięczności, że ſtał ſtatecznie w wierze corkom zmarłego krola ſwoiego poprzyſiężony: że krolowa wdowa żąda tylko po nim, aby w teyże wierności trwał i na potym, a w żadne inne obowiązki komukolwiek, owſzem ani margrabi Zygmuntowi nie wchodził (i), do poki ona ſama, według opiewu tranzakcyi Koſzyckiey determinacyi nie weźmie względem obio-

---

Zdaie ſię, iż to być mogł *Jan Zapola*, o którym mowiliśmy wyżey na karcie 123. PRAY powiada, że to poradził krolowey Mikołay de Gara woiewoda Węgierſki, i że urażeni Węgrowie pokrewni winowaycow o ich ukaranie, byli początkiem zguby na potym Elżbiety, iako ſię niżey powie. ANONIM wſpomniawſzy więzienie ſtaroſty tego Ruſkiego, przydaie. *Quid autem de eo facere voluerit Elizabeth ſequens eventus declarabit.*

(f) W ANONIMIE widziemy imiona tych biſkupow wytarte ſtarożytnością. PRAY onych także opuścił. — DŁUGOSZ Agryiſkim czyni Stefana, a Kanadyiſkim Jana. Lecz omyłka ieſt w Długoſzu: ponieważ ſpołczeſne dyplomata zaświadczaią, że Agryiſkim biſkupem był Emeryk.

(g) DŁUGOSZ ich imion nie położył.

(h) *Regraciati fuerunt terrigenis.* ANONIM.

(i) *Promiſſa fidelitatis filiabus ejus ſtabiliter obſervarent, & nulli alteri etiam neque marchioni prædicto fidem præſtare deberent.* — ANONIM.

BEZKROL. R. P. 1382.

ru iedney z corek (k). Chętnym nader umyſłem przyięte to krolowey poſelſtwo. Zygmunt kſiąże obcy, a trzech monarchow, nieprzyiacioł Polſkich potomek (l), procz narzutu od Ludwika, ſłabego, zchorzałego (m), procz gwałtownych w Wielkieypolſzcze i Mazowſzu poſtępkow, iątrzył coraz bardziey umyſły narodu, ktòremu chciał panować. Wyganiać kazał z ſali Polakòw, kiedy do iedzenia ſiadał: Czechom pierwſzeńſtwo dawał: Nankierowi tegoż narodu człowiekowi, mimo proźby Polakow za rodakiem, proboſtwo na Zwierzyńcu nie będąc ieſzcze mocnym do ſzafunku łaſk, ofiarował. A tak Polacy pokrzepieni poſelſtwem Elżbiety, pochwalili uſtawę Radomſką: a Zygmunta proſili, ażeby z kroleſtwa wyiechał, wydawſzy rozkazy do Krakowa i innych zamkow koronnych, aby ſię go przyimować nie ważyły (n). Arcybiſkup z Domaratem widząc układy ſwoie pomieſzane, przyſtać muſieli na powſzechną uchwałę. Domarat żądał uſprawiedliwić ſiebie publicznie: lecz mu powiedziano, ażeby pierwey urząd generalſki zło-

(k) DŁUGOSZ na karc. 70.

(l) Henryka VII. ceſarza, Jana krola Czeſkiego, i Karola IV. ceſarza.

(m) PRAY na karcie 157. *Elizabeth vivo etiam marito, ſed morbis implicito regnum adminiſtrabat.* — Obacz notę ( ) pod Rozd. XXII.

(n) *Receſſerunt a marchione præfato, ipſum civitatem & caſtrum Cracovienſe, ac alias urbes regni intrare deinceps minime permittentes.* ANONIM.

BEZKROL. R. P. 1382.

żył. Zygmunt wyiechał do Krakowa, chcąc tentować Dobiesława kasztelana zamkiem i miastem rządzącego, aby mu weyścia pozwolił. Lecz Dobiesław boiąc się, aby margrabia wpuszczony, a zmyśleniem choroby dłużey w mieście przebywaiący, partyi nie zrobił, i nie szukał sposobow dostania zamku, puścić go nie chciał. Zatym przebywszy Wisłę około Wawrzyńczyć, udał się do Niepołomyc, daley do Bochni i do nowego Sącza, a ztamtąd z całą radą swoią, wszędy kosztem publicznym prowadzony, wiechał do Węgier (o).

XXX. Po ustąpieniu z kraiu obcego narodu pretendenta, ziawił się inny domowy. Prywatne między możnieyszemi obywatelami zayścia i zazdrości, znalazły pokrywkę dobra publicznego. Nie lubił Domarat generał Bartosza starosty Odolanowskiego, iż on był powodem zmarłemu krolowi do odebrania mu tey dzierżawy. — A lubo dwoiste iuż stanęły umowy względem wypłacenia Bartoszowi pewney summy za rzeczony Odolanow, wolał on trzymać się ziemi, niżeli brać pieniądze. W tym zamiarze z nienawidziawszy wespoł z Domaratem Zygmunta pretendenta i dom krolewski, postawił mu rywala. Udał się do Ziemowita xiążęcia Mazowieckiego na Płocku, czyniąc mu nadzieię tronu, oraz pod-

(o) *Cum suo insano consilio ad suam socrum versus Hungariam maestus discessit.* ANONIM. — DŁUGOSZ.

Bezkrol. R. P. 1382.

daiąc ſię ze ſwoiemi zamkami, i wierność zaprzyſięgnąć. Pragnął z dawna Ziemowit doſtoyności krolewſkiey: co Ludwik przy końcu życia ſwoiego poſtrzegłſzy, nie dopuścił do arcybiſkupſtwa i katedry Poznańſkiey Dobrogoſta z Mikołaiem iego przyiacioł, a wkrotce też nominowawſzy Zygmunta ſwoim naſtępcą, wyſłał go do Mazowſza na odebranie hołdu lub zniſzczenie tego kſięſtwa. Nie długo dał ſię nakłonić Ziemowit: i uczyniwſzy ſekretne umowy (p) z Bartoſzem, wyſłał go z woyſkiem do zabierania zamkow krolewſkich na ſwoie imie (q). Bartoſz podſtąpiwſzy pod Kaliſz (r) w nocy, i dobrawſzy ſię w pierwoſpy pod bramę zamkową, iuż tyle dokazał, że poświdrzywſzy dziury, począł zaſadzoną piłą czynić więkſze otwory do zrobienia przeyścia żołnierzom. Nieiakiś piekarz zamkowy poſłyſzał robotę, i pomknąwſzy ſię pod bramę, zagiął piłę ſiekierą, wołaiąc *nieprzyiaciel, nieprzyiaciel.* Porwała ſię ſtraż do oręża: Bartoſz zawiedziony w nadziei, udał ſię rankiem pod Koźminiec do ſiebie należący, a od Zygmunta świeżo wzięty (s), i tę forteczkę opanował. Daley zabrawſzy w Chodcu dom niegdyś od Kazimierza krola wymurowany, i zrobiwſzy z niego zameczek,

(p) *Pactis clandeſtinis cum eo percuſſis.* — Długosz na karcie 71.

(q) *Bartoſſius antedictus veniens de Mazovia cum Mazovitis gentibus Zemoviti ducis.* Anonim.

(r) Dnia 20 Grudnia *in vigilia S. Thomae.*

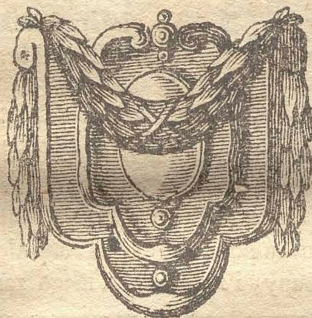
(s) Obacz wyżey pod Roz. XXII.

Bezkrol. R. P. 1382.

osadził swoiemi ludźmi: sam zaś po zrobionym na rzece Prośnie moście, ruszył się na oblężenie Koźmina. Opatrzony dobrze tameczny zamek ludem zbroynym przez Domarata generała, dał odpor Bartoszowi: zkąd on cofnął się do Parska dziedzictwa Michałka Tomasza z Ostrowęczna, chcąc tę forteczkę zburzyć, iż Michałek sprzyiał Domaratowi. Wszakże za przystąpieniem iego do partyi ziemian niechętnych generałowi, w całości to mieysce zostawione (t).

(t) Anonim, Długosz.

KONIEC KSIĘGI III.



TRESC KSIĘGI IV.



I. Zamyścia i bitwy Grzymalczykow z Nałęczami. Pyzdry wzięte: Kalisz dobywany. II. Oblężenie Poznania. Szlążacy posiłkuią Domarata generała Wielkopolskiego przeciwko Nałęczom. Dobra duchownych i wioski Grzymalczykow cierpią. III. Domarat ze swoiemi stronnikami burzy włości przeciwnikow. Srogi nierząd i zamieszanie w Wielkieypolszcze. IV. Sasi z Pomorczykami sprzymierzeńcy Domarata zbici i rozegnani od Swidwy kasztelana Nakielskiego. V. Swidwa wzaiemnie klęskę odnosi. — Rożne niszczenia kraiu. VII. Ziazd w Sieradziu. Poselstwo do Węgier. Krolowey Elżbiety legacya do Polski. Obietnica przysłania Jadwigi. VIII. Starania o zaspokoienie Wielkieypolski. IX. Ziemowit od swoich stronnikow żądany za krola. Tarnowskiego rada. Narod przychyla się do Jadwigi: kondycye założone. X. Litwa z Krzyżami woiuie. XI. Odbiera Podlasie. XII. Ziemowit taiemnie w Krakowie: iego zamysły: krolewna prożno oczekiwana. XIII. Polacy iadą do Koszyc: postanowienie Koszyckie. XIV. Ziemowit wzmacnia się w Kuiawach i Wielkieypolszcze. XVI. Sieradzka elekcya. XVII. Grzymalczykowie mszczą się nad arcybiskupem Bodzantą. XVIII. Nałęczowie zabieraią mu Zninę. XIX. Ziazd i zgoda Krakowska: ktora się rozrywa; gwałty z obu stron: Zygmunt margrabia

wchodzi do Polſki. XX. Nie uſtaią rozruchy: dobra duchowne zniſzczone. XXI. Szlążacy wkraczaią. XXII. Węgrzy w Mazowſzu. XXIII. Saſi w Wielkieypolſzcze: oblężona Znina. Łupieſtwa po dobrach kościelnych. XXIV. Bodzanta odbiera Zninę. Zgoda miedzy Zygmuntem i Ziemowitem. Powietrze w Polſzcze. XXV. Elżbieta wyieżdża z Jadwigą do Dalmacyi. Sędziwoy z Szubina do nich wyſłany. XXVI. Jego tam zatrzymanie i ucieczka. XXVII. Ziazd w Radomſku i iego dzieie. XXIX. Inne ziazdy. XXX. Rozruchy w Węgrzech. Rozboie w Wielkieypolſzcze. XXXI. Elżbieta wyſyła Jadwigę do Polſki: iey koronacya. XXXII. Witołd u Krzyżakow przeſiadywa, i czyni z niemi tranzakcye. XXXIII. Jagełło zamyśla o koronie. XXXIV. Wyprawa poſłow do Krakowa. XXXV. Ciż poſłowie iadą do Węgier. XXXVII. Poſłowie Litewſcy u Elżbiety i mowa Boryſa. XXXVIII. Elżbieta zezwala na małżeńſtwo corki. Jadwiga temu przeciwna. Polacy donoſzą Jagelle o iego wybraniu na kroleſtwo. XXXIX. Wilhelm w Krakowie. Jego tam z krolową zabawy. XL. Jadwiga nakłania ſerce do kſiążęcia Litewſkiego: zawiera tranzakcyą z Ziemowitem. XLI. Jagełło wyieżdża do Krakowa. XLII. Wyſyła do Krzyżakow. Jego wiazd, chrzeſt, ożenienie i koronacya.



HISTORYI
NARODU POLSKIEGO
KSIĘGA CZWARTA.

I. Rok następuiący roziątrzył bardziey ieszcze umysły stronnicze, i większy plac woynom otworzył. Domarat nie przestawał utrzymywać się na urzędzie, mimo rozesłanych od konfederatow okolnych listow z surowym zakazem, aby się żaden nie ważył mieć go za generała, pod karą utraty głowy (a) i infamii. Przydawał do uporu pośmiewiska i groźby (b), że miał szukać posiłkow od Sasow i Kaszubitow margrabi sprzymierzeńcow, tudzież iego poddanych, w zamiarze przymuszenia szlachty na swoię BEZKROL. R. P. 1383.

(a) *Sub privatione colli & honoris.* ANONIM.

(b) *Laxare linguam.* ANONIM.

BEZKROL. R. P. 1383. ſtronę, a w przypadku niepoſłuſzeńſtwa, wyciągać ią z domow, więzić i wioſki burzyć. Takowe przechwałki doniesione konfederatom, kazały ſię mieć na oſtrożności i woyſko zbierać. Zaraz tedy na początku roku (c) Wincenty z Kępy woiewoda Poznańſki zgromadził rycerſtwo Wielkopolſkie, a pomnożony ſzlachtą Mazowiecką pod przywodem Bartoſza, udał ſię ku Pyzdrom. Oblężone miaſto dobywane przez cztery dni, uczyniwſzy pierwey umowę z przywodzcami, otworzyło bramy, i mimo przeciwieńſtwo zamkowych wpuściło konfederatow. Przyſtąpiono pod zamek, ktory po trzydniowey obronie dla niedoſtatku żywności dla ludzi i koni proſił o kapitulacyą. Pozwolono wyniść garnizonowi z końmi i z bronią. W tym ſzturmowaniu Mikołay pleban Biechowſki ciekawie na ulicy attakowi przyglądaiący ſię, kulą kamienną z działa ubity poległ. Konfederaci doſtawſzy Pyzdrow, i oſadziwſzy zamek ſwoim ludem, poſli pod Kaliſz (d), a Sędziwoia Swidwę kaſztelana Nakielſkiego wyſłali do Poznania z pięddzieſiąt kopiynikami, zapewnieni poſelſtwem od mieſzczan tamecznych, tudzież innych miaſt, że nie chcą uznawać Domarata, i do związku przyſtępuią. Już albowiem Domarat na ich naleganie, a dla przygotowania li-

(c) *Proximo dominico die infra octavas Epiphaniae.* ANONIM.

(d) *In craſtino Priſcae virginis.* Dnia 20. Stycznia. ANONIM.

Bezkrol. R. P. 1383.

cznieyszego żołnierstwa, ustąpiwszy z miasta, zostawił straż onego Przedpełkowi ze Staszewa kasztelanowi Miedzyrzeckiemu; miasto zaś Kalisz Janowi z Łąkoszyna kasztelanowi Łęczyckiemu polecił (e).

II. Wpuszczony do miasta Wincenty woiewoda (f) rozpoczął oblężenie zamku: bronił go mężnie garnizon Domarata imieniem Maryi krolowey Węgierskiey (g), czekaiąc na posiłki zagraniczne. Wkrotce też przybył naodsiecz Konrad xiąże Szląski na Oleśnicy z trzema sty kopiynikow, zaproszony od Dersława czyli Dzierzka kasztelana Gnieźnieńskiego brata Domarata. Lecz rozłożone na około miasta woyska konfederackie, nie dopuściły przystąpić do zamku Szlązakom: przeto Konrad zfukany od Wincentego woiewody, że będąc sam krwi Polskiey, dał się uwieść spolnemu nieprzyiacielowi, nazłorzeczywszy tylko Dersławowi, nazad się cofnął. A woyska też związkowe przestaiąc na oblężeniu, z tą korzyścią odeszły, że dobra arcybiskupie i zakonne do szczętu zniszczyły (h). Tym czasem Swidwa kasztelan wszedłszy do Poznania, iako się wyżey powiedziało, rozkazał opanować przyległą zamkowi łaźnię wielką drewnianą (i), i onę wsadzonemi

(e) Anonim, Długosz.

(f) *Die Fabiani & Sebastiani*, to iest 20 Stycznia.

(g) *Nomine Mariæ filiæ regis Hungariæ*. Anonim.

(h) Anonim, Długosz.

(i) *Stubam magnam lingeam*. Anonim. Słowo poźney łaciny wzięte z Niemieckiego *stube* znaczyło łaźnię, *vaporarium hipocaustum*, zkąd Francuzi wzięli swoie *estuve*.

BEZKROL. R. P. 1383. po drabinie przez okna kilkąnaſtą ludźmi zbroynemi obwarował, w tym zamiarze, aby wychodzący z zamku garnizonowi przykrości mieſzczanom nie czynili. Nie wiele to pomogło. Wybiegali śmiele oblężeńcy przez bramy na włości, i żywność do zamku wnoſili. Związkowi zaś widząc iż beśpieczniey zdzierſtwem niekarnym panoſzyć ſię, niżeli honoru przewagą życia ſzukać, dobra tylko biſkupa Poznańſkiego rabowali (k). Wreſzcie upomniony od obywatelow woiewoda, że pominąwſzy nieprzyiacioł kraiu, z duchownemi tylko woynę toczył, obrocił ſię do Pierzchna i Kromolic dobr Domarata, i one złupiwſzy zpalił.

III. Nie mnieyſza była zawziętość na zniſzczenie właſnych rodakow w ſtronnikach generała. Domarat trzymaiąc zamki Miedzychod, Wielin, Miedzyrzecz, Zbąſzyn i Kiebłow: Grzymała zaś z Oleśnicy kaſztelan Koſtrzyńſki, Andrzey ze Swerzadowa kaſztelan Kamieńſki, Wierzbięta ze Smogulca i Teodor z Margonina bracia iego lub krewni maiąc poruczone ſobie od Domarata Nakło, wypadli z tych mieyſc, i podobne na włościanach przeciwnikow ſwoich bezprawia popełniali. Rownie były ſzkodliwe wycieczki z zamkow Łabiſzyna, należącego do Alberta woiewody Kujawſkiego, także z Pakości dobr Hektora nie-

(k) ANONIM uſkarża ſię, że pod czas tego oblężenia złupiono mu dwie wſi Janikowo i Miłochowo, ktore od kapituły trzymał.

gdyś ſędziego teyże ziemi, ktore rozlawſzy ſię około Gniezna, Klecka, Zwanowa, Zniny, Kiſzkowa, Wronek, Szamotuła, Buka i Grodziſka, okropne zbrodnie i zdzierſtwa popełniały (l). Wzięła na ſiebie Wielkopolſka okropną domowey woyny poſtać. Ktokolwiek związkowym ſprzyiał, nie uchodził zemſty Grzymalczykow, lub z niemi złączonych: a przeciwnie ſtronnicy Wincentego woiewody i iego przyiacioł obwoławſzy partyzantow generalſkich nieprzyiaciołami oyczyzny, dobra ich pod konfiſkatę poddawali. W takowey burzy nie zbywało i na prywatnych łotrach. Lada hultay i gołota ani ſercem ani intereſſem ze ſtronami złączony, zbierał dla zyſku ſwywolne kupy, naieżdżał w nocy dwory, lub kupczących po drogach rozbiiał (m). Były to tylko podiazdowe, iż tak rzekę, napady: lecz przyſzło wkrotce (n) do wſtępnego boiu.

BEZKROL. R. P. 1383.

IV. Domarat nazbierawſzy pod ſwoie chorągwie Saſow, Kaſzubitow i Pomorczykow, wyciągnął w pole; i naprzod miaſteczko Wronki ze ſwoiemi okolicami zpuſtoſzył: potym wieś Piotrkowice dziedziczną Swidwy kaſztelana Nakielſkiego bliſko Szamotuł do tegoż należących zburzył. Swidwa niemaiąc doſyć mocy do odporu, wyprawił taiemnie do Kaliſza i Pyzdrow proſząc o po-

(l) Obacz obſzernie Anonima.

(m) Obacz Anonima okoliczniey o rożnych kupcach.

(n) Te łotroſtwa działy ſię przez Styczeń, Luty i część Marca, około Łabiſzyna, Pakości, Ponieca i Woźnik.

BEZKROL. R. P. 1383.

ſiłki Bartoſza Odolanowſkiego i kaſztelana Srzeńſkiego (o). Przybyli oba natychmiaſt (p) do Poznania, prowadząc z ſobą trzyſta kopiynikow. Oſtrzeżony w nocy Domarat, iż na iego oboz przychodził iakiś lud zbroyny, nie wierzył aby Swidwa z kaſztelanem mieli zdolność i odwagę nań uderzyć. Atoli w poranek (q) przybiegli ſzpiegowie i wieść tę potwierdzili, że nieprzyiaciel iuż nad karkiem. W tak nagłym razie ledwo połowa Niemcow pochwycić mogła zbroie i oręż: wybiegło przecie to bezbronne woyſko za okopy, i mężnie ſię naprzod w pierwſzym poſkoku ſpotkawſzy, wkrotce tył podało. Scigał zaciekły Swidwa Niemcow dwie mile za Wronkami, i wielu z nich w pogoni poimał: a drudzy też ziemianie chwytaiąc rozbiegłych po wioſkach ludzi Domarata tyle ich nabrali, że z ich zbroi odartych kilka wielkich ſtoſow ułożyli. W tym pogromie poległo dwoch ludzi znakomitych: Troian ſędzic Kaliſki, ſyn Tomiſława z Golanczewa młodzieniec mężny, i Grzymko z Czemna mąż waleczny, procz wielu innych ſzlachetnych i mieyſkich żołnierzy.

V. Nie pomiarkowane Swidwy zagony za nieprzyiacielem bez względow i oſtrożności, odebra- ły

(o) Opuſzczone nazwiſko tego kaſztelana w Anonimie.

(p) W poście *Sabbato ante Reminiſcere*, to ieſt dnia 14 Lutego.

(q) Dnia 15 Lutego w niedzielę.

ły mu tegoż dnia chlubę zupełnego zwycięstwa. Społcześni kronikarze przyznaią tę klęskę ukaraniu boskiemu za popełnienie wielu bezprawiow w dobrach duchownych przez niego i Bartosza (r). Wierzbięta z Smogulca gorliwy stronnik Domarata stoiąc w przeszłey nocy pod Obrzyckiem za Wartą we sto kopiynika, a w pięćset piechoty, miał się złączyć z Generałem, ani się spodziewał tak prętkiey bitwy. Poznawszy nazaiutrz z powieści uciekaiących, co się stało, nie stracił serca. Ruszył w porządku ludzi swoich na mieysce potyczki: pozostałych na placu od pogoni Swidwianow pochwytał: a puściwszy się za resztą błąkaiących się i łupami a brańcami obciążonych, i plon odebrał i samych w niewolę pobrawszy, zwycięzca na plac powrocił. Na odgłos szczęścia Wierzbięty powracali co żywo rozegnańcy do obozu. Domarat z Mroczkiem bratem tamże niedobitkow swoich przyprowadzili. Znowu się porządne woysko i zdolne do odnowy bitwy znalazło. Swidwa wracaiąc się z pogoni na obozowisko, uwiadomiony że Domarat z Wierzbiętą iuż go tam czeka, nie wierzył aby nieprzyiaciel znowu się na siły wezbrał; lecz go mniemanie omyliło.

BEZKROL. R. P. 1383.

VI. Uyrzane na oko z pobliżu woysko Grzymalitow licznieysze i do boiu gotowe nabawiło go boiaźni. Cofnął się nieporządnie. Nabito mu wiele ludzi lub poimano w ucieczce; że ledwo

(r) ANONIM. DŁUGOSZ.

BEZKROL. R. P. 1383.

dopadłszy zameczku nazwiskiem Ostrorog, należącego Dzierzka Grocholi kasztelana Santockiego, z niewielą swoich tam się zamknął w przedsięwzięciu obrony. Zdarzyło się, iż tegoż samego czasu wielu ze szlachty okoliczney udaiąc się na schronienie siebie i maiątkow swoich do Ostroroga, a nie mogąc pośpieszyć, bawiło się we wsi iedney do tegoż zamku należącey. Domarat z Wierzbiętą goniąc Swidwę, napadli na to mieysce, i bezbronnych, nie bez mężnego iednak oporu, w niewolę zabrali. Przez cały wieczor, owszem przez noc i dzień następuiący (s) dobywany zameczek. Na resztę oblężeńcy widząc że się im dłużey bawić trzeba, a boiąc się aby w tym czasie nie przyszło na odsiecz z Poznania licznieysze rycerstwo związkowe, umknęli się w nocy ku Obornikom (t). Stało się to miasteczko dla Grzymalczykow gniazdem dalszych wycieczek i burzenia kraiow okolicznych. Cała rozległość ziemi miedzy Poznaniem, Bukiem, Wronkami, aż do rzeki Warty została spustoszona. Inni zaś tego Domarata stronnicy ze swoich zameczkow wypadaiąc, wszędy podobne klęski roznosili aż do dnia osmego Marca (u). Pisarz społczesny i oczewisty powiada o obu stronach, iż one dla własnych zawiści i gniewow broń podnosząc, udawały przed publicznością, iakoby to czyniły na

(s) Szesnasty Lutego. — (t) ANONIM. — (u) ANONIM. DŁUGOSZ.

Bezkrol. R. P. 1383.

obronę praw Maryi królowey Węgierſkiey, i że pod iey haſłem chorągwie ſwoie podnoſiły. Przyczyną zaś tego prawdziwą była w iednych niechęć ku Domaratowi, iż on przeſzkodził wynieſieniu Dobrogoſta i Mikołaia na katedry wzwyż wſpomniane: w drugich utrzymywanie Domarata przy urzędzie i wſtyd iego, aby poniewolnie do złożenia zoſtał przymuſzony (w).

VII. W tey wrzawie domowey zdawało ſię celnieyſzym obywatelom (x) złożyć ziàzd w Sieradziu na dzień przedoſtatni Lutego. Wyprawili oni pierwey poſłow do Węgier do królowey Elżbiety wdowy, Spytka z Melſztyna Krakowſkiego, Sędziwoia Kaliſkiego woiewodów, Mikołaia Bogoryą kaſztelana Zawichoſkiego, i Krzeſława z Szczekocina, proſząc aby im przyſłała do Polſki corkę ſwoię Maryą z zięciem Zygmuntem dla zapobieżenia dalſzym kraiowym nieſzczęściom; gdyż inaczey myślić muſzą o wybraniu ſobie króla, któryby w kraiu mieſzkał (y). Trudna to była prozba do wykonania. Marya dziedziczka naturalna tronu Węgierſkiego, opuścić go nie

(w) *In conflictu uterque exercitus unius domini acclamatione utebatur. Nam terrigenæ nomine Mariæ filiæ Ludovici regis præmortui & uxoris Sigismundi marchionis Brandeburgensis acclamabant.* ANONIM

(x) *Majores natu regni Poloniæ.* ANONIM.

(y) *Ut ipsis Mariam filiam cum viro suo gratia sedandæ dissensionis destinasset. — Alioquin ipsos aliter de remedio, præcipue ut regem haberent, providere oportebit.* ANONIM.

BEZKROL. R. P. 1383. chciała: Polacy dwoiſtym rządem za Ludwika prawie zniſzczeni, uchylali ſię od głowy dwoma koronami uwieńczoney. Wzięta zatym od Elżbiety rezolucya, i wyprawiona legacya do Sieradzia w oſobach Mikołaia biſkupa Weſpryńſkiego z innemi świeckiemi pany Węgierſkiemi, których poſłowie Polſcy wyżey wzmiankowani przywiedli. Wprowadzeni oni do koła Sieradzkiego, oświadczyli imieniem obu krolowych Elżbiety i Maryi, iż ſię one zrzekaią wſzelkich umow, obietnic i paktow ze ſtrony Polſkiey uczynionych na imie Maryi, i że odtąd od wſzelkich przyſiąg tey pani oraz mężowi iey Zygmuntowi wykonanych, narod Polſki wolnym ieſt i będzie (z). Obiecali procz tego, że Elżbieta matka młodſzą corkę ſwoię Jadwigę, iuż zaręczoną Wilhelmowi (a) ſynowi Leopolda III. kſiążęcia Auſtryi, przyśle im do Polſki na koronacyą wkrotce po Wielkieynocy: z tym iednak warunkiem, iż Polacy pierwey ſię obowiążą przyſięgą i piſmem, iako rzeczoną Jadwigę odwiozą do Węgier na trzyletnią tam przy matce edukacyą. Wzięta rzecz do namowy do czterech tygodni (b), to ieſt do ſoboty po wielkieynocy.

(z) *In quo colloquio episcopus & Hungari memorati ab omnibus promiſſionibus & fidei pactionibus, quas Mariæ filiæ regis prædictæ fecerant abſolutos penitus ejusdem Mariæ & ſui mariti dimiſerunt.* ANONIM.

(a) W edycyi Lipſkiey Anonima położony zamiaſt Wilhelma Leopold, przez omyłkę bez pochyby drukarza albo przepiśnika. Text Anonima prawdziwy być muſiał, *jam alias Leopoldi ducis filio deſponſatam*, zamiaſt *Leopoldo duci.*

(b) ANONIM powiada, że

Bezkrol. R. P. 1383.

VIII. Zdawało śię albowiem ziazdowi zaſpokoić pierwey rozruchy Wielkopolſkie, ażeby rzeczy pewnieyſzy ſkutek wzięły za ſpolną radą i namową. Jakoż wyprawieni zaraz (c) ciż ſami ſenatorowie, którzy poſłow Węgierſkich przywiedli z liſtami królowey Elżbiety do Kaliſza. Trwało dotąd, iako mowiono wyżey, oblężenie zamku Kaliſkiego przez związkowych i Wincentego z Kępy woiewodę Poznańſkiego. Delegowani obwieścili imieniem krolowey Jana z Łąkoſzyna kaſztelana Łęczyckiego, będącego na czele garnizonu Domarata, ażeby zamek królowey poddał: poſłane też ſame zlecenia do innych zamkow pod haſłem tegoż Domarata, lub od Wincentego woiewody trzymanych, nie były z początku ſłuchane. Obie ſtrony, biorąc tylko za pretext utrzymywanie praw potomſtwa królewſkiego, chciały zemſty i boiu. Stanęło wkrotce na tym, że zamek Kaliſki z miaſtem i powiatem, za zgodą oboiey ſtrony oddanym zoſtał pod rząd Janowi kaſztelanowi Kaliſkiemu. Dway delegaci woiewodowie wyiechali do Węgier śpieſznie dla oznaymienia krolowey, zleciwſzy kollegom Mikołaiowi kaſztelanowi Zawichoſkiemu z Krzeſławem Szczekockim dokończenie zgody rozpoczętey. Potrzebny był oney pośpiech: nieuſtawały bitwy. Dway

do ſoboty, ktdra przypadła na dzień 28. Marca *Sabbato in albis.*

(c) *In convencione autem Siradienſi prædicta prima die menſis Martii in dominica Lætare* (Srzodopoſtnia). Anonim.

BEZKROL. R. P. 1383.

bracia dziedzice na Płaſzkowie (d) maiąc podany ſobie do ſtraży zamek Kiebłow, uczynili zmowę z garnizonem Zbąſkim dla złupienia włości około Grodziſzcza. Mieſzczanie Grodziſcy udali ſię za łupieżcami, i plon odebrali: lecz nie przeſtaiąc na tym, gdy w dalſzą biegną pogoń, nieprzyiaciel poſilony z zamkow rzeczonych dał na odwrot, i więcey ſta ſześćdzieſiąt Grodziſzczanow ubiwſzy, większą liczbę poranił śmiertelnie, lub zabrał w niewolę. Zakończyły ſię te woyny zawartą umową dnia oſmego Marca (e) za ſprawą delegatow. Oba woyſka Domarata i Wincentego przedzielone rzeką Radzyną pod wſią Starczynow (f) dały ſobie ſłowo, iż do świętego Jana broni nie podnioſą. Domaratowi trzymać tym czaſem zamek Poznański, lecz bez miaſta, tudzież inne zamki krolewſkie z miaſtami i włościami pozwolono.

IX. Przyſzedł też dzień ſobotni po wielkieynocy: zeſzli ſię wſzyſcy do kościoła na obrady, na których znaydował ſię i Władyſław książe Opolſki, przybywſzy umyślnie, aby Ziemowitowi książęciu Mazowieckiemu do elekcyi przeſzkadzał. Albowiem wielu było tego zdania, aby Ziemowita ożenić z Jadwigą i krolem uczynić. Jakoż

(d) ANONIM ich imiona literami tylko naznaczył. A. M. Stało ſię to *die Veneri, ſexta menſis Martii.*

(e) *Dominica Judica.* ANONIM.

(f) ANONIM w edycyi Lipſkiey powiada, iż ta wieś była *capitanei Poſnanienſis.* Być to może omyłka druku. DŁUGOSZ ią nazywa *villa capitularis.*

Bezkrol. R. P. 1383.

puściwszy w tym przeciągu czasu taiemną fakcyą po obywatelach, spodziewali się iż ten książe powszechnym głosem krolem będzie wykrzykniony. Bodzanta arcybiskup, lubo partyzant Brandeburczyka, ulegać musiał; ile gdy zaburzona szlachta widząc intrygę Władysława chciała go poimać i więzić. Uczynił zatym w kole zapytanie ieśli się podoba obrać książęcia Mazowieckiego? A gdy wielu krzyknęło *chcemy*, *chcemy*, *prosiemy*, *aby przez was panie arcybiskupie był na krola Polskiego koronowany* (g), powstał Jasko z Tęczyna kasztelan Woynicki syn Andrzeia woiewody niegdyś Krakowskiego, i uczyniwszy milczenie tak mowił. „ Bracia szlachta (h)! nie należy nam
„ tak skwapliwie przystępować do elekcyi: winniśmy dochować wiernie obietnic Jadwidze
„ corce Ludwika krola. Dla czego, ieśli ona na
„ następuiące zielone świątki będzie przystawiona, a u nas tu w Polszcze z mężem swoim mieszkać i krolować zechce iako pani, czekaymy
„ na iey przybycie. Na ten czas zaś, w przypadku nie dopełnienia żądań naszych, pomyślemy
„ sobie o innym krolu, iakośmy się niegdyś z
„ Ludwikiem królem umowili, i listy sobie na
„ to wzaiemnie podawali (i). " Podobało się

(g) *Volumus, volumus, petimus, ut per vos dominum archiepiscopum &c.* Anonim.

(h) *O nobiles & fratres.* — Anonim.

(i) Anonim. Nie przyszła do rąk naszych ta tranzakcya wspomniona, od Tęczyńskiego. —

BEZKROL. R. P. 1383.

wfzyftkim zdanie Tęczyńfkiego: opowiedziana pofłom Węgierfkim wola ziazdu, przy oświadczeniu i podaniu kondycyi naftępuiących. Krolewna Jadwiga ma przybyć do Krakowa na dzień wyżey wfpomiony, i w Polfzcze do końca życia fwoiego mieszkać. Krolowa Elżbieta ma koronie fwoiey Polfkiey (k) przywrocić ziemię Rufką dawniey oderwaną, tudzież kfięftwa Dobrzyńfkie, Kuiawfkie, Wieluńfkie (l), oraz zamki i miafta Oftrzefzow, Bolefławiec, Krzepice, Kłobudzko, Częftochowę (m), Olfztyn, Bobolice, darowane od Ludwika, a za mienione

(k) *Et quod eadem regina terram Russiæ regno Poloniæ reuniat.* ANONIM. Narod Polfki nigdy praw fwoich do Rufi nie odftąpił, choć mu ią Ludwik bezprawnie oderwał. W tey ftateczney narodu reklamacyi własności fwoiey ftabym ieft prawem przywiedzione w zbiorze pretenfyi Auftryackich nadanie Maryi krolowey Węgierfkiey dobr pewnych na Rufi, Janowi Palługia *in regno nostro Russiæ in districtu Præmisliensi* roku 1385. Jeft ieszcze drugi przywiley teyże Maryi dany w roku 1383 Jozefowi Olakowi *filio Petri de regno nostro Russiæ* na pewne dobra. Lecz oba te przywileie, iako dane na rzeczy cudze, mało tam ważą, gdzie przemoc prawa daie.

(l) *Ducatus Dobrinensem, Cujaviensem.* ANONIM. Władysław kfiąże Opolfki procz Dobrzynia i Wielunia danych fobie *in feudum* od Ludwika, na zamianę Rufi, iakośmy wyżey mowili, trzymał Gniewkow i Bidgofzcz, i dla tych dwoch powiatow pifał fię *dux Cujaviensis*, iako to widzieć w iego przywileiach nadanych rożnym ofobom, znayduiących fię w archivum koronn. i w archivum Krola STANISŁAWA AUGUSTA.

(m) Miafteczko Częftochowa, fławne łafkami Matki Bofkiey w obrazie iey tam od kilku wiekow fzanownym, należało do Władyfława kfiążęcia Opolfkiego z daru Ludwika krola, iako świadczy DŁUGOSZ. na karcie 72. i ANO-

Bezkrol. R. P. 1383.

uſtąpienie Ruſi, iakoby do tego Władyſława należącey, przefrymarczone (n). Na co ieśliby im nie pozwolono, inſzego ſobie krola obiorą, bez względu na poprzednicze umowy i tranzakcye (o). Z tą odpowiedzią odiechali poſłowie Węgierſcy do krolowey.

X. Wreſzcie nim naſtąpiły zielone świątki, powſtały nowe rozruchy w Litwie, i od niey na Podlaſiu. Naiazdy Krzyżackie i okrucieńſtwa naprzod w Pruſiech od nich pogromionych, potym

---

nim. Ten kſiąże zprowadził tam zakonniki pod imieniem S. Pawła puſtelnika z Węgier, zabrawſzy z niemi znaiomość, iako dawniey woiewoda i krewny krolewſki. Nadanie tym Paulinom rożnych wioſek i dzieſięcin, opiſuie Długosz wyżey cytowany. Ofiary ziemian Polſkich i zagranicznych w złocie, ſrebrze i kleynotach, uczyniły od wiekow świątynię Częſtochowſką iedną z naybogatſzych na świecie. Krolowie Polſcy mieli zawſze baczność, aby te ſkarby nie wywoziły ſię do Węgier, gdzie ieſt gniazdo i zwierzchność naywyżſza tych kſięży. Swiadkiem tego liſt ſurowy krola Zygmunta I. znayduiący ſię wzbiorze Tomickiego i w arch. Krola Jmci panuiącego.

(n) *In recompenſam & viciſſitudinem terrarum Ruſſiæ videlicet Leopolienſis, Halicienſis & Podoliæ ab eo reſignatarum, quas ſibi idem Ludovicus, ut & tanquam Poloniæ rex etiam perpetuo donaverat.* Długosz na karc. 73. Tenże przydaie, że klaſztor Częſtochowſki był fundowany od Władyſława z obowiązku ſumnienia za radą Ludwika, iż oni oba krzywdę koronie Polſkiey przez oderwanie tylu kraiow uczynili. *Vladiſlaus intelligens donationem ipſam terrarum propter enormem læſionem regni Poloniæ ſibi non poſſe fore diuturnam: Ludovico etiam rege inſtante, qui donationem ipſam, vel potius alienationem & regni Poloniæ mutilationem conſcientia illum remordente ferre non potuit.*

(o) *Non obſtantibus pactionibus incontrarium editis quibuscunque.* Anonim.

BEZKROL. R. P. 1383.

w Litwie miały zawſze za pokrywkę nawrocenie bałwochwalcow; a ſkutek tego nawrocenia był zawſze wymaganiem darowizn, lub poddańſtwa. Witołd Kieyſtutowicz, iako mowiono wyżey, uſzedł naprzod do kſiążąt Mazowieckich, potym do miſtrza Krzyżackiego; gdzie przyiąwſzy chrzeſt w zamiarze wſparcia od zakonu przeciwko Jagelle, zamyślał opanować kſięſtwo Trockie. Wiedział o tym Jagełło; a chcąc ſobietychże Krzyżakow z obowiązać, lub co podobnieyſza do prawdy, pomścić ſię nad niemi, że nieprzyiaciela przechowywali, dał znać miſtrzowi ich Konradowi Czolner, że ſię chce ochrzcić z bratem Skirgełłem. Poradziła im to matka Julianna kſiężniczka Ruſka (p). Mieyſce wyznaczone do ziechania ſię oboiey ſtrony, była wyſpa iakaś Kyrſemil nazwana (q). Przybyli na czas umowiony Konrad z dwoma biſkupami i wielu komendorami: lecz że ieſzcze kſiążęta nie ziechali, dla przyczyn nam nie wiadomych, Niemcy po trzydniowce oczekiwania biorąc to za zdradę, wrocili ſię do Prus. Konrad namowiony od Witołda zebrał woyſko; obległ zamek Troki, a dobywſzy go, po ſiedmtygo-

(p) *Per Julianam matrem eorum regum natione Ruthenam, ut ſic forte prædicti Litvanorum reges magiſtrum prælibatum, & ſuos fratres poſſent ſimul congregatos capere & abducere.* HERM. CORNERUS.

(q) HERMAN CORNERUS: lecz nie wyraża iaka to wyſpa i na ktòrey rzece. — ANONIM.

dniowym, obleżeniu garnizon Litewſki wyciął, i ſwoim ludem w liczbie pięciuſet oſadził. Szedł potym pod Wilno, zburzył to miaſto, wielu mieſzkańcow z dobytkiem i maiątkiem w niewolę zabrał (r). Bezkrol. R. P. 1383.

XI. Rzecz do prawdy podobna, że Jagełło, który dopiero potym przybył do Trok na obronę tego zamku, bawił ſię pod ow czas na Podlaſiu. Mowiliśmy wyżey, że kſiążęta Mazowieccy, korzyſtaiąc w roku przeſzłym z nieſnaſek Litewſkich, zabrali dwa zamki Drohicki z Mielnickim; a inne teyże ziemi zpuſtoſzyli, pomykaiąc ſwoie nieprzyiacielſtwa aż ku Brześciowi: Ziemowit zaprzątniony ſtaraniem o koronę Polſką, oddał Drohiczyn pod ſtraż Saſinowi marſzałkowi ſwoiemu. Saſin był człowiek mężny: lecz załoga zamkowa ſłaba nader: a on też ſam nie był w ten czas przytomny, kiedy Jagełło ze Skirgełłem przywiodłſzy z ſobą woyſko potężne, oblegli tę fortecę. Nie ulękło Saſina mnoſtwo Litwinow. Zebrawſzy trzydzieści kopiynikow i kilkunaſtu ſtrzelcow (s), przedarł ſię przez oboz nieprzyiacielſki: a ſwoi go poznawſzy, puścili wewnątrz. Obecność wodza ieſt zawſze połowi-

(r) Herman Cornerus. — Długosz nie wſpomina o Wilnie.

(s) *Aliquod baliſtarios.* — *Baliſtæ* ſłowo Grecko-Łacińſkie znaczyło ſtrzelbę czyli naczynie, z którego za pomocą cięciw puſzczano ſtrzały wielkie, dzirydy, kopie, owſzem ſame kamienie. Były one

BEZKROL. R. P. 1383.

cą boiowników. Bronili się przez kilka dni Mazurowie: zdradzili ich Rusini: zapaliwszy zamek, przeskakiwali sami przez wały i do Litwy uciekli. Sasin ogniem wypłoszony, gdy się mężnie z pogaństwem na wałach ścinał, wzięty w niewolę: wielu garnizonowych ogniem lub mieczem nieprzyiacielskim poległo. Litwa znowu ziemię Drohicką opanowała (t). Nie długo też potym Jagełło udał się do Trok, maiąc przy sobie potężną artyleryą; która gdy nadwerężone iuż dawniey przez oblężenie Krzyżackie mury bardziey ieszcze osłabiła, poddał się garnizon Niemiecki, i z zamku wolnie wyszedł (u). Herman Cornerus powiada, że po ustąpieniu ludzi Krzyżackich gdy Litwa weszła do zamku, upadły zamkowe mury, i przytomnych tam wszystkich potłukły.

XII. Tym czasem za zbliżeniem się zielonych świątek dnia dziesiątego Maia przypadaiących (w), zbliżali się też senatorowie (x) ku granicom na przyięcie Jadwigi. Nie wszyscy oni byli ie-

stoiące do większych ciężarow puszczania, i ręczne. Nie wiadomo nam, iacy to byli strzelcy u Sasina. Rozumiem, że ogniści, ponieważ iuż strzelba ognista dobrze w ten czas była używana, i Gedymin dziad Jagełły z niey pod Wieloną czyli gdzieindziey od Krzyżakow zginął. — ANONIM też powiada, że Litwini obległszy Troki, *machinarum & pixidum proiectionibus fortiter impugnarunt.*

(t) ANONIM, DŁUGOSZ.

(u) ANONIM, DŁUGOSZ.

(w) ANONIM.

(x) *Seniores regni Poloniae.*

BEZKROL. R. P. 1383.

dney myśli. Bodzanta arcybiſkup z Bartoſzem Odolanowſkim, tudzież wſzyſtkiemi prawie Wielkopolanami ſprzyiał zawſze Ziemowitowi (y). Przybył on trzema dniami pierwey (z) do Krakowa, maiąc w towarzyſtwie Ziemowita Mazowieckiego. Ten kſiąże rozumiał ſię iuż być krolem, będąc od wielu zaproſzony do tronu na zieździe Sieradzkim. Zdało ſię iego partyzantom pogodzić obie ſtrony, to ieſt Mazura i Węgierkę tym ſpoſobem, aby ſię małżeńſtwem złączywſzy razem panowali. Popſuła wſzyſtko porywczość i zdrada. Ziemowit nie maiąc doſyć mocy, aby niektórych Polakow ſtoiących wiernie przy krolewnie w nadziei, że im dawnieyſze pakta będą dotrzymane (a), do ſiebie przyciągnął, ułożył porwać ią taiemnie, gdy do Krakowa przyieżdżać będzie: i na ten koniec przybył taiemnie do ſtolicy z arcybiſkupem. Wydała liczba piąciu ſet kopiynikow, iż to nie kapłan, z powołania pośrzednik pokoiu, ale ktoś inny przy nim z orężem naſtępował. Zamknięte bramy mieyſkie z rozkazu magiſtratu: a kſiąże w domu proboſkim S. Floryana, od arcybiſkupa razem proboſzcza wymurowanym dwie nocy przemieſzkiwał. Gruchneło wſzędy o iego bytności. Mieſzczanie delego-

(y) *Ac fere ſingulis maioris Poloniæ prælatis & baronibus.* — DŁUGOSZ.

(z) *In vigilia S. Staniſlai.* — ANONIM.

(a) *In quantum eis pacta ſervarentur.* ANONIM.

BEZKROL. R. P. 1383. wali na Kleparz z prośbą, aby arcybiſkup z całym tym zbroynym towarzyſtwem uſtąpił z przedmieścia, ieśli nie życzy, aby z niemi iako z nieprzyiaciołmi poſtępować miano. Nakazana zatym w proboſtwie oſtrożność: rozſtawione po wſzyſtkich mieyſcach przez noc, świątki poprzedzaiącą ſtraże: a nazaiutrz rano cała ta gromada udała ſię do Proſzowic; zkąd wyciągnąwſzy do Korczyna przez dwa tygodnie tam gościła, czekaiąc na ſkutek obrad Sądeckich.

XIII. Jakoż tegoż dnia świątkowego zgromadziła ſię ſtrona Węgierſka w nowym Sączu. Przybyli tam ze znacznieyſzych Wincenty z Kępy Poznańſki, Spytek z Charzewa Krakowſki woiewodowie: Dobieſław z Kurozwęk Krakowſki, Jaſko z Tarnowa Sandomirſki, Domarat generał Wielkopolſki Poznańſki, Woytek z Kościelca Brzeſki Kuiawſki kaſztelani. Omyliła ich nadzieia. Nadiechał z Węgier Sędziwoy woiewoda Kaliſki (b) z niektóremi Węgrami proſząc imieniem krolowey, aby raczyli iechać do Koſzyc, gdzie ich ſama z corkami oczekiwać będzie; ponieważ dla wylewow i wezbrania wod do Krakowa przybyć nie może: wſzelako ieśliby ſię tak koniecznie podobało, uczyni zadoſyć ich żądaniu, acz niechętnie, nie zważaiąc na niebeſpie-

(b) Obacz o nim w Rozd. VIII.

czeńſtwo podroży. Elżbieta mogła mieć podeyrzenie zdrady: ſenat z obywatelami wiedział o niey dowodnie. Wſzelako nadzieia darow i łaſk hoynych od krolowey była naywiękſzą pobudką dla panow koronnych, wyżey wymienionych, że zapomniawſzy na poſtanowienie Sieradzkie wzięli przedſięwzięcie iechania do Koſzyc, otrzymawſzy pierwey liſty z Węgier, beśpieczney tam podroży i powrotu (c). Większe były obietnice przyſzłych świadczeń, niżeli obecne podarunki. Uludzeni atoli wielkością obietnic panowie (d), nie mogąc iuż ſłowa cofnąć, zawarli umowę w Koſzycach z krolową w ſpoſob naſtępuiący. Krolewna Jadwiga, ktòrą iuż odtąd biorąc ſobie za krolową (e), przyiedzie do Krakowa na dzień S. Marcina, zrzuci żałobę po oycu, ba i koronę otrzyma. Męża ſobie nie weźmie, chyza radą i wolą ſtanow. Taż ukoronowana i zamężna, ieśliby zeſzła bezpotomna na ow czas ſioſtra iey Marya żona Zygmunta margrabi obu kroleſtwami Polſkim i Węgierſkim rządzić będzie: a przeciwnie w przypadku nie płodności i śmierci Maryi Węgierſkiey, oba te rzeczone kroleſtwa Jadwidze doſtaną ſię. Oba narody będą w związku i iedności (f): ieśli ich krolowe ſynow mieć

(c) ANONIM.

(d) *Promiſſorum magnitudine circumventi.* ANONIM.

(e) *Quam tunc in reginam erexerant.* ANONIM.

(f) *Volentes, quod hæc duo regina debeant eſſe unita.* ANONIM. *Conditiones in literis conſignatas reperio. — Virum non acciperet niſi conſultis regni ordinibus.* PRAY w Hiſt. Węg. na karc, 163. — *Sponſo ex ſententia*

BEZKROL. R. P. 1383.

będą, każdy ma panować w swoim; lub ieśli ieden, tedy w obu. Tę konwencyą Koszycką mimo wiedzy i zakazu innych wspoł obywatelow (g) ułożyli i podpisali wzwyż rzeczeni senatorowie z niektoremi obywatelami, nie zważaiąc na opor tradykcyą wielu obecney szłachty, przeczuwaiącey iż ta umowa być mogła szkodliwą dla Rzeczypospolitey (h) z nieukontentowania Wielkopolanow. W rzeczy samey.

XIV. Uwiadomiony Ziemowit o odłożeniu do Listopada przyiazdu i koronacyi Jadwigi, oraz co się w Koszycach stało, umyślił wzmocnić się w Wielkieypolszcze, w Kuiawach i w Łęczyckim. Rzucaiąc księstwo Krakowskie, chciał zostawić przykład surowości dla postrachu Małopolanow. Kazał zburzyć i spalić dobra dziedziczne Spytka z Melsztynu, Ksiądz nazwane, iż ten woiewoda, młodzik ledwo ośmnaście lat wieku maiący, trzymaiąc prawie czoło strony przeciwney, naywięcey mu przeszkadzał do korony. Wkrotce też dowiedziawszy się że krolowa Elżbieta wysłała z Węgier Scibora Mszczugowicza na obięcie i rząd księstw Kuiawskiego z Łęczyckim (i), oddalaiąc Pietra-

prælatorum & baronum illi iungendo. DŁUGOSZ na karc. 80.

(g) *Contra prohibitionem regni — colarum Poloniæ atque scitu.* ANONIM.

(h) ANONIM.

(i) Kuiawianie niektorzy będąc długo pod panowaniem udzielnym książąt Piastow Kuiawskich, teyże krwi i dzielnicy co Mazowieccy, idący od Konrada I. sprzyiali Ziemo-

Bezkrol. R. P. 1383.

Pietrafza Małochę Grzymalczyka iako podeyrzanego, dał rozkaz Abrahamowi Socha woiewodzie Płockiemu, tudzież Krzeflawowi z Kościelca fynowi Dobieflawa kafztelana Krufzwickiego iść na opanowanie rzeczonych zamkow, i wfparcie Pietrafza. Nie umiał ten człowiek być poczciwym (k): uczyniwfzy podftęp dawniey pod Bartofzami z Sokołowa i Wezemberga, podwyżfzeniem intrat (l), otrzymał od krolowey Elżbiety ftarey ftaroftwo Kuiawfkie. Przerzucił fię potym do Ziemowita; a gdy krolowa wdowa chciała go złożyć, poddał zamek Brzefki Krzeflawowi przez Dzierzka fynowca niegdyś Jarofława arcybifkupa a fwoiego zięcia: miafto zaś Kowale z zamkiem Abraham Socha opanował.

XV. Nadiechał wkrotce przyflany (m) nowy ftarofta. Część ziemian Kuiawfkich nie chciała fię łączyć z Mazurem przez boiaźń (n). Wpro-

witowi. Łęczycanie mufieli iaką z Ziemowitem uczynić tranzakcyą, ponieważ widziemy w zgodzie uczynioney miedzy krolową Jadwigą a Ziemowitem w Krakowie roku 1385. 12 Grudnia te flowa. — *Demum contractus in facto terræ Lanciciensis nobiscum per barones dominæ reginæ quomodolibet formatos — &c. cassamus &c.*

(k) *Proditor nequissimus terræ prædictæ — beneficiorum immemor.* Anonim. — Ten Pietrafz iak teraz odftąpił krolowey, tak potym famego Ziemowita. W tranzakcyi pokoiu i zgody, którą kfiąże uczynił z Jadwigą o kfięftwo Kuiawfkie w roku 1385. wyłącza fię on od wfzelkiey amneftyi Małocha *tantummodo excepto.*

(l) Obacz pod R. 1377.

(m) Zamek Brzefki wzięty od Mazurow 22 Maia w dzień Bożego ciała. Scibor przybył dnia 26. Anonim.

(n) *Qui ducem tanquam fulgur abberrebant.* Anonim.

BEZKROL. R. P. 1383.

wadziła ona Scibora do Brześcia, a mieszczanie radzi przyięli. Trudno się było długo utrzymać. W zamku stał garnizon Mazowiecki: pod miasto zaś przybył z woyskiem Socha woiewoda. Scibor uczyniwszy z nim umowę (o) iakąś, ustąpił z murow: Małocha zdrayca zamku wpadł do miasta z Mazurami; celnieysze mieszczany pochwytał, i domy ich złupił. Po zabraniu na imie Ziemowita Brześcia poszedł Socha pod Kruszwicę (p). Przed dwoma miesiącami, gdy związkowi tę fortecę byli oblegli, zawarł z niemi Pietrasz Małocha taką końwencyą, iż oney straż miała być oddana Woytkowi z Kościelca kasztelanowi Brzeskiemu, synowi Dobiesława Kruszwickiego i Jakuszowi Kuligowi, a ci na imie tylko corki krolewskiey trzymać ią mieli. Przyrzekł potym Woytek krolowey w Koszycach, będąc tam z innemi senatorami, iż rzeczony zamek Sciborowi odda. Lecz nim Woytek powrocił z Węgier, zkąd umyślnie powoli iechał, namowiony od oyca Dobiesława i brata Krzesława, dał zlecenie Kuligowi, aby się do strony Ziemowita przerzucił. Poddana Kruszwica książęciu Mazowieckiemu: poszły za nią całe Kuiawy bez odporu i krwi roz-

---

(o) *Ordinatione quadam.* — ANONIM.

(p) Ziemia Kuiawska właściwa zawierała w sobie według ANONIMA. *Terra Cuiaviensis ut puta Brzeście, Radziejowo, Cruświca, Przedecz, Przypust.*

Bezkrol. R. P. 1383.

lania (q). Kſiąże do tytułow ſwoich począł przydawać kſięſtwo Kuiawſkie (r).

XVI. Pomnożyła ſię w Wielkieypolſzcze ſtrona Ziemowita procz Bartoſza z Koźmina i domu Ogończykow (s): Kuiawianie z Łęczycanami trzymać z nim muſieli: Mazurowie ſprzyiali iako ſwoiemu dziedzicowi: a tak Ziemowit począł iuż myśleć o uroczyſtym akcie elekcyi. Rozpiſał przez ſwoich rozeſłańcow, a mianowicie przez Laſſotę ze Stawiſzyna ſtolnika Kaliſkiego, po obywatelach kroleſtwa, z rozkazem ſtawienia ſię w Sieradziu na dzień ſzeſnaſty Czerwca (t). Obiecywał powolnym, a na elekcyą ſwoię zgadzaiącym ſię wielkie dobrodzieyſtwa, nie chcącym zaś przybyć, pożogami domow, i zniſzczeniem włości groził. Większa część obywatelow wzgardziła ofiarą łaſk i okazem gniewow, procz arcybiſkupa głowy tey partyi, a dwoch biſkupow Scibora Płockiego i Mikołaia Kijowſkiego Dominikana, umyślnie na ten akt zaproſzonych. Wprowadzony był Ziemowit od Bodzanty do kościoła Dominikańſkiego; gdzie go puſta i zuchwała młodzież

(q) Anonim, Długosz.

(r) Widzieć w archivum Krola Stanisława Augusta kilka takich przywileiow. *Semovitus Dei gratia dux Plocenſis, Cuiavienſis &c. Hæres Viſnenſis.*

(s) Rycerſtwem herbu Ogończyk: zkąd byli Dobieſław Kruſzwicki z ſynami Woytkiem i Krzeſławem. Z tego domu wyſzły zacne i ſtarożytne familie Kościeleckich i Działyńſkich.

(t) *Juſſit ad colloquium evocari.* Anonim.

BEZKROL. R. P. 1383.

na barkach podnioſſſzy krolem wykrzykała; a arcybiſkup zabierał ſię do koronacyi, gdyby go roſtropnieyſi od przedſięwzięcia nie odwiedli. W kilka dni Ziemowit (u), gdy mu iuż i o poddaniu Łęczycy przez Małochę donieſiono, udał ſię do Kaliſza w towarzyſtwie Bartoſza Odolanowſkiego, i Konrada kſiążęcia Szląſkiego na Oleśnicy, którému Bartoſz Odolanow przyobiecał. Mazurowie oblegli miaſto od drogi Koniń ſkiey: Szlążacy we trzyſta kopiynikow ſtanęli naprzeciw. Dobyta i ſpalona od Mazurow wieża; zabrani w niewolę mieſzczanie po dzielniey obronie: Ziemowit widząc trudność w doſtaniu miaſta, cofnął ſię ku Łęczycy.

XVII. Poſtępek arcybiſkupa, przy tak popularney ſzkodzenia dobrom duchownym okazyi, znalazł mścicielow. Grzymała z Oleśnicy Koſtrzyńſki, Woytek ze Swerzadowa Kamieńſki kaſztelanowie; tudzież Wierzbięta ze Smogulca, maiąc lud zbroyny w zamku Nakielſkim, ruſzyli go ku Zninie, i ſtanąwſzy przy wſi opactwa Trzemeſzyńſkiego Brzeſkoryſzow, wſkazali do mieſzczan Zniſkich, aby miaſto poddali, inaczey wſzyſtkie włości do niego należące ogniem ſtrawią. Dawali przyczynę, aby Ziemowit będący w zmowie z Bodzantą, i maiący od niego obietnice zabrania wſzyſtkich zamków arcybiſkupich,

(u) *Die decima nona Junii.*

nie zrobił sobie w nich przytułku, a ztąd kraiowi wypadami nie szkodził (w). Prosili mieszczanie o kilka dni zwłoki, aby się przynaymniey nadgłosić mogli do arcybiskupa: co im pozwolono do dni piąciu (x): a tym czasem udawszy się nazaiutrz do Gębic miasta krolewskiego, iuż trzymanego przez Mazury, zniszczyli one do szczętu i plon zabrany do Nakła odeslali. W kilka zaś dni (y) Sędzimir z Radzic wsparty także rycerstwem Nakielskim, maiąc w towarzystwie Mikołaia z Sampolborka, Jaska Czodlińskiego z Waldowa i Mikołaia z Sabdus ze swoiemi ludźmi, zabrał miasto Kamień z zamkiem w Pomeranii, puściwszy fałszywy odgłos miedzy mieszczany, iż Elżbieta królowa złożyła z urzędu arcybiskupa, i z dyecezyi go wygnała. W takowych trudnościach zostaiący Bodzanta, człowiek bez rady, serca i determinacyi, przybiegł do Znina przy końcu Czerwca (z), i zawarł konwencyą z Grzymalczykami, daiąc im w podarunku czterdzieści pięć grzywien groszy, a puszczaiąc na rok wszystkie Pałuckie stołu swoiego dziesięciny, ażeby oni za to dobr kościelnych bronili (a).

Bezkrol. R. P. 1383.

XVIII. Atoli doznał wkrotce, że odmieńcy

(w) Podstąpiono pod Zninę dnia 21 Czerwca w niedzielę.
(x) Anonim.
(y) *Feria quinta 25. Junii.* Anonim.
(z) 28 Czerwca. — Anonim.
(a) Anonim.

Bezkrol. R. P. 1383. dwa razy tracić mufzą, a przy tym wzgardę i pośmiech z obu ftron odnofzą w zyfku. Uwiadomieni o tych przymierzach Znińfkich wodzowie Mazowieccy, maiący dozor zamkow Kuiawfkich imieniem Ziemowita, wzięli arcybifkupa za nieprzyiaciela i odftępcę (b). Michał z Kurowa z fynem tegoż imienia znifzczyli i zrabowali miafteczko Kwiecifzewo i Grzefzow nafławfzy żołnierzow z Krufzwicy. Sławiec chorąży Mazowiecki zplądrował Złotkow, Oftrowite i inne wfie kapitulne. Abraham Socha woiewoda Płocki, ftarofta pod ow czas Krufzwicki, inne teyże kapituły włości, to ieft oba Parliny, Nieftrowno i Belki, iednego dnia złupił (c). Wfzakże i druga ftrona nie wiele mu ufaiąc, korzyftać chciała z teyże flabości i nieftatku. Domarat kafztelan Poznańfki, ktory w Węgrzech będąc (d) złożył urząd generała, i wziął za naftępcę Peregryna z Wąglefzyna fynowca Floryana bifkupa Krakowfkiego, powrociwfzy ztamtąd wftąpił do Znina. Przybyli tamże Grzymała, Wierzbięta, oraz inni ftronnicy Domarata (e). Ułożona przez nich zdrada, aby arcybifkup zamku im tego uftąpił. Domarat zwierzył fię mu naprzod niby taiemnie, a potym iawnie, iakoby go doniefiono krolowey Elżbiecie i Zygmuntowi zięciowi, iż on obiecał

(b) Długosz.

(c) Anonim.

(d) W Kofzycach na ziedzie.

(e) Dnia 10 Lipca.

BEZKROL. R. P. 1383.

Ziemowitowi Mazowieckiemu wſzyſtkie zamki kościelne, a mianowicie Zninę poddać: że chciał tegoż kſiążęcia krolem obwołać i koronować. Ze krolowa z margrabią maią wyprawić poſłow do Rzymu z prozbą, aby go papież, iako zdraycę krolestwa, krzywoprzyſiężcę, winnego obrażenia maieſtatu, z arcybiſkupſtwa złożył (f). Ze na uchylenie tey zniewagi, oraz na przebłaganie krolowey innego ſpoſobu nie widzi, iak ten, aby arcybiſkup poddał Zninę na imie krolowey z corką: inaczey będzie przymuſzonym wziąć go ſamego, a wſzyſtkie iego dobra zbroynym ramieniem pozabierać. Nie dokazały nic na chciwym umyśle zaprzyſiężenia arcybiſkupie, iako w żadną z Ziemowitem obietnicę nie wchodził. Podobała ſię Domaratowi Znina. Mowił do niego Bodzanta. „ Panie Domaracie, ieśli tobie poddam „ miaſto, nieprzyiaciele twoi zniſzczą mi po- „ wiat: ieśli nie: ty z nim toż ſamo uczyniſz. „ Lecz wolę podać go na łup innym, niżeli być „ u ciebie w podeyrzeniu.“ Proſił zatym o czas namyſłu: a nazaiutrz naradziwſzy ſię z kapitulnemi, oświadczył że chce podać miaſto Grzymale kaſztelanowi Koſtrzyńſkiemu na ſwoim mieyſcu (g). Nie chciał przyiąć Grzymała ofiary bez

(f) *Proditorum regni crimine læſæ maieſtatis ac perjurii notatum.* ANONIM. DŁUGOSZ.

(g) *In procuratorem Zninenſem ordinari.* ANONIM.

BEZKROL. R. P. 1333.

Wierzbięty: przeto oddany rząd obydwom nad zamkiem i całym powiatem, pod tą iednak kondycyą, aby gubernatorowie żadney wycieczki na przeciwnikow nie czynili z miasta, ale się tylko bronili w przypadku napadu: także aby żadne łożone od nich koszty nie niosły obowiązku powrotu od arcybiskupa (h).

XIX. To gdy się działo w Wielkieypolszcze, obywatele znacznieysi Krakowscy i Sandomirscy (i) widząc nie ustaiące w tym kraiu zamieszania i woyny, pisali do Ziemowita xiążęcia i Bodzanty arcybiskupa prosząc, aby wziąwszy od nich potrzebne dla beśpieczeństwa pasporty, chcieli przybyć do Krakowa na dzień 25. Lipca dla spolney umowy i urządzenia krolestwa. Przybył tam arcybiskup (k) zostawiwszy w Źninie Grzymałę: i ułożone zostało zawieszenie broni do dnia S. Michała (l). Wszakże nie zachowana wiara z obu stron bez winy traktuiących. Bartosz Odolanowski nie przyimuiąc tey umowy, stał ieszcze przy oblężeniu Kalisza dni ośm: a ztamtąd wysyłaiąc podiazdy, łupił kraie okoliczne, że go ledwo sam Ziemowit osobiście przybyły z mieysca ruszył dnia 14 Sierpnia. Nie mnieysze czyniły bezprawia stoiące w

(h) ANONIM. DŁUGOSZ.

(i) *Primates Cracoviae & Sandomiriensis terrarum.* — ANONIM.

(k) Wyiechał ze Zniny 20 Lipca.

(l) 29 Września.

Kruſzwicy, Brześciu, Przedeczu i po innych zamkach Kuiawſkich garnizony Mazowieckie rabuiąc naywięcey dobra duchowne. Z drugiey też ſtrony Zygmunt margrabia Brandeburſki wſzedłſzy do granic dnia dzieſiątego Sierpnia z dwunaſtą tyſięcy Węgrow, ſtanowiſko ſobie założył pod nowym Sączem. Powſtały wzaiemne ſkargi i wymowki miedzy obywatelami Małopolſkiemi. Jedni mowili, że ſię publiczney wierze ſtała krzywda okazem woyny zagraniczney: drudzy utrzymywali, że Ziemowit pierwſzy umowę naruſzył, niedopuſzczaiąc Bartoſzowi z innemi kończyć nieprzyiacielſtwo w Wielkieypolſzcze i Kuiawach, lubo iuż po ugodzie w Krakowie zawartey. Bezkrol. R. P. 1383.

XX. Zawieruſzyła ſię więc znowu Wielkopolſka. Domarat kaſztelan z Andrzeiem ze Swe-radowa Kamińſkim, Grzymałą z Oleśnicy Koſtrzyńſkim kaſztelanami, i Wierzbiętą Smogulecki, tudzież innemi ſtronnikami zgromadziwſzy lud z powiatow Nakielſkiego i Znińſkiego, oblegli zamek Loſſow (m) nowo przez Arnolda z Waldowa, iakoby przeciwko nim zbudowany; ale nic przez dni ośm dokazać nie mogli. W tey potrzebie zginął Jan ſyn Przecława z Morgonina ſędziego niegdyś Poznańſkiego: a miaſteczko Wanſowna należące do Markuſza z Pampierzyna

(m) Oblężony Loſſow dnia 30 Lipca. Odſtąpiono od niego 7 Sierpnia.

BEZKROL. R. P. 1383. zniszczone. Przeciwnie Arnold z Waldowa w czasie oblężenia zamku swoiego Łossowa przybrał sobie Pałuczana, pozabierał stada i trzody Znińskie, i powiat Nakielski zrabował. Grzymała zaś z Woytkiem kasztelanem Brzeskim miasto Lekno spalił. Mnożyły się coraz więcey naiazdy i łotrostwa, mianowicie w dobrach duchownych. Umarł Zbilut biskup Kuiawski w Raciążu na końcu Lipca, mąż zacny i oyczyźnie z kościołem zasłużony. On albowiem, lubo żył wspanialey nad inne biskupy, i wielkie skarby w pieniądzach i sprzętach kościelnych zostawił, iednak przez rządną ekonomikę zamek w starym Włocławiu, rożne domy i budowy w Sobkowie, także na Gorze biskupiey przy Gdańsku z muru pobudował, a zamek Raciążki z muru także dźwigać począł. Po śmierci iego kapituła obrała Troiana proboszcza Poznańskiego: lecz Drogosz starosta Sieradzki krewny zmarłego, chcąc na tey katedrze postawić brata swoiego Mikołaia kantora Kuiawskiego; zabrał zdradliwie zamek z całym powiatem Wolborskim za pomocą Henryka kanonika i administratora tych dobr, które wkrotce ciężarami, podatkami i zaborem wszelkiey ruchomości wniwecz obrocił (n). W tymże czasie Scibor syn Mszczuga ze Sciborza Kuiawianin z Janem z Płomikowa i Krystynem z Koziegłow staro-

(n) ANONIM, DŁUGOSZ.

Bezkrol. R. P. 1383.

ſtą Kolſkim dobra arcybiſkupie Turek i Grzegorzewo zrabowali.

XXI. Korzyſtali i zagraniczni z domowych kłotni Wielkopolſkich. Henryk kſiąże Szląſki na Zeganie nazwany *Wroblem*, odegnany od mieſzczan Wſchowſkich od miaſta, odzierał i niſzczył włości iego okoliczne, namowiony, iako wieść niosła, od Zygmunta. Konrad kſiąże Oleśnicki odſtąpiwſzy od Kaliſza, opanował Poniec za zdradą Tomiſława Wiſzoty z Kurnika ſtaroſty mieyſcowego. Było powinnością nowego generała Peregryna z Wąglefzyna bronić kraiu od naiazdow. Ruſzyła go chęć waleczna, bardziey aby pił i rabował, niżeli bił ſię z nieprzyiacielem (o). Nakazał ſzlachcie zbierać ſię do wſi biſkupa Poznańſkiego około Miłoſławia, maiąc naprzod odganiać Konrada z Bartoſzem od Kaliſza. Nie wiele ſię zeſzło tego rycerſtwa: a Ziemowit Mazowiecki po umowie Krakowſkiey iuż był oczyścił Kaliſz od oblężenia. Przeto Peregryn złupiwſzy tylko dwory i wioſki, poſzedł we ſto kopiynikow ku klaſztorowi Lubieńſkiemu, i opadł na iego folwarkach w zamiarze niby ścigania Zegańców po Wſchowſkiey ziemi włoczących ſię. Lecz kiedy i ci wrocili ſię do ſwoiego kraiu; zoſtawało generałowi uwolnić Poniec przez Konrada za-

(o) *Cum non inveniret, de quo crapuloſe ut conſueverat vivere poſſet, fecit proclamari &c.* Anonim.

Bezkrol. R. P. 1383.

brany. Ucierpiały wiele dobra duchowne w tym wodza ku Pońcowi ciągnieniu. Szlążacy nie czekaiąc przybycia Polakow, spalili sami zamek i do domow uszli. Generał zaprzątaiąc się naprawą zgorzeliska, nie omieszkał nawiedzić Krobię, Dolsko dobra biskupie, oraz Słup i Pampowo wsie kustosza Gnieźnieńskiego, które po nieprzyiacielsku z dobytkow i wszelkiego maiątku odarł. (p). To się działo w miesiącu Sierpniu.

XXII. Następuiący Wrzesień otworzył pole woynie publiczney. Zygmunt margrabia maiąc z sobą, iak wyżey mowiono, Dymitra arcybiskupa Strygońskiego kardynała, wszedł do Polski we dwunastu tysięcy Węgrow, i około nowego Sącza obozowisko sobie naprzod założył. Było iego przedsięwzięciem utrzymywać mniemane prawa do korony, ktorey iuż w przywileiach swoich pisał się panem (q), mimo uroczyste zrzeczenie krolowey Elżbiety matki i Maryi iemu zaręczoney na zieździe Sieradzkim (r). Zy-

(p) ANONIM, DŁUGOSZ.

(q) Znayduie się w archivum książęcia Stanisława Poniatowskiego podskarbiego wielkiego Litewskiego przywiley Jadwigi krolowey dany w Krakowie roku 1385. *in crastino ascensionis*, potwierdzaiący list Zygmunta tego, w ktorym ten margrabia zaświadcza kupno wsi Odrowąża w powiecie Opoczyńskim przez Piotra Kmitę kasztelana Lubelskiego. Listu Zygmunta taki iest początek. *Sigismundus Dei gratia marchio Brandeburgensis, sacri Romani imperii archicamerarius nec non dominus regni Poloniae. — Datum in Radom in crastino Simonis & Judae 1382.*

(r) Obacz wyżey.

gmunt lękał ſię naywięcey Ziemowita: bo Władyſława Opolſkiego nie lubili ſami Polacy; a Władyſław Gniewkowſki, uczyniwſzy przed rokiem nieiakieś kroki w Dywionie we Francyi, za powodem Klemenſa antypapy niechętnego Ludwikowi krolowi, ażeby prawo ſwoie kapturem przyćmione znowu wſkrzeſił, ſłabym i dalekim był pretendentem (s). Z tym woyſkiem margrabia pomnożony ſzlachtą Krakowſką i Sando-

(s) Władyſław Gniewkowſki, umowiwſzy ſię z krolem Ludwikiem o ſummę za ſwoie pretenſye i odebrawſzy pieniądze w Gdańſku, wyiechał do Lubeki, a potym udał ſię do Francyi i w klaſztorze Dywiońſkim (Dijon) oſiadł, gdzie trwał aż do śmierci zaſzłey w roku 1398. *Primo Kalend. Martii.* Widzieć iego nadgrobek w kościele S. Remigiuſza. — Niektórzy mowią, że umarł w Strazburgu (Argentinæ) co i my powiedzieliśmy w Tomie II na karcie 285. Lecz tam błąd od drukarza popełniony przez położenie roku 1380. zamiaſt roku 1398. Zdawało ſię nam położyć całkiem dwa liſty rzeczonego Klemenſa antypapy do tego Władyſława, ktòry antypapa chcąc ſzkodzić Ludwikowi krolowi, iako mu nie ſprzyiaiącemu, i za papieża nie uznaiącemu, chciał uwolnić z klaſzteru mnicha, i narazić go na zrobienie zamieſzkow w Polſzcze. Liſt pierwſzy ieſt taki. *Clemens epiſcopus ſervus ſervorum Dei, dilecto filio Vladiſlao de Polonia, monacho S. Benigni de divione Ordin. S. Benedicti. Lingonenſis Diœceſis, ſalutem & apoſtolicam benedictionem. Cum pro nonnullis noſtris & Romanæ eccleſiæ negotiis tua præſentia ſit nobis plurimum opportuna, præſentium tibi tenore mandamus, quatenus receptis præſentibus ad præſentiam noſtram perſonaliter te transferre procures, etiam ſi dilectus filius abbas monaſterii S. Benigni de Divione Ord. S. Benedicti, Lingonenſis diœceſis, aut aliquis alius ſuperior tuus licentiam ſuper hoc tibi duxerit denegandam. Datum Avinione ſecundo nonas Julii, pontificatus noſtri anno quarto.* — Liſt drugi w ten ſpoſob. *Clemens epiſcopus, ſervus ſervorum Dei, dilecto filio nobili viro, Vladiſlao, quondam Caſimiri ducis Gniewkovienſis nato,*

BEZKROL. R. P. 1383. mirską, wſzedł naprzod przez powiat Radomſki do Mazowſza na początku Września. Uległo wſzyſtko przemocy. Dobra kſiążęce, duchowne i obywatelſkie około Radomia, Sochaczewa, Łowicza, Gąbina i Goſtynina, nie maiąc zbroynego warunku, zburzone do ſzczętu: bo Ziemowit

---

militi Voladiſlavienſis diœceſis, ſalutem & apoſtolicam benedictionem. Sedes apoſtolica pia mater animarum ſalutem deſideranter affectans perſonis ſibi devotis generoſi ſanguinis claritate fulgentibus, libenter ſuæ benignitatis gratiam impertitur, in illis præſertim per quæ ſalus huiusmodi veriſimiliter creditur proventura. Sane petitio pro parte tua nobis nuper exhibita continebat, quod in regno Poloniæ de antiqua & approbata & hactenus pacifice obſervata conſvetudine eſt obtentum, quod aliqua mulier non ſuccedit in eo, id quod fuit ibidem pacifice obſervatum a tempore cuius contrarii memoria non exiſtit; quodque tu claræ memoriæ Caſimiro regi Poloniæ tertio conſanguinitatis gradu per lineam maſculinam coniunctus & proximior maſculus per huiusmodi exiſtebas; & quod idem rex qui nullum ſuperſtitem filium, ſed filiam tantum habebat, attendens quod ſibi propterea in dicto regno deberes ſuccedere, dictæque filiæ excluderentur ab illo, cœpit te proſequi odio capitali, teque duobus ducatibus quos in eodem regno pacifice poſſidebas nequiter ſpoliavit, totque inſidias vitæ tuæ poſuit, quod te oportuit de partibus illis recedere; & cum in Alamania te non reputares ſecurum, ad regnum Franciæ transmiſiſti. Et quia non habebas unde poſſes ſecundum priorem ſtatum tuum vivere, decreviſti quod velut converſus in monaſterio Ciſtercienſi Cabilonenſis diœceſis habitares. Sed abbas dicti monaſterii, qui tunc erat, recipere te noluit, niſi promitteres quod in Ciſtercienſi ordine perpetuo remaneres, & quamvis regularis ordinis totaliter inexpertus exiſteres, tamen repente regularem profeſſionem in eo feciſti. Poſt medium autem annum vel circiter cum ipſius aſperitatem ordinis pati non poſſes, ad monaſterium S. Benigni de Divione Ord. S. Benedicti Lingonenſis diœceſis de licentia prædicti abbatis accedens, in eo tanquam converſus per annos aliquos moram traxiſti.

Tandem vero prædicto rege ſublato de medio, cum dictum regnum tibi legitime deberetur, ac ipſius habitatores & incolæ te affectarent in eorum regem habere, & Ludovicus rex Hungariæ regnum

umykaiąc się tylko przeciwnikom, pola im stawić nie śmiał. Ocalała iednak część Mazowsza do Janusza Warszawskiego należąca, który nie miał ambitu korony; a uczyniwszy dawniey hołd Lu-

BEZKROL. R. P. 1383.

---

tuum contra justitiam occupasset, guerram sibi movisti, sed demum dubitans eius potentiam, & quod te interfici faceret, metu mortis ac necessitate cogente de consilio aliquorum parentum & amicorum tuorum ad dictum monasterium S. Benigni rediisti & idem per aliquot annos ut conversus mansisti, nulla tamen inibi per te regulari professione emissa. Quare pro parte tua nobis fuit humiliter supplicatum, ut cum nunquam firmum propositum habueris in aliquo regulari ordine remanere, ac præfati habitatores & incolæ te in eorum regem habere desiderent, si & inquantum indiges, a quacunque regulari observantia te absolvere, tibi concedere quod comitatus & ducatus, & quæcumque alia temporalia dominia, ac ipsum regnum obtinere & regere valeas de benignitate apostolica dignaremur.

Nos igitur attendentes sinceræ devotionis affectum, quod nos & Romanam ecclesiam revereris, ac sperantes quod illius, per quem reges regnant, & principes dominantur, tibi suffragante clementia, prædictos habitatores & incolas qui Ludovico faciente prædicto contra nos & Romanam ecclesiam in schismatis devium damnabiliter sunt collapsi, ad viam salutis & iustitiæ revocabis: ac considerantes, quod olim præfatus Ludovicus felicis recordationis Gregorio papæ XI. prædecessori nostro super hoc humiliter supplicavit, præmissis & aliis rationabilibus causis moti, huiusmodi tuis in hac parte supplicationibus inclinati, te a quacumque regulari observantia ad quam ex professione prædicta, aut mora quam in præfatis monasteriis, ut præmittitur fecisse dignosceris, quomodolibet ad strictus existis, ex apostolicæ potestatis plenitudine per præsentes absolvimus. Tibi nihilominus concedentes, quod comitatus, ducatus & quæcumque alia temporalia dominia quæ ex successione, vel alias iusto titulo ad te pertinent & pertinebunt in posterum, ac regnum ipsum, si tibi legitimè debeatur, recipere, obtinere, regere, ac etiam gubernare perinde liberè, & licite valeas, ac si indicto Cisterciensi ordine professionem regularem minimè emisisses nullamque in eisdem monasteriis vel eorum altero moram traxisses. Constitutionibus apostolicis, nec non statutis & consvetudinibus monasteriorum & ordinum prædictorum juramento, confirmatione apostolica, vel quacumque firmitate alia roboratis, non obstantibus contra-

BEZKROL. R. P. 1383.

dwikowi a po śmierci iego corkom krolewskim, wiary lenniczey dochowywał (t).

XXIII. To gdy się działo na Mazowszu, Domarat przychylny zawsze margrabi, uściełał mu drogę dalszą. Zaciągnął za pieniądze Sasow i Pomorczykow: z których sto kopiynikow osadziwszy w Zninie na wypady do Kuiaw i Wielkopolski, w zamiarze złączenia się potym z Węgrami, wysłał inny podiazd z kilkudziesiąt ludzi do powiatu Kruszwickiego. To słysząc Nałęczowie ze swoiemi stronnikami, pod pozorem iakoby arcybiskup trzymał z Ziemowitem, a barziey z prywatnych nienawiści ku Domaratowi i innym Grzymalczykom, że on im Zninę puścił, ruszyli chorągwie swoie ku temu miastu. Byli na ich czele Wincenty z Kępy woiewoda Poznański, Dersław Ostrorog Santocki, Sędziwoy Swidwa Nakielski kasztelani, Arnold z Waldowa, tudzież inni: wszystkim zaś przywodził Peregryn z Wągleszyna następca Domarata na generalstwo. Oblężona Znina dnia siodmego Września, i prożno dobywana przy odporze Niemieckiego garnizonu, a ludzi Grzymały z Wierzbiętą straż zamku trzymaiących:

riis quibuscunque. Nulli ergo omnino hominum liceat hanc paginam nostræ absolutionis impedire & contraire. Si quis autem hoc attentare præsumpserit indignationem omnipotentis Dei & beatorum Petri & Pauli apostolorum eius se noverit incursurum. Datum Avinione 27. Octobris pontificatus nostri anno quarto.

(t) DŁUGOSZ.

Bezkrol. R. P. 1383.

maiących: odarte tylko włości okoliczne: a po drapieżnym rownie noclegu w Biſkupicach, obrocona podroż do Gniezna. Ile było wioſek duchownych lub Grzymalczykow, wſzyſtkie poſzły na łup przechodzących: w ſamym zaś Gnieźnie dom arcybiſkupi i mieſzkania kanonicze tychże loſow doznały (u). Nie tak ſię poſzczęściło podiazdowi Kruſzwickiemu. Zrabowawſzy on ten powiat, a mianowicie Piaſki dobra duchowne, gdy z plonem pomknął ſię ku Inowrocławiu; wyſłał przeciwko niemu Władyſław Opolſki, ktory część Kuiaw trzymał, aby ſię nie ważył przez iego ziemię łupow przeprowadzać. Nie uſłuchano rozkazow kſiążęcia: a on też kazawſzy uchodzących ścigać, rozproſzył tę kupę, i poimawſzy kilku, puścił nazaiutrz na ſłowo, że ſię tam nigdy wracać nie mieli. Przenoſiły ſię klęſki z mieyſca na mieyſce. Zygmunt z Węgrami i Małopolanami zniſzczywſzy Mazowſze, wkroczył do Kuiaw i obległ miaſto Brześć (w): a tym czaſem Węgrzy nie przepuſzczaiąc rzeczom świętym i świeckim, ſrogie po całym kſięſtwie czynili łotroſtwo.

XXIV. W tych rzeczy okolicznościach troſkliwy arcybiſkup o dobra ſwoie, rownie przez Nałęczow iak i Grzymalczykow puſtoſzone, wſka-

(u) Anonim. Długosz.

(w) *Die veneris menſis Septembris 25.* Anonim.

Bezkrol. R. P. 1383.

zał do Grzymały z Wierzbiętą, żaląc ſię na wpuſzczenie Niemcow, i proſząc, aby wygnawſzy lud obcy, miaſto Zninę oddali. Zdawało mu ſię pewnieyſze odzyſkanie, gdy ſobie Zygmunta urażonego pożyſzcze. Jakoż wyiechał do Brześcia, i tam ſię margrabi z uczynionych zarzutow związku z Mazowieckim tłomaczył: a poſłyſzawſzy że Domarat z Wierzbiętą ze Zniny do obozu pod Brześć wyciągnął, wyiechał śpieſznie do tego miaſta, i tam od magiſtratu taiemnie wprowadzonym zoſtał (x). Przymuſzono Niemcow do wyiścia: adminiſtracya puſtek z uboſtwa oddana Jarandowi dziekanowi Gnieźnieńſkiemu. Dopomogła do tak prętkiey redukcyi zawarta w tym czaſie zgoda miedzy Zygmuntem a Ziemowitem po dniach iedenaſtu oblężenia Brześcia. Władyſław Opolſki był oney iednaczem pod pewnemi kondycyami (y): uchwalone z obuſtron zawieſzenie broni do wielkieynocy roku naſtępuiącego. Węgrzy wrocili ſię do ſwoiego kraiu z niezmiernym plonem, zoſtawiwſzy w Polſzcze ślady łupieſtwa i okrucieńſtwa (z). Wreſzcie tenże ſam rok woynami domowemi fatalny, ſtał ſię bardziey ieſzcze pamiętnym ſtraſznym powietrzem, które zacząwſzy ſię we Wło-

---

(x) Dnia 9. Października. ANONIM.

(y) *Certis pactionibus.* ANONIM onych nie wyraża.

(z) *Quibus firmatis Hungari plurimis malis in regno Poloniæ nefarié comiſſis ad propria retenta maledictione æterna præda-*

ſzech, i przeſzedłſzy Niemce, zaraziło Morawy, Czechy, Wielką i Małąpolſkę: zkąd wiele ludzi, a miedzy niemi prałatow i kanonikow w Polſzcze i we Włoſzech pomarło (a).

BEZKROL. R. P. 1383.

XXV. Zbliżał ſię też wyznaczony termin przybycia Jadwigi na święty Marcin: lecz nie było podobieńſtwa aby ona na czas ſtawioną być mogła. Elżbieta krolowa wyſławſzy do Dalmacyi Stefana Laczkowicza woiewodę Siedmigrodzkiego, zamiaſt ſpodziewanego pokoiu w tym kraiu za ſtaraniem nowego gubernatora, uſłyſzała o rozruchach. Stefan wſzedł w związek z niektòremi malkontentami, ażeby na tronie Węgierſkim, którego Zygmunt piſał ſię opiekunem (b), poſadził Karola krola Neapolitańſkiego. Potrzebna była obecność Elżbiety w Dalmacyi: a przeto wziąwſzy z ſobą obie corki Maryą i Jadwigę, wyiechała do Jadry w mieſiącu Październiku, po zaſzłey miedzy Zygmuntem i Ziemowitem tranzakcyi Brzeſkiey (c). Bądź Polacy rozerwani na rożne fakcye, nie wzięli ieſzcze zupełney deter-

---

que nimia ditati cum confuſione Polonorum gravi incolumes redierunt. — Nam ſæviſſima gens omnes eccleſias, ad quas pertingere potuit, violare non expavit &c. ANONIM.

(a) ANONIM.

(b) PRAY na karcie 164, 165.

(c) DŁUGOSZ kładąc wyiazd Sędziwoia do Jadry, położył to pod rokiem 1384. i dał powod PRAIOWI hiſtorykowi Węgierſkiemu do ſprawiedliwey krytyki, ponieważ wyiazd Elżbiety do Dalmacyi był w roku 1383. w Październiku. Zapędził ſię iednak Pray

BEZKROL. R. P. 1383.

minacyi, do ktòrego ſię z pretendentow powſzechnie przychylić mieli; bądź większa część Wielkopolanow nie chciała żadnego krola, aby ſię z domowego rozerwania bogaciła (d), i dobra królewſkie rozſzarpała; przedſięwziął Sędziwoy woiewoda Kaliſki podroż do krolowey na przypomnienie Koſzyckich obowiązkow. Panowie Małopolſcy, mianowicie Krakowſcy za przywodem Jana z Radlic biſkupa ſwoiego byli powodem do tego Sędziwoiowi, iako razem ſtaroście Krakowſkiemu. Wziął z ſobą Sędziwoy wielu zacney młodzieży, w zamiarze zoſtawienia oney w zakładzie w Węgrzech dla zabeśpieczenia krolowey matki, iako Jadwigę zprowadzoną do Krakowa i ukoronowaną odeślą Polacy do Węgier, według teyże umowy Koſzyckiey (e).

XXVI. Uczyniona krolowey propozycya znalazła trudności i zwłoki nowe. Z czego gdy woiewoda nieukontentowanie ukazał, i dawſzy po-

---

do wątpliwości z tey okazyi, iakoby Sędziwoy nie iechał do Jadry. ANONIM żyiący w ten czas i obecny wyraźnie o tym mowi.

(d) Autor kroniki Szląſkiey ſpołczeſny powiada o tym bezkrolewiu wyraźnie. *Propter quod hodie peſſime ſtat regnum Poloniæ præſertim, quod ibidem non habeatur rex, & magnates, & nobiles ſunt diſcordes, ſe invicem magnis rapinis & incendiis vastantes. Et plures, ſicut fertur non tendunt ad hoc ut regem habeant, ut bonis regni uti valeant, & quævis liberius propriis uſibus applicare. Unde pauperes opprimuntur, nec alicui redditur juſtitia, ſed quilibet non ſecundum rationem dirigitur, ſed potius ſecundum motum propriæ voluntatis.* W Tomie I. zbioru SOMMERSBERGA na karcie 60.

(e) Obacz wyżey.

Bezkroł. R. P. 1383.

znać mogące naſtąpić z takowego zawodu odmiany umyſłow wſpołobywatelſkich, zabierał ſię do odiazdu; Elżbieta ułożyła przytrzymać go w Jadrze, a tym czaſem wyſłała Jaſka Tarnowſkiego kaſztelana Sandomirſkiego do Polſki z rozkazem, aby zamek Krakowſki opanował, dopoki tam Węgrow ſwoich nie przyśle. Oſtrzeżony Sędziwoy o wſzyſtkim, miał iuż wſzędy konie przygotowane na wſzelki przypadek po gościńcach: wyprawił naprzod gońca do miaſta i garnizonu Krakowſkiego z zaleceniem, aby nikogo obcego do zamku nie wpuſzczano, chociażby wieść doſzła, że go żywcem Węgrzy ſpalić mieli. Znalazłſzy też wkrotce ſpoſob ucieczki, uſzedł z kilką towarzyſzami, i przemieniaiąc konie ſtąnął nieſłychanym biegiem w iednym dniu w Krakowie znużony i ledwo żywy, przemierzywſzy z Jadry od pory do pory mil ſześćdzieſiąt Węgierſkich (f), które ſą dłuższe od Niemieckich. Takowym zaś pośpiechem i gońca ſwoiego i Tarnowſkiego uprzedził. Elżbieta ſłyſząc o tey ucieczce, kazała wtrącić do więzienia Maćka podkomorzego Kaliſkiego, i wſzyſtką młodzież

(f) *Sexaginta milliaria uno die ac nocte transcurrit.* Anonim ſpołczeſny. — Długosz. Podobny temu przykład ſłyſzeć o Jawoyſzowſkim kozaku Woyciecha Łaſkiego woiewody Sieradzkiego, ktory poſłany z liſtami za Henrykiem krolem dnia 19 Czerwca z Krakowa zbiegłym, dognał go w Wiedniu we 24 godziny na iednym koniu. Obraz tego kozaka widzieć w zbiorze koperſztychow Krola Stan. Augusta.

BEZKROL. R. P. 1383. koronną, naywięcey krewnych Sędziwoia. Przybycie woiewody zatrwożyło Małopolanow: umyślili oni złożyć ziazd natychmiaſt w Lelowie: wſzakże odłożyli to do roku naſtępuiącego, wyznaczaiąc mieyſce w Radomſku, dla łatwieyſzego przyiazdu Wielkopolanow, a czas na dzień drugi Marca.

1384. XXVII. Zgromadziła ſię ſtarſzyzna Polſka (g) z Bodzantą arcybiſkupem według umowy. Uchwalono, aby poſłać ieſzcze do królowey matki z prozbą o Jadwigę: że w przypadku zwłoki dalſzey, innego ſobie króla niepochybnie obiorą, ani iuż więcey do Węgier pod iakimkolwiek pretextem ieździć będą. Dane na to wzaiemne ſłowo: i oznaymiono królowey przez gońca Przecława Wąwolſkiego, że ſię więcey żadnego poſelſtwa nie ma ſpodziewać. Termin ſtawienia ſię i razem ziazdu na przyięcie pani wyznaczone w Sandeczu na dzień oſmy Maia. Rząd w każdym kraiu wielogłowny zawſze miał i mieć będzie iak poczciwe ſerca, tak zdraycow i niecnoty. Podali krȯlowey do myśli (h), ſami niektórzy Polacy, lubiący z nieſnaſek domowych ſzukać obłowu, aby nie miłego narodowi Zygmunta zbroyno wyſłała na rządzenie kroleſtwa. Zygmunt

(g) *Majores natu Polonorum.* — *Feria quarta poſt Invocavit menſis Martii die ſecunda.*

(h) *Suggerentibus quibusdam Polonis.* ANONIM.

zbliżył się ku granicom, i stanął w Lubowli. Co przewiduiąc Krakowianie udali się orężnie także do Sandecza, i wskazali do margrabi z proźbą, aby granic nie naieżdżał, i szabli nie dobywał: że ponieważ go sobie ani za pana, ani za gubernatora nie obrali (i), gotowi są żelazem onemu wstępu bronić.

Bezkrol. R. P. 1384.

XXVIII. Margrabia odebrawszy to poselstwo, żądał usilnie rozmowy przyiacielskiey. Wysłani do niego Sędziwoy z Szubina woiewoda Kaliski, Spytek z Melsztyna woiewoda Krakowski, i Jasko z Tarnowa kasztelan Sandomirski. Rozpoczęta negocyacya. Delegowani żalili się na wzgardę narodu, że go królowa zostawuiąc tak długo w rozboiach i nierządzie, odwlekała dopełnić obietnice: ponawiali postanowienie Radomskie, iż Zygmunta do kraiu nie puszczą: a dla naglących potrzeb Rzeczypospolitey za nie stawieniem się królewny, króla sobie znaydą. Po długich sprzeczkach, ledwo nakoniec otrzymał Zygmunt ostatnią zwłokę od uchwalonego w Radomsku terminu do zielonych świątek. Wieść niosła, że Sędziwoy dał się uwieść obietnicami od margrabi uczynionemi, mianowicie wypuszczenia z więzów Maćka podkomorzego, i zatrzymaney w Ja-

(i) *Cum ipsum nec in principem, nec in gubernatorem elegissent alias sibi armata manu occurrere vellent.* Anonim.

BEZKROL. R. P. 1384.

drze młodzieży onemu pokrewney, w czym iednak zawiedziony został. Delegowani powróciwszy z Lubowli, nakłonili arcybiskupa z niektòrą szlachtą do przyięcia tego, o co się z Zygmuntem umowili. Atoli potrzeba było na to zezwolenia ziazdu.

XXIX. Stała się Polska w przeciągu lat pułtora nieustannym widowiskiem ziazdow tych bezczynnych, bitew stronniczych, mordow prywatnych po domach lub gościńcach. Przecław z Gołuchowa siedząc spokoynie we wsi Wielinie, naiechany przez nasłańcow Dobiesława z Golanczewa z zamku Uyściu, i wzięty z matką Anastazyą w kaydany, domostwo ogniem, a wszelki sprzęt rabunkiem stracił. Janusza ze Skokow powracaiącego z klasztoru Lekna, oskoczyli na drodze Przybek z Przysieka, i Jan Gałązka, a zranionego z wielą krewnemi i przyiaciołmi w niewolę także zabrali. Podobnego losu doznał Marcin ze Swonowa, zbity i poimany na gościńcu Poznańskim przez Jaracza z Siedlcow i Dobrogosta z Szamotuł. Janusza woyta z Obornik Swidwa z Gołowa zabił: napełniła się cała Wielkopolska wzaiemnemi imaniami i zaboystwami: nikt w domu własnym beśpiecznym nie został (k). Składano ziazdy, a zbrodnie popełniano. Zszedł

(k) Te wszystkie bezprawia stały się w miesiącach Lutym, Marcu i Kwietniu przed ziazdem Sądeckim.

BEZKROL. R. P. 1384.

na niczym i ten powtorny Sandecki w Maiu dnia ośmego rozpoczęty. Senatorowie obiecawszy w Lubowli Zygmuntowi przedłużenie przyiazdu Jadwigi, chcieli nakłonić wszystkich seymuiących na potwierdzenie zawartey z nim umowy. Zgodzono się na to; owszem postanowiono, przeciwko uchwale Radomskiey, aby wyprawić uroczyste poselstwo do Elżbiety. Wyznaczeni Spytek woiewoda Krakowski i Piotr Kmita z Szczekocina kasztelan Lubelski donieść mieli, że narod czekać będzie królowey w Krakowie tylko do świątek: a za uchyleniem tego terminu, zaraz we czwartek zacznie się elekcya; która poki się nie zakończy, żaden pod dachem nocować nie będzie (l). To postanowienie dawaniem rąk i słowa szlacheckiego potwierdzone, rozerwał wkrotce zwykły seymuiącym niestatek (m). Wyskoczył z koła ow Przecław Wąwolski, który był posłany do Węgier ze ziazdu Radomskiego i rzekł. „ Panowie bracia, wyprawiliście mię nie dawno „ do pani królowey, donosząc aby nam corkę „ przysłała; i że iuż żadnych od was posłanikow „ mieć nie będzie. Teraz widzę, że gotuiąc to

(l) *Votis mutuo se adstrinxerunt certis pactionibus firmantes, quod a feria quinta festi pentecostes nullus eorum sub tecto quiesceret, donec principem eligerent in regno Poloniae regnaturum.* — ANONIM. Ztąd początek elelekcyi w polu i pod szopą.

(m) *Quod & fecissent, si instabilitas eorum annuisset.* ANONIM.

BEZKROL. R. P. 1384. „ nowe poselstwo, chcecie mię kłamcą uczynić. „ Proszę was nie czyńcie tego; bobyście i sami ze „ mną kłamcami zostali (n)." Słowa szlachcica odmieniły zdanie powszechne. Odwołane poselstwo z zakazem wyiazdu do Węgier komużkolwiek. Wszelako nie usłuchał tego Sędziwoy, i tam pośpieszył dla uwolnienia więźniow: a Polacy czekaiąc prożno Jadwigi, po dwakroć ieszcze ziazdy wyznaczyli w Sieradziu, raz na dzień siodmy Września, który do skutku nie przyszedł (o): drugi raz we dwa tygodnie po pierwszey dacie, gdzie iuż ostateczna elekcya niepochybnie nastąpić miała.

XXX. Niewiadomo nam iest, iaka była przyczyna istotna tey zwłoki ustawiczney w przysłaniu z Węgier Jadwigi. W dzieiach Węgierskich czytamy, iż się gotował w Węgrzech taiemny iakiś między znacznieyszemi ziemianami spisek, za powodem Stefana Laczkowicza naprzod woiewody Siedmigrodzkiego, potym Bana Dalmacyi i Kroacyi, którego Elżbieta dla podeyrzenia buntu z urzędu złożyła (p). Na zapobieżenie tym domowym niespokoynościom potrzebna była w Węgrzech ustawiczna obecność Elżbiety, aby za iey odiazdem do Polski, nie stała się iaka w królestwie

(n) ANONIM.

(o) *Quod postea fuit immutatum.* ANONIM.

(p) PRAY w historyi Węgierskiey.

odmiana. Może też królowa chciała być bardziey prośzoną dla pomnażaiących się potrzeb zostawionego bez rządu kraiu, ile przy nieustaiących ieszcze rozruchach w Wielkieypolszcze. Albowiem lubo Małopolanie wyznaczyli nowy ziazd w Sieradziu, nie pozwolili nań Wielkopolanie (q), widząc u siebie nie zakończoną woynę Grzymalczykow z Nałęczami. Peregryn z Wąglefzyna generał Wielkopolski we społ ze Swidwą kasztelanem Nakielskim, tudzież z innemi stronnikami opanować chcieli zamek Bityn do Mikołaia z Łodzi należący, i wsie mu okoliczne popalił. A lubo tenże Peregryn, oraz Wincenty woiewoda uczynili zgodę doczesną z Domaratem, nie chcieli iey przyiąć Swidwa z Wiszotą z Kurnika: zkąd znowu rozpoczęły się miedzy niemi naiazdy, rabunki i pożogi, których budowne miasteczka Kazimierz, Samotuły i Głowo żałosną zostały ofiarą. Bezkrol. R. P. 1384.

XXXI. Nakoniec ożywiła nieco strapiony narod nadzieia lepszości przybyciem do Polski Jadwigi krolowey. Elżbieta matka na usilne przełożenia Sędziwoia woiewody, poczęła się lękać aby Polacy, iak iuż ostatecznie sobie dali słowo w Sieradziu na drugim zieździe, króla innego nie obrali, ponieważ Zygmunta żadną miarą

(q) *In quod terrigenæ Majoris Poloniæ non consenserunt.* Anonim.

BEZKROL. R. P. 1384. mieć nie chcieli. Nie mnieyfzą dla niey był pobudką doyrzewaiący fpifek na Maryą corkę, ktorey Paweł bifkup Zagrabfki z Janem Palifzną koronę wydrzeć chcieli, i na ten koniec Karola nazwanego *mały*, króla Neapolitańfkiego do Węgier na koronacyą fprowadzili, nie chcąc niewieściego rządu, i przeznaczonego do tronu Brandeburczyka. Elżbieta zatym uprzedzaiąc dwie naftąpić mogące w obu króleftwach odmiany, naprzod związała ślubem małżeńfkim Maryą z Zygmuntem, dotąd mu tylko zaręczoną, a Jadwigę do Polfki na początku miefiąca Października wyprawiła. Przywiedli ią kardynał Dymitr arcybifkup Strygońfki z Janem bifkupem Chanadyifkim i innemi pany Węgierfkiemi: towarzyfzyło wiele zbroynego rycerftwa dla okazałości i beśpieczeńftwa: fzły liczne wozy ze fprzętem kobiecym, mnoftwem naczyń złotych i frebrnych, tudzież zlewkami tychże krufzcow do bicia pieniędzy, iak przyftało na rod i doftoieńftwo. Skromna układnośc wychowaney z pieluch w religii, obyczayności i w rożnych naukach czternaftoletniey królewny, śliczną urodą i pięknością oblicza okrafzona ciągnęła do niey ferca obywatelow. Spotkano ią na granicach w niezmiernym mnoftwie ludu wfzelkich ftanow i kondycyi. Ofiwiali nawet fenatu purpuraci, zapomniawfzy poważney fędziwości, nadfkakiwali młodziuchney monarchini do wfzelkich pofług (r).

(r) *Viros fe effe obliti parere tam infigni feminæ putarunt non inglorium.* DŁUGOSZ.

W tym konwoiu Jadwiga przybywszy do Krakowa, wprowadzona była do zamku z processyami ludzi duchownych i świeckich, a bez dalszego nawet oczekiwania, pokiby iey małżonka nie obmyślono, uchwalony dzień piętnasty Października do koronacyi (s). Namaścił ią i uwieńczył Bodzanta arcybiskup w obecności kardynała, Jana Chanadyiskiego, Jana Krakowskiego, Jana Kujawskiego i Dobrogosta Poznańskiego biskupow (t). Narod zaczął być szczęśliwszym: bo iuż opatrzność męża dla iego pani, a dla niego króla gotowała z domem w dalsze lata panować maiącym.

JADWIGA, R. P. 1384.

JADWIGA KROLOWA.

XXXII. Uprzedziły tę epochę zwykłe dawniey w Polszcze i na Rusi, a w Litwie obecne dla wielości książąt zakłocenia. Przesiadywał u Krzyżakow Witołd książe Trocki, uniosszy życie z więzienia, iakośmy o tym wyżey powiedzieli (u). Przyiął go ochotnie mistrz Konrad Czolner, w nadziei nowych zyskow dla zakonu swoiego z tey gościny. Witołd w tym czasie nauczył się ięzyka,

(s) DŁUGOSZ, ANONIM, *Die Dominico*.

(t) ANONIM położył tylko przy Węgierskich prałatach Jana Krakowskiego. — DŁUGOSZ innych dwu przydał. — Kujawskim był Jan Kropidło książe Opolskie, ktòry po Zbilucie nastąpił, ponieważ papież Urban VI. elekcyą Troiana uznał za nie ważną. Katedra zaś Poznańska oddana Dobrogostowi owemu, ktòremu Ludwik krol do arcybiskupstwa przeszkodził.

(u) Obacz wyżey kar. 103.

JADWIGA. R. P. 1384.

rządu, i ſpoſobu woiowania Niemieckiego (w). Krzyżacy nakłonili go do przyięcia wiary chrześciańſkiey, i ochrzciwſzy go w Tapiow, dali mu imie Wiganda (x), które on potym rozłączywſzy ſię z Niemcami, w Alexandra przemienił. Ambicya zakonu tego zmierzała do zaboru Litwy: była to dla niego naylepſza pora, kiedy Witołd pałał zemſtą ku Jagelle i iego braci, pragnąc utracone wygnaniem ſwoim i śmiercią oyca Kieyſtuta kſięſtwa opanować. Już on był dawniey

(w) Długosz na karcie 120.

(x) Długosz na karcie 121. — Tranzakcya miedzy Witołdem a Krzyżakami R. 1384. którą tu całkiem kładziemy. — *Nos frater Conradus Czolner a Rotenſtein, magiſter ordinis fratrum hoſpitalis ſanctæ Mariæ domus Teutonicæ Hieroſolimitanæ. Significamus univerſis præſentes litteras inſpecturis, audituris, vel lecturis: quondam eveniſſe, ut dux Trocenſis Wytawdus Kinſtuti filius e Lithvania profugus, Maſoviam peteret, unde a nobis fidem publicam efflagitaret. Qua conceſſa nobiſcum commoratus eſt. Elapſo quodam tempore nobis infortunia ſua enumeravit, expoſuitque, ſe a patruelibus ſuis Jagellone & Skirgello in captivitatem redactum, patrimonio ſpoliatum, parenteſque ſuos ab iis trucidatos fuiſſe. Qua propter Deo & noſtro auxilio confiſus a nobis in chriſtiana fide inſtrui rogavit. Hanc divinam gratiam in eo perſpicientes, initoque cum confratribus noſtris conſilio, cum ſub divinis auſpiciis baptizare curavimus, nomenque Wygandi dedimus. Poſtea expoſtulavit rogavitque, ut ei ad recuperandum patrimonium ſuum auxilio eſſemus, quod a nobis in feudum accipere vellet. Id ei ſpondemus & fatemur præſentibus litteris, nos, ut in integrum in patrimonium ſuum reſtituatur omnem operam impenſuros, eum ab omni violentia tuituros ac defenſuros; eique contra hoſtes chriſtianæ religionis omne pro viribus noſtris auxilium præſtituros eſſe. Quibus conceſſis prædictus dux una cum hæredibus, & ſucceſſoribus ſuis tenetur ad nos ſervitia & auxilia præſtanda contra omnes perturbatores chriſtianæ religionis, & hoſtes ordinis noſtri. Imprimis ſtatuimus, conſentiente eo ipſo duce Wygando, ut nos ordoque noſter in feudum illi collatum ſuccedamus, ſi contigiſſet prædictum ducem eiusque hæredes legitimos & ſucceſſores ſine hæredibus*

Jadwiga, R. P. 1384.

nieco namowił miſtrza Czolnera (y) do wyprawy woienney na zburzenie Trok i Wilna. Krzyżacy nie chcieli prożno krwi przelewać, bez zabeśpieczenia ſobie nadgrody. Maiąc w ręku Witołda, nie ſwoiey woli pana, ani mogącego bez naywyżſzego zwierzchnika oddzielać część od całości, nakłonili go do zawarca z ſobą tranzakcyi. Obiecał miſtrz kſiążęcia przywrocić do dziedzictwa, i bronić przeciwko wſzelkim nieprzyiaciołom wiary chrześciańſkiey: a kſiąże obowiązał ſię być hołdownikiem zakonu, i doſtarczać mu ludzi na woynę przeciwko mieſzaiącym pokoy religii i zakonu. To kſięſtwo hołdownicze w przypadku zeyścia Witołda, lub iego dziedzicow i naſtępcow prawnych, ma przeyść do zakonu. W niedoſtatku potomſtwa płci męzkiey kſiążęcia lub tychże naſtępcow, pozoſtała corka będzie panią

decedere. Et ſi ſæpe memoratus dux, eius hæredes & ſucceſſores absque prole maſculina relicta filia obiiſſent, noſtrum erit, eam nec non feudum protegere illamque inito cum confratribus noſtris conſilio, ſpectabili viro ſeu marito æqualis conditionis nubere. Illa exiſtente ſine ulla prole, feudum ad ordinem relabetur, & marito nullum in illud erit ius. E gratia ſpeciali concedimus duci Sigismundo, prædicti ducis Wygandi fratri, eiusque hæredibus & ſucceſſoribus, ſi chriſtianam fidem amplectentur, & dux Wygandus absque hæredibus obiret, id quod Deus avertat, ius ſuccedendi in feudum eo cum ſervitio & auxilio, quo illud ſupradicto duci Wygando, eiusque ſucceſſoribus contulimus. In quorum fidem & maiorem corroborationem hiſce litteris ſigillum noſtrum appendi juſſimus. Datum in arce noſtra Marienwerden ad Nergam. Anno domini 1384. die (nie wiadomy) *poſt feſtum corporis Chriſti.* Imie Wiganda nadane Witołdowi od Wiganda komendora Ragnety, ktòry go do chrztu trzymał.

(y) Obacz wyżey.

Jadwiga. R. P. 1384. Jenności pod protekcyą zakonu, który dla niey rowney kondycyi męża obmyśli: a po iey zeyściu bezpotomnym mąż do kśięstwa żadnego prawa mieć nie będzie. Nie wyłącza śię od tey sukcessyi hołdowniczey Zygmunt brat kśiążęcy z potomstwem, ieśliby przyięło wiarę chrześciańską, a linia krwi Witołdowey ustać miała.

1385. XXXIII. Tak pokrzywdzaiące narod Litewski przymierze, groziło Jagelle domowym i obcym nieprzyiacielstwem. Krzyżacy w Prusach i Inflantach byli potężni: spokoyność wnętrzna nie pewna: Witołd mściwy i waleczny: Polacy w w nadziei rządnieyśi. Przyszła mu myśl dla obu narodow zbawienna, aby śię starał o Jadwigę, a z nią o koronę krolewską, dla wsparcia interessow swoich, ozdoby domu, powagi miedzy mocarzami, i iedności z niemi przez spolność wiary. Właśnie też w tych czasach namyślali śię Polacy o wyborze męża dla młodey królowey. Nie chciano Ziemowita, ktory chcąc śię gwałtem dobiiać berła i żony, tyle bezprawiow z partyzantami swoiemi poczynił; a niewzględny co był winien krolestwu, iako iego lennik, Kuiawy zabrał. Nie był też w ich mniemaniu zdatnym Władysław kśiąże Opolski. Pamiętano na Szlązką Piastow dzielnicę, z ktorey on pochodził, zawsze społrodakom niechętną a Niemcom przychylnieyszą. Nie wyszły z pamięci dane mu od Ludwika, za Ruś przefrymarczoną kśięstwa Wieluńskie, Dobrzyńskie i Gniewkowskie przeciwko ustawie Ko-

szyckiey,

ſzyckiey, wſzelkie duki od rządu zamkow i prowincyi wyłączaiącey. Rożne znaydował przeciwności Wilhelm kſiążę Auſtryacki. Obiecana mu była Jadwiga dawniey ieſzcze za życia Ludwika króla: a ten kſiążę wyſłany od oyca Leopolda do Węgier i chowany na dworze przyſzłego teścia, procz tego że ſam nabył ſpolnością wychowu afſektu u królewny (z), związanym z nią był więcey umowami rodzicow. Leopold ociec Wilhelma uſtanawiaiąc z Ludwikiem przyſzłe małżeńſtwo, obowiązał ſię wypłacić dwakroć ſto tyſięcy czerwonych złotych przyſzłey małżonce po dopełnionym maryażu: co gdyby to małżeńſtwo nie naſtąpiło, Ludwik wyliczyć mu takowąż ſummę będzie powinien. Atoli uproiektowany ten związek upadł poſtanowieniem Koſzyckim w roku przeſzłym, mocą którego Jadwiga nie miała iść za mąż bez woli i rady ſtanow koronnych. Zdawał ſię być dla Polakow lepſzym Jagełło Litewſkie kſiążę. Wiedzieli oni o iego zamyſłach: wiedzieli o zdolności zapłaty ſummy zaręczney, a naybardziey znali potrzebę ziednoczenia dwu

Jadwiga. R. P. 1385.

(z) *Atque abhinc Vilhelmus in aula Ludovici educatus caſtos Hedvigis amores virtutum ope & ſingulari de Hungaris benemerendi ſtudio ſibi conciliavit.* — Pray na karcie 138. Ta obietnica zaſzła w roku 1375. Jadwiga ledwo miała cztery lata: Wilhelm około dziewiąciu: matka iego *Viridis Viſconti* Medyolanka poſzła za mąż w roku 1365. — Obacz hiſtoryą na karcie 100.

JADWIGA. R. P. 1385.

pańſtw obſzernych pod iedną głową, dla odporu uzurpacyi Krzyżackich, a zabeſpieczenia Ruſi od Węgier i ſamey Litwy. Nakoniec nadzieia pozyſkania narodu tego kościołowi była dopełnieniem przewagi na ſtronę kſiążęcia Litewſkiego.

XXXIV. Uprzedził żądania narodu Jagełło, wyprawuiąc świetne poſelſtwo do Krakowa do Jadwigi i ſenatu koronnego. Sprawowali ten urząd Skirgełło kſiąże Połocki i Trocki, brat rodzony kſiążęcia wielkiego, także dway inni bracia iego Wigunt i Borys (a) w liczney dworzan aſſyſtencyi. Dary dla królowey były nader koſztowne: a cel przyiazdu proźba do ſtanow, ażeby Jadwiga Jagelle w małżeńſtwo wydana była, który przed ślubnym kontraktem ſam i z narodem ſwoim chrzeſt przyiąć obiecywał. Polacy lubo chętnie na tę proźbę przyſtawali; zdało ſię atoli uwiadomić pierwey o tym uroczyście Elżbietę matkę, i woli iey w tey mierze oczekiwać (b). Znaydowali ſię pod ow czas w Krakowie poſłowie królowey matki Stefan proboſzcz Chanadyiſki i Władyſław Kaza kaſztelan Potocki (c).

(a) *Anno domini 1385. Skorgalo, Elgemoth* (Wigunth) *&* *Borizo* (Borys) *duces Litvaniæ. — Hedvigi reginæ Pol. coronatæ munera non modica obtulerunt. —* ANONIM. Nie wymienia iednak daty. Zdaie ſię, iż to było na wioſnę w roku 1385.

(b) *Nobiles terræ Poloniæ ad Hungariam pro conſenſu & voluntate matris ſuæ dominæ Elizabeth legatos eius, & nuncios proprios cum nunciis Litvanorum remiſerunt.* ANONIM.

(c) Całey tey legacyi progres oryginalny znayduie ſię

Jadwiga, R. P. 1385.

Z temi więc wespoł wyiechali do Węgier posłowie koronni Mikołay Bogorya kasztelan Zawichoski, Włodek z Ogrodzieńca podczaszy Krakowski i Krzesław z Ostrowa dzierżawca Kazimierski, prowadząc z sobą posły Litewskie Borysa książęcia z Hanulonem starostą Wileńskim. Albowiem Skirgełło maiąc potrzebę zostać w kraiu, przelał swoy urząd na kollegow, i na to ich listami wierzącemi umocował (d).

XXXV. Nie są nam wiadome przyczyny czemu ten Skirgełło nie iechał do Budy. Przypadki w Litwie następuiące być mogły okazyą powrotu iego do tego kraiu. Krzyżacy wymusiwszy na Witołdzie w roku przeszłym subiekcyą hołdowniczą w Marienwerder, i wziąwszy go w protekcyą, woiowali księstwo Litewskie. Herman Cornerus pisarz społczesny powiada o wyprawie Konrada mistrza wielkiego za rzekę Niemen, któ-

wespoł z zaświadczeniem Jagełły w kapitule Krakowskiey. — *Datum in Krew feria 2. in Vigilia assumptionis B. M. 1385.* Kopia iego autentyczna, przyniesiona iest do arch. Krol. od J. O. Xiążęcia Krzysztofa Hilarego na Słupowie Szembeka biskupa Płockiego, księcia Pułtuskiego, nauką, cnotą i gorliwością, kościoł i oyczyznę zdobiącego męża. Z tego pisma okazuią się niektore omyłki historyi Długosza, który Skirgełłę posyła do Budy: lubo on tąm nie ieździł: wprowadza także tego Skirgełłę mowiącego oracyą do Jadwigi, która oracya była mowiona w Węgrzech przez Borysa.

(d) *Hi autem qui ad reginalem maiestatem fuerunt transmissi assumpserunt secum literas credentiales a potiori, majori, & excellentiori nuncio videlicet inclyto principe Skirgalone duce fratre domini Jagalonis ducis magni, qui ex quibusdam certis causis personaliter ad eiusdem reginalem maiestatem transire nequivit.* — Opis legacyi wyżey cytowany.

JADWIGA. R. P. 1385.

rey brzegow granicznych pilnował Skirgełło. Przydaie tenże, że Krzyżacy przeszedłszy tę rzekę, burzyli ziemię Litewską przez dni dwadzieścia dwa, a gdy z wielkiemi łupami powracali, Skirgełło miał na nich uczynić zasadzkę przy rzece, kazawszy iey brzegi, gdzie było mieysce do przebrodu, ściętemi drzewami pozawalać: że Krzyżacy mimo te przeszkody nietylko prześli rzekę, ale nadto nabili Litwy do ośmiu tysięcy (e). Cożkolwiek bądź, widzieć w tym roku dwie tranzakcye zawarte miedzy Jagełłem, Skirgełłem i Krzyżakami. Pierwsza w Malborgu (f), a druga w Krolewcu datowana: obie one wyznaczaią mieysce kongressu około rzeki Dubissy na dzień świętey Troycy dla ułożenia pokoiu mie-

(e) HERMAN CORNERUS pod rokiem 1385. Omyłka w nim być musi w położeniu rzeki Mergam, zamiast Memel. Nie wspominaią o tym ani DŁUGOSZ, ani STRYIKOWSKI. Lubo ten ostatni wyczerpnął gdzieś z baiecznych kronikarzow Ruskich o woiowaniu ziemi Sandomirskiey przez Jagełła i wzięciu krzyża świętego z Łysey gory. ANONIM społczesny o tym nie wspomina.

(f) Widzieć w archiwum koronnym oryginały tych dwu tranzakcyi. Jedna iest pod imieniem Konrada Czolner de Rotenstein wielkiego mistrza zakonu. *Datum in castro nostro Marienburg A. D. 1385. feria 6. ante festum S. Georgii.* Druga pod imieniem Konrada de Walrode marszałka Krzyżackiego. *Datum in castro nostro Königsberg 1385. in die S. Georgii Martyris.* Położyć całkiem należy iedną z nich dla pokazania dumnego stylu tych mnichow. *Frater Conradus Czolner de Rotenstein ordinis beatæ Mariæ Theutonicorum magister generalis, Jagaloni magno duci Lithvinorum & domino Russiæ, salutationem nostram consvetam. Jagalo. Quemadmodum de amicabili animo pro re-*

dzy ſtronami i zamiany więźniow: obie zabeſpieczaią wolne przyiście i odeyście kſiążętom. Zdaie ſię, iż natym kongreſſie nic pewnego nie poſtanowiono względem trwałey na potym zgody; ponieważ Krzyżacy w roku naſtępuiącym woynę odnowili, iako ſię niżey mowić będzie, przybrawſzy ſobie za inſtrument Andrzeia brata krolewſkiego, po ucieczce Witolda. Albowiem ten kſiąże urażony wymuſzonym hołdownictwem, ſłyſząc o Jagelle że ſię o koronę Polſką ſtarał, umyślił poiednać ſię z nim w nadziei, że

JADWIGA. R. P. 1385.

---

demptione captivorum tenendo, nobis literatenus intimaſti, cupimus tibi præſentibus fore notum, quod terminum redemptionis parati ſumus in perſona noſtra propria, quod etiam à te poſcimus, tecum in feſto ſanctæ Trinitatis proxime venturo in inſula prope fluvium dictum Dobyſe iuxta veterem conſvetudinem obſervare. Securamus igitur te, terram tuam, & omnes tuos ſubditos Litvinos & Rutenos, pro nobis & omnibus ſubditis noſtris de Pruſſia, præſentibus promittentes, quod tu & omnes tui ſubditi, octo diebus ante, & octo diebus poſt terminum prædictum habere debeant firmam pacem, nec a nobis, nec a noſtris in aliquo moleſtari. conſimiles literas tui, fratrisque Skirgail appenſorum ſigillorum munimine roboratas, in quibus penitus contentamur, de pace ad nos & ſingulos noſtros ſervanda, ut terminus proceſſum habeat, a te cupimus nobis mitti. Ad eundem terminum omnes & ſingulos captivos, fratres ordinis noſtri, hoſpites, nobiles, ac omnes alios noſtros homines tecum ſtudeas apportare. Sic etiam omnes tuos a nobis captivatos, nobiſcum ad ipſum terminum adducemus, Et ut omnia, & ſingula prædicta, a nobis firmiter, integraliter, & inviolabiliter obſerventur, quia nullam de præceptoribus noſtris, niſi magnum commendatorem apud nos in data præſentium habeamus, præſentes literas noſtri, & ipſius magni commendatoris ſigillorum appenſione, fecimus communiri. Datum in caſtro noſtro Marienburgi, anno domini milleſimo, trecenteſimo, octuageſimo quinto, feria 6. ante feſtum S. Georgii martyris glorioſi.

JADWIGA, R. P. 1385.

mu spuści wielkie księstwo Litewskie, ktorą mu Jagełło uczynił (g). Jakoż bez wiedzy mistrza uszedłszy z Prus, zebrał co mogł ludzi na Żmudzi, z ktoremi trzy zamki Krzyżackie Jurgenburg, Marienburg i Nawądz, będąc do nich wpuszczony przez komendorow niewiedzących o zdradzie, wyciął i spalił. A to zrobiwszy, wziął w nadgrodę od wielkiego książęcia zamiast Trockiego księstwa, Grodno, Brześć, Drohiczyn, Mielnik, Bielsko, Suraż, Kamieniec, Mścibow i Wołkowysk ze swoiemi powiatami (h). Pożyteczna była nader ta zgoda książąt w zamiarze Jagełły do tronu Polskiego.

XXXVI. Wszakże Elżbieta królowa, nim do niey posłowie Litewscy przybyli, uczyniła nieiakieś zatrudnienie w uproiektowanym małżeństwie. Zamieszało się królestwo Węgierskie zprowadzeniem Karola małego, i ukoronowaniem przeciwko Maryi dziedziczce naturalney, a tym bardziey, gdy go z namowy krolowey wdowy zdradziecko uduszono, po zadanym śmiertelnym ciosie w głowę przez Błażeia Frykacza. Mnożyła się przeciwna strona: ustawał wszelki ratunek od rodowitych Węgrow, gardzących nie-

(g) DŁUGOSZ na karcie 121.

(h) Witołd w tranzakcyi swoiey z krolem Władysławem w roku następuiącym uczynioney, pisał się *Alexander alias Witold Dei gratia dux Litvaniæ dominus Hrodnensis.* —— Obacz DŁUGOSZA i STRYIKOWSKIEGO.

wieścim panowaniem i Brandeburczyka. Muſiała ſzukać Elżbieta pomocy za granicą. Napiſała do Zygmunta proſząc, aby z woyſkiem brata Wacława ceſarza i króla Czeſkiego przybywał do Węgier. Z domem też Auſtryackim weſzła w nowy związek, przypominaiąc Leopoldowi kſiążęciu dawnieyſze miedzy nim a Ludwikiem królem poſtanowienie względem małżeńſtwa Jadwigi z Wilhelmem ſynem, w zamiarze którego Leopold wyprawił poſelſtwo do Budy, i nową tranzakcyą umowiony ten maryaż potwierdził (i). Spodziewała ſię albowiem Elżbieta, że maiąc po ſobie dwoch zięciow potężnych, loſy corki ſwoiey Maryi domowym wichrem chwieiące ſię uſtanowi. Stało ſię to przeciwko obietnicy Koſzyckiey: interes przełamał wiarę i ſprawiedliwość: lecz ſkutku nie wziął.

JADWIGA. R. P. 1385.

(i) Kładniemy całkiem tę tranzakcyą. *Nos Leopoldus Dei gratia dux Auſtriæ, Stiriæ, Carinthiæ & Carniolæ, comes Tyrolis &c. profitemur, & recognoſcimus per præſentes prout de præſenti cum illuſtri & præclara domina Elizabeth regina Hungariæ ſorore noſtra dilectiſſima de quodam contractu concordati ſumus ſuper conſummatione, & ultima expeditione parentelæ, & matrimonialis contractus, quos alias illuſtris princeps dominus Ludovicus rex Hungariæ felicis recordationis, & nos cum ipſo fecimus, & ordinavimus inter illuſtrem reginam puellam Hedvigem filiam ſuam, & illuſtrem principem dilectum noſtrum primogenitum ducem Wilhelmum iuxta tenorem & continentiam earum literarum traditarum ſuper hoc a parte utraque hinc, & inde, ſicque nos promiſſimus ſpopondimus, promittimus & ſpondemus fide noſtra mediante, quod quam primum præfatus noſter filius ad prædictam ſuam contoralem adpoſitus fuerit, & dictus matrimonialis contractus*

JADWIGA. R. P. 1385.

XXXVII. Wkrotce nadiechali z Krakowa posłowie Litewſcy z Polſkiemi. Borys kſiąże wprowadzony do krolowey mowił (k). „ Nayiaśnieyſza pani. Wielu krolow i kſiążąt potężnych „ żądało wniść w pokrewieńſtwo z wielkim naſzym kſiążęciem i w przyiaźń z nim wieczyſtą: „ lecz Bóg wſzechmocny oſobie to waſzey krolewſkiey mości chciał zachować. Dopełni to „ niebios zrządzenie nayiaśnieyſza pani, a wielkiemu kſiążęciu Jagelle odday w małżeńſtwo corkę ſwoię nayukochańſzą Jadwigę królowę Polſką. Ufamy i wierzemy, że z tego związku „ wyniknie chwała Bogu, zbawienie duſzom, „ cześć ludziom, a pomnożenie kroleſtwu. Nim

---

fuerit legitime cum omnibus nuptialibus iuxta dictarum literarum continentias expeditus, quod nos tunc indilate, & præter fraudem dum de hoc requiſiti fuerimus, præfato noſtro filio duci Wilhelmo, ad prædictam ſuam conthoralem, ipſius maritagium videlicet ducenta millia florenorum expedire debemus, vel ſuper certis reditibus tradere, & earundem literarum tenorem realiter aſſignare. Eſt etiam inter nos proloquutum, & ordinatum, quod præfatus noſter filius dux Wilhelmus præſentialiter, & poſt mortem noſtram, cum aliis noſtris filiis, & liberis præſentibus & tunc relictis ad instam & hæreditariam portionem omnium noſtrarum patriarum; principatuum & dominiorum ius habeat patrimoniale, & æqualem cum iisdem portionem habere debeat iuxta iura, & conſvetudines principum, præter fraudem harum teſtimonio literarum. Datum Budæ die XXIX — menſis Julii anno domini MCCCLXXXV.

(k) DŁUGOSZ tę mowę włożył w uſta Skirgełły w Krakowie do ſtanow. My poſzliśmy za oryginalnym zaświadczeniem Jagełły wyżey cytowanym, że to mowił Borys w Węgrzech do Elżbiety *Nuncii vero eiusdem dux Boris & Hanko capitaneus Vilnenſis, eidem dominæ reginæ Hungariæ taliter expoſuerunt & dixerunt.*

Jadwiga. R. P. 1385.

„ śię to uiści co żądamy i o co prośiemy; tym „ czaſem pan Jagełło wielki naſz kśiąże weſpoł „ z bracią ſwoią, ktòra śię ieſzcze nie pochrzci- „ ła, tudzież ze ſzlachtą, ziemianami większemi „ i mnieyszemi w państwach iego żyiącemi, ży- „ czy ſobie przyiąć wiarę katolicką świętego ko- „ ścioła Rzymſkiego. Nie dokazali tego na nim „ ceſarze, kròlowie i kśiążęta rożni przy uśilnych „ ſtaraniach ſwoich: Bòg wſzechmogący ſławę „ tę chciał mieć przy tronie twoim poſtawioną. „ Przynieśie z ſobą pan naſz kśiąże wielki Jagełło „ wſzyſtkie ſkarby ſwoie na podźwignienie i od- „ zyſkanie utrat obu kroleſtw Polſkiego i Litew- „ ſkiego (1): ale to będzie dopiero po ślubie z „ krolową Jadwigą. Zapłaci on ſummę zarę- „ czną, między waſzą krolewſką mością a kśiążę- „ ciem Auſtryi umowioną, to ieſt dwakroć ſto

(1) *Ob recuperationem defectuum regnorum utriusque tam Poloniæ, quam etiam Litvaniæ.* Zaświadczenie wyżey cytowane. Zdaie śię, iż Jagełło, owſzem i ociec iego Olgierd iuż myślili o tytułach kroleſtwa, a może im papież to obiecał, iak dawniey Kieyſtutowi. Krzyżacy Inflantſcy w tranzakcyi ſwoiey roku 1367. zawartey z Olgierdem i Kieyſtutem, nazywaią obu ich krolami, dla rożnicy od innych pomnieyſzych dukow. *Pacem latrunculorum inter nos & Olgerden ac Keyſtuten fratres reges Letoviæ.* Ciż ſami w tranzakcyi z Jagełłą w roku 1380. tenże mu krola tytuł daią. *Pacem & trengas ordinari fecimus inter nos & terram noſtram & magnum regem Lettoviæ Jagallonem. — Ab iſtis vero pace & trengis rex Keyſtut &c.* — Miſtrz Pruſki Czolner, w konwencyi ſwoiey z tymże Jagełłą zawartey w roku 1385. *feria 3. poſt feſtum Trinitatis in inſula ad fluvium Dubiſſæ*, takiż mu daie tytuł. *Quod cum inclyto Jagalone magno rege Litvanorum &c.*

Jadwiga. R. P. 1385.

„ tyſięcy czerwonych złotych (m). Obiecuie i „ zaręcza przywrocić do korony Polſkiey wſzyſtkie od niey odrywki i zabory przez kogożkolwiek uczynione, własnym koſztem i pracą. „ Co ſię tycze więźniow chrześciańſkich, mianowicie zaś z Polſkiego narodu, w oboiey płci „ obyczaiem woien zabranych, tych wſzyſtkich „ wolnemi uczyni, aby do domow ſwoich, lub „ gdzie ſię podobać będzie, powrocili. Nakoniec zaś zaręcza, że kſięſtwo ſwoie Litewſkie „ i kraie Ruſkie na wieczne czaſy z koroną Polſką „ złączy.“ Poty Borys (n).

XXXVIII. Tak pożyteczne dla narodu przyrzeczenia zaſtanowiły Elżbietę: uwiązane Wilhelmowi ſłowo czyniło trudności z początku: lecz nakoniec lękaiąc ſię, aby Polacy, dawnieyſzemi przyrzeczeniami zabeśpieczeni, za niedotrzymaniem onych, innych iakich krokow nie przedſięwzięli, odpowiedziała: iż ſię temu nie ſprzeciwia, kiedy ſię to dla Rzeczypoſpolitey zdaie być pożytecznym. Donieſiona ſtanom koronnym

---

(m) *Etiam idem Jagało dux magnus promittit pactum pecuniæ ratione vadii inter ipſam dominam reginam Hungariæ ex una, & ducem Auſtriæ parte ex altera conſtitutum, videlicet ducenta millia florenorum dare & exſolvere effective.* Słowa zaświadczenia wyżey cytowanego.

(n) Długosz mowę tę mniemaną Skirgełła, bo to była Boryſa, kończąc mowi. — *Hucusque barbarus.* Nie widać tu nic barbarzyńſkiego. — Tenże powiada, że poſeł mowił. *Offert Pomeraniæ & Culmenſis, Sleſiæ, Dobrinenſis & Vielunenſis, & quascunque alias terras &c.*

odpowiedź krolowey, napełniła narod wielką radością: nie była ona iednak przyiemną dla Jadwigi. Odrażał młodziuchną panią, w obyczaynieyſzym dworze pieſkliwie wychowaną, poganin dzikiemu na poł plemieniu panuiący, bliſki lat czterdzieſtu, a nadto pamiętnym świeżo z Keyſtutem ſtryiem poſtępkiem oczerniony. Trwał w pamięci Wilhelm młodzieniec dwudzieſtoletni, długim w Budzie wychowem, znany i ulubiony. Wrażona z pieluch miłość religii i oney w narodzie bałwochwalſkim rozſzerzenie przeważała rozumu ſzalę na ſtronę Litwina: tuliło ſię ſerce do wdzięków Niemca. W tym myśli rozdrożu zoſtaiąca Jadwiga przyimowała Jagełłę za męża ſłowami: myślą była z Wilhelmem. Tym czaſem Polacy dokonywaiąc rozpoczęte dzieło, zapewnieni zezwoleniem krolowey matki złożyli ziazd w Krakowie, na który przybyła część Wielkopolanow: ponieważ wiele ieſzcze z nich, bądź niezgody wnętrzne, bądź przychylność ku Ziemowitowi w domu zatrzymała (o). Stanęła zgoda na wybranie Jagełły z odrzuceniem Wilhelma, Ziemowita i Władyſława Opolſkiego (p). Zlecono

---

(o) DŁUGOSZ na karc. 98. Ten ziazd być muſiał na końcu Lipca; ponieważ ratyfikacya obietnic od Jagełły uczynionych naſtąpiła w Sierpniu, iako ſię wnet powie.

(p) *Itaque Semovito Mazoviæ & Vladiſlao Opolienſi ducibus neglectis, quod ex eorum aſſumptione tenuis acceſſio fieret, Vilhelmoque Auſtriæ duce repudiato, quod ſerum & longinquum ex eo ſperaretur auxilium &c.* DŁUGOSZ.

JADWIGA. R. P. 1385. tymże ſamym poſłom, ktorzy do Węgier ieździli, udać ſię do Litwy weſpoł z poſłami Litewſkiemi i Węgierſkiemi, dla otrzymania ratyfikacyi od Jagełła.

XXXIX. Przyiął chętnie poſelſtwo wielki kſiąże, i co obiecał dawniey, potwierdził uroczyście w Krewie w obecności braci ſwoich (q) pod owczas przytomnych, Skirgayły, Korybuta, Witołda i Lingwena, a imieniem tych, ktòrzy nie byli obecnemi. Wſzakże pomyślny dotąd bieg rzeczy znaydował zawſze nowe zawady. Tlała taiemnie Niemiecka partya w ſamym narodzie. Przyiaciel Wilhelma Gniewoſz z Dalewicz podkomorzy Krakowſki, człowiek lekki i plotkarz, oznaymił mu o wſzyſtkim, i poradził prętkie przybycie do ſtolicy. Nie omieſzkał kſiąże ſtawić ſię z wielkim ludzi pocztem, i znakomitemi ſkar-

(q) *Et nos Jagało dux magnus Litvanorum præfatus præmiſſas legationes ex parte noſtri. per prædictum Skirgallonem fratrem ſuum prænominatum, dominis baronibus regni Poloniæ propoſitas & modo perbibito declaratas, ac demum per nuncios, eiusdem fratris noſtri ſereniſſimæ principi dominæ Elizabeth reginæ Hungariæ prenominatæ, ſimiliter ei modo perbibito explicatas, in præſentia prædictorum ambaxiatorum, ſeu nuntiorum ipſius dominæ reginæ tam Hungariæ, quam etiam Poloniæ, ad noſtram celſitudinem deſtinatorum, una cum fratribus noſtris infraſcriptis videlicet domino Skirgalone, Coribut, Vitoldo, Lingueni ducibus Litvanorum, & in perſona aliorum fratrum noſtrorum præſentium & abſentium promiſiſſe, & tam prædictæ dominæ reginæ, quam etiam præfatis baronibus regni Poloniæ intimaſſe. Quas quidem legationes cum noſtro ac fratrum noſtrorum præſcriptorum ſigillorum præſentium duximus fore ratificatas, & per omnia modis præmiſſis affirmatas. Datum in Krew feria 2. in vigilia aſſum-*

JADWIGA. R. P. 1385.

bami dla uięcia ſtronnikow. Przyiazd kſiążęcy zatrwożył mocno panow koronnych, a mianowicie Dobiesława z Kurozwęk kaſztelana Krakowſkiego i wielkorządzcę (r), ktory dozor miaſta i zamku miał ſobie powierzony. Jadwiga w zmowie z Gniewoſzem, maiącym w ſkładzie ſkarby kſiążęce, umiała uiąć darami kaſztelana ſtarca, że patrzał oboiętnym okiem na mieſzkanie Wilhelma w mieście; lecz mu zamku otworzyć nie chciał. Znaleziony ſpoſob widzenia ſię i zabawy. Wychodziła częſto krolowa z fraucymerem i przyboczną ſzlachtą z zamku do klaſztoru Franciſzkańſkiego, gdzie w refektarzu zakonnym tańce i pląſy z Niemcami, ſkromnie iednak i obyczaynie odprawiała (s). Te powtarzane rozrywki, iako wieść nioſła, przywiodły ią do tego kreſu, że zbrzydziwſzy ſobie zupełnie Jagełłę, chciała przed ślubne przyrzeczenia, za życia ieſzcze oyca Ludwika Wilhelmowi uczynione, ſkutkiem i łożem potwierdzić. Owſzem dowiedziawſzy ſię potym, że Jagełło wyiechał do Krakowa; gdy Wilhelmowi wſzelkie weyście do zamku było zawarte, ani iey ſamey wyniść do miaſta pozwolono, porwała raz ſiekierę chcąc bramę bezſilną ręką wyrąbać: i że ią ledwo od tego przed-

---

ptionis beatæ Mariæ virginis glorioſæ, anno domini milleſimo, trecenteſimo, octuageſimo quinto.

(r) *Major dominus.* DŁUGOSZ.

(s) DŁUGOSZ na karcie 102.

JADWIGA. R. P. 1385. śięwzięcia prozby Dymitra z Goraia podſkarbiego oddaliły (t).

XL. Cożkolwiek bądź; Polacy odebrawſzy ratyfikacyą od Jagełły, a ugłaſkawſzy ſentymentami religii i dobra publicznego giętką do przyięcia zbawienniey ſzych myśli duſzę; uchwalili powtorne poſelſtwo do wielkiego kśiążęcia z liſtami wiary danemi od wſzyſtkich magnatow i od Władyſława kśiążęcia Opolſkiego. Wybrani na ten urząd Włodek ſtaroſta Lubelſki, Piotr Szafraniec podſtoli Krakowſki, Mikołay kaſztelan Zawichoſki i Chryſtyan z Oſtrowa (u), z doniesieniem Jagelle o iego wybraniu na kroleſtwo i determinacyi małżeńſtwa z Jadwigą. Zawierała krolowa w tym czaſie tranzakcyą z Ziemowitem kśiążęciem Mazowieckim. Mowiliśmy wyżey, iż ten kśiąże znalazłſzy ſtronnikow w Wielkieypolſzcze przeciwko Zygmuntowi margrabi, w zamiarze otrzymania tronu zabrał Kuiawy, roſzcząc ſobie rożne preteńſye do tego kśięſtwa. Ukoronowana Jadwiga, z przeznaczonym dla niey małżonkiem, odięli mu dalſze myśli do wykonania żądzy, i były powodem do ſzukania zgody. Doſzła ona w Krakowie w Grudniu w wigilią świętey Łucyi (w) w tych punktach. Krolowa za

(t) DŁUGOSZ.

(u) Zeznanie oryginalne w archiwum koronnym, o ktorym będzie niżey, DŁUGOSZ przydaie do nich Hinczę z Rogowa.

(w) Ta zgoda znayduie śię w oryginale w archiwum ko-

Jadwiga. R. P. 1385.

ziemie, zamki, miaſta i miaſteczka, lub iakiekolwiek poſſeſſye w czaſie woyny zabrane i trzymane wyliczy Ziemowitowi i Henrykowi bratu iego (x), ich naſtępcom ſummę dzieſięć tyſięcy kop groſzy Praſkich, licząc na kopę groſzy ſześćdzieſiąt, a to liczenie naſtąpi w Bobrownikach lub w Inowłodziu. Ziemia Kuiawſka dotąd będzie trzymana od kſiążąt, poki rzeczone pieniądze wypłacone nie zoſtaną. Inne zaś wſzyſtkie zamki i ziemie wrocą ſię do korony Polſkiey. W czaſie tey Kuiaw dzierżawy nie będą z zamkow wyſyłane żadne kupy zbroyne, i wſzelka ſię ſpokoyność doſtrzegać przyrzeka. Summy iakiekolwiek na oſobę kſiążęcia od żydow Krakowſkich zaciągnione, będą im przez ſkarb kſiążęcy wrocone: a lichwę od nich krolowa wypłaci. Brańcy z obuſtron otrzymaią wolność. W tey zgodzie zawarci będą wſzyſcy obywatele świeccy i

---

ronnym. *Datum Cracoviæ feria in vigilia B. Lucæ virginis anno 1385.*

(x) Ten to ſam Henryk, ktorego ociec Ziemowit ſtarſzy przeznaczył do ſtanu duchownego, i obdarzył proboſtwem Łęczyckim, iakośmy mowili wyżey na karcie 174. Długosz na karcie 133 o nim powiada, iż go po śmierci Scibora biſkupa Płockiego zaſzłey w roku 1391. obrała biſkupem kapituła, *jam in ſubdiaconatus ordine conſtitutum. Cuius electio & ſi per Bonifacium XI. erat confirmata, ipſe tamen ſtatum pontificalem levi pendens biennio ſe diſtulit conſecrari, & interim ſecrete a Vladiſlao Poloniæ rege ad Vitawdum in Pruſſia exulantem & in caſtro Ritterverder prope Kowno agentem deſtinatus, reconciliatione inter regem & ducem confecta germanam Witoldi Ringalam ſtatu ſuo peſſumdato uxorem accipit, nupciasque ex more celebrat. Poſt paucos deinde dies*

Jadwiga R. P. 1385.

duchowni, procz iednego Pietrafza Małochy ftarofty Kuiawfkiego (y); a którzy kfiążęciu przyfięgę wykonali, wolnemi od niey zoftaną. Prywatne obywatelow krzywdy, iednym od drugich w czafie zamiefzkow poczynione, sądom zwykłym podlegać maią. Wfzelkie umowy i kontrakty przez obywatelow ziemi Łęczyckiey z kfiążęciem zawarte nifzczą fię i kaffuią zupełnie. Urzędy świeckie i beneficya duchowne rozdane od kfiążęcia w Kuiawach zoftaną przy ich poffefforach: a któreby potym zawakowały, te przed wypłaceniem umowney fummy od kfiążęcia famym tylko rodakom Kuiawfkim konferowane będą.

XLI. Nie długo po tey umowie o kfięftwo Kuiawfkie, wyiechał przy końcu roku Jagełło z Wilna do Krakowa w towarzyftwie kilku braci fwoich, ciągnąc powoli z licznym orfzakiem fzlachty Litewfkiey, tudzież mnoftwem koni i wozow, fprzęt kfiążęcy, fkarby i dary prowadzących. Zaftali go pofłowie w Wołkowyfku (z): gdzie maiąc uroczyftą od ftanow plenipotencyą oświad-

veneno taxicatus interiit. De cuius morte nova fimulabatur fponfa Ringala.

(y) Ten z początku partyzant Ziemowita mufiał go potym odftąpić. Obacz na karcie 241.

(z) Tranzakcya oryginalna pod tytułem *Nunciorum regni recognitio, quod Jagellonem ad regnum & conjugium Hedvigis invitarunt. Datum in Volkowyfko feria 5. infra octavas Epiphaniæ 1386.*

oświadczyli wielkiemu kſiążęciu o iego wybraniu na koroleſtwo, i o przeznaczeniu mu za małżonkę Jadwigi (a). Na tymże mieyſcu uczyniona z wielkim kſiążęciem, i iuż opiekunem koroleſtwa Polſkiego (b), inna umowa, to ieſt że Jagełło przybędzie do Lublina na ziazd generalny na dzień drugi Lutego z bracią i ze ſzlachtą narodu Litewſkiego (c): a tym czaſem wyśle posłow ſwoich z ogłoſzeniem przyiazdu ſwoiego po wſzyſtkich państwach koronnych; którzy posłowie mieć będą wſzelkie beśpieczeństwo, tak iako i ſam monarcha z bracią w podroży i na mieyſcu (d). Nie znayduiemy śladu w dzieiach, oraz innych piſmach narodowych, iakie były ſprawy ziazdu Lubelſkiego. Długoſz tylko powiada, że Jagełło zabawiwſzy tam dni kilka, wyiechał do Sandomirza. Spotkał w tey podroży elekta Spytek z Melſztyna woiewoda Krakowſki z niewielą pa- Jadwiga. R. P. 1386.

(a) *Nos Vłodko -- cum ipſo domino Jagellone magno duce prænotato condicionaliter definivimus. Ita quod ipſum pro domino ac rege regni eiusdem videlicet Poloniæ domino noſtro præelegimus & aſſumpſimus, ſibi quoque inclitiſſimam Hedvigem & præclaram reginam Poloniæ naturalem in conjugem legitimam condicione matrimoniali dedimus, — condonavimus, confirmavimus & contulimus copulandam.* Słowa tranzakcyi Wołkowyſkiey wyżey cytowaney.

(b) Jagełło przed ſwoią koronacyą piſał ſię *dux & tutor regni Poloniæ, ſupremus dux Litvaniæ dominus Ruſſiæ naturalis.*

(c) *Conventionem compoſuimus, condictavimus & decrevimus in Lublin in die purificationis B. Mariæ proxime affuturam fere generalem.*

(d) Tranzakcya Wołkowyſka.

JADWIGA. R. P. 1386.

now koronnych; ponieważ inni wſzyſcy ziechali ſię do krolowey na utrzymanie oney w determinacyi zamęścia. Albowiem Wilhelm, lubo nań nalegano aby wyiechał ze ſtolicy, znaydował ſię ieſzcze tam utaiony, z wiadomością Jadwigi uprzedzoney mocno przez ſtronnikow Niemieckich i pochlebcow przeciwko zbliżaiącemu ſię Jagelle. Lekkość ich i niechęć ku temu panu do tego kreſu przyſzła, że go przed nią ſproſnym i koſmatym malowano. Dla zupełnego przekonania, ieśli tak było w rzeczy ſamey, wyſłała krolowa taiemnie do przyſzłego męża iednego z naypoufalſzych Zawiſzę z Oleśnicy z rozkazem, ażeby ſię mu dobrze przypatrzył, o wſzyſtkim rzetelnie donioſł (e), i żadnych darow nie brał. Poznał Jagiełło w iakim zamiarze przyiechał Oleśnicki: przeto go nietylko mile przyiął, dawaiąc mu częſty do ſiebie przyſtęp; ale nadto brał go z ſobą do łaźni, dla świadectwa że był człowiekiem nie odrażaiącym, a nie zwierzem (f). Co gdy Oleśnicki wiernie

---

(e) *Ut eo viſo, & forma ſua ſtaturaque, quam celeriter redeat.* DŁUGOSZ.

(f) DŁUGOSZ. — Zwyczay parzenia ſię w łaźniach wzięty nader w kraiach pułnocnych, przeięli Litwini od Ruſinow i Polakow. MARCIN GALLUS powiada o Bolesławie Chrobrym, iż on częſto łaźni zażywał, a gdy czaſem miał kogo poprawić i ukarać z młodzieży ſzlacheckiey, brał z ſobą do tey cieplicy, gdzie ociąwſzy ręką ſwoią rozgami, i upomniawſzy, z nową ſuknią do domu odprawiał. Słowa GALLA. *Ad regis balneum ducebantur. Quos rex Boleſlaus ſicut pater filios ſecum balneantes corrigebat, eorumque progeniem memorando collaudabat, Vos, inquit,*

ſprawił, i o widzianey od ſiebie całey kſiążęcia poſtaci opowiedział (g); krolowa ſkładaiąc powoli uprzedzenia, czekała na iego przybycie.

JADWIGA. R. P. 1386.

XLII. Będąc Jagełło w Sandomirzu, wyprawił Dymitra z Goraia podſkarbiego koronnego do Prus, żądaiąc po miſtrzu Konradzie Czolner, aby do Krakowa przybył, chciał mu być oycem chrzeſnym, a ślub i koronacyą bytnością ſwoią przyozdobił. Spodziewał ſię tym kſiąże pozyſkać ſobie ſerce tego człowieka związkiem religii, którą Krzyżacy z powołania krzewić obowiązani byli. Lecz dumny mnich wzgardził tym poſel-

tanta vos talique proſapia exortos, talia comittere non decebat: ætate vero provectiores verbis tantum tam per ſe, quam per alios caſtigabat; minoribus vero verbera cum verbis adhibebat, — ſicque paterne commonitos ac indumentis regalibus adornatos datis muneribus collatisque honoribus ire domum cum gaudio permittebat. Z tego to podobno zwyczaiu ocięcia młodzieży w łaźni i odzienia weſzło ſtarożytne przyſłowie. *Dać komu ścierkę po łaźni*, to ieſt ociąwſzy pogłaſkać. Kſiążęta Litewſcy bracia Jagełły muſieli chować rzeczony zwyczay i mieli go za lekarſtwo. Znayduiemy w archiwum koronn. liſt oryginalny papieża Eugeniuſza IV pozwalaiący Swidrygayle bratu Jagełła, aby mógł w niedzielę nawet łaźni zażywać.

STRYIKOWSKI w hiſtoryi ſwoiey Lirewſkiey wierſzami częſto przeplataney powiada na karcie 642. że Kazimierz Jagellończyk krol, z tego nawet do oyca ſwoiego krola Władyſława był podobnym, iż w łaźni ſię z winnikiem (miotła, wiecha) zawzdy chwoſtał. O Jagielle zaś powiada. — *Wina, miodu nie piiał, tak trzeźwo żył zawzdy. Przezedni ſię w łaźni mył, albo na dzień każdy. A winnikiem ſię chwoſtał mowiąc: a ie, ie, ie. — Po Litewſku, a w cieple na zwierzchnicy zieie.*

(g) *Quibus omnibus ad ſacietatem viſis & contemplatis ad reginam reverſus corpus ducis Jagellonis gracile, venuſtum & proportionatum, formam mediocrem vultum hilarem, faciem oblongam, nulla tamen turpitudine notatam,*

JADWIGA. R. P. 1386. ſtwem, owſzem wkrotce piſząc do krola, tytułu mu nawet krolewſkiego nie przyznał, i wſzedłſzy orężnie do Litwy, kraie mu dziedziczne zburzył, iako ſię niżey mowić będzie (h). Mało zaś przed tym chcąc oderwać Witołda od ſtrony krolewſkiey, potwierdził uroczyſtym piſmem w Malborgu tranzakcye owe przed rokiem z nim zawarte, względem utrzymania go przy dzie-

mores graves & principe dignos enunciat. DŁUGOSZ na karcie 103. Tenże autor ryſuie poſtać Jagełły niżey, gdzie piſze o iego śmierci na karcie 657. — *Vir ſtaturæ mediocris, faciei oblongæ & macræ, & circa mentum coarctatæ. Capite parvo, longo & acuto, a pilis prorſus decalvato, quod ex marmoreo ſimulacro, buſto ſuo ſuperimpoſito cernere licet.* Ale ten opis powtorny ieſt ſtarego krola. STRYIKOWSKI podobnie piſze wierſzami. — Wzroſtu ſam był miernego, twarzy, ſzyie długiey &c.

(h) DŁUGOSZ na karc. 103. 106. Powieść ta hiſtoryczna DŁUGOSZA potwierdza ſię oryginalnym proceſſem krola z Krzyżakami w roku 1422. gdzie miedzy innemi świadectwami Mikołay Trąba arcybiſkup Gnieźnicńſki i prymas, tak przed kommiſſarzami ſtolicy apoſtolſkiey zeznał, *Scit, quia dum divina providente gratia rex Vladiſlaus modernus vocatus fuit ad fidem catholicam, dum de ipſius baptiſmo ageretur, ipſe idem dominus Vladiſlaus per ſuos ambaſſiatores rogavit magiſtrum ordinis Pruſſiæ, qui tunc temporis erat nomine Conradus Czolner, ut eum de ſacro fonte levaret. Ipſe autem magiſter reſpondit: ſe non eſſe ad hoc deſpoſitum & recuſavit. Poſt hæc eidem domino regi ſcripſit certas literas, quarum titulus erat. Inclyto viro Jageloni ſe gerenti pro rege Poloniæ: appellans eum nomine infidelitatis, cum iam baptizatus fuerat: & ſtatim miſit exercitus ſuos in Litvaniam, & eam crudeliſſime devaſtavit. Poſtea vero ipſo rege baptizato poſt aliquod tempus, idem rex cum quodam epiſcopo acceſſit ad terram Litvaniæ & Samagitarum, & incolas dictarum terrarum libenti animo concurrentes ad baptizmum baptizari fecit. Poſt quorum baptizmum idem magiſter cum ſuis fratribus iterum dictas terras invaſerunt, & ipſos neophitas crudeliſſime truciderunt, non parcentes ſanguini cuiuscunque: licet ipſi veniam implorantes chriſtianos ſe dicerent & publice affirmarent, vocantes ſe nominibus eis impoſitis in ſacro baptizmo. Et illi reſponderunt.* Ego te baptizo in gladio.

Jadwiga. R. P. 1386.

dziɛtwie (i). Wiechał Jagełło do Krakowa dnia dwunaſtego Lutego we wtorek (k). Przybyli z nim rożni kſiążęta Litewſcy bracia iego rodzeni i ſtryieczni, maiący zaprzyſiąc unią i wierność krolowi przyſzłemu z koroną Polſką. Anonim wymieniwſzy Witołda, Skirgełłę, Jerzego i Boryſa, o innych w powſzechności tylko napiſał (l). Lubo w tymże Anonimie widzieć niżey Wigunta, a w Długoſzu Korygełłę i Swidrygełłę; w tranzakcyi zaś ſpołczeſney, Michała Jawnutowicza kſiążęcia Zaſławſkiego (m). Pierwſzy krok uczyniony do zamku dla widzenia krolowey, która nań w aſſyſtencyi ſtroynego dworu, licznych żon obywatelſkich i panien dworſkich na maieſtacie krolewſkim oczekiwała: a nazaiutrz poſłał iey oblubieniec ſzacowne dary w złocie, ſrebrze, kleynotach przez braci Skirgełłę, Witołda i Boryſa. Wieść nieſie o Wilhelmie kſiążęciu, że w czaſie wſzyſtkich tych uroczyſtości wiazdu, chrztu, koronacyi...

(i) Liſt miſtrza Czolnera w archiwum J. K. Mci. *Datt. in arce Marienburg. A. 1386. die circumciſionis.*

(k) ANONIM na karc. 154.

(l) *Et alii quam plures duces Litvanorum.*

(m) Tranzakcya Michała Jawnutowicza. *Datum Cracoviæ feria 5. poſt feſtum Mathiæ apoſtoli:* to ieſt w tydzień przed koronacyą krola, dowodzi, że ten Michał kſiąże Zaſławſki przybył z krôlem do Krakowa. STRYIKOWSKI przydaie Fedora Lubartowicza Łuckiego, Dymitra Korybuta Siewierſkiego, Włodzimierza Olgerdowicza Kijowſkiego, Waſila Narymuntowicza Pińſkiego, Symona Lingwena Mściſławſkiego. Mogł to wnieść Stryikowſki z rożnych zaprzyſiężeniow tych kſiążąt; które iednak oni w rożnych czaſach potym i na rożnych mieyſcach uczynili, iako ſię niżey powie.

JADWIGA. R. P. 1386.

nacyi i ślubu królewſkiego znaydował ſię w Krakowie, taiąc ſię bądź w zamku Łobzowie, bądz w Czarney wſi, bądź na innych mieyſcach: i że w pewnym razie gdy go ſpiegowie ſzukali, ſiedząc w kominie. na zaſadzoney tam umyślnie belce, pilność ich omylił (n). Dnia czternaſtego miesiąca tegoż we czwartek ochrzczony Jagełło w kościele katedralnym przez Bodzantę arcybiſkupa, wziął imie Władyſława: trzey zaś bracia iego rodzeni Wigunt Alexandrem, Korygełło Kazimierzem (o), a Swidrygełło Boleſławem ſą nazwani: ponieważ inni będąc w Ruſkim obrządku pochrzczeni, ponawiać go, lub iak mniemano, poprawiać niedoſtatkow w iego nie chcieli. Trzeciego

---

(n) *Aut in Łabżow caſtello in villa nigra, aut in æde Meruſtenſi paucis conſciis latuiſſe. — Dum quoque edes Moruſtenſis a ſollicitis & induſtriis perquireretur ſcrutatoribus, in camini interiora, ad tigna ad id præparata aſcendiſſe & ſic invaſtigare feſelliſſe regios.* DŁUGOSZ.

(o) ANONIM powiada o iednym tylko Wiguncie ochrzczonym weſpoł z krolem. *A. D. 1386. in craſtino S. Valentini die Jovis 14. menſis Febr. Jagello cum fratre uterino Vigant per dominum Bodzantam. — ſunt baptizati. Jagelloni Vladiſlaus, & Wigando Wiganth nomina imponuntur.* Nie wiadomo nam ieſt, co znaczyło to imie chrzeſne *Wigand*, nadane Wiguntowi. — Cytowaliśmy wyżey tranzakcyą, w którey widzieć, że Krzyżacy Witołdowi także nadali na chrzcie imie *Wiganda*. Wiadomo zaś ieſt, ż oba ci kſiążęta w pogańſtwie, Witołda i Wiganda imie noſzący, nazywali ſię we wſzyſtkich tranzakcyach publicznych Alexandrami. *Alexander dux Hrodnenſis, Alexander dux Krevenſis*, iako będzie o nich częſta wzmianka. O Korygayle nazwanym na chrzcie Kazimierz wſpomina DŁUGOSZ. Co byc mogło, ponieważ widzieć przywiley Jagełły nadany ſzlachcie Litewſkiey. w roku 1387. *Vilnæ die cinerum* (20 Lutego)

dnia po chrzcie (p) nastąpił ślub uroczysty Władysława z Jadwigą w tymże kościele: a koronacya po nieiakim czasie przez ręce tegoż arcybiskupa, w assystencyi Jana z Radlic Krakowskiego i Dobrogosta Poznańskiego biskupow (q), przed któ-

JADWIGA. R. P. 1386.

w którym miedzy przytomnemi liczy się *Casimirus vel Korygal Mścislaviensis, Alexander videlicet Wigunth Kiroviensis duces.* Tenże powiada i o Swidrygayle na chrzcie nazwaym Bolesławem. Co się zaś tycze innych książąt, ci iuż byli pochrzczeni dawniey w Ruskim obrządku.

(p) *Die solis 17. Mensis antedicti. — Et licet prædicta Hedvigis, ut asserebat, in annis puerilibus Vilhelmo de Austria duci fuisset per parentes desponsata, tamen tunc existens in annis maturitatis in ecclesia prædicta publice illa sponsalia, si quæ fuerunt, irritavit & revocavit.* ANONIM społczesny, którego świadectwo zawstydzić powinno DŁUGOSZA, wkładaiącego potwarz z powieści gminney na Jadwigę, iakoby z Wilhelmem w zamku przez dni 15. żyła: lubo sam powiedział, iż ten książe nie był tam nigdy wpuszczony.

(q) Nie wiadomy nam iest właściwie dzień koronacyi krola Władysława. ANONIM społczesny nic o niey nie powiedział. DŁUGOSZ mowi, że krol tegoż samego dnia, kiedy się ochrzcił, wziął ślub z Jadwigą, w czym się pomylił, iakośmy świadectwo obecnego ANONIMA przywiedli. Rowną popełnił omyłkę w dacie koronacyi, mowiąc *Rursus die quarto solis videlicet 17. Februarii, quæ in dominicam quinquagesimæ cadebat &c.* W kalendarzach starożytnych, ktore się znayduią *in Glossario* uczonego du CANGE pod tytułem *Annus* widzieć; że w tym roku 1386. *pascha* czyli wielkanoc przypadała dnia 22. Kwietnia. Tranzakcya czyli przywiley dany od tego krola narodowi Polskiemu na niektore wolności, datowana iest *dominica septuagesimæ*, ktora przypadała dnia 18 Lutego. W tey tranzakcyi pisze się iuż Jagełło Władysławem, lecz iescze nie krolem. *Vladislaus Dei gratia dux & tutor regni Poloniæ supremus dux Litvaniæ ac dominus Russiæ naturalis.* Był on zatym ochrzczony, iako imie Władysława zaświadcza, lecz iescze nie był krolem dnia 18 Lutego, to iest nie był koronowanym, od ktorey daty dopiero poczęły wychodzić iego przywileie pod imieniem *regis Poloniæ.* Submissya Michała Jawnutowicza książęcia Zasławskiego. *Datum Cracoviæ 1386, feria 5. post festum Mathiæ,* któ-

JADWIGA. R. P. 1386.

rą nowy krol pakta tudzież unią zaprzyſiągł

---

rey oryginał znayduie ſię w archiwum koronnym nie ma w ſobie ieſzcze tytułu krola, ale tylko iak pierwſza *Vladiſlai eadem gratia tutoris & domini regni Poloniæ ſupremi ducis Litvaniæ ac Ruſſiæ veri hæredis.* A zatym ieśli znieſiemy cytowane tranzakcye z datą Dlugoſzową *dominica quinquageſimæ*, wypadnie, że koronacya krolewſka przypadła dnia 4. Marca, nie zaś 17. Lutego. Co ſię przez błąd drukarſki lub manuſkryptu Dlugoſza ſtać muſiało, iako ſię to ieſzcze widzieć daie ze ſłow *die quarto ſolis*, które w oryginale być muſiały *quarta Martii die ſolis.* — DŁUGOSZ powiada na karcie 105. że Władyſław Jagełło był ukoronowany *novo diademate ex auro & gemmis pridem fabricato*, to ieſt że albo Jadwiga, albo on ſam kazał zrobić pierwey nową koronę, ponieważ *vetus & priſcum* krol Ludwik zawiozł z ſobą do Węgier. — Gdy Otton III. ceſarz przybył do Gniezna w roku 1000. i przyznał tytuł krolewſki Bolesławowi Chrobremu, powiada MARCIN GALLUS żyiący w lat kilkadzieſiąt, że *accipiens regale diadema capitis ſui, capiti Boleſlai in amicitiæ fœdus impoſuit.* KADŁUBEK edycyi Gdańſkiey toż ſamo potwierdza. *Otto imperator in Gneſnam — veniens cum imperiali diademate decoravit.* Tenże edycyi Lipſkiey na karcie 644. *Imperiale itaque diadema detrahens, capiti Boleſlai non ſine reverentia impoſuit. Suo ergo diademate caput eius convenuſtat.* Ta korona Bolesławowſka była chowana w Gnieźnie weſpoł z innemi inſygniami, oraz mieczem nazwanym *ſzczerbcem*, albo iak chce omylnie DŁUGOSZ na karcie 330. *żurawiem*, (bo ten żuraw był Krzywouſtego) do czaſow Kazimierza nazwanego *mnichem.* Zdaie ſię albowiem, iż ten krol w czaſie rozruchow, po śmierci oyca iego. Mieczysława przez lat kilka trwaiących, uchodząc do Niemiec, zabrał ią z ſobą, iako ſię widzieć daie z wyrazow DŁUGOSZA na karcie 216. Kſięgi II. *Caſimirus acclamatione & univerſali conſenſu rex Poloniæ appellatus, corona quam retulerat, inſignitus unctus & coronatus eſt.* Po rozdziale króleſtwa na rożne kſięſtwa udzielne miedzy ſynow Krzywouſtego zoſtał przy Polſzcze tytuł *regni*; lecz nie było krola. Korona Bolesławowſka chowana była w Gnieźnie przez kapitułę. Przemysław II. kſiąże Wielkopolſki włożył ią na głowę w roku 1295. wſkrzeſzaiąc tytuł krolewſki. DŁUGOSZ mowi w kſięgze VII. na karcie 277. *Jacobus Swinka Premiſlaum — diademate regio, quod mirum di-*

i niektòre wolności (r), narodowi Polskiemu

Jadwiga. R. P. 1386.

ctu, studio arteque virorum ecclesiasticorum per plures transactas aetates servatum custoditumque est, coronat. Tąż samą koroną ozdobieni byli Wacław w Gnieźnie, Łokietek i Kazimierz w Krakowie, po przeniesieniu iey do tego miasta i uchwaleniu w roku 1320. aby koronacye krolow odtąd odprawowały się w tey stolicy Małopolskiey. Ludwik krol, albo też Elżbieta matka iego, bo Długosz o oboygu mowi, wywiozł koronę Bolesławowską, także berło, iabłko i miecz do Węgier z boiaźni, aby Polacy innego sobie krola na iego mieyscu nie ukoronowali. —— Dopiero w roku 1412. gdy Władysław Jagełło po uczynionym pokoiu w Lubowli z Zygmuntem cesarzem był u niego w Budzie, cesarz ten za świadectwem Długosza na karcie 330. *reddidit sibi & praesentavit per Andream Rozen de Ranow militem, suum tunc familiarem de domo Griphonum coronam materialem regni Poloniae auream, qua primi regis Polonorum Boleslai magni Otto imperator III. tempora (skronie) insignierat; item sceptrum & pomum aureum, item gladium szczerbiec, quem gruem vocavit. Quae omnia, & alia plurima regni Poloniae decora Elizabeth senior germana Casimiri Poloniae & mater Ludovici Hungariae regum, Ludovico rege utrumque regnum administrante, verita ne in filii sui regis Ludovici dedecus, negligentius omnia publica regni Poloniae agentis negotia, Poloni alium sibi regem ordinarent.* Gdy więc korona Bolesławowska uwięzła w Węgrzech musiała Jadwiga inną dla siebie kazać sporządzić, ktòrą Długosz wyżey cytowany nazywa *novum diadema ex auro & gemmis.*

Z powieści wyżey przywiedzionych pokazuie się, że do czasow Władysława Jagełły były w skarbcu krolewskim dwie korony męskie. Jedna Bolesławowska, druga ta nowa, o ktòrey mowi Długosz. Musiała też być i trzecia korona niewieścia; ponieważ za świadectwem Długosza Przemysław z Ryxą, Łokietek z Jadwigą, Kazimierz wielki z Anną Litewką żonami koronowali się. Nie umiemy twierdzić pewnie iaką koroną Jadwiga krolowa była ozdobiona; ponieważ Bolesławowskiey nie było w Polszcze. Pozostałe dwie corki Ludwika Marya i Jadwiga były przeznaczone od oyca władać narodami walecznemi, ktòre w niewieścim rządzie nie nader smakowały. Marya na tron Węgierski wyniesiona pisała się krolem, iako to widzieć w historyi Praya na karcie 157. *Maria rex Hungariae.* Anonim spòłczesny i

BEZKROL. R. P. 1386.

nadał (s).

świadek oczewisty mowi wyraźnie o Jadwidze, że ią Polacy krolem obrali, i iako krola respective rządu ukoronowali. *Anno domini — Hedvigis regis Ludovici Poloniae & Hungariae filia — est in regem Poloniae coronata ob defectum sexus masculini dicti regis Ludovici.* Tenże daley mowi. *Anno D. — Skirgello, Wigunt & Boriso duces Litvaniae, Hedvigi reginae Poloniae in regem coronatae munera non modica obtulerunt.* Ze świadectwa ANONIMA zdaie się, że Jadwiga iako krol musiała sobie przynieść koronę krolewską z Węgier, i tą koroną męską koronować się. Znayduiemy w niektorych inwentarzach skarbcu krolewskiego miedzy innemi koronami iedną nazwaną *corona Hungaricalis*, do ktorey iest i berło złote z liściami na wierzchu, herby Francuskiego domu lilie wyrażaiące. Być ona mogła taż sama, ktorą się Jadwiga i Jagełło koronowali, ponieważ przy tey widzieć w tymże inwentarzu inną dla krolowych właściwą.

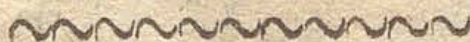
Przybyły potym do tegoż skarbcu inne korony, to iest iedna nazwana *homagialis*, druga Szwedzka Zygmunta III. Król Jmć panuiący STANISŁAW AUGUST był ukoronowany koroną Bolesławowską oryginalną, którey wizerunek widzieć na obrazie Bolesława Chrobrego w pokoiu marmurowym zamkowym, od rzeczonego krola Jmci odnowionym, i obrazami krolow ozdobionym. Ażeby zaś ta korona była do wymiaru głow następcow przydatna, sporządzić ią rozkazał tym sposobem, aby się ścieśniać i rozszerzać mogła.

(r) Te pakta nie są nam znaiome w iakim sposobie były napisane. Z Długosza wiemy, że Władysław *terras Litvaniae Samogitiae & Russiae. — Regno Poloniae perpetuo inscripsit — ac earum populos se baptizaturum & ad fidem ortodoxam reducturum jure jurando adstrinxit.* Znayduiemy także w processie oryginalnym miedzy krolem a Krzyżakami, iako ten krol przy koronacyi swoiey zaprzysiągł uroczyście wszystkie *avulsa* od korony rekuperować. Widziemy też w obietnicach tegoż krola uczynionych narodowi i krolowey Węgierskiey matce, co być mogło artykułem paktow konwentow. Obacz o tym wyżey.

(s) Będzie o tym przywileiu mowa niżey, kiedy go w tym roku Władysław krol potwierdził w Korczynie dnia 28 Lipca.

KONIEC KSIĘGI IV.

i DOKONCZENIE TOMU VII.



REIESTR

Nazwisk i rzeczy znayduiących się w tym Tomie VII.

Liczby oznaczaią stronice kart, a zaś litera n *noty czyli przypiski.*

C.

N.

X 2

T.

Zakończono drukować dnia 1. Maia 1786.



